

Uniwersytet Śląski. Wydział Filologiczny

Beata Wrona

Język i styl młodego pokolenia w kontekście
przemian kulturowych (na przykładzie dyskursu na
forach internetowych)

promotor prof. zw. dr hab. Ewa Jędrzejko

Katowice 2014

Spis treści

Wstęp.....	3
I. Przemiany współczesnej polszczyzny w kontekście zmian kulturowych.....	8
1.1. Wpływ mediów na formy i style komunikacji jej użytkowników.....	10
1.2. Kultura popularna a język w kontaktach społecznych.....	13
1.3. Świadomość językowo-kulturowa a postawy młodych Polaków wobec języka ojczystego.....	20
II. Tendencje w stylach mowy w świetle współczesnej stylistyki.....	
2.1. Stylistyka w dobie przemian.....	26
2.2. Style funkcjonalne a „styl internetowy”.....	29
2.3. Teoria dyskursu: nowe źródło inspiracji lingwistyki komunikacyjnej. Dyskurs w Internecie.....	30
III. Cechy socjolektu młodzieżowego w świetle badań.....	33
3.1. Problemy komunikacji międzypokoleniowej.....	35
3.2. Kultura popularna a system wartości młodego pokolenia.....	37
3.3. Aspiracje młodej generacji.....	41
IV. Młodzieżowy dyskurs w sieci w świetle badań własnych.....	
4.1. Fora jako miejsca konwersacji młodych w cyberprzestrzeni: językowo-stylistyczne konsekwencje nowej sytuacji dyskursywnej.....	44
4.2. Struktura rozmowy na forach.....	46
4.3. Specyfika genologiczna młodzieżowego dyskursu na forach.....	55
4.3.1. Intersemiotyczny aspekt dyskursu sieciowego. Grafizacja przekazu.....	59
4.3.2. Ekonomia języka: skróty.....	68
4.3.3. Zapożyczenia.....	71
4.4. Tematyka rozmów na forach.....	75
4.4.1. O czym rozmawiają?.....	76
4.4.2. Po co rozmawiają? – czyli funkcje komunikacji na forach.....	79
4.4.3. Pola tematyczne.....	82
4.5. Świat młodych w zwierciadle języka.....	
4.5.1. Empatia i agresja jako wyznaczniki postawy rozmówców.....	84
4.5.2. Grzeczność na forach. Zwroty adresatywne, sposoby nawiązywania i kończenia rozmowy w kontekście polskiego modelu etykiety i reguł netykiety.....	91
4.6. Poprawność językowa – porównanie wpisów z młodzieżowych forów internetowych z wypracowaniami klasowymi.....	97
4.6.1. Przegląd błędów językowych na forach.....	98

4.6.2. Przegląd błędów językowych w wypracowaniach klasowych.....	106
V. Analiza wyników badań ankietowych.....	115
VI. Szkoła wobec przemian kulturowych i nowych form komunikacji	
6.1. Rola szkoły w kształceniu kompetencji językowej w dobie kultury Internetu w świetle nowej podstawy programowej.....	121
6.2. Propozycje metodyczne.....	132
Zakończenie. Współczesny język nastolatków – diagnozy, prognozy i postulaty pedagogiczne.....	144
Bibliografia.....	149
Aneks.....	158

Wstęp

Inspiracje i cel badań, materiał badawczy, pytania i metody

Interdyscyplinarne aspekty komunikacji internetowej

Wiele razy słyszeliśmy lub sami wygłaszaliśmy mało pochlebne opinie na temat młodego pokolenia. Najczęściej rozpoczynają się one od sloganowego *Ach ta dzisiejsza młodzież...* Wypowiedzenie to implikuje najczęściej negatywne skojarzenia np.: ...*nie umie się zachować*; ...*nie szanuje starszych*; ...*fatalnie mówi* itp. Zawsze zastanawiało mnie to, z jaką łatwością i jak bezkrytycznie powielamy utarty stereotyp, powtarzając opinie, których adresatami byliśmy sami jeszcze kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu.¹ Intuicja lingwistyczna połączona z pedagogiczną obserwacją i analiza materiału badawczego (prace uczniowskie i teksty z forów, które są przedmiotem badań niniejszej pracy) podpowiada raczej, że język, jakim posługuje się młodzież², nie jest w tak „złym stanie”, jak potocznie i stereotypowo zwykło się uważać. Ciekawiło mnie także, czy i w jakim stopniu potoczne wzorce komunikacji dorosłych, w tym język współczesnych mediów, szczególnie *nowe media*³ wpływają na język i styl rozmów nastolatków. W tej pracy spróbuję odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Jak młodzież „rozmawia” w sieci? – charakteryzując cechy tego socjolektu na poziomie leksykalnym (zapożyczenia, neologizmy, skróty), gramatycznym (słowotwórstwo, składnia), ortograficznym i stylistycznym (sprawność językowa realizowana w piśmie);
2. O czym młodzi rozmawiają na forach? – określając typowe zestawy tematów i schematy wypowiedzi jako przejaw typowego dla tej grupy użytkowników sposobu postrzegania i oceny świata, w którym żyją i o którym najczęściej mówią, formułując opinie i dzieląc się swoimi problemami;
3. Jak w tych rozmowach przejawia się zarówno konwencja, jak i kreatywność językowo-komunikacyjna nastolatków;

¹ Od dwudziestu lat pracuję w szkole. Jestem nauczycielką języka polskiego, ale także wychowawcą i obserwatorem różnych zachowań uczniów w sytuacjach szkolnych i pozaszkolnych. Jestem świadkiem ich wzajemnych relacji, a także relacji z nauczycielami i rodzicami. Wszystkie te doświadczenia, a także zainteresowania lingwistyczne skłoniły mnie do przyjrzenia się i zbadania zachowań językowych młodego pokolenia, ich sposobów komunikacji w kontekście przemian kulturowo-cywilizacyjnych oraz dominacji kultury popularnej, m.in. pod wpływem tzw. nowych mediów. Jedną z obserwacji było to, że w ocenianiu młodzieży przez starsze pokolenie dominują stereotypy i uprzedzenia.

² Język, jakim posługuje się młodzież, jest odbiciem współczesnych wzorców mówienia – nie zawsze najlepszych – które tworzą przecież dorośli, zarówno w przestrzeni prywatnej, jak i publicznej.

³ Pisząc o nowych mediach mam na myśli przede wszystkim nowe, cyfrowe technologie, zwłaszcza Internet. Termin nowe media jest oczywiście względny – każde medium było kiedyś nowe, a media dzisiaj nazywane „nowymi” są już zastępowane jeszcze nowszymi (Marvin 1990, Ito 2008) – na podstawie Raportu Badań nad Kulturą Popularną SWPS – Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze <http://wyborcza.pl/0,104532.html/>

4. Czy i w jakim stopniu zasadne są tezy o ubóstwie językowym i wtórnym analfabetyzmie funkcjonalnym młodego pokolenia;
5. W czym wyraża się specyfika internetowego dyskursu (polilogu) młodzieżowego wobec cech i wzorców struktury dialogu potocznego (zob. Żydek-Bednareczuk 1994; Warchała 1991, 2003), czyli jakie cechy można uznać za specyficzne dla dyskursu w sieci „w ogóle” (z uwagi na kanał i kontekst dyskursywny, jaki stwarza forum internetowe), a które noszą znamiona pokoleniowe?

Celem dysertacji nie będzie opis ani ocena zjawisk zachodzących w systemie językowym (te zostały już dobrze poznane por. np. Bajerowa 2003; Boniecka 1998; Buttler 1976; Dąbrowska Anusiewicz 2000; Grzegorzczkowska 2001; Jędrzejko 2005; Miodek 2000; Ożóg 2001; Wilkoń 2002⁴). Praca ma głównie charakter socjolingwistyczny i ma pokazać związki języka i kultury, a w tym kontekście odpowiedzieć na pytanie, jakie są dominujące cechy języka/dyskursu młodego pokolenia – uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, którzy w niedalekiej przyszłości będą kształtować normę językowo-stylową polszczyzny. Wyniki badań mają także implikacje dydaktyczne, które spróbuję przedstawić w formie propozycji metodycznych dla nauczycieli – polonistów (zob. rozdział VI). W części poświęconej szkolnej edukacji polonistycznej wskażę, w jaki sposób i w jakim zakresie problemy współczesnej komunikacji interpersonalnej (nie tylko w Internecie) można wykorzystywać na lekcjach języka polskiego, zgodnie z postulatami pedagogiki medialnej.

Trzon badawczy dysertacji stanowi wielostronna analiza wybranych wpisów (postów) umieszczanych na forach dyskusyjnych, które są jednocześnie źródłem materiału badawczego.⁵ Interesowały mnie takie portale, których użytkownikami jest głównie młodzież⁶ (choć anonimowość w Internecie wyklucza jednoznaczne stwierdzenie, czy tak jest w istocie w każdym przypadku). Po przeanalizowaniu piętnastu różnych forów i po konsultacji z uczniami, z którymi pracuję na co dzień, wybrałam ostatecznie sześć adresów internetowych: <http://www.e-nastolatki.pl/forum/>, <http://www.forumzn.pl/>, <http://www.znaiomi.biz/>, <http://nastek.pl/forum/>, <http://www.poszkole.pl/>, www.nk.pl. Pojedyncze przykłady, które zwróciły moją uwagę, pochodzą także z innych forów dyskusyjnych, np. www.m-forum.pl, www.e-mlodzi.pl. W zbieranie materiału językowego zostali zaangażowani również uczniowie Gimnazjum nr 5 w Jaworznie, którzy stanowili „żywy” przedmiot

⁴ Bajerowa I., *Zarys historii języka polskiego 1939-2000*. Warszawa 2003; Boniecka B., *Składnia współczesnego języka polskiego*. Lublin 1998; Buttler D., *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*. Warszawa 1976; Dąbrowska A., Anusiewicz J., *Językowy obraz świata i kultura* [w:] *Język a kultura* 13. Wrocław 2000; Grzegorzczkowska R., *Rzecz o koncepcji języka w lingwistyce XX wieku*. Warszawa 2001; Jędrzejko E., *Składnia, style, teksty*. Katowice 2005; Miodek J., *Polszczyzna po 1989*. Katowice 2000; Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*. Rzeszów 2007; Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu*. Katowice 2002.

⁵ Dokładną lub przybliżoną ilość analizowanych wpisów zaznaczam w poszczególnych rozdziałach pracy.

⁶ Obecnie w tzw. juvenologii terminem *młodzież* określa się najczęściej kategorię wiekową nastolatków do dwudziestego roku życia – zob. Kłoskowska A., *Socjologia młodzieży: przegląd koncepcji* [w:] *Kultura i Społeczeństwo*, 1987, nr 2, s. 23.

badan – wypełniali ankiety⁷, wykonywali ćwiczenia związane z komunikacją w Internecie, a także brali udział w projekcie edukacyjnym: *Jak i po co komunikujemy się w Internecie?* Efekty tego projektu zaprezentowali rodzicom na jednym z zebrań. Wykorzystałam także wypracowania uczniów do porównania języka używanego na potrzeby wymagań w szkole (w sytuacji oficjalnej) z językiem używanym na forach. Zaplecze badawcze stanowią istniejące prace na temat zmian i stanu polszczyzny w kontekście głębokich i wielokierunkowych przeobrażeń w szeroko rozumianej kulturze i komunikacji (zob. Bibliografia).

O ile określenie przedmiotu badań nie sprawiło mi większych trudności (tworzą go zjawiska z przestrzeni komunikacji masowej, ich uczestnicy oraz teksty jako wytwory interakcji językowych za pośrednictwem Internetu), o tyle problemem był dobór metod badawczych. Komunikacja w cyberprzestrzeni od dawna bowiem fascynuje nie tylko językoznawców, ale także socjologów, medioznawców czy antropologów kultury. Jak stwierdza m.in. A. Pawłowski⁸: nie jest jasne, w którym miejscu przebiega granica oddzielająca socjologię, ekonomię i psychologię mediów od medioznawstwa i komunikacjonizmu. Skutkiem tego jest interdyscyplinarność i metodologiczna różnorodność badań tej przestrzeni: w wydaniu socjologa będzie bliższa metodologii nauk społecznych, dla psychologa, lingwisty czy antropologa kultury będzie ujmowana z perspektywy psychologii, lingwistyki lub antropologii. Nauka o mediach i komunikacji medialnej szuka dopiero swej tożsamości, wypracowując metodologię i aparat pojęciowy, także w oparciu o ustalenia pokrewnych dziedzin, większość bowiem przekazów medialnych ma naturę polisemiotyczną, łączącą różne kody – pismo, dźwięk i obraz; różne są też cele komunikacji, różni i nadawcy i odbiorcy, ich kompetencje, oczekiwania itp.

Także na gruncie językoznawstwa zainteresowanego komunikacją w różnych przestrzeniach życia społecznego – w tym komunikacją internetową – obserwuje się synkretyzm teorii i komplementaryzm metodologiczny. Jak zauważa Ewa Jędrzejko⁹: „stan taki wolno interpretować jako wyraz sceptycyzmu badaczy co do możliwości zbudowania jakiegoś jednego, uniwersalnego modelu opisu, który obejmowałby wszystkie, ze swej istoty wszak różnorodne, zjawiska i aspekty języka naturalnego i jego wytworów, z uwzględnieniem kontekstów, w jakich powstają i istnieją teksty. Naukowe metody opisu konstruuje się bowiem nie tylko ze względu na przedmiot badania, ale i na rodzaj stawianych pytań, uwzględniając też to, co (za Heideggerem) określa się jako „horyzont poznawczy epoki”.

⁷ Opracowanie wyników ankiet zamieściłam w rozdziale V.

⁸ Pawłowski A., *Nauka o mediach i komunikacji. Próba oceny stanu dyscypliny* [w:] *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych*, red. M. Filiciak, G. Ptaszek. Warszawa 2009, s. 20.

⁹ Jędrzejko E., *O językowych wykładnikach pojęcia WSTYD w różnych koncepcjach opisu* [w:] *Język a Kultura*, t.14. Wrocław 2000, s.59.

Ponieważ moje badania mają charakter głównie pragmalingwistyczny, takie też będą podstawowe metody badawcze. Praca osadzona została w nurcie szeroko rozumianej pragmalingwistyki, obejmującej dziś też socjolingwistykę i pragmatystykę o nachyleniu antropologicznojęzykowym, kładące nacisk na sposób użycia języka w różnych sytuacjach (kontekstach), w tym również w przestrzeni internetowej. W centrum uwagi pozostaje opis sieciowego dyskursu nastolatków. Użytkownicy analizowanych przeze mnie komunikatów umieszczonych na forach internetowych pochodzą z różnych środowisk, posługują się słownictwem ogólnym z różnych obszarów tematycznych, ale także słownictwem nacechowanym, które często sami tworzą (wykorzystując lub łamiąc reguły słowo-/znako-/tekstotwórcze, świadomie lub nie podejmując grę z systemem i normą). W ten sposób przekazują komunikaty, w których zawiera się ich własna subiektywna interpretacja świata. Próbuję rekonstruować te ukryte w języku i przezeń ujawniane indywidualne i kulturowo zdeterminowane sposoby mówienia i myślenia, składające się na obraz pokolenia współczesnych nastolatków i ich wizję świata.

Opierając się na założeniach pragmalingwistyki i lingwistyki kulturowej, przyjmuję za Jerzym Bartmińskim, że minimalny program badania językowego obrazu świata zawartego w wybranych tu tekstach powinien objąć sześć głównych zagadnień, odpowiednio do podstawowego modelu komunikacji językowej: KTO – Z KIM – GDZIE – KIEDY – PO CO – JAK SIĘ POROZUMIEWA¹⁰. Ten schemat wyznacza też najogólniejszy plan opisu i interpretacji materiału badawczego, czyli wybranych tekstów reprezentujących młodzieżowe rozmowy na forach internetowych.

Główną metodą, pozwalającą na określenie stanu języka młodego pokolenia i dającą możliwość odpowiedzi na pytanie: *Jakie tendencje dominują w tej sferze dyskursów?* jest lingwistyczna analiza tekstów. Ma ona na celu charakterystykę treści i formy komunikatów dla uchwycenia zjawisk typowych dla języka i stylu dyskursu współczesnych nastolatków.

W celu weryfikacji tezy o ubóstwie językowym i wtórnym analfabetyzmie funkcjonalnym wśród młodzieży wykorzystuję też pewne elementy teorii pola leksykalno-semantycznego oraz analizy dyskursu, a także elementy metodologii genologicznej i badań JOS. Wzbogaceniem analiz semantyczno-formalnych jest też, wywodzące się ze statystycznych metod socjologicznych, badanie ankietowe, które przeprowadziłam w grupie 118 uczniów szkoły gimnazjalnej, gdzie pracuję jako nauczyciel-polonista. Stosuję więc swoście rozumiany pluralizm metodologiczny, co czyni dziś wielu badaczy dyskursu publicznego. Wykorzystanie ustaleń z różnych dziedzin nauki nie jest dziś niczym nowym w humanistyce, która bada i opisuje różne aspekty zachowań człowieka.

Celem dysertacji jest więc próba syntetycznego opisu i interpretacji różnych – także skądinąd znanych – zjawisk, charakteryzujących spontaniczny dyskurs młodzieżowy na forach. Praca wpisuje

¹⁰ Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin 2009, s. 20.

się w krąg trwających od lat badań języka i stylu różnych form komunikacji, także za pośrednictwem Internetu. Konfrontując własne wyniki i obserwacje z wnioskami, które formułowali wcześniej różni badacze (zob. dalej), próbuję jednocześnie dokonać syntezy zjawisk, charakteryzujących dziś tę odmianę bio-socjolektalną. Zdaję sobie sprawę, że zarówno język młodego pokolenia, jak i język w Internecie był wielokrotnie przedmiotem badań z różnych perspektyw. Jednak język młodej populacji, jak i przestrzeń internetowa dynamicznie się zmieniają, dlatego warto co pewien czas ponawiać obserwacje dla uchwycenia głównych tendencji i weryfikacji wniosków, koniecznych dla prawidłowej diagnozy współczesnego stanu i prognoz na przyszłość.

Badania internetowych dyskursów nastolatków są ważne, ponieważ – jak zauważa przywoływana już Ewa Jędrzejko – to właśnie młodzi ludzie będą niebawem określać wzory zachowań dyskursywnych w sferze prywatnej i publicznej, zmieniając istniejące i ustalając nowe normy poprawności językowej i komunikacyjnej.¹¹

¹¹ Jędrzejko E., *Socjolingwistyka* 2012, nr 26.

I. Przemiany współczesnej polszczyzny w kontekście zmian kulturowych

Głębokie przemiany we wszystkich niemal sferach życia, w tym też w obyczajach komunikacyjnych są od dawna przedmiotem wieloaspektowych badań i opisów. Jako szczególnie ważny czynnik owych przeobrażeń wskazuje się rozwój kultury masowej oraz Internet. Postęp technologii informacyjnych stworzył nowe możliwości badań, dał też asumpt do obserwacji i analizy zjawisk językowych na skalę wcześniej niespotykaną. Gwałtowne przemiany społeczne i kulturowe na świecie i w Polsce znalazły bowiem swoje odbicie zarówno w języku, jak – przede wszystkim – w sposobie jego użycia w nowych formach komunikacji. O przemianach w polszczyźnie współczesnej pisało wiele zarówno w odniesieniu do płaszczyzn systemowych (gramatyki i leksykonu), jak i do poszczególnych gatunków i odmian stylowych.¹² Na tej podstawie we współczesnej polszczyźnie użytkowej można wskazać pewne wyraźne tendencje: 1. ekonomizację i powszechne dążenie do skrótu, mody językowe; 2. kompletację środków językowych: zapożyczenia międzyodmianowe (awans leksyki potocznej i socjolektalnej) oraz lawinowy napływ leksyki angielskiej w spolszczonych wariantach; 3. dynamikę zmian w obrębie tradycyjnie wyróżnianych odmian funkcjonalnych, prowadzących do hybrydyzacji gatunków i stylów; 4. emocjonalizację komunikacji (aż po jej wulgaryzację); 5. przewartościowanie podstawowych funkcji języka¹³, z dominującą funkcją ludycznością, fatyczną lub perswazyjną i manipulacyjną. Przyczyn tych zjawisk upatrywać należy właśnie w przeobrażeniach cywilizacyjnych (społecznych, politycznych, ekonomicznych, obyczajowych itp.). Badająca składniowe aspekty zróżnicowania i przemian stylowych w ostatnim stuleciu Ewa Jędrzejko stwierdza, że „już wiek XX cechowała szczególna dynamika: kilkakrotnie i radykalnie zmieniała się polska sytuacja społeczno-polityczna, rozwój nauki i techniki przyspieszał przemiany mentalności, a bujnie rozwijające się media masowe upowszechniły nowe wzory życia i komunikacji, zmieniając wzorce tradycyjne. Efektem było większe niż kiedykolwiek rozwarstwienie języka ogólnego, ale też pewna jego homogenizacja, chwiejność norm i konwencji, swoiste znaczenie stylów i gatunków. Dziś wiąże się to z globalizacją i mediatyzacją kultury, tempem życia, z instrumentalnym i marketingowym charakterem komunikacji społecznej, gdzie szybkość informacji, pozyskiwanie odbiorcy, skuteczność itd. stają się czasem ważniejsze niż estetyka czy poprawność języka. Ślady tych przemian – pozytywne i negatywne –

¹² Zob. m.in. I. Bajerowa 2003, J. Grzenia 2007, K. Ożóg 2007, B. Skowronek 2005, E. Jędrzejko 2005, W. Pisarek 1999, A. Skudrzyk J. Warchala 2010, B. Witosz 2009, M. Filiciak 2006, J. Podracki E. Wolańska 2008, M. Kita 2006, B. Fatyga 1999, W. Godzic 2000, A. Grybosiowa 2003, J. Miodek 2000, J. Bralczyk 2000, G. Majkowska 2000, A. Maliszewska 2002, M. Hopfinger 1985, T. Miczka 1997, S. Gajda 2001, D. Ostaszewska J. Przyklenk 2011.

¹³ Jakobson R., *Poetyka w świetle językoznawstwa* [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*. Red. H. Markiewicz, t. III. Kraków 1976.

widać zwłaszcza w warstwie leksykalnej tekstów, w zasobie słownictwa i frazeologii, zawsze szybciej reagujących na zmiany zewnętrzne.”¹⁴

Wskazane przez badaczkę przyczyny zmian i ich konsekwencje w języku XX w. widoczne są jeszcze jaskrawiej w języku ludzi młodych, dorastających już w XXI w. O ile główne tendencje i kierunek zmian w języku nie budzą większych sporów wśród lingwistów, o tyle w ocenie tych zjawisk badacze nie są zgodni. Z jednej strony są one potępiane – określane kryzysem, erozją języka, upadkiem norm, m.in. Antonina Grybosiowa pisze, że od kiedy po roku 1989 rozprawiono się z nowomową (językiem totalitarnej władzy) w mediach współczesnych rozważano głównie kwestię zagrożenia polszczyzny przez język angielski (w wersji amerykańskiej) do czasu przyjęcia Polski do Unii Europejskiej. Samo funkcjonowanie języka, jego sprawność i jakość, wierność normie, nie zajmują już uwagi liczących się społecznie osób. Skoro pielęgnowanie języka ojczystego przestało być wyrazem patriotyzmu, trudno o postawę szacunku wobec normy teoretycznej, która broniła prymatu języka ogólnego w odmianie kulturalnej.¹⁵

Z drugiej strony zmiany w języku są naturalne i w większości akceptowane. Większość badaczy zajmuje tu stanowisko umiarkowanego bądź całkowitego optymizmu, m.in. Jan Miodek, podsumowując wykład w Uniwersytecie Śląskim, stwierdził „Wierzę w normalny rozwój naszego języka. Nic mu nie zagraża w zjednoczonej Europie. Nie mam żadnych lęków pod tym względem. Wszystko będzie dobrze”.¹⁶

¹⁴ Jędrzejko E., *Składnia, style, teksty*. Katowice 2005, s. 9.

¹⁵ Grybosiowa A., *Język wtopiony w rzeczywistość*. Katowice 2003, s. 23-31.

¹⁶ Słowa podsumowujące wykład prof. J. Miodka *Polszczyzna najmłodszych pokoleń* wygłoszony 12 stycznia 2012 r. w Uniwersytecie Śląskim.

1.1. Wpływ nowych mediów na formy i style komunikacji jej użytkowników

Współczesne masowe media to cała gama środków, za pomocą których dokonuje się proces komunikacji (jedno-, dwu- lub wielostronnej) za pośrednictwem radia, telewizji, prasy, telefonii komórkowej, komputerowej sieci internetowej. Niektóre z nich (zwłaszcza media interaktywne) wymuszają określone zachowania, a także kreują określony językowo obraz świata i nowe stereotypy. Kształtują też sposób myślenia i widzenia świata przez współczesną młodzież, co w pewnym zakresie odzwierciedla jej język. W zwierciadle języka odbijają się przeobrażenia kulturowe, jakie dokonały się w naszym kraju. Nowe sposoby komunikowania się odmieniły także główne sfery ludzkiej aktywności – inaczej pracujemy, uczymy się, spędzamy wolny czas. Młodzi ludzie¹⁷ upodobałi sobie zwłaszcza telefon komórkowy i Internet. Należałoby zaznaczyć, że młodzież nie traktuje już ani telefonu, ani komputera jako „nowy” środek komunikacji. Obecne pokolenie nastolatków wychowuje się „od urodzenia” z Internetem i telefonem komórkowym, traktuje je jako coś oczywistego i nie wyobraża sobie życia bez codziennego korzystania z tych dobrodziejstw techniki. Internetowy dyskurs zaś odbywa się przede wszystkim na forach i czatach. Ich uczestnicy (w różnym wieku, o różnym statusie społecznym) stawiają zwłaszcza na szybkość i atrakcyjność przekazu, stąd i w rozmowach – także pisanych – młodych ludzi przeważa potoczność i upodobnienie formy i stylu „pisanego” do mówionego (wtórna mówioność//oralność//nowa piśmienność¹⁸). Internet stanowi dziś istotny czynnik rozwoju kultury współczesnej, jest medium, w którym model dotychczasowej komunikacji przeradza się w *hipertekst*¹⁹, czyli otwartą strukturę, która jest różnie aktualizowana i modyfikowana przez aktywnego odbiorcę. W przeciwieństwie do tekstu pisanego, więc linearnego i zasadniczo spójnego operacje wykonywane na hipertekście wymagają myślenia sekwencyjnego, epizodycznego, fragmentarycznego. Taka możliwość poruszania się między tekstami nazywana jest intertekstualnością, którą Baumann²⁰ określił jako „nieskończenie złożone przeplatanie się wzajemnych związków i niekończący się dialog między różnymi tekstami kultury, niemający żadnej perspektywy dojścia kiedykolwiek do jakiejś granicy lub zatrzymania się w jakimś uzgodnionym punkcie.”

Uwzględniając typ i cel komunikacji na forach społecznościowych, sytuację i kontekst dyskursywny, semantykę i pragmatykę wypowiedzi – za wyznaczniki stylu potocznego uważa się te środki językowe (wyrazy i ich związki), które są: prymarnie mówione, nacechowane emocjonalnie i wartościująco, używane spontanicznie w sytuacji nieoficjalnej i znane oraz powszechnie stosowane

¹⁷ Pisząc o *młodych ludziach*, mam na myśli młodzież w wieku gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym, bo w tym przedziale wiekowym prowadziłam badania. Jednocześnie zaznaczam, że dokładne sprawdzenie wieku forumowiczów jest niemożliwe.

¹⁸ Termin używany m.in. przez A. Skudrzyk 2005.

¹⁹ Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*. Katowice 2007.

²⁰ Miczka T., *Rzeczywistość wirtualna jako postmodernistyczna gra. O niektórych aspektach teleobecności* [w:] *Gry w języku, literaturze i kulturze*. Red. E. Jędrzejko, U. Żydek-Bednarczuk. Warszawa 1997.

w szerszym obiegu społecznym.²¹ Kolokwialność, spontaniczność, emocjonalność (w tym humor, ale i agresja słowna) może być też czasem przejawem młodzieńczego buntu w stosunku do kultury oficjalnej i jej tradycyjnych norm, ale jest także istotnym elementem integrującym tę wspólnotę pokoleniową (intersocjolekt). Specyficzny język rozmów za pośrednictwem Internetu (określany bywa terminem netspeak²²) charakteryzuje przede wszystkim:

1. dialogiczność; netlog to wielopłaszczyznowy dialog pisany, zastępujący bezpośrednią komunikację werbalną między wieloma uczestnikami dyskursu (polilog);
2. ekonomiczność języka, czego przejawem jest minimalizm formalno-składniowy, a zwłaszcza akronimy i różnego rodzaju skróty oraz „pismo obrazkowe” (m.in. buźki);
3. komunikacja „incognito” – możliwość ukrycia się za nickiem czy awatarem dodaje odwagi nadawcy, ponieważ w sieci tylko słowo, forma, styl rozmowy (a nie np. wygląd czy wiek nadawcy) determinuje kontakt i charakteryzuje rozmówców. Często też nadawca traktuje odbiorcę instrumentalnie, bo to komunikat jest dla nadawcy ważny, bywa rodzajem autoprezentacji, ale też autoterapii, spowiedzi, psychoanalizy, wyrazem potrzeby kontaktu i rozrywki, rzadziej dowiedzenia się czegoś istotnego o rozmówcy;
4. gry językowe – z wykorzystaniem różnych środków i dla różnych celów, np. pseudonim jako element gry, grafizacja przekazu, wykorzystywanie pozajęzykowych środków, jak emotikony, fotoblogi, grafika (które uzupełniają lub czasem zastępują przekaz słowny); przejawem zabawy jest też polska pisownia słów angielskich i angielska – polskich;
5. ekspansja internacjonalizmów i zapożyczeń (głównie angielskich);
6. nieprzestrzeganie zasad poprawnej pisowni polskiej (ortografia, interpunkcja, znaki diakrytyczne);
7. rezygnacja z konwencjonalnych formuł grzecznościowych i zwrotów adresatywnych, stosowanych np. w listach;
8. potoczność, widoczna zarówno w słownictwie i frazeologii, jak w tendencji do upraszczania składni (formalnie i semantycznie).

Najważniejsze czynniki determinujące relacje nadawczo-odbiorcze w komunikacji za pośrednictwem Internetu (CMC)²³ zaprezentował John Suler²⁴ w swej pracy poświęconej psychologii sieci. Oto one:

²¹J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*, 1998.

²² Netspeak, czyli język używany przez internautów został dokładnie opisany m.in. przez Monikę Górską-Olesińską w książce *Słowo w sieci*, Opole 2010. Wymieniam główne jego cechy.

²³ CMC – Computer Mediated Communication

1. Ograniczenie doświadczeń sensorycznych – środowisko wirtualne zakłada możliwość kontaktów opierających się na doświadczeniu wykorzystującym zmysł wzroku i słuchu oraz kombinacji obu tych zmysłów, dominującą jednak formą przekazu jest forma pisemna, a brak bezpośredniego kontaktu fizycznego pozostaje istotnym ograniczeniem.
2. Płynność tożsamości oraz anonimowość rozmówców – brak bezpośredniego spotkania między użytkownikami Internetu owocuje czasem ekstrawaganckimi pomysłami w zakresie zachowań językowych, w tym autoprezentacji uczestników rozmowy. Mają oni możliwość odkrywania tylko niektórych informacji na swój temat, mogą też przypisywać sobie cechy nieprawdziwe.
3. Zrównanie statusu rozmówców – przestrzeń wirtualna daje równe szanse jej użytkownikom niezależnie od ich statusu społecznego, zamożności, rasy, wieku czy płci (co czasem rodzi niebezpieczeństwo).
4. Brak ograniczeń czasowo-przestrzennych – pokonywanie wielokilometrowej odległości w ciągu kilku sekund buduje „nowy świat”, niezależny od uwarunkowań geograficznych.
5. Płynność czasu – rozciąganie (komunikacja asynchroniczna) lub koncentracja czasu (komunikacja synchroniczna).
6. Możliwość pełnej archiwizacji – znajomości internetowe, w odróżnieniu od realnych kontaktów, mogą być w całości dokumentowane, archiwizowane i przechowywane w postaci plików.

Wymienione cechy charakteryzują każdy rodzaj komunikacji w cyberprzestrzeni. Jednym z jej elementów jest forum, którego specyfika determinuje treści i styl rozmów.

²⁴ Suler J., *The Basic Psychological Features of Cyberspace* za: Jagodzińską, 2008: *Dialogi równoległe w strukturze dyskusji internetowej* [w:] *Język w mediach elektronicznych*. Red. Jerzy Podracki, Ewa Wolańska, Warszawa 1996, s. 131.

1.2. Kultura popularna a język w kontaktach społecznych

Amerykański antropolog Edward T. Hall²⁵ już w 1959 r. wyraził aforystyczną myśl, iż kultura jest komunikowaniem się, a komunikowanie się jest kulturą. Oznacza to, że kultura, w której żyjemy, określa sposób (język i styl), w jaki się komunikujemy, z drugiej zaś strony również sposób komunikowania określa i modyfikuje kulturę (także kulturę języka w jej tradycyjnym rozumieniu). Doświadczenie kultury dokonuje się przez obcowanie ze znakami, wypowiedziami, tekstami niewerbalnymi, a więc przez codzienne kontakty z całą semiosferą w jej aktualnej postaci. Dzisiejsza kultura doświadczana jest przede wszystkim w wersji masowej, popularnej. To właśnie teksty tej odmiany kultury są powszechnie znane, najbardziej widoczne²⁶ i najszybciej wpływają na współczesne wzory komunikacji indywidualnej i społecznej.

Według definicji słownikowej *kultura masowa* – to kultura właściwa współczesnym społeczeństwom, oparta na funkcjonowaniu środków masowej informacji, przeznaczona dla rozproszonej, bardzo licznej i zróżnicowanej publiczności.²⁷ W innej definicji czytamy, że kultura masowa (popularna) to termin z zakresu socjologii i antropologii kulturowej, oznaczający charakterystyczny dla społeczeństw nowoczesnych typ kultury, której treści adresowane są do masowego odbiorcy i cechują się wysokim stopniem standaryzacji.²⁸

Niezależnie od tego, ile jest definicji *kultury masowej*, częścią wspólną każdej z nich jest ważność udziału środków przekazu i masowy odbiorca. Odbiorcami kultury popularnej potencjalnie jest każdy, wszak każdy (choć w różnym stopniu i zakresie) styka się i korzysta z wytworów tej kultury (programy telewizyjne, reklama, muzyka, teledyski, gry komputerowe). Przejawem tej formy kultury jest także formuła infotainment (inforozrywka), czyli nowy sposób uprawiania dziennikarstwa, powstała na skutek postmodernistycznej tendencji do hybrydyzacji form przekazu w połączeniu z ekonomicznym i rozrywkowym aspektem działań medialnych.²⁹ Cechy kultury masowej wynikają więc głównie z jej charakteru i funkcji środków masowego przekazu, które określają jej cele, formy i treści kierowane do masowego odbiorcy (publiczności). To sprawia, że przekaz jest zasadniczo jednokierunkowy, choć istnieją też – coraz częściej wykorzystywane – możliwości oddziaływania odbiorcy na media (listy i maile do redakcji, telewizyjne i radiowe programy interaktywne, ankiety, sondaże oglądalności itp.). Przekaz medialny jest przecież nastawiony na potrzeby i oczekiwania odbiorcy, dostosowany do jego możliwości percepcyjnych dla zwiększenia liczby odbiorców (popularność, oglądalność).

²⁵ Szopski M., *Komunikowanie międzykulturowe*. Warszawa 2005, s.5.

²⁶ Kloch Z., *Odmiany dyskursu. Semiotyka życia publicznego w Polsce po 1989 roku*. Wrocław 2006, s.13.

²⁷ *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, wersja elektroniczna.

²⁸ [http:// wikipedia.org/wiki/Kultura masowa](http://wikipedia.org/wiki/Kultura_masowa)

²⁹ Kita M., *Medialna kariera błędu językowego [w:] Błąd językowy w perspektywie komunikacyjnej*. Red. M. Kita. Katowice 2008, s.48.

Rozwój kultury masowej łączy się nierozzerwalnie z rewolucją informatyczną, zwłaszcza z pojawieniem się komputerów osobistych, Internetu i telefonii komórkowej, które spowodowały efekty globalizacji, mediatyzacji kultury i społeczeństwa. Ale oceny badaczy wobec kultury masowej i jej odbiorców nie są jednoznaczne, np. Katarzyna Bagińska³⁰ ocenia postawę współczesnego odbiorcy kultury popularnej jako nieskrępowaną zasadami, które wyznaczały tradycyjne granice i podziały. Jej zdaniem zainicjowało to ogromną swobodę wyboru form uczestnictwa w kulturze. Dotyczy to zarówno twórców (do grona których aspirować dziś może właściwie każdy), jak też aktywnych i biernych odbiorców kultury. Zgodnie z postmodernistyczną zasadą „wszystko uchodzi”³¹ dominuje atmosfera przyzwolenia (wręcz oczekiwania) na przekraczanie tradycyjnych norm komunikacyjnych, kulturowych barier i ograniczeń. Jedną z możliwości swobodnego funkcjonowania jednostki w mediach jest np. wyrażanie własnej opinii na forum publicznym. Konsekwencją takiej aktywności odbiorców jest to, że współcześnie w mediach pojawia się coraz więcej własnych komentarzy poszczególnych odbiorców, którzy z własnego punktu widzenia odnoszą się do każdego niemal wydarzenia – politycznego, społecznego, kulturalnego. Służą temu specjalne internetowe portale, strony i linki. Wymowa tych komentarzy jest najczęściej rozpięta między biegunami powagi i ironii, przychylności i krytyki, dystansu i emocji, znawstwa i dyletantyzmu. Coraz rzadziej można też dziś spotkać czysty przekaz informacyjny, nieuzupełniony jakąś formą interpretacji o funkcji perswazyjnej.

O wyznaczenie najważniejszych składowych dyskursu kultury masowej po 1989 r. w naszym kraju pokusił się Zbigniew Kloch³². Według niego należałoby mówić o kilku zjawiskach, które najsilniej oddziałują na rozumienie potoczności i globalizacji. Po pierwsze, jest to kultura zunifikowana, która posługuje się tymi samymi znakami, które dziś charakteryzują tzw. kulturę Zachodu. Po drugie, jest to kultura skomercjalizowana, a więc nastawiona na zysk, gdzie także tekst jest traktowany jako towar-produkt. Po trzecie, jest to kultura eklektyczna, także z punktu widzenia form i poetyk, zacierająca granice i specyfikę cech kultury wysokiej i niskiej, co określa się jako zjawisko „homogenizacji” kultury.

Jadwiga Puzynina³³ uważa, że ważnym przedmiotem dialogu toczącego się wokół pojęcia kultury, sposobów jej diagnozowania i oceny w ostatnich dziesięcioleciach jest tzw. relatywizm kulturowy. Według niej, postawa relatywistyczna polega na uznawaniu wszelkich form kultury za równie dobre, zatem też na wstrzymywaniu się od ich oceniania i hierarchizowania. Znamienne jest

³⁰ Bagińska K., *Kultura popularna jako wyraz demokratyzacji kultury. Rozważania w kontekście ewolucji medium telewizyjnego* [w:] *Kultura popularna w społeczeństwie współczesnym. Teoria i rzeczywistość*. Red. Jarema Drozdowicz, Maciej Bernasiewicz. Kraków 2010, s. 163.

³¹ *Wszystko ujdzie lub wszystko dozwolone (anything goes)* to słowa przypisywane Paulowi Feyerabendowi zawierające istotę głoszonego przez niego anarchizmu metodologicznego.

³² Kloch Z., *Odmiany dyskursu. Semiotyka życia publicznego w Polsce po 1989 roku*. Wrocław 2006, s. 33.

³³ Puzynina J., *Kultura popularna a kultura wysoka – dziś* [w:] *Relacje między kulturą wysoką i popularną w literaturze, języku i edukacji*. Red. B. Myrdzik, M. Karwatowska. Lublin 2005, s. 17.

też abstrahowanie w związku z tym od kryteriów dobra moralnego, piękna i innych wartości duchowych w opisie kultur, zwłaszcza w opisie kultury popularnej. Badaczka krytycznie wypowiada się na temat współczesnego społeczeństwa masowego, uważając, że jedną z jego cech jest zanik autorytetów, których miejsce zajmują „idole”. Z tym wiąże się m.in. niechęć do słuchania ocen tego, co dzieje się z kulturą popularną, a także ogólnie z kulturą współczesną, wypowiedzianych przez ludzi, którzy swoją wiedzą, doświadczeniami, przemyśleniami i poziomem moralnym zasługują na zaufanie. Ponadto autorka sądzi, że błędem współczesności jest brak rozumienia wagi odpowiedzialności za słowo, dojrzałości i traktowanie wszystkich ludzi (zarówno twórców, jak i odbiorców dóbr kultury) jako równie dojrzałych do ustalania hierarchii wartości, na których miałaby się opierać kultura.

Przegląd stanowisk różnych uczonych wobec kultury masowej przedstawia Witold Jakubowski³⁴. Dwa z nich (skrajne) uświadamiają, jak wielki jest zakres różnorodności ocen i opinii wobec tego zjawiska. Jak twierdzi czołowy krytyk kultury masowej Dwight Macdonald: „Kultura masowa jest w najlepszym razie zwulgaryzowanym odbiciem wyższej kultury.”³⁵ Odmienny pogląd prezentuje Dominic Strinati³⁶, który zauważa, że wskazywane przez krytyków kultury masowej różnice pomiędzy kulturą masową a tzw. wyższą, nie są tak jaskrawe, a zwłaszcza nie są niezmiennie. Jego zdaniem granice między kulturą popularną a sztuką albo między kulturą masową, wyższą i ludową, ulegają ciągłemu rozmazywaniu, zmianie i ponownemu nakreślaniu; nie istnieją obiektywnie, nie są dane raz na zawsze i nie są jakąś ahistoryczną stałą. Jest raczej tak, że są stale kwestionowane, bo historycznie zmienne i nieciągle.

Za godzącą poglądy antagonistyczne można by uznać wypowiedź Maryli Hopfinger³⁷, która jest zdania, że skrajne koncepcje myślenia o kulturze, z których jedne koncentrują się na jej składniku „elitarnym”, drugie zaś na „masowym”, uzupełniają się wzajemnie: O ile teorie elitarne posługują się kategoriami twórczości i dzieła, to teorie *mass culture* używają pojęć wytwarzania i produktu. Jeśli pierwsze przeceniają rolę czynnika indywidualnego, to drugie lekceważą go zupełnie, wysuwając kwestie uwarunkowań zewnętrznych wobec jednostki.

Dominic Strinati³⁸ przedstawił obrazowo, że w społeczeństwie masowym wzajemne relacje między ludźmi upodobią ich do atomów w związku fizycznym lub chemicznym. Społeczeństwo masowe to ludzie „zatomizowani”, pozostający w przypadkowych kontaktach. Ludzie tacy nie są oczywiście prostymi, izolowanymi atomami, lecz związki między nimi można określić jako czysto umowne, przelotne i sporadyczne, a nie prawdziwie społeczne i dobrze zintegrowane. Jednostka w społeczeństwie masowym musi w coraz większym stopniu polegać na samej sobie, ma do

³⁴ Jakubowski W., *Edukacja i kultura popularna*. Kraków 2001, s. 13-21.

³⁵ Macdonald D., *Teoria kultury masowej* [w:] *Wiedza o kulturze. Antropologia kultury*. Warszawa, s. 481.

³⁶ Strinati D., *Wprowadzenie do kultury popularnej*. Poznań 1998, s. 47.

³⁷ Hopfinger M., *Kultura współczesna – audiowizualność*. Warszawa 1985, s.15.

³⁸ Strinati D., 1998, jw., s.18, s. 23.

dyspozycji coraz mniej wspólnot czy instytucji, w których odnajduje swą tożsamość i wartości jej bliskie oraz ma coraz słabsze wyobrażenia o moralnie właściwych sposobach życia. Dalej Strinati stwierdza, że publiczność masowa jest emocjonalnie i uczuciowo manipulowana, a jej potrzeby i pragnienia – wykrzywione i pokrzyżowane, zaś nadzieje i aspiracje są eksploatowane w imię konsumpcji przez złudne uczucia, zastępcze fantazje, fałszywe projekty, określane przez wzory kultury masowej.

Trudno nie zgodzić się z tymi głosami (choć miejscami bywają przesadnie minorowe). Obserwując tendencje do ciągle rosnącej ilości czasu spędzanego w Internecie (gdzie mimo tłumu jesteśmy sami), wolno uznać, że masowe media - paradoksalnie mogą „produkować” jednostki samotne, wyizolowane i nieprzystosowane społecznie. Znaczący podkreślają, że zwłaszcza wśród młodych ludzi pojawia się zjawisko ogromnej liczby więzi słabych, powstałych często pod wpływem przypadkowych kontaktów medialnych, natomiast zmniejsza się liczba więzi mocnych, które są podstawowe i fundamentalne dla tego, aby człowiek był mocny i zintegrowany wewnętrznie w swoim osobowym „ja”³⁹, a jednocześnie by czuł bliskość ze społeczeństwem, w którym żyje.

Codziennie, nawet mimowolne, obcowanie z wytworami kultury popularnej odzwierciedla się też w zachowaniu i języku nie tylko młodych ludzi. Według Leona Dyczewskiego⁴⁰ masowe społeczeństwo posiada następujące cechy: a) nie podlega tradycyjnym podziałom klasowym, lecz wywodzi się ze wszystkich kategorii społeczno-demograficznych; b) jest anonimowe i składa się z anonimowych jednostek; c) interakcje między jednostkami mają charakter powierzchowny; d) jest luźno zorganizowane i może działać tylko w postaci tłumu. Wśród wielu cech stylu życia masowego społeczeństwa za najważniejsze uznaje się:

1. rozwój postawy „mieć”, dominującej nad postawą „być”
2. „bezstylowość”, tzn. w stylu życia brakuje dominacji jednego, jasno określonego systemu wartości i wzorów zachowań – przede wszystkim w zakresie kontaktów z ludźmi, organizowania dnia codziennego (a nawet świątecznego), sposobów rozrywki
3. eklektyzm, a więc łączenie elementów z różnych stylów życia i tradycji kulturowych bez wiązania ich w spójną całość
4. nieumiejętność panowania nad czasem
5. brak wyrobionej dyspozycji do dokonywania racjonalnych wyborów
6. niedorozwój indywidualnych zainteresowań i uzdolnień
7. bierna postawa wobec dóbr kultury duchowej

³⁹ Miąso J., *Personalizm systemowy szansą kulturową dla młodych* [w:] *Kultura popularna w społeczeństwie współczesnym. Teoria i rzeczywistość*. Red. J. Drozdowicz, M. Bernasiewicz. Kraków 2010, s. 50.

⁴⁰ Dyczewski L., *Kultura polska w okresie przemian*. Lublin 1995, s. 167, 169.

8. przeciętność i szarość.⁴¹

Wszystkie wyżej wymienione cechy występują także we współczesnym polskim społeczeństwie. Wydaje się przy tym, że wymienione zjawiska nasilają się z upływem czasu, zwłaszcza wśród nastolatków.

Również zmiany w stylach dyskursu są wynikiem tych wszystkich przeobrażeń kulturowych. Aleksandra Tabór-Baranowska⁴² uważa, że zabawy słowem – do niedawna traktowane jako specyficzny środek artystyczny – dziś stały się niemalże koniecznym wyposażeniem potocznej kompetencji nadawczo-odbiorczej – zwłaszcza w komunikacji za pośrednictwem mediów. Odbiorca jest już przyzwyczajany do tej gry, ale nie zawsze rozpoznaje dodatkowe znaczenia i właściwie interpretuje celowe naruszenia systemu językowego, np. przez popularny tekst reklam, działania marketingowe oraz powszechnie używane, także w języku codziennym, żarty i gry językowe. Funkcja ta jest szczególnie widoczna w tekstach reklamowych, gdzie prezentacji produktu towarzyszą różne gry słowne, które mają kierować uwagę na produkt. Przykładu dostarcza choćby reklama papierosów *Golden American*, w której pojawiają się nazwy „stanów wyzwolonych”, jakie osiąga się po wypaleniu papierosa. W tekście reklamy występują neologizmy będące kontaminacją nazw stanów psychicznych i nazw stanów USA: Sexas < seks + Teksas; Massauciechs < masa uciech + Massachusetts; Luzjana < luz + Luizjana; Beztraska < beztroska + Nebraska; Spontana < spontaniczność + Montana.⁴³

Jak w kulturze popularnej odnajduje się młodzież, która wydaje się także jej wytworem? Wspominałam już, że młodzi nie wyobrażają sobie życia i komunikowania się bez telefonu czy Internetu. Dla zobrazowania skali zjawiska przytoczę za miesięcznikiem *Świat i Cywilizacja*, że: ilość osób zarejestrowanych w serwisie społecznościowym Facebook w Polsce wynosi 6,5 mln, a na świecie 750 mln członków, należy więc do niego co dziesiąty mieszkaniec naszej planety.⁴⁴ Można też z prawdopodobieństwem twierdzić, że liczba ta będzie rosła. Oczywiście, nie wszyscy użytkownicy portali społecznościowych są młodzi. Ogólnie jednak liczby te dają nam obraz wciąż rosnącej popularności Internetu, jednego z głównych nośników kultury masowej.

Przyjmując za Marshalllem McLuhanem, że *środek przekazu sam jest przekazem*⁴⁵, trzeba zgodzić się z tezą, że konsekwencją masowego korzystania z Internetu będą dalsze zmiany zarówno w kulturze, jak w języku, bo jako środek przekazu daje nieograniczone możliwości poznawania świata

⁴¹ Ciekawie przedstawia się także analiza wartości młodego pokolenia, jaką przedstawia L. Dyczewski (1995:106), do której odniosę się w analitycznej części swojej pracy w rozdziale dotyczącym problemów dyskursu międzypokoleniowego.

⁴² Tabór-Baranowska A., *Nie komunikować-prowokować* [w:] *Kultura popularna w społeczeństwie współczesnym. Teoria i rzeczywistość*. Red. Jarema Drozdowicz, Maciej Bernasiewicz. Kraków 2010, s. 198.

⁴³ *Szkolny słownik wiedzy o literaturze*, red. R. Cudak M. Pytasz, Warszawa 2000.

⁴⁴ *Świat i Cywilizacja, Tajemna wiedza Internetu*, wrzesień 2011, nr 2, s.75.

⁴⁵ McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*. Warszawa 2004.

i wirtualnego kontaktu z „interspoleczeństwem”. Pozytywne strony rewolucji komunikacyjnej zauważają przede wszystkim młodzi użytkownicy sieci⁴⁶, choć rzadziej uświadamiają sobie zagrożenia z nią związane (problemami tymi zajmuje się nowy nurt w pedagogice – pedagogika medialna). Młode pokolenie, aby porozumiewać się w sieci, zostało „zmuszone” do powrotu do piśmienności i jakkolwiek by ten powrót nie był, to skłania do myślenia – trzeba skonstruować wypowiedź i ubrać myśl w słowa oraz zapisać ją w taki sposób, żeby była zrozumiała dla odbiorcy. Inną korzyścią wynikającą z komunikacji internetowej jest wykorzystywanie abstrakcyjnego myślenia przydatnego do prowadzenia, wspomnianych wcześniej, gier słownych, wymyślania skrótów czy nowych znaków i całych kodów.

Język młodzieżowy (jakkolwiek trudny do precyzyjnej definicji) jawi się jako szczególnie interesujący socjolekt ze względu na różnorodność i dynamiczną zmienność. Wiele tu neologizmów o różnej budowie i proveniencji, specyficznych określeń i skrótów zrozumiałych tylko dla tej grupy rozmówców. Język, jakim posługuje się młodzież, wyrasta oczywiście z języka potocznego (ogólnego). Młodzieżowe słownictwo (zwłaszcza tzw. *netspeak*), często niezrozumiałe dla dorosłych, tworzy kod pokoleniowy, który ułatwia szybką wymianę informacji w grupie rówieśniczej, często w sposób specjalnie zaszyfrowany. Kod ten ma więc pewne cechy *subkultury*⁴⁷ rozumianej jako wzory, zasady, normy zwyczajowe przyjęte i obowiązujące w pewnej grupie społecznej, stanowiącej część większej zbiorowości, odmienne od wzorów, zasad, norm zwyczajowych, przyjętych przez ogół społeczeństwa. Łącząc tę definicję z cechami socjolektu młodzieżowego i specyfiką tej grupy wiekowej („mniejszościowej”), można przyjąć, że język młodego pokolenia jest po części tworem popkultury i sieciowych subkultur „społecznościowych”.

Ogólny podział subkultur ze względu na ich stosunek do normy wzorcowej zaproponowała Halina Satkiewicz⁴⁸, która wydzieliła trzy typy: 1. subkultury kontestujące, które kształtują się w opozycji – zwykle świadomej – wobec tego, co oficjalne (np. zorganizowane grupy przestępcze, gangi młodzieżowe), które negują i lekceważą wzorce normatywne, a w miejsce odrzuconych wzorców wprowadzają własne; 2. subkultury tradycyjne, które rozwijają się na podłożu normy kolokwialnej (np. grupy towarzyskie, zawodowe, regionalne, gwara studencka, inne socjolekty); 3. subkultury prowincjonalne (małomiasteczkowe), które funkcjonują poza świadomością normy; to forma języka używana nie tylko wewnątrz danego środowiska, ale także poza nim.

Według moich obserwacji język nastolatków można zaliczyć do subkultury tradycyjnej, ponieważ bazuje on na podłożu neutralnej stylowo normy kolokwialnej. O społeczności internautów

⁴⁶ Jedna z uczennic gimnazjum powiedziała mi, że gdyby nie Internet, to do tej pory nie umiałaby pisać i czytać. Zdziwiło mnie, a potem zastanowiło tak szczere wyznanie.

⁴⁷ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak. Warszawa 1978.

⁴⁸ Satkiewicz H., 1994: *Norma polszczyzny ogólnej a języki subkultur* [w:] *Język a kultura. Języki subkultur*. Red. Janusz Anusiewicz, Bogdan Siciński, t. 10, s. 11.

w ogóle, a o nastolatkach spotykających się w sieci (czatujących, blogujących) szczególnie można – ostrożnie – mówić jako o swoistej subkulturze. Nie można jednak zapominać, że związki osobowe między nimi nie są tak silne, jak w „prawdziwych” subkulturach. Stanisław Juszczak⁴⁹ pisze, że – jak się wydaje – współczesne pokolenie 16 – 23-latków nie stworzyło żadnej znaczącej subkultury, w porównaniu z wcześniejszymi generacjami. Jest pełne luzu i otwartości na wszystko co nowe, jednocześnie zaś nie ma ono wyraźnego celu, nie demonstrowuje buntu, chce mieć „święty spokój”.

Na zakończenie krótkiego omówienia cech kultury popularnej i funkcjonowania w jej obrębie kultury młodzieżowej i jej języka, dokonam parafrazy aforyzmu, od którego rozpoczynałam rozważania: *Kultura jest komunikacją* na: *Jaka kultura, taka komunikacja*. Taka parafraza jest zasadna, ponieważ komunikacja jest odzwierciedleniem dominującej dziś kultury masowej, w której „króluje” wszechobecna potoczność. Potoczność traktuję jako centrum stylowe kultury (za Jackiem Warchalą), a styl potoczny za centrum stylistyczne polszczyzny (za Jerzym Bartmińskim). Bartmiński stwierdził, że styl potoczny cechuje największa powszechność występowania, której miarą jest zarówno ilość obsługiwanych sytuacji, jak i liczba użytkowników, jakiej żaden inny ze stylów językowych nie osiąga.⁵⁰ Taki też styl dominuje w młodzieżowych dyskursach na forach, którego specyfikę omówię w kolejnych rozdziałach pracy.

⁴⁹ Juszczak S., *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. Katowice 2000, s. 114.

⁵⁰ Bartmiński J., *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*. W: *Synteza w stylistyce słowiańskiej. Materiały z konferencji 24-26 IX 1990 w Opolu*. Opole 1991, s. 39.

1.3. Świadomość językowo-kulturowa a postawy młodych Polaków wobec języka ojczystego

Okres adolescencji (12-18 lat) jest czasem intensywnego dojrzewania (nie tylko biologicznego, ale też społeczno-kulturowego) i przygotowywania się do pełnienia ról społecznych; jest to też czas buntu i rozterek psychiczno-emocjonalnych. W tym przełomowym dla młodego człowieka okresie punktem odniesienia staje się etos grupy rówieśniczej, a dziś także wzorce propagowane przez media masowe, w tym świat reklamy, celebrytów i lansowanych przez nich modnych stylów życia. Decyzje i postawy rodziców, nauczycieli i w ogóle dorosłych podlegają krytyce i negacji. Młodzi manifestują swą odrębność na różne sposoby: ubiorem, sposobem bycia, muzyką, a także językiem specyficznie modyfikowanym – głównie w warstwie leksykalno-frazeologicznej. Dominująca dziś potoczność jest też obserwowana w każdej odmianie funkcjonalnej – choć stopień upotocznienia języka bywa różny. Jak pisze Małgorzata Kita⁵¹: język potoczny „zrobił karierę” dzięki multifunkcyjności. Użytkownik poruszający się swobodnie wśród odmian danego języka etnicznego może dokonywać strategicznego wyboru języka – by w danej sytuacji aktu komunikacyjnego lub w danym momencie tejże sytuacji przywołanie określonej odmiany stylowej było adekwatne do jego komunikacyjnych celów i intencji. Przy tym wielość funkcji języka potocznego pozwala na pewną grę z odbiorcą, którego zadaniem jest deszyfrowanie celu użycia elementu kolokwialnego w określonym punkcie aktu komunikacyjnego. Rzecz jednak w tym, że aby dokonać wyboru stylu mówienia, trzeba znać dobrze inne style. Ta zaś umiejętność nie jest właściwa wszystkim, zwłaszcza – z oczywistych powodów – nastolatkom.

Wybór formy komunikatu zależy przede wszystkim od sytuacji oraz poziomu kompetencji komunikacyjnej, od świadomości i sprawności językowej uczestników konkretnego zdarzenia/aktu komunikacyjnego. Wypowiedzi młodych – jak zresztą każdy tekst mówiony – są najczęściej spontanicznym i nie zawsze przemyślanym formalnie aktem przekazu treści, a błędy powstają zwykle nieświadomie, w sposób niezamierzony. Dotyczy to także wypowiedzi pisanych, w których błędów różnego typu jest bardzo wiele. Warto więc zapytać, jaka jest dziś postawa młodych Polaków wobec kultury języka i komunikacji. Aby odpowiedzieć na takie pytanie, należałoby przeprowadzić badania dużej populacji młodych ludzi, co nie jest celem tej pracy. Postanowiłam więc umieścić w ankiecie pytanie o stosunek do błędów w Internecie. Pośrednio odpowiedzi wskazują także, jaki jest stan świadomości językowej badanych gimnazjalistów – jak się zdaje – dość typowy dla całej młodej generacji.

Przypomnę, że przez *świadomość językową* rozumie się ogół sądów o języku i poglądów na język, które są charakterystyczne dla jakiejś osoby, środowiska lub grupy społecznej. Te sądy

⁵¹ Kita M., *Gra funkcjami w języku potocznym*. W: *Żonglowanie słowami. Językowy potencjał i manifestacje tekstowe*. Red. M. Kita, Katowice 2006, s.199.

i poglądy mogą mieć charakter intuicyjny i nie muszą tworzyć spójnego systemu, ale mogą też być umotywowane i podbudowane wiedzą o języku. W każdym jednak wypadku muszą one być względnie trwale.⁵² Według Wojciecha Chlebdy⁵³ jest to zdolność człowieka do zdawania sobie sprawy ze stanu rzeczywistości językowej, w jakiej jest zanurzony: to pewien proces jej ujmowania (postrzeganie, kategoryzowanie, przetwarzanie, internalizacja), wreszcie rezultat tego procesu w postaci pewnego złożonego, tematycznie określonego konstruktu mentalnego, który wyraża się w kontaktach werbalnych. Z kolei Danuta Bartol-Jarosińska⁵⁴ określa świadomość językową jako całość żywotnych w społeczeństwie lub jakiejś grupie społecznej sądów i wyobrażeń związanych z językiem w ogóle, czyli z rozmaitymi zjawiskami języka oraz jego funkcjonowaniem.

Kompetencja językowo-komunikacyjna wiąże się zwykle z wiedzą jasną, czyli wrodzoną znajomością języka rodzimego, zdobytą w procesie akwizycji mowy i w efekcie wychowania w określonym środowisku (rodzina, szkoła, uczestnictwo w kulturze); jest zdolnością budowania zdań gramatycznie poprawnych i sensownych oraz umiejętnością użycia języka w różnych sytuacjach komunikacyjnych, czyli umiejętnością językowego zachowania się w różnych typach interakcji. W tym sensie kompetencje nastolatków są – ze zrozumiałych powodów – raczej niskie, są „in statu nascendi”. Z tego też względu ważna jest rola skutecznej edukacji językowej. Ida Kurcz proponuje, by kompetencję komunikacyjną definiować po prostu jako zdolność posługiwania się językiem odpowiednio do sytuacji i do słuchacza⁵⁵ - co jednak wymaga zarówno pewnego doświadczenia, jak kształtowania, zwłaszcza przez szkołę.

Błąd językowy to (wg *Encyklopedii języka polskiego*) nieświadome odstępstwo od współczesnej normy językowej, usankcjonowanej zwyczajem i poczuciem językowym środowisk uznanych społecznie za użytkowników kulturalnej odmiany danego języka narodowego.⁵⁶ Według Danuty Buttler *błąd* to innowacja funkcjonalnie nieuzasadniona.⁵⁷ Andrzej Markowski stwierdza, że mianem błędu językowego obejmuje się zjawiska dość różnorodne, choć odznaczające się jedną wspólną cechą. Są to mianowicie nieświadome odstępstwa od obowiązującej w danym momencie normy językowej, czyli takie innowacje, które nie znajdują uzasadnienia funkcjonalnego: nie usprawniają porozumiewania się, nie wyrażają nowych treści, nie przekazują na nowo, w inny sposób emocji nadawcy itd.⁵⁸

⁵² Markowski A., *Kultura języka polskiego*. Warszawa 2008.

⁵³ Za Zaśko-Zielińska M., *Przez okno świadomości. Gatunki mowy w świadomości użytkowników języka*. Wrocław 2002, s. 22.

⁵⁴ Bartol-Jarosińska D., *Świadomość językowa robotników warszawskich*. Warszawa 1986, s.27.

⁵⁵ Kurcz I., *Język i komunikacja* [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*. Red. J. Strelau. Gdańsk 2006, s. 246.

⁵⁶ *Encyklopedia języka polskiego*. Red. S. Urbańczyk. Warszawa 1992, s. 33.

⁵⁷ Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*. Warszawa 1986, s. 21.

⁵⁸ Markowski A., *Kultura języka polskiego*. Warszawa 2008, s. 55.

W tych kategoriach można opisywać także postawę młodzieży wobec języka ojczystego. Postawę tę kształtuje w pierwszej kolejności dom, potem szkoła i grupa rówieśnicza, a obecnie również media. Te czynniki determinują zarówno świadomość, jak kompetencję językową i komunikacyjną nastolatków. Wyróżnia się kilka postaw użytkowników wobec języka – tu opieram się na wymienionych przez Andrzeja Markowskiego⁵⁹:

1. puryzm językowy – to przesadna troska o język, wynikająca z przesłanek emocjonalnych; wyróżnia się puryzm nacjonalistyczny, tradycjonalistyczny (konserwatyzm językowy), elitarny, egocentryczny; jego przejawem jest zwracanie uwagi na niepożądane elementy językowe w tekstach pisanych lub wypowiedziach, krytykowanie nowości w języku, m.in. zapożyczeń czy „odchwaszczanie”, „czyszczenie” języka – postawę taką reprezentuje przede wszystkim inteligencja starego pokolenia; nastolatkom jest całkowicie obca
2. perfekcjonizm – postawa, która wyraża się w dążeniu do tego, by elementy językowe były używane precyzyjnie i jednoznacznie, a także, by środki językowe były w jak największym stopniu systemowe; zatem perfekcjonista językowy domaga się ograniczenia liczby wyjątków, zmniejszenia wariantywności i wszelkiej nieregularności w obrębie systemu językowego – taka postawa (rzadko spotykana) wynika z niezrozumienia mechanizmów językowych
3. logizowanie w języku – postawa bliska perfekcjonizmowi – opiera się na przesłankach rozumowych, lecz chodzi przede wszystkim o zgodność wyrażen językowych z powszechnie przyjętą logiką, tzw. potoczną – taki skrajny racjonalizm także oznacza niezrozumienie istoty języka, w którym wieloznaczność jest przejawem ekonomii systemu, a metafora nie jest zbędnym ozdobnikiem, lecz ważnym mechanizmem znakotwórczym – wynika z ludzkiej zdolności do ujmowania jednych zjawisk w kategoriach innych (por. kognitywizm)
4. liberalizm językowy – postawa bardzo tolerancyjna wobec wszelkich zmian językowych: zapożyczeń, wyrazów środowiskowych; skrajną postawą liberalizmu językowego jest leseferyzm (fr. *laissez faire* – pozwolić robić to, co się chce, nie sprzeciwiać się). Postawa ta zakłada, że język jest mechanizmem samoregulującym się, a formy, które są w użyciu, najlepiej odpowiadają potrzebom użytkowników i nie należy przeszkadzać w spontanicznym rozwoju systemu językowego – to z kolei drugi biegun puryzmu językowego, reprezentatywny dziś dla większości Polaków, także najmłodszego pokolenia
5. indyferentyzm językowy – obojętność wobec kwestii językowych, nietraktowanie języka jako wartości; jest najczęściej nieświadomy i wynika zazwyczaj z braku zainteresowania kwestiami językowymi, które dla przedstawicieli tej postawy są mało istotne; abnegacja

⁵⁹ Markowski A., *Kultura języka polskiego*. Warszawa 2008.

językowa – wydaje się, że dziś znaczna część społeczeństwa przejawia taką postawę (wiązaną z dominacją postawy MIEĆ nad BYĆ)

6. postawa naturalna – traktowanie języka jako naturalnego dobra społecznego; charakteryzuje się przestrzeganiem tzw. naturalnej normy językowej, czyli świadomej, ale nieskodyfikowanej, obowiązującej normy mówienia w danej grupie; taka postawa zdaje się dominować wśród młodej inteligencji
7. postawa racjonalistyczna – racjonalny stosunek do języka, postawa oparta na rozumowej analizie, wzbogacaniu intuicyjną bądź naukową znajomością procesów językowych; umiarkowana i mało emocjonalna postawa wobec języka traktowanego jako wartość immanentna – to głównie postawa lingwistów.

Które z tych postaw są charakterystyczne dla młodych użytkowników języka? Moja analiza nie jest poparta badaniami statystycznymi, ma więc postać przybliżonego wnioskowania, wynika jednak z wieloletniej obserwacji zachowań i praktyki dyskursywnej młodzieży szkolnej, a także z lektury obszernego materiału językowego (wpisy na forum). Daje to wystarczającą podstawę do stwierdzenia, że młodzi reprezentują przede wszystkim liberalizm i indyferentyzm językowy. Postawy te wiążą się raczej z intuicją, czyli bardziej z naturalną, przeciętną kompetencją językową (zdolnością do interpretacji i produkcji zdań) niż ze świadomością stylowo-komunikacyjną, czyli wiedzą o rodzajach komunikowania pragmatycznego. Moda na luz w zachowaniu i mówieniu może jednak pociągać za sobą negatywne zjawiska – ubóstwo leksykalne, trudności w precyzyjnym wyrażaniu myśli (zwłaszcza trudności w przełączaniu kodów), wulgaryzację i brutalizację języka, także dlatego, że jest na to przyzwolenie społeczne. Efektem takich postaw w połączeniu z rozwojem mediów, upowszechnieniem modelu komunikacji wirtualnej oraz utrwalaniem się stylu potocznego w pop-kulturze jest m.in. zjawisko nazywane *analfabetyzmem funkcjonalnym*⁶⁰. Pojęciem tym oznacza się nieumiejętność radzenia sobie w wielu sytuacjach niepotoczonych wymagających porozumiewania się za pomocą słowa, mimo opanowania umiejętności czytania i pisanie. Także Jacek Warchala i Aldona Skudrzyk⁶¹, powołując się na dane PISA⁶², stwierdzają, że w polskiej szkole mamy do czynienia ze zjawiskiem analfabetyzmu funkcjonalnego.

Zauważa się też zależność sposobu mówienia współczesnej młodzieży z rozwojem postawy *mieć* i jej dominacją nad postawą *być*. Kazimierz Ożóg⁶³ (także Leon Dyczewski, por. s. 15) w postawie *mieć* (nastawienie na posiadanie dóbr materialnych, konsumpcjonizm, modne style życia, luz) upatruje przyczyn upowszechniania się rozmów w *kodzie ograniczonym*. W swojej refleksji wyszedł od rozróżnienia opozycji zaproponowanej przez Basila Bernsteina na *kod ograniczony* i *kod*

⁶⁰ Skudrzyk A., *Czy zmierzchni kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*. Katowice 2005, s. 58.

⁶¹ Warchala J., Skudrzyk A., *Kultura piśmienności młodego pokolenia*. Katowice 2010, s. 93.

⁶² PISA to skrót nazwy Programu Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów (Programme for International Student Assessment).

⁶³ Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*. Rzeszów 2007.

rozwinięty. Kod ograniczony właśnie, w znacznym stopniu, determinuje środowiskową odmianę języka nastolatków. Jego cechą jest ubóstwo środków językowych, nieporadność w wyrażaniu uczuć i myśli, duża emocjonalność aż do brutalizacji, nastawienie na konkret, trudności w operowaniu słownictwem abstrakcyjnym oraz ujmowanie wydarzeń głównie z perspektywy teraźniejszości (*hic et nunc*). Natomiast postawę *być* wiąże autor z kodem rozwiniętym, który charakteryzuje się bogactwem słownictwa, stosowaniem subtelnych rozróżnień semantycznych, łatwością wyrażania głębszych uczuć i wartości moralnych, ujmowaniem wydarzeń zarówno w perspektywie historycznej, jak i teraźniejszej. Ożóg stwierdza dalej, że polszczyzna młodzieży to osobliwe współwystępowanie kodu ograniczonego (który jest odmianą środowiskową) i kodu rozwiniętego, rzadziej występującego.

Nieznajomość kodu rozwiniętego powoduje trudności, np. z napisaniem wypracowania czy sformulowaniem wypowiedzi stosownej do sytuacji (oficjalna – nieoficjalna). Potwierdzeniem tych opinii, wyrażanych przez wielu badaczy (Warchała Skudrzyk 2010, Ożóg 2007, 2012, Synowiec 2005, Kowalikowa 2000, Skowronek 2005 i in.) mogą być wyniki matur 2011. Matury z języka polskiego najlepiej zdawali uczniowie liceów ogólnokształcących - egzaminy zdało tam 86% przystępujących do nich osób. Wyraźnie słabiej poszło uczniom techników - sukces odniosło tam 63% uczniów. Najgorsze wyniki uzyskali uczniowie liceów i techników uzupełniających - sukces w tych typach szkół odniosło odpowiednio 23% i 19% maturzystów.⁶⁴ Zdaniem pedagogów⁶⁵, jedną z przyczyn takiej sytuacji są też kolejne reformy edukacji (m.in. z 1999 roku – wprowadzenie gimnazjum i trzyletniego liceum). Od tego czasu obserwuje się wyraźne obniżanie poziomu nauczania. Celem edukacji szkolnej stało się gromadzenie ogólnego kosztu należytego samodzielnego myślenia i kształcenia inteligentnej i zdolnej młodzieży, która chciałaby osiągnąć wiedzę na poziomie wyższym niż przeciętny.

Zmiany kulturowe (wielostronne i wielorako złożone) determinują dziś język publiczny w ogóle, a w sposób szczególny język i styl nastolatków. Oni jednak zdają się tego nie dostrzegać – i takie jest „prawo młodości” (tym większa jednak odpowiedzialność dorosłych, zwłaszcza nauczycieli języka polskiego). Dla młodego pokolenia najbliższym wzorcem zachowania jest model kultury popularnej (preferowany w mediach), który prowadzi do rozluźnienia i obniżenia dawnych norm poprawności komunikacyjnej. Taki model funkcjonuje w wielu domach, w szkołach czy sytuacjach pozaszkolnych – i jest przez nich przyjmowany bezkrytycznie. Wartościowanie tych zmian nie jest jednak łatwe (łatwo natomiast o uogólnienia i stereotypowe osądy, przeważnie negatywne), ponieważ wymaga uwzględnienia wielu czynników i mechanizmów oraz krytycznego spojrzenia na nieodległą

⁶⁴ <http://warszawa.naszemiasto.pl/artukul/974177,wyniki-matur-2011-jedna-czwarta-maturzystow-oblala-egazmin,id,t.html>

⁶⁵ Opieram się na wypowiedziach udzielanych podczas spotkań metodycznych dla nauczycieli, w których brałam udział.

przeszłość. Mogą próbować dokonywać tego ludzie dojrzały, którzy potrafią w miarę krytycznie spojrzeć na cały kontekst (i na siebie sprzed lat). Obecnie obserwuje się, że tzw. różnice pokoleniowe zacierają się, bo też zmiany w kulturze i życiu społecznym zachodzą znacznie szybciej. Wynika to z wielu przyczyn, z których najważniejsza wydaje się rewolucja obyczajowo-komunikacyjna będąca efektem przemian ustrojowych, rewolucji technologicznej i procesów globalizacji. Paradoksalnie – to młode pokolenie, choć niezdające sobie sprawy z przyczyn i tempa przemian kulturowych, najłatwiej je akceptuje i najbardziej jest w nie zaangażowane. Można tu przywołać np. badania Margaret Mead⁶⁶, amerykańskiej antropolog, która wyodrębniła trzy typy kultur: postfiguracyjne, w których dzieci uczą się od swoich rodziców; kofiguracyjne, w których zarówno dzieci, jak i dorośli uczą się od swoich rówieśników i prefiguracyjne, w których dorośli uczą się również od swoich dzieci. Wydaje się, że właśnie ów prefiguracyjny typ kultury, dotyczący też procesu edukacji językowo-komunikacyjnej jest charakterystyczny dla czasu, w którym żyjemy. Jak stwierdza Marek Szopski: „Coraz wyraźniej elementy prefiguracyjności występują w najbardziej rozwiniętych krajach kuli ziemskiej, tam, gdzie zmiany, szczególnie technologiczne, przyczyniają się do modyfikacji wzoru kultury.”⁶⁷

⁶⁶ Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Tłum. Jacek Hołówka. Warszawa 1978.

⁶⁷ Szopski M., *Komunikowanie międzykulturowe*. Warszawa 2005, s. 122.

II. Tendencje w stylach mowy w świetle współczesnej stylistyki

2.1. Stylistyka w dobie przemian

Styl to kategoria złożona, trudna do precyzyjnego zdefiniowania, stąd zapewne wielość typologii stylów funkcjonalnych i kryteriów, wedle których są tworzone. Istnieje też wiele klasyfikacji odmian języka ogólnego, inaczej nazywanego też literackim, etnicznym czy narodowym (por. Z. Klemensiewicz 1961, S. Urbańczyk 1992, A. Wilkoń 2000, J. Bartmiński 1993, S. Gajda 1995, 2001, Lubaś 2003). We wszystkich typologiach badacze wyróżniają style funkcjonalne, reprezentowane przez teksty o tej samej funkcji społecznej. „Klasyczna” definicja stylu (według szkoły francuskiej) mówi, że *styl to zasada wyboru i organizacji środków językowych w tekście*⁶⁸. Natomiast za szkołą praską przyjęto pojęcie stylu funkcjonalnego jako odmiany języka przeznaczonej do „obsługi” ważniejszych obszarów kultury - (wydziela się takie podstawowe style, jak: potoczny, artystyczny, naukowy, urzędowy, publicystyczny czy religijny). Od tego czasu przedmiotem stylistyki uczyniono całe uniwersum tekstowo-dyskursywne, ujmując je z różnych perspektyw.⁶⁹ W dobie przełomu poststrukturalnego dominuje perspektywa pragmatyczno-kulturowa.

Każda odmiana stylowa dysponuje zespołem cech, które manifestują się w konkretnych tekstach//wypowiedziach, realizujących funkcje zdeterminowane przez daną odmianę//gatunek. Styl potoczny utożsamiany jest przede wszystkim z językiem mówionym i komunikacją nieoficjalną – jest ekspresywny, swobodny; styl artystyczny nastawiony jest na wywołanie określonych przeżyć; styl urzędowy, stosowany w sytuacjach oficjalnych (np. w urzędzie, firmie) jest stereotypowy, zawiera specyficzne dla tej odmiany zwroty i wyrażenia; styl publicystyczny jest realizowany głównie przez dziennikarzy (w prasie, radiu, telewizji) i służy przede wszystkim informowaniu i komentowaniu zdarzeń społeczno-politycznych; styl retoryczny ma oddziaływać na odbiorcę, jest bogaty w środki stylistyczne (przemówienia, kazania itp.); styl naukowy jest charakterystyczny dla wystąpień czy publikacji z zakresu różnych dziedzin nauki.

Stylistyka to nauka o różnych odmianach stylu, rozumianego jako sposób wyrażania myśli w mowie i piśmie.⁷⁰ Od momentu narodzin była interdyscyplinarna, zróżnicowana metodologicznie. Według Bożeny Witosz stylistykę najnowszą postrzega się jako dziedzinę wiedzy o charakterze integracyjnym, w której szczególnie wyraźnie manifestują się związki nie tylko z wieloma nurtami współczesnego językoznawstwa, ale i z innymi dyscyplinami współczesnej humanistyki. Najsilniejsze sploty wiążą ją z lingwistyką pragmatyczną, teorią tekstu, genologią, językoznawstwem kognitywnym

⁶⁸ Gajda S., *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna* [w:] *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice 2001, s. 19; zob. też Jędrzejko 2005.

⁶⁹ W *Encyklopedii języka polskiego* pod red. S. Urbańczyka. Wrocław – Kraków 1992, s. 340 czytamy: *styl to 1. Sposób wyrażania myśli w mowie i piśmie lub całokształt cech językowych charakteryzujących sposób mówienia i pisania jednego człowieka (styl indywidualny) 2. Teksty o tej samej funkcji społecznej (style funkcjonalne) 3. Teksty reprezentujące ten sam kierunek artystyczny (np. styl młodopolski).*

⁷⁰ *Encyklopedia języka polskiego* pod red. S. Urbańczyka. Wrocław – Kraków 1992, s. 340.

oraz lingwistyką kulturową, a ostatnio także – głównie za sprawą kognitywizmu i kulturowej perspektywy w podejściu do badań nad literaturą – z poetyką [...] Dominantą nadal pozostaje orientacja komunikacyjno-tekstowa, przy założeniu wpisania jej w szeroką perspektywę kulturową, a także uwzględnieniu modyfikacji, jakim pod wpływem kultury podlega zarówno rozumienie oraz opisywanie procesów i mechanizmów komunikacji, jak i jej wytworów.⁷¹

Ewa Jędrzejko zauważa, że stylistyka wpisuje się dziś w zorientowaną pragmatycznie, kognitywnie i komunikacyjnie lingwistykę tekstu//dyskursu, co oznacza, że opis stylu silniej akcentuje pragmatyczny kontekst: sytuację nadawania (i odbioru), sygnały postawy i intencji podmiotu mówiącego (modalności), spacjotemporalne kategorie deiktyczne, interakcyjność, polifonię w zdialogizowanym tekście (intertekstualność, znaki relacji N-O), udział różnych „modułów” funkcjonalnych w tekście (opis, narracja, rozważanie, dialog; także informacja, perswazja, argumentacja itp.), sposób ich wprowadzania i łączenia, funkcje instrumentalno-retoryczne (manipulacyjne, rozrywkowe, magiczne, terapeutyczne, grzecznościowe itp.) „składające” się na ostateczny kształt językowy i stylowy konkretnej wypowiedzi.⁷² Dotyczy to też badań nad młodzieżowym dyskursem sieciowym.

W badaniach stylistycznych wykorzystuje się wszystkie metody językoznawstwa, zwłaszcza pragmatycznego (S. Dubisz, S. Gajda, K. Pisarkowa, E. Sławkowa, M. Wojtak), a także etnolingwistyki (zwłaszcza teorię JOS), wreszcie tekstologiczne teorie analizy dyskursywnej (discourse analysis). Analiza tak prowadzona uwzględnia cały kontekst komunikacyjny (relacje nadawczo-odbiorcze, intencję nadawcy, okoliczności powstania tekstu, kanał itp.), obejmuje też pytania o wzorce gatunkowe i ich warianty (podstawowy, alternacyjny, adaptacyjny). Według Marii Wojtak wzorzec podstawowy (kanoniczny) decyduje o tożsamości gatunku – składają się na niego wyznaczniki strukturalne, pragmatyczne i stylistyczne. Wzorce alternacyjne są efektem przekształcenia wzorca podstawowego. Mogą obejmować redukcję jakiegoś składnika kompozycyjnego, wymianę komponentów, poszerzanie kompozycji o nowy składnik itp. Przekształceniom strukturalnym towarzyszą zwykle przeobrażenia w obrazie świata i cechach stylistycznych. Wzorce adaptacyjne – to nawiązania do obcych schematów gatunkowych (np. połączenie czatu i rekolekcji).⁷³

Ostatnio uznaje się, że stylistyka staje się nauką coraz bardziej praktyczną, na co zwraca uwagę m.in. Bożena Witosz, której zdaniem: „Praktyczność stylistyki nie polega, jak w tradycji, na uczeniu poprawnego i pięknego mówienia i pisania, ale na kształceniu sprawności komunikacyjnej; mówiąc ogólnie: na umiejętności łączenia sprawności językowej, tekstowej, pragmatycznej,

⁷¹Witosz B., *Dyskurs i stylistyka*. Katowice 2009, s.34,35.

⁷²Jędrzejko E., *Składnia style teksty. Składniowe aspekty różnicowania i przemian polszczyzny XX w.* Katowice 2005, s.79.

⁷³Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa 2008, s. 18.

społecznej i kulturowej. Perspektywa stylistyczna nie gubi indywidualnych własności i kreatywnego potencjału uczestników zdarzeń komunikacyjnych. Tym samym, w wymiarze praktycznym, uczy również oryginalnego i twórczego stosunku do praktyk dyskursywnych.”⁷⁴ Problem w tym, że – jak dotąd – taki punkt widzenia, choć (nie bez trudności) przenika do programów kształcenia uniwersyteckiego, to jednak w nauczaniu szkolnym jest nadal słabo obecny.

⁷⁴ Witosz B., *Dyskurs i stylistyka*. Katowice 2009, s.37.

2.2. Style funkcjonalne a „styl internetowy”

Wraz z nastaniem epoki Internetu upowszechniło się określenie „styl internetowy”. Nie jest jednak oczywiste, czy można na tym tylko jednym kryterium (typ medium) opierać przekonanie, że mamy do czynienia z kształtowaniem się nowej odmiany funkcjonalnej (choć bez wątpienia to medium, może bardziej niż inne, wymusza pewne modyfikacje w sposobie konstruowania tekstu).

Czy więc można mówić o nowym stylu – internetowym – w którym dominuje potoczna składnia i słownictwo? Większość tekstów zamieszczanych w Internecie nastawiona jest na komunikację użytkową, na pragmatyczne cele – ale prezentują one różne gatunki i rodzaje wypowiedzi. Sytuacje komunikacyjne w cyberprzestrzeni są jednak powtarzalne, a jak pisze Ewa Jędrzejko: „Powtarzalność sytuacji komunikacyjnych z czasem utrwala określone wzorce stylowo-gatunkowe i związane z tym „przymusy syntaktyczne”, projektując względnie stałe strategie tekstotwórcze, zdeterminowane przez cały kontekst sytuacyjny. Nowe warunki społeczne mogą jednak rozluźniać owe przymusy, wprowadzać modyfikacje, nowe strategie lub wzorce, co ujawnia plan językowy.”⁷⁵ Czy jednak zmiany społeczne, mające niewątpliwy wpływ na kulturę i zachowania językowe Polaków (moda na luz, prymat potoczności), są wystarczającym powodem do wyróżniania nowego stylu? Wydaje mi się, że jeszcze nie. Internet jest tylko miejscem spotkań nadawczo-odbiorczych. W przestrzeni internetowej występują różne gatunki, mieszają się różne rejestry stylowe, co nie jest czymś zaskakującym, bo – jak zauważyli już m.in. Kurkowska i Skorupka: „niewiele jest środków językowych ograniczonych do jednego tylko stylu, niewystępujących w innym. Odmiany stylowe wzajemnie się przenikają, wzajemnie na siebie oddziałują, granice między nimi są płynne.”⁷⁶ O ile więc dziś, jak pisze Bożena Witosz, wyodrębnienie sfery komunikacji medialnej jest uznawane za konieczne i niebudzące wątpliwości, o tyle już przyporządkowanie tej sferze odpowiedniego stylu (stylu medialnego) wywołuje kontrowersje.⁷⁷

⁷⁵ Jędrzejko E., *Składnia style teksty. Składniowe aspekty zróżnicowania i przemian polszczyzny XX w.* Katowice 2005, s. 81.

⁷⁶ Kurkowska H., Skorupka S., *Stylistyka polska*. Warszawa 1957, s.20.

⁷⁷ Witosz B., *Dyskurs i stylistyka*. Katowice 2009, s.196.

2.3. Teoria dyskursu: nowe źródło inspiracji lingwistyki komunikacyjnej. Dyskurs w Internecie

Dyskurs jest rozumiany i definiowany różnie, w zależności od perspektywy badawczej. Psychologia koncentruje się na jego wymiarze poznawczym i emotywnym (jako subiektywnym sposobie przekazywania treści, koncepcji, idei itp.); nauki społeczne kładą nacisk na socjologiczny aspekt interakcji jako publicznego zdarzenia komunikacyjnego (stąd badacze włączają w zakres pojęcia *dyskurs* pytania o to, kto, jak, dlaczego, kiedy oraz w jakim celu używa danej formy językowej, tworząc komunikat publiczny), lingwistyka natomiast zajmuje się *dyskursem*, badając językowo-stylistyczny sposób ukształtowania tekstu, w kontekście uwzględniając nadawcę, odbiorcę i sytuację, w której powstaje.⁷⁸ Współcześnie słowo *dyskurs* robi karierę w różnych dziedzinach nie tylko nauki: mówi się więc o dyskursie politycznym, religijnym, medialnym, internetowym, feministycznym, edukacyjnym, a nawet fotograficznym czy filmowym. Michel Foucault – francuski filozof, historyk i socjolog kultury – określił obszar dyskursu jako bardzo rozległy, ale równocześnie dający się określić, czyli konstytuowany przez sumę wszystkich rzeczywistych wypowiedzi (mówionych i pisanych) w ich zdarzeniowym rozproszeniu i instancji, która jest każdemu właściwa.⁷⁹

Tradycyjne pojęcie *dyskursu* było wiązane tylko z mówieniem (nie pisanem). Oznaczało dłuższą wypowiedź ustną, opartą na rozumowaniu, wnioskowaniu lub innych czynnościach mentalnych. W ostatnich latach zakres terminu uległ znacznemu poszerzeniu, stał się jednym z „modnych słów”. Jak zauważa Bożena Witosz, *dyskurs* (podobnie jak *tekst* czy *styl*) jest pojęciem wspólnym wielu odłomom humanistyki. Jednocześnie nie może umknąć uwadze tekstologów ekspansja tej kategorii, także w badaniach o profilu lingwistycznym – widać wyraźnie, że „dyskurs” coraz śmielej wkracza na pozycje zajmowane dotąd przez jednostki stylu oraz tekstu.⁸⁰ W swoich rozważaniach badaczka stwierdza, że aktualny model komunikacji, który zastępuje odchodzący schemat stratyfikacyjny, podstawą typologii czyni relację: język – społeczeństwo. Wychodzi się bowiem z założenia, że członkowie danej społeczności językowej mają w swym indywidualnym repertuarze językowym różne odmiany języka etnicznego, których wzorce aktualizują w zależności od potrzeb komunikacyjnych i wymogów konkretnych sytuacji. Tak więc przyjmuje się, że przestrzeń komunikacyjna (ogół więzi komunikacyjnych danej społeczności językowej) determinuje przestrzeń językową (język ogólny i jego odmiany).⁸¹

Maria Wojtak twierdzi, że najsilniejsze więzi formotwórcze łączą zbiór trójelementowy: *dyskurs*, *gatunek* i *tekst*. Wtedy pojęcie stylu funkcjonalnego część swoich parametrów musiałoby

⁷⁸ Blum-Kulka S., *Pragmatyka dyskursu* [w:] van Dijk T. A. red. *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa 2001, s. 10.

⁷⁹ Foucault M., *O archeologii nauk. W odpowiedzi kołu epistemologicznemu*. W: *Język, dyskurs, społeczeństwo*. Red. Lotar Rasiński, Warszawa 2009, s. 313.

⁸⁰ Witosz B., *Dyskurs i stylistyka*. Katowice 2009, s. 59.

⁸¹ jw. s. 194.

„oddąć” dyskursowi. Chodzi przede wszystkim o te składniki, które w antropologiczno-kulturowej koncepcji stylu są ujmowane jako jego wartości, a w innych koncepcjach jako wyznaczniki zewnętrzne. Tak conceptualizowany styl nie znika z łańcucha poznawczego, ale zmienia swój status. Teksty i gatunki nie muszą być rozpatrywane jako byty zakotwiczone w stylach (tzw. typowych czy funkcjonalnych). W takim ujęciu autorka postrzega je jako zjawiska komunikacyjne odnoszone do dyskursu.⁸² Tak rozumiany styl ujmowany jest jako „magazyn” konwencji i środków, z którego czerpie nadawca, chcąc swej wypowiedzi (konkretnej manifestacji tekstowej) nadać stosowną formę.

Współczesne, holistyczne spojrzenie na styl, dyskurs i teksty, zanurzone w szeroko rozumianej kulturze, daje możliwość oglądu tego samego zagadnienia z różnych perspektyw badawczych. Spojrzenie takie zostało niejako wymuszone przez wszechogarniające, widoczne w każdej niemal dziedzinie życia, zjawisko cyfryzacji. Różnorodne typologie odmian i rozmycie granic stylowo-gatunkowych ulegają obecnie mieszanii i zacieraniu, zwłaszcza w komunikacji internetowej, gdzie style i gatunki wypowiedzi mają charakter hybrydalny – łączą właściwości języka mówionego i pisanego. Wielu badaczy języka w Internecie zauważa to zjawisko i przyjmuje, że komunikacja za pośrednictwem komputera rodzi nową formę oralności – język wtórnie zapisany, który w wielu miejscach zbieżny jest właśnie z językiem mówionym (pisana mówioność). Np. Marian Bugajski zauważa, że jednym z czynników powodujących rozwój języka jest tzw. gra odmian, czyli wzajemne przenikanie elementów z różnych odmian stylowych i funkcjonalnych, ich ścieranie się i oddziaływanie na siebie. Niemale znaczenie ma tu działanie wzorców komunikacji szerzonych przez środki masowego przekazu, powodujących pewną nową standaryzację normy – uśrednienie języka, w którym granice między poszczególnymi stylami funkcjonalnymi są zatarte.⁸³ Jego bazą zaś jest standardowy język potoczny (neutralny). Na tle tych rozważań ciekawie jawi się sugestia Stanisława Gajdy, by operować pojęciem „kontinuum środków”, z którego stosownie do potrzeb komunikacyjnych wybiera się środki lub ich zespoły.⁸⁴ Pamiętając, że język jest tworem plastycznym, dostosowującym się do sytuacji komunikacyjnej i spełniającym w niej określoną funkcję, rozumiałabym „kontinuum środków” jako pewne „uniwersum językowo-stylowe”, z którego zasobów czerpiemy, dostosowując wypowiedź do sytuacji wiążącej się z określonym stylem funkcjonalnym.

Takie spojrzenie na styl i dyskurs jest użyteczne w badaniach komunikacji internetowej, której nie można analizować w ramach jednej odmiany stylowej czy gatunku. Badacze mówią o odmianach i gatunkach mieszanych. Idąc tym tropem, stosuję w mojej pracy określenie internetowego dyskursu

⁸² <http://www.tekst-dyskurs.pl/tid-4-PDF/Wojtak.pdf>

⁸³ Bugajski M., *Język w komunikowaniu*. Warszawa 2006, s. 314.

⁸⁴ Gajda S., *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*. W: Bralczyk Jerzy, Mosiołek-Kłosińska Katarzyna: *Język w mediach masowych*. Warszawa 2000, s. 22.

młodzieżowego, jako specyficznej odmiany potocznych rozmów o określonych celach i funkcjach, prowadzonych przez nastolatków na forach internetowych.

III. Cechy dyskursu młodzieżowego w świetle badań

Wydaje się, że najbardziej wygodną do ujmowania specyfiki dyskursu w kulturze młodzieżowej jest koncepcja Nowej Retoryki.⁸⁵ Łączy ona aspekt normatywny z empirycznym. W tej teorii przy formułowaniu cech i reguł dyskursu bierze się pod uwagę przekonania i postawy rozmówców, cele nadawcy oraz wzgląd na potencjalnego odbiorcę (odbiorców). Teksty nie muszą być spójne logicznie, istotne jest natomiast, że kierowane są do określonego audytorium, które decyduje, jakie racje uzna za relewantne i przekonujące, a jakie nie. Ważny jest przede wszystkim wpływ na rozmówców. Jeśli partner nie kwestionuje argumentu, to nie ma potrzeby go uzasadniać. Kryterium efektywności jest skuteczność wpływania na dany typ audytorium. „Nowa” retoryka zakłada, że trzeba dotrzeć do każdego słuchacza, nawiązać z nim kontakt i zrealizować zamierzone cele.

Uczestnicy sieciowego dyskursu młodzieżowego tworzą wyjątkową społeczność. Są to z definicji młodzi ludzie, którzy coraz śmielej zabierają głos publicznie na każdy temat. Są zafascynowani możliwościami komunikacji internetowej, wolnością słowa i obyczaju (czemu dodatkowo sprzyja anonimowość interlokutorów w sieci), rosnącą swobodą interaktywnego uczestnictwa na forach, możliwością własnego komentowania wydarzeń oraz autoprezentacji. Równocześnie badacze – zwłaszcza przedstawiciele nurtu pedagogiki medialnej – zauważają negatywny wpływ tego „medium nad mediami”. Szybki przepływ informacji, zbyt wielu, aby były możliwe do przyswojenia i krytycznej oceny przez „statystycznego” młodego człowieka, który najczęściej surfuje, poszukując raczej rozrywki, niż rzetelnej informacji, zdaje się pogłębiać chaos informacyjny i nie sprzyja rozumieniu współczesnego świata. Zarówno badacze kultury języka, jak i przedstawiciele kultury „wysokiej”, ale także „zwykłych” użytkowników polszczyzny, dla których staranny język jest wartością narodową i wyznacznikiem kultury osobistej, przyzwyczajonych do przestrzegania reguł grzeczności i poprawności zarówno w mowie jak w piśmie, irytuje językowa „bylejakość” zarówno formy, jak i treści komunikatów sieciowych, nadmierna potoczność, nierzadka wulgaryzacja, liczne, a nie zawsze potrzebne wtrącanie modnych zapożyczeń i ogólnie panująca dziś w mediach „moda na luz” – także językowy. Starsze pokolenie widzi w tym upadek dobrych obyczajów, autorytetów i – ogólnie – kultury życia i komunikacji; badacze mówią o analfabetyzmie funkcjonalnym; socjolodzy i psychologowie – o konflikcie pokoleń i trudnościach porozumiewania międzypokoleniowego. Młodzi jednak zdają się tym nie przejmować i w pełni korzystają z dobrodziejstw cywilizacji. I zapewne wszyscy w jakimś stopniu mają rację.

Młodzież szkolna, której język, mentalność i obyczaje komunikacyjne mnie szczególnie interesują, to specyficzna grupa socjo-biolektalna (niejednorodna i zróżnicowana). W sposobie komunikowania się jej członków zawsze panowała niezwykła ekspresyjność i dynamika, zwłaszcza w sferze słownictwa i stylu. Badania tego typu dyskursów i ocena kompetencji językowo-

⁸⁵ Zirk-Sadowski M., *Pojęcie dyskursu* [w:] *Kultura i Społeczeństwo*, 1992, nr 2.

stylistycznych nastolatków są trudne i rzadko podejmowane. Język, styl, tematykę rozmów determinuje łącznie kilka czynników, m.in.: wiek, sytuacja i cel komunikacyjny, ale też konwencje panujące w grupie, a wreszcie indywidualne potrzeby i preferencje językowo-stylowe. Jak zauważa Bogusław Skowronek⁸⁶, najważniejszym przejawem językowej emancypacji młodych ludzi jest dosadność wypowiedzi i tzw. luz komunikacyjny. Odmiana potoczna języka, a w jej obrębie młodzieżowy socjolekt, staje się coraz bardziej popularnym subkodem, stosowanym niezależnie od kontekstu, stopnia oficjalności i sytuacji komunikacyjnej.

Charakterystyki współczesnej polszczyzny młodzieżowej dokonał Kazimierz Ożóg⁸⁷. Według tego badacza:

1. Współczesna polszczyzna młodzieży to zjawisko niejednorodne, oscylujące między kodem rozwiniętym (wyróżnikiem postawy *być*) i kodem ograniczonym, modnym, sączonym w umysły młodych przez środki masowego przekazu, z pozoru atrakcyjnym, bo sugerującym nowoczesność (wyróżnik postawy *mieć*).
2. Środowiskowa odmiana polszczyzny dzieci i młodzieży jest obserwowana głównie w starszych klasach szkoły podstawowej (gimnazjum) i w młodszych klasach szkół średnich. Studenci stopniowo usuwają te elementy językowe.
3. Rozmowy nastawione są na tematykę codziennych doświadczeń i konkret, na intensywność przeżywania zabawy (*wielka balanga*), wreszcie na modny *luz* w zachowaniu. Językowo charakteryzują się więc emocjonalnością, żartobliwym lub przekornym nastawieniem, ale też krytyczną postawą wobec innych, zwłaszcza wobec szkoły i świata dorosłych.
4. Niepokojącym zjawiskiem jest duża ilość wyrazów wulgarnych, brutalnych i obscenicznych. Używane są one w różnych typach kontaktu zarówno przez chłopców, jak i dziewczęta. Znacznie ewoluowała młodzieżowa grzeczność językowa.
5. W opisywanej odmianie nadużywane są modne wyrażenia typu *super*, *spoko*, *gość*, *wow!* Eliminują one wiele polskich wyrazów, są semantycznie banalne i w sumie nudne.

⁸⁶ Skowronek B., *Kształcenie sprawności komunikacyjnej młodzieży na tle przemian współczesnej kultury i języka*. W: *Kształcenie sprawności językowej i komunikacyjnej. Obraz badań i działań dydaktycznych*. Red. Z. Uryga, M. Sienko. Kraków 2005, s.72.

⁸⁷ Ożóg K., *Język współczesnej młodzieży – między kodem ograniczonym a kodem rozwiniętym*. W: *Polszczyzna przełomu XX i XXI w. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów 2007, s.198.

3.1.Problemy komunikacji międzypokoleniowej

Motto:

*„Każde pokolenie ma własny czas,
każde pokolenie chce zmienić świat,
każde pokolenie odejdzie w cień, a nasze – nie”.*

Kombii (do słów Jacka Cygana)

Każde pokolenie uważa, że jest wyjątkowe, że ma dużo do powiedzenia, zrobienia i wreszcie, że jest mądrzejsze od poprzedniego. W każdym człowieku istnieje też potrzeba identyfikacji z jakąś grupą, przy czym najbardziej naturalna wydaje się wspólnota pokoleniowa, czyli z socjologicznego punktu widzenia grupa osób, będących mniej więcej w tym samym wieku, generacja.⁸⁸ W socjologii pojęcie to odnosi się do ludzi, którzy poza przynależnością do tej samej grupy wiekowej mają podobne doświadczenia społeczne, które skłaniają do podjęcia określonej decyzji. Powoduje to - pomimo różnych nieraz poglądów - wzrost poczucia bliskości i wspólnoty.⁸⁹ Według Barbary Fatygi charakter „pokolenia” określa wąska grupa dysponująca nośną i atrakcyjną dla całej (lub prawie całej) młodej populacji legendą pokoleniową, przy tym ta właśnie populacja, która poddaje się częściowym definicjom zawartym w legendzie, musi chcieć zbudować z nich swoją zbiorową tożsamość.⁹⁰ Jednostka odczuwa potrzebę manifestacji wspólnoty z ludźmi, zwłaszcza - z jej punktu widzenia - podobnymi do niej: urodzonymi w tym samym roku lub żyjącymi w tym samym kraju, rejonie, mieście, na tym samym osiedlu, ulicy, pobierającymi nauki w tej samej szkole (grupa środowiskowa). Generację łączą podobne doświadczenia życiowe, edukacja w takim samym systemie społeczno-politycznym i rzeczywistości historycznej, wspólne idee, podobna mentalność i system wartości, a także język. Wszystko to stwarza możliwość porozumienia - także dyskusji na tzw. „wspólne tematy”. Problem komunikacji międzypokoleniowej nie dotyczy więc tylko języka.

Dyskurs to tekst w kontekście, który z kolei determinuje tekst - jego treść i formę. Dla dyskursu wewnątrzpokoleniowego kontekstem rozumianym szeroko jest cała współczesna rzeczywistość i podobna wiedza o świecie, która kształtuje postawy i osobowość członków grupy pokoleniowej. Język jest czynnikiem jednoczącym grupę, jest swoistym szyfrem - identyfikatorem w relacjach „swoi - obcy”. W języku współczesnej młodzieży, nazywanej „net-pokoleniem” lub „pokoleniem www”⁹¹, najwyraźniej widać znaki czasu i kierunki przemian współczesnego świata, dziś zmediatyzowanego i poddanego dyktatowi kultury masowej. Badacze zgodnie zwracają uwagę

⁸⁸ *Uniwersalny słownik języka polskiego*

⁸⁹ Wertenstein-Żuławski J., *Między nadzieją a rozpaczą*, Warszawa 1993, s. 17-23.

⁹⁰ Fatyga B., *Resentyment, marketing i legenda*. W: *Młodzi końca wieku*. Red. M. Piasecki, Warszawa 1999, s. 113.

⁹¹ Łagodzińska-Miller I., *Pokoleniowy zawrót głowy. Przemiany młodzieży w XXI wieku*. W: *Edukacja a życie codzienne*, T. 2. Red. A. Radziejewicz-Winnicki, Katowice 2002, s.177.

na to, że cyberprzestrzeń stwarza nieograniczone możliwości komunikowania się, ale zmienia sytuację komunikacyjną (m.in. brak informacji płynących z „mowy ciała” charakterystycznych dla komunikacji *face to face*). Jednym z efektów tego zjawiska są wskazywane już nowe znaki netspeak`u i – szerzej – nowe standardy stylowo-językowe, których upowszechnienie powoduje m.in. zacieranie granic międzypokoleniowych, nie tylko w kontaktach wirtualnych. Starsi użytkownicy Internetu dostosowują się do reguł panujących w necie stanowionych w większości przez młodych. Nawet nowe słowa charakterystyczne dla nastolatków przenikają do języka potocznego (przykładowo: *spoko*, *siema*, *strzaleczka*, *czaić*, *oki*, *kumać*, *nara*) . Natomiast w „realu” często obserwuje się trudności w porozumieniu między pokoleniami. W świecie rzeczywistym nie dochodzi do aż tak szybkich zmian mentalnych i zacierania różnic pokoleniowych, ponieważ w tym świecie nie można schować się za maską incognito, trzeba odegrać role wynikające z wieku i/lub narzucone przez społeczeństwo. Tu coś wypada lub nie wypada, tu jest się rozpoznawalnym, tu obowiązują określone przez dorosłych (i tradycję) reguły. Tu dorośli tworzą swój świat, któremu muszą podporządkować się dzieci i młodzież. A młodzi, którzy uczą się dopiero obowiązujących w świecie dorosłych zasad, tworzą dla przeciwwagi swój świat, stąd opozycja „starzy – młodzi”, „my – wy” czy „oni – my”. Oczywiście manifestacją tego podziału jest sposób wypowiadania się, ubierania, muzyka, styl bycia i zachowania w kontaktach międzyludzkich. Sprzyja to powstawaniu stereotypów i uprzedzeń, wyrażaniu uogólnionych sądów (nie zawsze słusznych) – ale też zmianom obyczajowym i językowym.

3.2. Kultura popularna a system wartości młodego pokolenia

Czy lansowane w mediach modele życia, zachowania i komunikowania werbalnego są rzeczywistość bezkrytycznie przyjmowany przez młodzież? Spróbuję odpowiedzieć na to pytanie, analizując preferencje aksjologiczne nastolatków i ich aspiracje życiowo-zawodowe. W tym celu wykorzystałam badania Leona Dyczewskiego⁹² na temat wartości uznawanych przez młodzież z roku 1995, a także materiał z forum internetowego⁹³ oraz badanie ankietowe, przeprowadzone wśród uczniów Gimnazjum nr 5 w Jaworznie, które udostępnił mi doradca zawodowy.

Według badań Leona Dyczewskiego⁹⁴ na szczycie hierarchii wartości pokolenia z lat dziewięćdziesiątych stały:

1. wartości afiliacyjne (allocentryczne), czyli związane z potrzebą bliskiego kontaktu z ludźmi -
- udane, szczęśliwe życie rodzinne, odwzajemniona miłość oraz przyjaźń, akceptacja, życzliwość i szacunek innych);
2. wartości religijne i moralne – pobożność, pokora, posłuszeństwo;
3. wartości humanistyczne – poszanowanie godności ludzkiej, wrażliwość na potrzeby innych, gotowość do obrony pokrzywdzonych;
4. wartości materialne i konsumpcyjne – „przyswoita” pozycja społeczna, „przyswoite” zabezpieczenie materialne; życie spokojne, nienarażone na wstrząsy i niespodzianki (te pragnienia nie są wygórowane);
5. wykształcenie i praca – jako dające poczucie przydatności społecznej;
6. „czyste sumienie”, czyli świadomość, że nie wyrządziło się nikomu krzywdy.

Na dalszym miejscu w hierarchii umieszczono:

7. wartości związane z samorealizacją, prestiżem społecznym; wiara w wielką ideę, realizacja ważnych ideałów moralnych i społecznych, wysoka pozycja polityczna, wysokie stanowisko zawodowe, sukces i sława czy pozostawienie po sobie jakiegoś trwałego śladu;
8. wartości ludyczne – „bogactwo przeżyć”, przygoda.

A jak przedstawia się system wartości współczesnych nastolatków? Analiza badanego materiału internetowego pochodzącego z forum⁹⁵ (wpisy na temat *Jak wygląda hierarchia wartości w Waszym życiu?*) pozwoliła na określenie – w przybliżeniu – następującej hierarchii wartości:

⁹² Dyczewski L., *Kultura polska w okresie przemian*. Lublin 1995.

Późniejsze badania nad wartościami u młodzieży prowadziły m.in. M. Karwatowska 2010, H. Świda-Ziemia 2000, 2005.

⁹³ www.nastek.pl/forum

<http://nastek.pl/forum/viewtopic.php?f=69&t=20661&hilit=hierarchia+wartosci+w+zyciu>. Materiał badawczy nr 1 zamieszczony został w aneksie.

⁹⁴ jw., s. 106.

⁹⁵ Należy mieć na uwadze, że wpisy pokazują fragmentaryczny obraz.

1. rodzina
2. kariera i pieniądze
3. miłość
4. samorealizacja, pasje
5. przyjaźń
6. wykształcenie
7. sporadycznie: Bóg, ojczyzna, wolność, duma, godność.

Przy wpisach pojawiały się też komentarze typu: *Ale to się na pewno zmieni.*

Były także wpisy typu: *Nie zrobię takiej śmiesznej listy, bo życie nie jest nauką ścisłą i porządkowanie „wartości” w życiu według punktów czy czegoś takiego jest po prostu groteskowe. Wszystko, co dla ciebie się liczy jest tak samo ważne, tylko w różnych sytuacjach traktujesz te filary inaczej.*

Jestem osobą, której kręgosłup moralny wywarła moralna skolioza i jako takowej listy wartości nie mam. W wypadku każdej sytuacji co innego jest ważne. Jednego dnia gdy ktoś w rodzinie poważnie chorym ważna staje się rodzinna, a po ciężkim tygodniu zapieprzania na topie stoi alkohol i kumple.

Wpisy o takiej treści świadczyć mogą o tym, że młodzież wyznaje pogląd, iż hierarchia wartości nie jest stała – może się zmieniać w zależności od wieku czy sytuacji życiowej. Może to potwierdzać opinie, zwracające uwagę na szerzącą się wśród młodzieży (i nie tylko) postawę relatywizmu etycznego. Może jednak świadczyć o jej pragmatyzmie, umiejętności obserwacji i wyciągania wniosków z obserwacji świata dorosłych. Dokładnej analizie poddałam 27 wpisów internautów, biorących udział w dyskusji na temat *Jak wygląda hierarchia wartości w Waszym życiu?* (kasia613, sylwia, GaDuSzKa, Mandinka, Fenran, Paulinekk, Baqś, Ikaa, agurynda, sweetangel1616, shadowsof2, BeRuNa, la_speranza, Sylala, Cere, Malar, Martynkaa89, dusky, framboisee, Herbal, Wiedźmin, Ann, Mushashi, Mja, Burak88, Immortal, DraQ). Zdaję sobie sprawę, że nie jest to duża grupa, ale wydaje mi się, że wystarczająco wiarygodna, ponieważ młodzi ludzie sami założyli ten temat i wypowiadali się na forum dobrowolnie, bez nacisków czy podpowiedzi sugerowanych w ankietach. Poza tym warto podkreślić, że niełatwo znaleźć na forum młodzieżowym wątek poświęcony wartościom, które uczestnicy dyskursu nazywają wprost (częściej można je „wyluskać”, badając słownictwo wartościujące). Ponieważ kolejność wymienianych wartości była różna, dokonałam także wyliczeń procentowych w obrębie sześciu z tych, które najczęściej pojawiały się w materiale badawczym, czyli zajmowały wysoką pozycję rangową w tej hierarchii, por. tabela:

Tabela nr 1. Procentowy rozkład najczęściej wskazywanych wartości – ilościowy (procent osób, które wybrały daną wartość) i jakościowy (pozycja rangowa, czyli kolejność wyboru).

Wybierana wartość	% udział osób, które wybrały daną wartość	Pozycja I.	Pozycja II.	Pozycja III.	Pozycja IV.	Pozycja V.	Pozycja VI.
1. rodzina	41%	17%	17%	-	-	7%	-
2. pieniądze i kariera	36%	-	-	13%	13%	3%	7%
3. samorealizacja, pasje	29%	3%	7%	13%	3%	3%	-
4. miłość	29%	13%	3%	3%	7%	-	3%
5. przyjaźń	26%	-	3%	7%	13%	3%	-
6. wykształcenie	26%	3%	10%	10%	3%	-	-

Najwyższe miejsce w hierarchii wartości, deklarowanych jako ważne dla nastoletnich internautów, nadal zajmuje rodzina (choć w postach często umieszczane skargi dotyczą właśnie rodziny!). To niezmiennie pokazuje, że dla młodych wsparcie rodziny jest najważniejsze (nawet, jeśli to tylko deklaracje). Największej degradacji (w stosunku do wyników badań Leona Dyczewskiego) uległy wartości religijne, pragnienie posiadania „czystego sumienia”, a także te związane z gotowością do walki w obronie pokrzywdzonych. Znaczny awans przypada natomiast wartościom związanym z samorealizacją i rozwijaniem własnych pasji. Zauważyć też można wyraźny awans wartości materialnych i konsumpcyjnych. Można przypuszczać, że te zmiany są związane z sytuacją polskich rodzin po 1989 roku. Po tym symbolicznym roku upadku struktur PRL, gdy istniały dwa główne systemy wartości: oficjalno-propagandowy (idee socjalizmu) i niejako prywatny – chrześcijański (katolicki), pojawiły się przesunięcia w hierarchii wartości w stronę konsumpcjonizmu, o którym od dawna mówi się w odniesieniu do kultury Zachodu (kapitalistycznego). Zjawisko to w Polsce wiązało się z powstawaniem kapitalistycznej gospodarki wolnorynkowej, możliwością wyrażania swoich poglądów, wolnością słowa, ale też z bezrobociem i emigracją, zalewem popkultury (reklamy towarów i usług), większą swobodą obyczajów czy wreszcie szybkością i ilością informacji medialnych (czyli m.in. z Internetem). Wszystkie te zmiany głęboko modyfikują jakość naszego życia, zmieniają sposób patrzenia na świat, formując pragmatyczno-konsumpcyjne postawy, zwłaszcza młodego pokolenia.

Moje badania pokazują też, że radykalnie obniżyła się pozycja wartości związanych z wolnością i ojczyzną (w materiale badawczym pojawiają się sporadycznie) – co dowodzi, że młodzi traktują je jako niezagrożone lub są wobec nich obojętni. Pokolenie urodzone w wolnej Polsce nie pamięta czasów rzeczywistej biedy i ograniczania wolności, nie należy się więc dziwić, że młodzi traktują wolność jako coś oczywistego i danego na zawsze (wolność rozumiana jest przez nich raczej jako „samowola”). Nie zdają sobie sprawy, że te wartości też można utracić. Zakładając, że młodzi nie umieszczają w rankingu ważnych wartości takich, które według nich są oczywiste i uniwersalne, to paradoksalnie niekorzystnie w zestawieniu wypada pozycja rodziny. Jej dominująca pozycja może wskazywać na niedostateczny poziom funkcjonowania rodziny. Młodzi zauważają kryzys rodziny⁹⁶ i chcą poprawić jej wizerunek, co (hipotetycznie) dobrze rokuje na przyszłość.

Antropolodzy, m.in. Ruth Benedict⁹⁷, zajmujący się badaniem współczesnych społeczeństw i ich zwyczajów, stwierdzają, że biologiczna budowa człowieka nie zobowiązuje go do jakiegś szczególnej odmiany zachowania, a dziedzictwo kulturowe nie jest kompleksem zjawisk przekazywanym biologicznie. Podążając tym tokiem rozumowania, można twierdzić, że współczesna komunikacja w Internecie, ponieważ jest już zwyczajem społecznym kształtującym doświadczenia i zachowania jednostki, niewątpliwie wpływa na kulturę języka i dyskurs międzypokoleniowy w naszym kręgu kulturowym. Ponieważ krąg ten (ze względu na globalizację, a także skutek naszego członkostwa w UE) bardzo się poszerzył, rozmyły się granice międzypokoleniowe w dyskursie medialnym. Jeśli rozwój technologiczny będzie nadal tak dynamiczny, trudno będzie w ogóle mówić o pokoleniu metrykalnym⁹⁸ w wydaniu wirtualno-cyfrowym.

Margaret Mead stwierdziła, że powodem braku porozumienia między pokoleniami jest nie tyle język, ile nieporównywalność doświadczeń.⁹⁹ Pojawienie się Internetu stwarza okazję na porozumienie międzypokoleniowe (choć objawiło też nowe zagrożenia). Płaszczyzna ta łączy bowiem zarówno językowy, jak i kulturowy obraz świata rodziców (dzisiejszych 30. – 40-latków) i ich dzieci, co stwarza możliwość wspólnego doświadczenia. Z tego wynika, że pojęcie „pokolenie sieci” powinno być jednak rozumiane kulturowo, a nie demograficznie.

⁹⁶ Według danych GUS liczba rozwodów w Polsce w 2010 r. wynosiła 63,1 tys. Dla porównania w roku 2000 liczba ta wynosiła 43 tys.

⁹⁷ Benedict R., *Wzory kultury*. Tłum. J. Prokopiuk., Warszawa 2011, s.7.

⁹⁸ Najczęściej przedział czasowy między pokoleniami określa przeciętna różnica wieku między rodzicami i ich najstarszym dzieckiem. Za Ossowska M., 1963: *Koncepcja pokolenia*. W: *Studia socjologiczne*, nr 2, s. 47-51.

⁹⁹ Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Tłum. Jacek Hołówka. Warszawa 1978.

3.3. Aspiracje młodej generacji

Aby uzupełnić rozważania na temat wartości uznawanych przez współczesną młodzież, postanowiłam przeanalizować wyniki miniankiety na temat aspiracji gimnazjalistów. *Aspiracja* to dążenie (do osiągnięcia czegoś), pragnienie (dopięcia celu, dobiecia się czego),¹⁰⁰ są realizacją systemu wartości właściwego danej jednostce lub grupie, także pokoleniowej.

Materiał do analizy otrzymałam od doradcy zawodowego. Na anonimowe ankiety zawierające pytanie: *Jak widzę siebie za rok, pięć, dziesięć lat?* odpowiedziało 44 uczniów trzecich klas Gimnazjum nr 5 w Jaworznie. Ankieta nie zawierała żadnych sugestii odpowiedzi, składała się tylko z pytań otwartych.¹⁰¹

Materiał podzieliłam na trzy części (według kryterium czasu):

1. Jak widzę siebie za rok?
2. Jak widzę siebie za pięć lat?
3. Jak widzę siebie za dziesięć lat?

Na pytanie *Jak widzę siebie za rok?* 100% trzecioklasistów odpowiedziało, że chce się dalej uczyć. Jest to zrozumiałe, choćby z tego powodu, że polskie prawo oświatowe przewiduje obowiązek nauki do 18. roku życia. Różnice w odpowiedziach dotyczą wyboru szkół, w których ankietowani chcieliby kontynuować naukę. Edukację w liceach (ogólnokształcącym albo profilowanym) wybrało 22 uczniów, czyli 50%; w technikach – 17 uczniów, co stanowi 38,6%; w szkołach zawodowych – tylko 5 uczniów, czyli 11,4%. Może to sugerować, że ponad połowa biorących udział w ankiecie uczniów podejmie w przyszłości studia.

Odpowiedzi na pytanie *Jak widzę siebie za pięć lat?* były bardziej zróżnicowane:

- kontynuacja nauki (studia) – 21 uczniów, czyli 47,7%
- studia i praca – 2 uczniów, czyli 4,5%
- praca – 14 uczniów, czyli 31,8%
- doksztalcanie/kursy – 5 uczniów, czyli 11,4%
- rodzina – 1 uczeń, czyli 2,3%
- czas pokaże – 1 uczeń, czyli 2,3%

¹⁰⁰ Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989.

¹⁰¹ Wyniki tej ankiety mają jedynie charakter pomocniczy. Przedstawiają orientacyjną wizję przyszłości niewielkiej grupy młodzieży - uczniów trzecich klas gimnazjum w 2012 r.

Ponad połowa ankietowanych (ok. 63%) chce zdobywać wiedzę na studiach i kursach. Pragną podnosić swoje kwalifikacje, ponieważ rozumieją, że dziś to niezbędne. Ponad 1/3 respondentów chce za 5 lat pracować (ich edukacja zakończyłaby się na poziomie zawodowym lub średnim).

Odpowiedzi na pytanie *Jak widzę siebie za dziesięć lat?* wyglądały następująco:

- rodzina – 13 uczniów, czyli 29,5%
- rodzina i praca – 14 uczniów, czyli 31,8%
- praca na posadzie państwowej – 5 uczniów, czyli 11,4%
- praca (własna firma) – 8 uczniów, czyli 18,2%
- czas pokaże – 4 uczniów, czyli 9,1%

Wartością nadrzędną jest nadal rodzina – założenie własnej rodziny planuje jednak tylko 61,3%, ale (co współcześnie znamienne) ok. 40% nie planuje założenia rodziny. Pracować za 10 lat zamierza 61,4%.

Komentarz:

Młodzież wydaje się świadoma tego, jak ma wyglądać jej przyszłość – ale nie są to wizje oryginalne. Jak widać – w większości młodzi chcą udanego życia rodzinnego, połączonego z dobrą pracą przynoszącą dobrobyt (powielają tradycyjny wzór na udane życie). Są to jednak aspiracje, czyli założenia perspektywiczne, utrzymane w tonie życzeniowym. Plany nie zawsze się spełniają, ale tylko ok. 10% uczniów nie chce planować z tak dużym wyprzedzeniem swojej przyszłości, lecz zdaje się na to, co pokaże czas.

Zarówno analiza postów internetowych, jak i materiału ankietowego potwierdza, że od co najmniej 20 lat (w porównaniu z wynikami badań Leona Dyczewskiego) dla młodego pokolenia najważniejsze są wartości afiliacyjne. Skoro miejsce najważniejszych wartości od pokoleń nie ulega zmianie, to dlaczego mówi się o problemie dyskursu międzypokoleniowego? Przyczyn jest wiele i są bardzo zróżnicowane.¹⁰² Według mnie najważniejszą z nich jest brak czasu i chęci, przede wszystkim ze strony rodziców, na codzienne rozmowy z dziećmi o ich problemach. Dodatkowo niektórzy rodzice czasem boją się, że nie mają wystarczającej wiedzy na tematy interesujące ich dzieci, a przyznając się do niewiedzy, mogą stracić swój autorytet.¹⁰³ Izolacja pokoleniowa, często wyolbrzymiana, jest stara jak świat i sprzyja tworzeniu kodu młodzieżowego. Winę za konflikt pokoleniowy można również przypisać postępowi cywilizacyjnemu. Już przecież Platon miał wątpliwości co do wartości pisma.

¹⁰² O kryzysie rozmowy pisali m.in. K. Olbrycht 1998, B. Myrdzik 1995, H. Synowiec 2005, B. Skowronek 1999.

¹⁰³ Wniosek wyciągnięty z rozmów z rodzicami (zebrania, spotkania indywidualne).

Jednak, jak pisze Walter Ong¹⁰⁴ słabym punktem stanowiska Platona jest to, że wątpliwości co do pisma wyraża na piśmie, podobnie jak słabością stanowiska niechętnego drukowi jest to, że zaprezentowano je w artykułach czy książkach drukowanych na komputerze. Gdy słowo raz zostaje stechnologizowane, nie ma efektywnego sposobu krytykowania jego stanu bez pomocy technologii, którą się krytykuje. Analogicznie, odnosząc się do współczesnych postaw dorosłych wobec młodzieży, można stwierdzić, że krytykuje się młodych, głównie dlatego że są młodzi, a postępuje tak każde kolejne pokolenie, bez względu na to, czy są powody do narzekań czy ich nie ma (w myśl zasady, że na kogoś trzeba ponarzekać). Wydaje się więc, że trzeba edukować dorosłych (rodziców i nauczycieli), aby łamać stereotypy i bariery (często sztucznie) dzielące pokolenia w różnych dziedzinach, w tym w sferze komunikacji. Najlepiej wykorzystać w tym celu komunikację komputerową, która sprzyja zacieraniu różnic pokoleniowych. Polska znajduje się jednak wśród krajów określanych jako „przedinformacyjne”, dlatego przed edukacją stoi poważne zadanie kształtowania nowego modelu człowieka, tj. człowieka otwartego na zmiany, chcącego się uczyć, krytycznego oraz przygotowanego na ciągłe dokonywanie wyborów w sposób pożyteczny dla siebie, ale i dla społeczeństwa epoki postindustrialnej, w której zastana wiedza jest już dziś niewystarczająca, a pewne jej elementy ulegają dezaktualizacji.¹⁰⁵ Koniecznością staje się więc kształcenie permanentne.

¹⁰⁴ Ong W. J., *Osoba, świadomość, komunikacja*. Warszawa 2009, s. 127.

¹⁰⁵ Łagodzińska-Miller I., *Pokoleniowy zawrót głowy. Przemiany młodzieży w XXI wieku* [w:] *Edukacja a życie codzienne*, T. 2. Red. A. Radziewicz-Winnicki, Katowice 2002, s.177.

IV. Młodzieżowy dyskurs w sieci w świetle badań własnych

4.1. Fora internetowe jako miejsca konwersacji młodych w cyberprzestrzeni: językowo-stylistyczne konsekwencje nowej sytuacji dyskursywnej

Według definicji słownikowej *forum* to: 1. miejsce publicznych spotkań, przemówień 2. spotkanie, zebranie poświęcone omawianiu spraw z określonej dziedziny 3. ogół członków takiego spotkania 4. plac w miastach starożytnego Rzymu, na którym odbywały się zebrania ludowe, targi, sądy 5. w dawnej Polsce: sąd właściwy dla rozstrzygania danej sprawy.¹⁰⁶ Darmo jednak szukać któregośkolwiek z tych znaczeń, wpisując hasło *forum* do wyszukiwarki internetowej Google. Otóż tam pozycjonowane są adresy stron forów internetowych. Według definicji internetowej (zob. wikipedia) *forum* to przeniesiona do struktury stron WWW forma grup dyskusyjnych, która służy do wymiany informacji i poglądów między osobami o podobnych zainteresowaniach przy użyciu przeglądarki internetowej. Fora dyskusyjne są obecnie bardzo popularną formą grup dyskusyjnych w Internecie. Prowadzą je praktycznie wszystkie portale, większość wortalu, znaczna liczba ISP¹⁰⁷. Są one także powszechne na stronach wielu instytucji, czasopism, przedsiębiorstw, uczelni itp. a także spotykane są fora zakładane prywatnie.¹⁰⁸

Łatwo zauważyć, że określenie *dyskusyjne forum internetowe* powstało na prawach metaforycznego rozszerzenia słowa *forum* w znaczeniu 1. i 2. jako miejsce i forma publicznej dyskusji czy wymiany informacji za pośrednictwem sieci. Główne różnice dotyczą:

- formy spotkań interlokutorów – z bezpośredniego spotkania face to face są przeniesione do świata wirtualnego
- formy przekazu – pierwotnie dyskusje mają charakter mówiony, dyskurs na forach internetowych jest oczywiście pisany
- czasu nadawania i odbioru replik – wpisy dokonywane są wtedy, gdy forumowicz jest zalogowany, przeczytał wiadomość. Jeśli jest zainteresowany problemem i chce się wypowiedzieć – może przedstawić swoje stanowisko, podzielić swoimi radami czy przemyśleniami – oczywiście pisemnie. Stąd między kolejnymi wpisami zachodzi pewien dystans czasowy, choć fora łączą komunikację synchroniczną i asynchroniczną.

¹⁰⁶ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz (wersja elektroniczna).

¹⁰⁷ Internet Service Provider (ISP) – dostawca usługi internetowej, czyli firma oferująca usługę dostępu do sieci Internet.

¹⁰⁸ http://pl.wikipedia.org/wiki/Forum_dyskusyjne

Rosnąca liczba osób mających dostęp do Internetu, anonimowość wypowiedzi, możliwość rozmów z nieznanymi sprawiły, że ta forma komunikacji stała się bardzo popularna, zwłaszcza wśród młodych ludzi, nie tylko nastolatków. Dla porównania – obserwowana przeze mnie liczba komentarzy pod informacjami zamieszczanymi na portalu www.o2.pl w ciągu dwóch lat wzrosła około pięciokrotnie: w roku 2010 wynosiła ok. 500 (to było bardzo dużo), w 2012 r. wynosiła około 2500, a rekordowa liczba wpisów przekroczyła nawet 10000 (liczba komentarzy jest zliczana automatycznie przez program i ukazuje się obok miejsca wyznaczonego na wpis). Nie jest więc zaskoczeniem, że wciąż zakładane są nowe fora, m.in. młodzieżowe. Są one wielotematyczne, podzielone na kategorie tematyczne. Aby wziąć udział w dyskusji czy samemu zainicjować temat rozmowy (wątek), należy się zalogować (przedstawiając się nickiem, czyli internetowym pseudonimem). Następnie kolejni użytkownicy dodają wpisy, odnosząc się do tematu początkowego lub do kolejnych wpisów. W ten sposób powstaje charakterystyczny dla forów internetowych polilog.

Logując się na jakiegokolwiek forum, dyskutant przyjmuje reguły, których powinien przestrzegać, czyli regulamin danego forum. Wybrany, szczególnie aktywnym użytkownikom, administrator może przydzielać uprawnienia moderatora, który może tworzyć nowe fora, edytować i kasować wiadomości innych użytkowników, inicjować i blokować wątki itp. Moderatorzy czuwają także nad przestrzeganiem tzw. netykiety, czyli reguł etykiety w Internecie.

Ta nowa specyficzna sytuacja dyskursywna w sieci w pewnym stopniu determinuje powstałe tu i obowiązujące konwencje językowo-stylistyczne. W tym rozdziale omówię krótko tendencje i ich przejawy. Pozwoli to odpowiedzieć na postawione we wstępie dysertacji pytania badawcze oraz określić stan i perspektywy pedagogiki medialnej, także w zakresie szkolnej praktyki edukacyjnej. Analizy wpisów mają służyć diagnozie socjo-antropologiczno-lingwistycznej na temat języka i sprawności komunikacyjnej młodego pokolenia.

4.2. Struktura rozmowy na forach

Najnowsze technologie komunikacyjne zmieniają sposób pojmowania bezpośredniego kontaktu werbalnego, który w przypadku spotkania *face to face* cechuje¹⁰⁹:

1. współobecność – uczestnicy znajdują się w tym samym środowisku fizycznym
2. widzialność – uczestnicy pozostają w bezpośrednim kontakcie wzrokowym
3. słyszalność – uczestnicy mogą się wzajemnie słyszeć
4. natychmiastowość – kolejne repliki wypowiedzane są bez opóźnienia
5. przelotność – komunikacyjnie jest okazjonalna
6. brak zapisu – działania uczestników nie zostawiają śladów materialnych (np. w postaci nagrań lub artefaktów)
7. symultaniczność – uczestnicy są jednocześnie (i naprzemiennie) twórcami i odbiorcami komunikatu
8. improwizacja – uczestnicy tworzą i odbierają swoje działania w realnym czasie
9. samookreślenie – uczestnicy zgadzają się, kiedy i jakie działania podjąć
10. samoekspresja – uczestnicy działają we własnym imieniu (choć mogą też mówić w imieniu innych).

Według Wojciecha Burszty w przypadku komunikacji zapośredniczonej przez komputery wszystkie te cechy podlegają symulacji, z jednym wyjątkiem. Istotna zmiana dotyczy zapisu, ponieważ gdy komunikujemy się w sieci na ekranie pozostaje ślad w postaci elektronicznego słowa. Ta różnica jest oczywista i nie wymaga udowodnienia. Jednak, aby pokazać, co różni bezpośrednią rozmowę potoczną od rozmów na forach młodzieżowych, trzeba przeprowadzić analizę materiału. Ma ona na celu ukazanie różnic między polilogiem a schematem struktury dialogu potocznego, a w konsekwencji wyróżnienie specyficznych wykładników rozmowy internetowej na forum. Posłużę się narzędziami analizy struktury tekstu, jakie zaproponowała Urszula Żydek-Bednarczuk¹¹⁰, która badała jego rozcłonkowanie od części większych do najmniejszych, stosując określenie „krok” (za Goffmanen, 1972); krok w rozmowie to jest to, co indywiduum czyni i mówi w czasie, kiedy zostaje mu udzielony głos.¹¹¹ Autorka wydzieliła trzy podstawowe kroki w rozmowie:

1. **Kroki inicjujące** – rozpoczynają, otwierają rozmowę:
 - 1.1. Kroki poprzedzające wprowadzenie tematu, czyli incipity, różniące się ze względu na budowę gramatyczną i pełnioną funkcję:

¹⁰⁹ Burszta W., *Różnorodność i tożsamość. Antropologia jako kulturowa refleksyjność*, Poznań, s.136.

¹¹⁰ Żydek-Bednarczuk U., *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice 1994, s.52-85.

¹¹¹ Krok w rozmowie to jest to, co indywiduum czyni i mówi w czasie, kiedy zostaje mu udzielony głos. Jeżeli partner zabiera głos w rozmowie i wypowiada swoją kwestię, to robi krok. Drugi krok zostaje wykonany po zmianie roli nadawczo-odbiorczej, kolejny – to znowu wymiana. Kroki układają się w sekwencje, a oparte są na diadzie inicjującej i reagującej.

- 1.1.1. Formuły pozdrowień, np. *dzień dobry, witam, kłaniam się, jak ci leci, co porabiasz, kopę lat*. Formuły pozdrowień mają zwykle postać konwencjonalną, ale wraz z zacieśnieniem więzi między partnerami mogą przybierać różne formy „familiarne” lub środowiskowe, np. *siema*. Uniwersalne formy konwencjonalnych pozdrowień pełnią funkcje fatyczne.
- 1.1.2. Zwroty adresatywne – spełniają funkcję przywołania odbiorcy, sygnalizują, że wypowiedź jest kierowana do konkretnej osoby (nie do wszystkich), np. *Krzysztof, Mareczku, mamo, ciociu, słoneczko, kotku*.
- 1.1.3. Indeksy emocjonalne, np. *Jezus Maria, cholera, kurde*. Incipty emocjonalne mają najczęściej formę przekleństw wyraźnie zabarwionych emocjonalnie (np. jako wyraz niezgody, zdziwienia, irytacji itp.).
- 1.1.4. Quasi-czasownikowe sygnały kontaktu pełniące funkcję konatywną, np. *wiesz, rozumiesz, wyobraź sobie, słuchaj*.
- 1.1.5. Sygnały w funkcji incipitów – pozawerbalne jęki, które dają czas na właściwą inicjację rozmowy, np. *ee, no, aa, yy*.

Temat zostaje wprowadzony po incipicie. Kolejne kroki rozmowy zaliczane do inicjujących to:

- 1.2. Kroki sterujące (kierujące rozmową) – rozwijają temat i angażują uwagę odbiorcy.
- 1.3. Kroki kontrolujące – nie mają wpływu na linię tematyczną, raczej sprawdzają rozumienie treści przez partnera. Krok kontrolny ma formę sygnału niewerbalnego lub werbalnego, np. *tak?, no, nie?, wiesz? słuchasz? rozumiesz?* Czasem towarzyszy mu powątpiewanie w prawdziwość słów partnera (*e..., coś ty, nie mów*).
2. **Kroki reagujące** – to reakcja drugiego rozmówcy na inicjację. Analiza zawartości tych kroków pozwala określić postawę i zaangażowanie odbiorcy w rozmowę. Mogą ograniczać się do sygnałów fatycznych lub formuł grzecznościowych, podtrzymujących konwersację i zapewniających swobodny rozwój tematu rozmowy. Jest sygnałem zmiany roli nadawca-odbiorca. Autorka wydzieliła tu:
 - 2.1. Sygnały słowne – pełnią funkcję fatyczną bądź konatywną; mogą być rozmaite, np. *właśnie, pewnie, prawda, jasne, jak najbardziej, otóż to, no właśnie, daj spokój, niech to szlag trafi, coś takiego, dokładnie* – zwykle sygnalizują zgodę lub niedowierzanie albo niezgodę, wątpliwość itp.
 - 2.2. Powtórzenia – w rozmowie partnerzy powtarzają leksem, wyrażenie lub całą frazę z poprzedniej wypowiedzi.
 - 2.3. Dopowiedzenia i uzupełnienia – ten krok reagujący może wyprzedzać zakończenie wypowiedzi partnera inicjującego. Reakcja następuje wcześniej, niż pozwala na to sygnał wprowadzający wymianę. Partner aktywny może przerywać rozmowę, przerywa więc krok inicjujący i w kroku reagującym dopowiada, uzupełnia wypowiedź, „pomaga”

zakończyć krok inicjujący. Ten typ „kroków” zapewnia płynność rozmowy i szybkie wymiany, stanowi podstawę kroków reaktywujących.

2.4. Odpowiedzi całkowite lub częściowe na pytanie bez kontynuacji (zamknięcie kwestii) – funkcją charakterystyczną odpowiedzi w kroku reagującym jest zamknięcie rozmowy.

Reakcją na pytanie jest odpowiedź. Każdy następny krok inicjuje nowy temat.

3. **Krok reaktywujący** – wprowadza nową informację. Można wyrazić w nim np. własne zdanie w nawiązaniu do treści z poprzednich kroków (inicjującego lub reagującego); krok ten zapewnia płynność rozmowy, swobodną wymianę ról nadawczo-odbiorczych, może informować także o stopniu zażyłości między rozmówcami i gotowości partnera do rozmowy. Kroki reaktywujące „zapraszają do rozmowy”. Reaktywowanie tematów i kooperacja partnerów stanowią podstawową zasadę kroków reaktywujących. Wydziela się trzy typy tych kroków:

3.1. Podchwytujące temat z kroku inicjującego.

3.2. Rozwijające i kontynuujące temat.

3.3. Zapowiadające zmianę tematu.

W efekcie kroki reaktywujące służą inicjacji nowego tematu, rozwijaniu i poszerzaniu pola tematycznego wyznaczonego przez hipertemat. Nowe tematy, którymi zainteresowani są wszyscy słuchacze, często łączą się z poprzednimi na zasadzie asocjacji, tworząc główną linię tematyczną rozmowy.

Wydzielone „kroki” określają strukturę rozmowy, spełniają różne funkcje i decydują, czy rozmowa jest statyczna (czynnikiem opóźniającym wprowadzanie zmian w teście są dokładne powtórzenia, jęki namysłu, jednoznaczne odpowiedzi twierdzące lub przeczące, sygnały typu: *ee*, *aa*) czy dynamiczna (kroki inicjujące są zawsze dynamiczne).

Analiza rozmów na forach, interpretowanych w kategoriach bezpośredniej rozmowy potocznej, ukazuje głównie podobieństwa, ale i pewne różnice między tymi dwiema formami komunikacji. Jako reprezentację materiałową¹¹² wybrałam przykładowy dialog z forum www.nastek.pl. W przytoczonej (poniżej) – rozmowie uczestnik o nicku Carnvell inicjuje temat *Pustka, brak pasji* (krok inicjujący). Sam zainteresowany jeszcze tylko raz zabiera głos, później już nie bierze czynnego udziału w dyskusji. Temat podejmują inni użytkownicy forum, doradzając Carnvellowi (kroki reagujące) lub dyskutując między sobą (kroki reagujące i reaktywujące). Przyjrzyjmy się kolejnym wpisom:

1) Inicjacja – wprowadzenie: przedstawienie własnych zainteresowań (autoprezentacja), sformułowanie problemu, prośba o radę lub sugestie

¹¹²Zob. materiał badawczy nr 3. (wszystkie wpisy na forach mają podobną strukturę - zob. także materiał badawczy nr 1 i nr 2)

Carnvell: Ostatnio uświadomiłem sobie, że jestem tak jakby pusty. **[wprowadzenie]** Chodzę do liceum, uczę się dobrze, plany na przyszłość mam ustalone (nawet pokrywają się z moimi uzdolnieniami), regularnie uprawiam sport (czysto dla zdrowia), w wolnym czasie gram na komputerze. **[autoprezentacja]** Jak to bywa z wiekiem czerpie się mniej radości z tego typów zabaw (przynajmniej u mnie) i nagle okazało się, że nie mam nic do robienia poza normalną rutyną. **[sformułowanie problemu]** Żadne zajęcie mnie w szczególności nie kręci, niemal wszystko znajduje się w kategorii "może być". Jeśli nie znajduję z kimś wspólnego tematu (czyt. jeśli nie gra w to co ja) konwersacja kończy się dość szybko. Bo o czym rozmawiać? Każdy w końcu już wie, że rząd to zło i akurat pada na zewnątrz. Zdecydowanie nie należę do typu osób, które potrafią rozmawiać o byle czym w ciekawy sposób, moja osobowość ukierunkowuje się raczej na konkrety. Przez to wszystko zaczynam odnosić wrażenie, jakbym nie żył, tylko wegetował. Codziennie to samo, wypadki ze znajomymi są sporadyczne. **[rozwinięcie]** Zastanawiam się, czy jest jakiś sposób, by uczynić moje życie, jak i moją osobę nieco ciekawszymi dla mnie i mojego otoczenia. Jakieś sugestie? **[pytanie do rozmówców – forumowiczów]**

2) Reakcja na inicjację (odpowiedź – gratulacje+rada+dedykacja)

brass: Po pierwsze gratuluję - dorastasz. No może prawie, bo walka z rytyną to jeszcze jakaś pozostałość. (prawdziwe) życie jest puste i monotonne, ciekawie jest tylko w filmach i serialach - deal with it. Im prędzej to zaakceptujesz tym prędzej zaczniesz cieszyć się szczegółami.

Z dedykacją:

Rozmawiać można nie tylko na wspólne tematy - można też rozmawiać na tematy zgoda/niewspólne. W zasadzie rozmowy na wspólne tematy, mają to do siebie, że niezwykle szybko się kończą, bo nie ma miejsca na żadną wymianę opinii. **[przedstawienie własnej opinii]**

Cytuj¹¹³: Jakieś sugestie? Bądź sobą. Ale najpierw musisz siebie znaleźć.

3) Reakcja na inicjację (odpowiedź – rada/sugestia)

dirty: Wydaje mi się, że brakuje Ci jakiegoś hobby. Wtedy na pewno byś miał się czym dzielić z osobami zainteresowanymi jak również z tymi nie znającymi tematu. Jakie hobby wybrać pozostawiam Tobie i pamiętaj, że żadne hobby nie jest głupie, nawet zbieranie długopisów :)

4) Reakcja na wpis dirty (z wykorzystaniem opcji „cytuj”)

¹¹³ Opcja „cytuj” pozwala współrozmówcy na odniesienie się do konkretnego fragmentu (bądź całości) wypowiedzi któregoś z forumowiczów. Cytaty są równocześnie środkiem nawiązywania i spójności rozmowy.

dirtu napisał(a):

Wydaje mi się, że brakuje Ci jakiegoś hobby. Wtedy na pewno byś miał się czym dzielić z osobami zainteresowanymi jak również z tymi nie znającymi tematu. Jakie hobby wybrać pozostawiam Tobie i pamiętaj, że żadne hobby nie jest głupie, nawet zbieranie długopisów :)

brass: *Szukanie hobby na siłę jest bez sensu - nie każdy musi mieć hobby. To jest właśnie problem autora, wbił sobie do głowy, że ciekawi ludzie mają pasję. Nie masz pasji, ergo nie jesteś ciekawy.*

5) Reakcja (powrót do pytania inicjującego + uzupełnienie informacji); krok sterujący

Carnvell: *W trochę innej kolejności. Niezbyt łatwo przychodzi mi ciekawa rozmowa z inną osobą czy też ciekawe zajęcie samego siebie i na tej podstawie staram się znaleźć przyczynę, którą może być brak pasji.*

6) Reakcja na wpis brass (z wykorzystaniem opcji „cytuj”)

Cytuj:

Szukanie hobby na siłę jest bez sensu - nie każdy musi mieć hobby. To jest właśnie problem autora, wbił sobie do głowy, że ciekawi ludzie mają pasję. Nie masz pasji, ergo nie jesteś ciekawy.

[krok reagujący] Sharpen: *Ale na własnym przykładzie wiem dobrze że tak jest. Ludzie bez pasji są nieciekawi. I choćby nawet namiętne granie w każdą wersję Gothic'a było twoją pasją - rób to! Jeśli to cię naprawdę kręci i umiesz mówić o tym w ciekawy sposób to automatycznie stajesz się "lepszemu od innych".*

7) Reakcja na wpis Sharpen (opcja „cytuj”)

Sharpen14 napisał(a):

Ale na własnym przykładzie wiem dobrze że tak jest. Ludzie bez pasji są nieciekawi. I choćby nawet namiętne granie w każdą wersję Gothic'a było twoją pasją - rób to!

[krok reaktywujący, zapowiadający zmianę tematu] Sharpen: *W jaki sposób stajesz się bardziej ciekawym człowiekiem mając pasję? Uzasadnij. [prośba, polecenie]*

To jakim jesteś człowiekiem zależy od tego jakim jesteś człowiekiem, nie od tego co robisz w wolnym czasie i jak wielkimi emocjami do tego palasz.

Sharpen14 napisał(a):

Jeśli to cię naprawdę kręci i umiesz mówić o tym w ciekawy sposób to automatycznie stajesz się "lepszemu od innych".

Jest to mit, niezwykle rozpowszechniony wskutek klasycznego błędu odwrotnej implikacji (a w

tym konkretnym przypadku zaprzeczenia tejże)

Pasją może (lecz nie musi) uczynić cię ciekawym człowiekiem.

To jedyny aksjomat w tym rozumowaniu ($A \Rightarrow B$), a wy na jego podstawie robicie przeróżne kombinacje w postaci: $\sim A \Rightarrow \sim B$, $B \Rightarrow A$ itp.

Może nie tyle implikacja ile bardziej Diagram Venna.

A) jest zbiorem ludzi z pasjami

B) jest zbiorem ludzi ciekawych

Zbiory A i B posiadają zarówno część wspólną jak i część rozłączną (zbor A nie zawiera się w B, ani vice versa).

8) Reakcja na wpis brass

brass napisał(a):

W jaki sposób stajesz się bardziej ciekawym człowiekiem mając pasję? Uzasadnij.

Darcia K: *To jest tak oczywiste, że nie wiem, jak można o to pytać. [zdziwienie, zaskoczenie]*

Masz pasję, jakiegoś kręćka - rozwijasz się w tym kierunku, możesz o tym opowiadać, zarażać bakcylem innych. To czyni Cię ciekawszym od tych, którzy pasji nie mają i siedzą na dupsku w domu.

9) Reakcja na wpis Darcia K (opcja „cytuj”) + reaktywacja

Darcia K napisał(a):

brass napisał(a):

W jaki sposób stajesz się bardziej ciekawym człowiekiem mając pasję? Uzasadnij.

To jest tak oczywiste, że nie wiem, jak można o to pytać.

Masz pasję, jakiegoś kręćka - rozwijasz się w tym kierunku, możesz o tym opowiadać, zarażać bakcylem innych. To czyni Cię ciekawszym od tych, którzy pasji nie mają i siedzą na dupsku w domu.

brass: *Zestawiasz skrajność ze skrajnością. Chodziło mi o normalne wytłumaczenie, a nie belkot.*

PS: Rozumiem, że w takim układzie pasje wykonywane w zaciszu domowym odpadają?

10) Reakcja na wpis brass

brass napisał(a):

PS: Rozumiem, że w takim układzie pasje wykonywane w zaciszu domowym odpadają?

[niezgoda, argumentacja] Darcia K: *Nie, nie odpadają, bo człowiek przynajmniej coś robi, a nie siedzi beczynn timer marnując dzień. Nie łap mnie za słówka ;)*

11) Reakcja na inicjację Carnvell + reakcja na wpis Darcia K (opcja „cytuj”)

kaptel: *Ja muszę powiedzieć że mam podobnie jak kolega tylko że ja mam pasję. Moją pasją jest lotnictwo i co z tego skoro nikogo z mojego otoczenia to nie interesuję i mają w dupie (za przeproszeniem) jak im pokazuję zdjęcia przez ze mnie zrobione i się śmieją że ja się tak podniecam samolocikiem.* [rozczarowanie, irytacja]

Darcia K napisał(a):

brass napisał(a):

PS: Rozumiem, że w takim układzie pasje wykonywane w zaciszu domowym odpadają?

Nie, nie odpadają, bo człowiek przynajmniej coś robi, a nie siedzi beczynn timer marnując dzień. Nie łap mnie za słówka ;)

kaptel: *I co z tego że coś robi jak nie ma do kogo się odezwać lub porozmawiać o tej swojej pasji.* [rezygnacja]

12) Reakcja na wpis kaptel (opcja „cytuj”)

kaptel napisał(a):

Ja muszę powiedzieć że mam podobnie jak kolega tylko że ja mam pasję. Moją pasją jest lotnictwo i co z tego skoro nikogo z mojego otoczenia to nie interesuję i mają w dupie (za przeproszeniem) jak im pokazuję zdjęcia przez ze mnie zrobione i się śmieją że ja się tak podniecam samolocikiem.

brass napisał(a):

PS: Rozumiem, że w takim układzie pasje wykonywane w zaciszu domowym odpadają?

Nie, nie odpadają, bo człowiek przynajmniej coś robi, a nie siedzi beczynn timer marnując dzień. Nie łap mnie za słówka ;)

I co z tego że coś robi jak nie ma do kogo się odezwać lub porozmawiać o tej swojej pasji.

[sugestia] Darcia K: *Zawsze można poszukać ludzi, którzy mają tego samego kręćka, rozwinąć się towarzysko poprzez swoją pasję.*

I nie mówmy tu o skrajnościach. To, że ktoś ma super pasję, którą się może zajmować w domu, to absolutnie nie znaczy, że ma się w tych czterech ścianach zamknąć i być odludkiem.

13) Reakcja na wpis inicjujący (odpowieź – rada)

Batory: *Może jest coś, co zawsze chciałeś zrobić, a nie było czasu/okazji itd? To chyba dobry moment, żeby się za to zabrać ;)*

14) Ponowna reakcja na wpis inicjujący – krok reaktywujący

brass: *Pasja magicznie nie tworzy z ciebie duszy towarzystwa. Ty zdajesz się te dwie cechy utożsamiać ze sobą, podczas gdy są one jak najbardziej rozłączne i niezależne od siebie.*

Niektóre pasje są tak specyficzne, że prędzej wywołają uśmiech politowania niż fascynację.

Ponownie to że lubisz coś robić nie musi oznaczać, że robisz to dobrze, a już na pewno nie musi oznaczać, że jesteś to w stanie dobrze przekazać słowami.

Ba, hobby magicznie nie tworzy ci przyjaciół, znajomych, ani nie sprawia że stajesz się

bardziej otwarty na ludzi - niezależnie od tego jak spędzasz czas. Fakt, są spotkania,

konwenty i zjazdy, ale tamci ludzie też są różni i fakt, że dzielają twoje hobby nie oznacza,

że nagle przyjmą cię z otwartymi ramionami... Mógłbym pisać bez końca jak bardzo nie ma to ze sobą związku ale nie widzę sensu.

15) Reakcja na wpis inicjujący

Deeksha: *Polecam Ci z całą odpowiedzialnością film "Jestem na tak!" i "Sekret".*

Po obejrzeniu będziesz wiedział dlaczego akruat te...)

Z powyższego przykładu wynika, że wpisy na forach mają formę rozmowy, w której można wskazać trzy charakterystyczne kroki: inicjujący, reagujący i reaktywujący. Wspólny dla obu rodzajów komunikacji jest także schemat strukturalny (syntaktyczny), czyli przewidywalność formy, a także rama tematyczna, tzn. pozorny lub faktyczny stan asymetrii wiedzy co do każdego tematu i podtematu.

Tabela nr 2. Porównanie klasycznej rozmowy potocznej z internetowym polilogiem

Cechy rozmowy „na żywo”	Cechy rozmowy na forum internetowym (specyfika sieciowej komunikacji)
1. Nietrwałość (ulotność)	1. Ślad w postaci elektronicznego słowa
2. Wspólny kontekst sytuacyjny (czas i przestrzeń)	2. Wspólnym kontekstem jest sytuacja forum internetowego
3. Konkretna liczba odbiorców	3. Nieznana liczba odbiorców
4. Przerwywanie wypowiedzi, „wchodzenie sobie w słowo”	4. Następstwo wypowiedzi; możliwość cytowania części wypowiedzi rozmówcy, do którego odnosi się forumowicz
5. Luźna konstrukcja wypowiedzi; spontaniczność; pojawianie się trudności określenia granic poszczególnych zdań	5. Wybór konstrukcji wypowiedzi (luźna, uporządkowana) zależy od konkretnego uczestnika sytuacji komunikacyjnej (komunikacja asynchroniczna)

6. Dynamiczność będąca efektem płynności wymiany ról nadawczo-odbiorczych	6. Wymiana replik nieograniczona czasem (przesunięcie między czasem produkcji a czasem odbioru), mało dynamiczna; opcja „cytuj” dodatkowo spowalnia rozmowę
7. Rama tekstowa – początek i koniec dialogu	7. Brak ramy tekstowej – nie ma elementów wygaszania polilogu (teoretycznie rozmowa może być prowadzona w nieograniczonym przedziale czasowym)
8. Cechy prozodyczne (intonacja, akcenty, iloczyn)	8. Zastępowanie cech prozodycznych graficznymi, np. drukowanymi literami, rozstrzelonym pismem, pogrubionym drukiem, znakami interpunkcyjnymi
9. Elementy pozajęzykowe (gesty, mimika)	9. Stosowanie m.in. emotikonów

Analiza różnic i podobieństw dotyczących struktury rozmowy potocznej w sytuacji face to face i w sytuacji komunikacji sieciowej pozwala stwierdzić, że polilog internetowy prowadzony na forach młodzieżowych posiada cechy dialogu potocznego z właściwym mu rozluźnieniem reguł budowy wypowiedzi i spontanicznych replik dialogowych, dlatego może być traktowany jako rozmowa potoczna w wersji zapisanej.

4.3. Specyfika genologiczna młodzieżowego dyskursu na forach

Przyjmując za Stanisławem Gajdą¹¹⁴, że gatunek jest tworem abstrakcyjnym, zbiorem konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikacyjnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom, można nazwać forum dyskusyjne nowym synkretycznym gatunkiem internetowym łączącym pierwotne gatunki z elementami mowy w wydaniu interaktywnym. Opierając się na standardowych kryteriach definicji gatunku interakcyjnego¹¹⁵, można określić dyskurs na forum internetowym jako gatunek interakcyjny (zawiera takie komponenty, jak: nadawca, odbiorca, komunikat, kontekst, kanał i kod) o wewnętrznie złożonej strukturze, łącząc różne akty mowy i elementy różnych gatunków tekstu. Wypowiedzi na forach są rezultatem modyfikacji i adaptacji znanych gatunków do potrzeb komunikacji w Internecie, najczęstsze to: pogawędka, dyskusja, porada, opinia, zwierzenia, list czy flirt towarzyski. Można więc twierdzić, że tzw. gatunki elektroniczne są hybrydami form offline (pozasieciowych) i online (sieciowych). O tym, jak wygląda gatunkowa strona komunikacji sieciowej, decyduje sam użytkownik, dokonując indywidualnej (dy)fuzji międzygatunkowej. Podobnie uważa Artur Rejter, który pisze, że z historycznego punktu widzenia gatunki te (internetowe) stanowią byty tylko w pewnym – różnym zresztą – stopniu nowe, częściowo zaś stanowią swoistą „pamięć” gatunków dawnych. Są zatem gatunkami wtórnymi w relacyjnym rozumieniu tego pojęcia, czyli kolejnym ogniwem w ciągu przeobrażeń istniejących już form genologicznych.¹¹⁶

Jak zauważa Ewa Jędrzejko¹¹⁷, próbom klasyfikacji genologicznej nowych form *e-tekstowych* zwykle towarzyszą uwagi o ich nieostrości czy hybrydyczności: nadal mówimy, że *e-mail* to rodzaj listu; *blog* to rodzaj pamiętnika intymnego; *czat* – rodzaj pogawędki itp., wskazując *genus proximom* jako punkt odniesienia dla bliżej nieokreślonych jeszcze różnic gatunkowych i językowo-stylowych. Walter Ong stwierdził, że w umożliwionej dzięki komputerom „epoce wtórnej oralności” obowiązuje „nowy, świadomie nieformalny styl”.¹¹⁸ Próby opisu specyfiki gatunkowej tekstów na forach dokonała Małgorzata Sokół¹¹⁹. Na podstawie analizy wpisów zamieszczonych na specjalistycznym forum tematycznym, dotyczącym gier komputerowych, autorka wydzieliła następujące gatunki: wiadomość-czat, głos w dyskusji, notatka, meta-wiadomość, raport operacyjny, porada, prośba, zapytanie, inicjacja dyskusji – charakteryzując każdy z nich. Warto zauważyć, że autorka dość

¹¹⁴ Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi* [w:] *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s.255-268.

¹¹⁵ Por. Witosz B., *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005a.

Grabias S., *Interakcja językowa i jej uwarunkowania. Perspektywa lingwistyczna* [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, Lublin 2005, s. 19-44.

¹¹⁶ Rejter A., *Lingwistyczne refleksje nad komunikacją internetową – perspektywa historyczna* [w:] *Tekst (w) sieci*. Red. D. Ulicka, Warszawa 2009.

¹¹⁷ Jędrzejko E., 2012: *Język w sieci – czyli jeszcze o czacie i innych formach komunikacji internetowej. Nowe media – nowy styl?* [w:] *Socjolingwistyka* nr 26.

¹¹⁸ Ong J. W., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przeł. Józef Japola, Lublin 1992, s. 182.

¹¹⁹ Sokół M., *Repertuar podgatunków mowy forum internetowego w perspektywie genologii lingwistycznej* [w:] *Tekst (w) sieci*, red. D. Ulicka. Warszawa 2009, s. 199-208.

osobliwie używa terminu GATUNEK (i podgatunek); są to raczej akty mowy o różnych funkcjach, które tworzą segmenty wypowiedzi. Oto one:

- **wiadomość-czat** – są to wiadomości zorientowane na podtrzymanie kontaktu między uczestnikami interakcji, a zatem ich użycie wskazuje na potrzebę budowania i wzmacniania więzi w grupie; wiadomość-czat zbliżona jest formą do pogawędki na czacie internetowym, lecz jej użycie niekoniecznie ma miejsce w komunikacji synchronicznej; głównym celem wiadomości-czatu jest realizowanie funkcji fatycznej

- **głos w dyskusji** – wskazuje na zaangażowanie użytkowników w wymianę poglądów na forum, co wzmacnia status użytkowników w grupie; głos w dyskusji spełnia podwójną rolę na forum: służy rozwijaniu tematów związanych z zainteresowaniami grupy oraz przyczynia się do budowania wspólnej wiedzy; głównym celem w dyskusji jest realizowanie funkcji referencyjnej (poznawczej)

- **notatka**¹²⁰ – zwięzła, nieformalna wiadomość informacyjna, która może zawierać komentarz autora, jest ważna dla funkcjonowania forum ze względu na swój interakcyjny charakter, który wspiera żywotność forum

- **meta-wiadomość** – to posty pełniące rolę zarządzającą i regulującą funkcjonowanie forum; ich treść może dotyczyć technicznych aspektów interakcji na forum, dyscyplinowania członków poprzez normowanie ich zachowania, systematyzowanie tematów dyskusji itp.

- **raport operacyjny** – wiadomości bezpośrednio związane z zainteresowaniami użytkowników jako graczy strategicznych gier komputerowych; służą przekazaniu relacji z kolejnych etapów gry prowadzonej poza forum z innym jego użytkownikiem

- **prośba, zapytanie** – należą do podgatunków posiadających potencjał interakcyjny, a więc ich obecność może przyczynić się do podtrzymania wymiany informacji na forum

- **inicjacja dyskusji** – rzadko stosowana, wiąże się prawdopodobnie ze skłonnością użytkowników do podtrzymywania dyskusji niż do ich rozpoczynania.

Powyższy podział częściowo odnosi się również do forów młodzieżowych, na których dominuje funkcja poznawcza, a której w przytoczonym podziale najbliższy jest głos w dyskusji i notatka. Młodzi rozmawiają na forach w określonym celu, który determinuje funkcje ich wypowiedzi. Głównym celem komunikacji ludzi młodych jest kontakt z innymi, wymiana poglądów,

¹²⁰ Maria Wojtak charakteryzuje *notatkę* jako oddzielny gatunek – formę wypowiedzi informacyjnej, funkcjonującej w prasie obok takich gatunków jak zapowiedź, wzmianka, wiadomość czy artykuł informacyjny. Zob. Wojtak M.: *Wyznaczniki gatunkowe notatki prasowej*, human.uwm.edu.pl/polonistyka/P_J_2003/Wojtak.doc

szukanie pomocy w rozwiązywaniu problemów związanych z dojrzewaniem, kłopotami w szkole i w domu, problemami natury egzystencjalnej czy uzależnieniami. Użytkownik inicjujący wątek na forum zwraca się najczęściej z konkretnym zapytaniem do grupy i oczekuje porad z zakresu określonej grupy tematycznej, np.: *Dojrzewanie; Szkolne sprawy; Moda; Uroda; Chłopcy; Muzyka; Polityka i religia*. W konkretnej grupie tematycznej forumowicz umieszcza swój temat (wątek z problemem, pytaniem), np.: *Jak zapomnieć o chłopaku którego się nadal Kocha?; petycja o zmianę nauczyciela/wychowawce; Towarzysz z ławki; Jak wygląda naprawdę nasze życie?; Opalenizna na wakacje*, np. (materiał badawczy, zapisany kursywą, prezentuję w oryginalnej pisowni):

1. Inicjacja; prośba o radę

Karolcia16;-) *Powiedzcie jak mam zapomnieć o chłopaku którego nadal Kocham????*

2. Reakcja; głos w dyskusji, opinia, porada

Carla: *Nie da się zapomnieć, jeśli kogoś kochasz. Albo da, ale po pewnym czasie. To trudne, ale myślę, że gdybyś znalazła sobie jakieś zajęcie, które będzie zajmowało sporo czasu, byłoby o wiele łatwiej*

3. Reakcja; głos w dyskusji, akt pocieszenia, który pełni funkcję argumentacyjno-perswazyjną

Marcik: *Jak to się mówi – Czas leczy rany. Po jakimś czasie zapomnisz. I znajdziesz nową miłość. Przecież jeszcze młoda dziewczyna jesteś ☺*

W kolejnym przykładowym wpisie **asiula1992** do tematu *petycja o zmianę nauczyciela/wychowawce*: *u mnie w szkole też było coś podobnego. Moja klasa nie lubiła nauczycielki od polskiego i też napisali coś w rodzaju petycji. Nie wiem czy sama petycja coś dała, ale zmienili nam nauczycielkę ☺ Może powiedzcie dyrektorowi o waszym problemach z wychowawcą?* uczestnik dyskusji przedstawia własne doświadczenia na podobny temat i stara się podpowiedzieć, jak rozwiązać problem – **to akt porady oparty na konfrontacji z własnymi doświadczeniami**.

W następnym poście nadawca dokonuje **autoprezentacji (autorefleksji)**; wpis ten może pełnić także funkcję **kontaktową**

tyasiakowa (do tematu *Jak wygląda naprawdę nasze życie?*): *Ja uważam że moje życie jest nudne zbyt mało się nie interesuje żeby coś tak robić teraz zacznie się szkoła więc będę chodzić codziennie do szkoły po lekcjach na korki języków dom lekcje w sumie to nic ciekawego nie robię ☺*

Wpisy młodych są często emocjonalne – realizują wtedy funkcję emotywną i konatywną. Takie posty są najczęściej **komentarzami** do poprzednich wpisów, np.:

CzArNaChIqUiTa (do tematu *Jak zapomnieć o chłopaku którego się nadal Kocha?*); o czym wy piszecie? o jakim zapomnieniu? dziewczyno **NIGDY** nie zapomnisz...mimo że moim zdaniem się po prostu zakochałaś a nie **POKOCHAŁAS**...bo to czy go kochasz będziesz mogła ocenić dopiero za rok, za dwa żadne słowa Ci teraz nie pomogą ewentualnie impreza i wowy „ksieże”:]

Rzadko realizowana na forach jest funkcja fatyczna czy ludyczno-fatyczna. Podtrzymywanie rozmowy nie jest głównym celem forumowiczów. Wynika to z charakteru i idei forów – albo chce się brać udział w wymianie wpisów, albo nie. Tu nikt nikogo nie zmusza ani nie zachęca. Zasadą jest pełna dobrowolność.

Analiza wpisów na forum młodzieżowym pozwala stwierdzić, że w poszczególnych „krokach” polilogu internetowego pojawiają się najczęściej następujące gatunki wypowiedzi:

1. kroki inicjujące – zwierzenia (przedstawienie problemu), prośba o radę,
2. kroki reagujące – porada, opinia, sugestia, pocieszenie, komentarz,
3. kroki reaktywujące – upomnienie, polecenie powrotu do głównego tematu dyskusji (zgodnie z maksymą odniesienia Grice’a, w której chodzi o to, by mówić rzeczy istotne i na temat).

4.3.1. Intersemiotyczny aspekt dyskursu sieciowego. Grafizacja przekazu

Jak pisałam w poprzednim rozdziale, Internet to przestrzeń, w której – z jednej strony – oddziałują na przekaz czynniki technologiczne, a z drugiej – społeczne, kulturowe i indywidualne, co powoduje modyfikację, mieszanie czy tworzenie nowych gatunków „elektronicznych”. Badacze różnie je klasyfikują (por. Grzenia 2007) i zauważają, że teksty w sieci charakteryzują się gatunkową płynnością i intersemiotycznością. Łączą bowiem kod werbalny, graficzny (czasem też dźwiękowy), a także treści z różnych obszarów semiosfery. Jak zauważa Anna Duszak¹²¹, kod werbalny współzawodniczy tu z innymi kodami semiotycznymi, często jest też redukowany na rzecz znaków graficznych (buźki, ikonki), co zwiększa trudność gatunkowej charakterystyki.

Według definicji słownikowej, *intersemiotyczny* to taki, który odnosi się do przekształcenia znaku sformułowanego w jednym systemie znakowym do postaci uzyskanej przy użyciu innego systemu znaków.¹²² Dyskurs na forum internetowym umożliwia łączenie kodu werbalnego i graficznego. Do względnie stałych elementów graficznych tego rodzaju wiadomości zalicza się:

1. elementy struktury postu, które identyfikują nadawcę (m.in. awatary i podpisy¹²³)
2. inne elementy graficzne, które uzupełniają przekaz werbalny (emotikony, mapy, rysunki itp.) – por. np. M. Sokół¹²⁴

Awatary, czyli wirtualne wizerunki, łączone często z podpisami (pseudonimy, przezwiska – tzw. nicki), spełniają w poście – same lub wraz z nickiem – funkcję identyfikującą nadawcę. Są to m.in. fotografie znanych osób (aktorów, muzyków), rysunki postaci fikcyjnych lub postaci z bajek animowanych, zdjęcia ciała (usta, nogi, oczy, torsy), rysunki serc, zwierząt, aniołków, także krajobrazy, zdjęcia lub rysunki instrumentów muzycznych, owoców – czyli pełna dowolność wyboru, zależna tylko od inwencji autora. Awatary stanowią pierwszą informację o autorze (mogą mówić o jego zainteresowaniach, poglądach, a nawet stanach emocjonalnych), są jego swoistą wizytówką. Konstruowane tak, by zwracały uwagę odbiorcy, są jednym ze sposobów autokreacji i autopromocji, dlatego charakteryzują się dużą różnorodnością formy. Czasem nicki połączone są z liczbą, sygnalizującą (być może) wiek lub rok urodzenia mówiącego. Jeśli jeszcze do awatara dodany jest podpis adekwatny do przedstawionego na nim obrazka, to informacja o nadawcy może być pełniejsza i dokładniejsza – w każdym razie bardziej oryginalna. Również nick bywa sygnałem pewnej gry językowej świadczącej m.in. o poczuciu humoru forumowicza, jego aspiracjach, potrzebach, a nawet kompleksach. Stąd bogaty wachlarz formy nicków. Są to m.in.:

¹²¹ Duszak A., *Teksty kultury globalnej* [w:] *W kręgu wiernej mowy*, red. M. Wojtak, M. Rzeszutko. Lublin 2006, s. 61.

¹²² <http://www.sjp.pl/intersemiotyczny>

¹²³ Na forach znalazłam także określenia: *awatar* - *avek*, *podpis* - *sig*.

¹²⁴ Sokół M., *Repertuar podgatunków mowy forum internetowego w perspektywie genologii lingwistycznej* [w:] *Tekst (w) sieci*, red. D. Ulicka. Warszawa 2009, s. 207.

- imiona (pełne lub zdrobniałe, nie zawsze zapisane po polsku, być może niektóre są prawdziwymi imionami rozmówców), np. *Carla, Sindy, Lena, Daria13, Karolcia16;-), Marcik, Kina18, Dianusia, *Klaudusia*, Kasia, asiula1992, Helcia, Margola, David, Nadia, czesiek1234567, Dobrawka, Izka, Krzyno, Dyziek, Alex, Justine; Double_Kris; zdziuu197; Asieniek; mateusz14; Darja; Nati667; Canthia; Rafciu;*

- imiona postaci fikcyjnych bohaterów literackich lub filmowych, np. *Panna Nikt, Pestka, buntowniczkazwyboru, Neptun96, DonPedro, rexio, Kojack, trinity;*

- nazwy cech, np. *Smutna 91; Poetka; słodka; zwykła ona; Bezczelna; Zmęczona; mroźna; Połamany ludzik; młoda16; Megaloman; atomofka; Postmodernistka; Prezes; cold; szalona;*

- indywidualne neologizmy, zapożyczenia czy konstrukcje składniowe, zapisane także w tzw. piśmie „pokemońskim” (czyli charakteryzującym się brakiem znaków diakrytycznych, licznymi błędami ortograficznymi, skracaniem wyrazów bądź usuwaniem niektórych liter, fonetycznym zapisem wyrazów zapożyczanych, mieszaniem wielkich i małych liter, brakiem spacji, nadmiarem wykrzykników, pytańników czy emotikonów), np. *CzArNaChIqUiTa, Anioleek;))**, ZielonaBasia©, Adu\$-17, MówMiAndrzej, KlaRa, Blix, hey ah, SweetAngel, MentaL, CobaltStar, MaRVin, AngelInBlood, jagaaaa, beforeilldie, MaKaBrA, SyLwiA©, k!nga17003, ZrobToPoczujTo, kill_my_life, prz3mq.*

Można powiedzieć, że awatary i podpisy funkcjonują jako znaki intersemiotyczne, których podstawową funkcją jest przekazywanie odbiorcy informacji o nadawcy. Używanie tego typu znaków na forach potwierdza trafność koncepcji, że forum internetowe to miejsce łączenia kodu werbalnego i graficznego. Do tego rodzaju dyskursu odnosić się może także termin *facework* - „twarz” (nazwa przyjęta na określenie ludzkich zachowań, które są nastawione na partnera i które mają na celu sprostanie społecznym, kulturowym i sytuacyjnym wymogom danego aktu mowy).¹²⁵ Wydaje się, że *facework*, charakterystyczny dotąd dla obszarów języka mówionego, został zaadaptowany przez użytkowników komunikacji internetowej, właśnie w postaci awatarów i nicków, które są rodzajem internetowych pseudonimów – e-nimów¹²⁶. Tradycyjnie pseudonimy (przybierane najczęściej z inicjatywy i woli nazywanego) przyjmowano z powodów osobistych lub ideowych (pseudonimy artystyczne, konspiracyjne), e-nimy są przede wszystkim przejawem kreatywności języka młodych internautów; łączą podstawową informację o nadawcy z elementami dowcipu czy zagadki, odsłaniając intencje komunikacyjne autorów. Z takiego punktu widzenia można mówić o nowym zjawisku w obrębie onomastyki, o nowym typie tworzenia nazw własnych.

¹²⁵ Duszak A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, s. 261.

¹²⁶ e-nimy – określenie zaczerpnięte z artykułu Renaty Gliwy *Antroponomastyka - zarys subdyscypliny onomastycznej*, opublikowanego na stronie <http://onomastyka.uni.lodz.pl/subdyscypliny/antroponomastyka>

Pośród innych elementów graficznych, najczęściej stosowanymi w internetowych dyskursach młodzieżowych (blogi, czaty, fora) są emotikony. Stanowią one umowny, pozawerbalny (graficzny, ikoniczny) sposób obrazowego uzewnętrzniania emocji, wyrażania nastroju rozmówcy. Można rzec, że imitują bezpośredni kontakt, są protezą mimiki, tonu głosu lub gestów używanych w komunikacji bezpośredniej, dopełniają komunikat elementami mowy ciała, która zawsze towarzyszy rozmowie na żywo. Na forach interlokutorzy nie widzą się, nie słyszą, co uniemożliwia bezpośrednią ekspresję emocji i postaw modalnych (modalność rozumiana jako stosunek nadawcy do wyrażanego sądu lub do odbiorcy – tu internetowego), stąd potrzeba dopełnienia przekazu werbalnego tego typu znakami, które zastępują lingwistyczne znaki modalizacji i mogą pełnić także rolę pragmatycznej ramy dialogu (za)pisanego.

Używanie ich jest tak rozpowszechnione, że za uzasadnione wydawało mi się znalezienie specjalnej nazwy określającej ten sposób grafizacji przekazu. Najodpowiedniejszym wydał mi się derywat *emotikonalizacja*, który formalnie i niejako kognitywnie (poznawczo) czy pragmatycznie (praktycznie) kojarzy się ze *stylizacją*, *wizualizacją*, *modyfikacją*, *kreacją*.

Emotikonalizację rozumiem jako świadomy zabieg grafizacji, wykorzystujący emotikony (buźki/uśmieszki), które sugerują emocje nadawcy (x) lub jego stosunek do odbiorcy (y). Użycie emotikonów może modyfikować znaczenie kontaktu werbalnego i/lub informować o intencjach nadawcy – por. różnice, np.: *Ty łobuzie!;-)* (żartobliwie) vs. *Ty łobuzie!* (poważnie) albo analogicznie *Wariat!;-)* *Wariat!*

Według *Uniwersalnego słownika języka polskiego*¹²⁷ emotikona/uśmieszek – (ang. *smiley*) to prosty ideogram zbudowany ze znaków dostępnych bezpośrednio z klawiatury, np. dwukropek, kreska, nawias [:-)], przypominający uśmiechniętą twarz; ogólniej: każdy ideogram tego typu.

W *Wikipedii*¹²⁸ czytamy, że słowo to powstało z połączenia angielskich słów *emotion* oraz *console*, co oznacza *emocje wyrażone za pomocą konsoli*. Innym wyjaśnieniem jest połączenie *emotion* i *icon*. Słowo jest używane zamiennie w formie żeńskiej i męskiej.

Większość emotikonów posiada swoje synonimy i warianty (z „noskami” lub bez), np. :-) jest równoznaczny :) . Ze względu na szybkość pisania częściej spotyka się emotikony bez nosków. Najczęściej spotykane buźki to: :) uśmiech, ;) uśmiech z przymrużeniem oka, :(smutek, zmartwienie, ;(płacz, :P pokazanie języka, :D szeroki uśmiech, :* pocałunek, :O zdziwienie, :/ grymas niezdecydowana. Zamiast dwukropka, symbolizującego oczy, stosuje się też dwie poziome kreski: =) uśmiech lub x – oznaczający przymknięte oczy x).

¹²⁷ *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. S. Dubisz (wersja elektroniczna).

¹²⁸ *Emotikon* lub *emotikona* to złożony ze znaków tekstowych wyraz nastroju, używany przez użytkownika Internetu. Najczęściej przedstawia symboliczny ludzki grymas twarzy, obrócony o 90 stopni w kierunku przeciwnym do wskazówek zegara, w licznych wariantach.

Emotikonów jest bardzo dużo – zestawy można znaleźć na specjalnych stronach internetowych, np.: emoty.blox.pl, www.digipedia.pl, www.emotikony.pl (ponad 200). Niektóre programy automatycznie zmieniają emotikony na ich obrazkowy odpowiednik, czyli np. uśmiechnięte lub smutne słoneczko.

Obecnie popularne są także ikony wywodzące się z tzw. „mangowej” (komiksowej, obrazkowej) stylizacji charakterystycznej dla anime¹²⁹ (adaptacja mangi na wzór bajek japońskich). Osoby znające pewne schematy mangowego stylu rysowania bez trudu rozpoznają mimikę prezentowaną przez ten rodzaj emotikonów. Tych buziek nie trzeba obracać o 90 stopni, by odczytać „wyraz twarzy”. Znakiem służącym do wzmocnienia znaczenia danej minki jest podkreślnik, np. ^_^ (uśmiech) ma silniejszą emocjonalną wartość niż „zwykłe” ^^, **O_O**, **o_O**, **O_o** – oznacza szok, zdumienie, --, -_- to niezadowolenie, irytacja.

Nowością techniczną są emotikony wydające dźwięki, tzw. *wrzaskuny*, stosowane w niektórych komunikatorach (Hapi, Trillian).

Emotikony są zróżnicowane ze względu na funkcję, jaką spełniają w tekstach internetowych. Moim zdaniem najpełniejszą ich typologię zaproponowała Agnieszka Maliszewska¹³⁰, wyróżniając siedem grup funkcjonalnych emotikonów (w zależności od funkcji pełnionej w tekście) - 1. ekwiwalenty predykcji na poziomie semantycznym; 2. wyznaczniki postawy modalnej nadawcy wypowiedzi; 3. znaki służące do autocharakterystyki//autokreacji traktowane jako zabawa i gra; 4. znaki graficzne mogące zastępować treść zdarzenia lub czynność wykonywaną przez nadawcę; 5. znaki wprowadzone w zastępstwie rzeczownika; 6. ekwiwalent dwu lub więcej predykcji, predykatów złożonych; 7. znaki informujące o całej sytuacji. Na młodzieżowych forach dyskusyjnych znalazłam jednak emotikony należące tylko do dwóch pierwszych grup. Przedstawiam je poniżej, dodając przykładową ilustrację pochodzącą z mojego materiału oraz własny komentarz.

1. Bużki, które można uznać za ekwiwalenty złożonej predykcji na poziomie głębokiej struktury wypowiedzi, np.

:-@ jest bardzo głośno; czuję ogromny gniew

%*} jest lekko zawiany

:-Q jestem palaczem// palę papierosy

:~) śmieję do łez

:-} uśmiecham się drwiąco

:-II gniewam się

~:-(płonę gniewem//jestem bardzo zły

[*] pamiętam (paląca się świeca poświęcona czyjejś pamięci)

¹²⁹ Skrót angielskiego słowa *animation*, oznaczającego film animowany.

¹³⁰ Szczegółowy podział zob. w: Maliszewska A., *Wirtualna bużka. Modyfikująca rola znaków graficznych w komunikacji internetowej*, w: *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź 2002.

O sposobach zapisu uczuć towarzyszących wypowiedzi internetowej pisali m.in.: Grzenia 2007; Jagodzińska 2000; Jędrzejko 2005, 2012; Marcjanik 2007; Lubaś 2005, Siemieniecki 2007.

<33 kocham

Przedstawiane w ten sposób informacje można też graficznie wzmocnić, podkreślając intensywność reakcji, np. poprzez multiplikację jakiegoś elementu - :-)))))) jestem bardzo zadowolony, bardzo się cieszę; :-((((((jestem bardzo, bardzo smutny.

Przykłady z forów:

Black Lady (do tematu: Towarzysz z ławki):

U mnie jak rozsadaż po dwóch stronach klasy to jest jeszcze lepiej, gdy złapiemy korbę to jedziemy równo z dwóch stron i nauczyciel gubi się w tym chaosie ... :D [ta sytuacja bardzo nas śmieszy]

PJ (do tematu: Towarzysz z ławki):

Na każdej lekcji, z wyjątkiem Geo i Niemca siedzę z Aśką. Od samej podstawówki towarzyszy mi xP (może jednak nie zawsze, ironia) Zawsze byliśmy dobre. A we dwie jeszcze lepsze :D [to mnie cieszy//to lubię] Lubię ją, spędzamy ze sobą dużo czasu.:] [szeroko się uśmiecham; aprobata, zadowolenie]

I jest OK.

Na Geo siedzę z Tomkiem. Zawsze sobie podpowiadamy. I zawsze mamy ubaw xP [to lubię; możecie mi zazdrościć] Nie ma to jak Tomek i jego poczucie humoru.:] (bardzo lubię z nim przebywać)

SyLwiA☺ (do tematu: Jak wygląda naprawdę nasze życie?)

Moje życie nie jest przepiękne. Z matka cały czas się kłócę, ojca prawie cały czas nie ma w domu, z bratem się dogaduję a na reszcie rodziny nie ma co liczyć. Jeszcze dochodzi do tego mój chłopak, dowiedziałam się niedawno że bierze narkotyki. Tylko iść i się rzucić z mostu☹☹ [jestem bardzo smutna; mówię to ze smutkiem]

Z forum nk.pl

*dziękuje Ci <33; ** [kocham cię i całuję]*

2. Emotikony jako wyznaczniki postawy pewności//niepewności nadawcy wypowiedzi, gdy stanowią komentarz do tekstu werbalnego; mogą informować o tym, że treść danej wypowiedzi nie jest przez nadawcę traktowana serio lub jest przyjęta z niedowierzaniem (raczej należy ją potraktować z przymrużeniem oka; są to też warianty nacechowane ekspresyjnie). Można je także uznać za ekwiwalenty predykcji „głębokiej”, np.:

:-) z przymrużeniem oka//mrużę oko//żartuję sobie

;-P mrugnięcie z pokazaniem języka//mrużę oko i pokazuję język

:-> uśmiech Machiavellego (ironiczny, wykiwający)//ironicznie się uśmiecham//mówię z sarkazmem

:-[] opad szczęki//szczeka mi opada

:-/ sceptycyzm//wątpię//nie sędzę

Przykłady z forum:

olcia93 (do tematu: opalenizna w wakacje):

sloneczko jest najlepsze i daje najlepsza opalenizne;) [to oczywiste; nie może być inaczej]

bez cenzury (do tematu: petycja o zmianę nauczyciela/wychowawce)

hehehe że tak powiem w dupę sobie wsadź tę petycję nic wam to nie pomoże i tak was będzie uczył a jak się o tym dowie i wasz plan nie wyjdzie to będziecie mieli niezłe lekcje z nim wytępi was jak stonki podczas wykopek hehe:D [to mnie bawi; to nieuniknione]

MaRVin (do tematu: Towarzysz z ławki):

Nio ja nie mam do wyboru w klasie 33 chłopca czasami przydało by sie z dziewczyną sięść☺☺ [byłoby bardzo miło; żartuję]

Suppai (do tematu: Typy kobiecej figury):

To ja jestem wazq. A miałam nadzieję, że klepsydrą, no! Moja ulubiona figura to będzie kolumna. Piękna, szczupła kolumna. :> [naprawdę wcale tak nie myślę//mój wpis jest ironią//powiedziała żartobliwie]

Emocja (wg psychologii emocji)¹³¹ jest reakcją na rodzaj i jakość danej interakcji, sygnalizuje sposób doświadczania i oceny wypowiedzi oraz jakość interakcji z rozmówcą. Interakcja taka powinna zakładać pewną kompatybilność odczuć między rozmówcami. Na forum internetowym jest to wymienna zależność między tekstem nadawcy a reakcją odbiorcy//odbiorców, np.

Karolcia16;-) *ale jeśli wiem że już z tego nic nie będzie to chyba muszę zapomnieć o nim..ale nie daję sobie z tym rady 😞😞 [jestem bardzo, bardzo smutna; powiedziała ze smutkiem]*

weronikaa91 *Podobno na taką sytuację jak Ty jest nowa miłość 😊 [powiedziała życzliwie, z troską] Życie jest zbyt krótkie, żeby mieć czas na zmartwienia... 😊*

Odbiorca, wchodząc w interakcję z nadawcą, stawia się w roli pocieszyciela, doradcy, czasem krytyka, a nawet filozofa. Używając emotikonów, rozmówcy podkreślają nie tylko swój nastrój i emocje, ale także własną ocenę treści//formy komunikatu oraz stymulują podobną reakcję odbiorcy. W takiej sytuacji buźki mogą pełnić rolę życzliwego imperatywu, np. „nie traktuj tego aż tak serio”, „uśmiechnij się, przecież to nie koniec świata, bywają większe nieszczęścia”.

¹³¹ <http://poprostu.ia.republika.pl/psychologia/emocjeimotywowacia.html>

Por. też: Grzesiuk A., *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin 1995, s. 11-18.

Przykład innej emocji, towarzyszącej wypowiedzi:

Elka (do tematu *Najprzystojniejsi mężczyźni*):

Najprzystojniejsi to-Brad Pitt,Maciej Zakościelny,Pawel Malaszyński i Przemysław Cypryański:.)Ale się rozmarzyłam 😊 [powiedziała z uśmiechem rozmarzenia]

Odpowiedź:

WujoMajonez:

a jestem najprzystojniejszy :) i tez jestem medialny z wielu mediow korzystam np. z internetu, telefony, wody, internetu, tv itd. moja medialnosc i przystojnosc normalnie jest niepodwazalna :D 😊😊 [nie traktuj//nie traktuj tego całkiem poważnie]

Użyte w ostatnim poście emotikony wzmacniają funkcję autopromocyjną. Nadawca chce, aby postrzegano go na forum jako człowieka bystrego, z poczuciem humoru, inteligentnego, który zdaje sobie sprawę z „narcyzowatego” wydźwięku swojego wpisu. Opatrzył go więc dodatkowo podwójnym emotikonem, który może informować o dystansie do siebie i tego, co mówi.

Aby stwierdzić, których emotikonów nastolatki używają najczęściej i dlaczego takich, oraz o czym to świadczy, przeanalizowałam 153 posty z forum na stronie www.swiatnastolatka.fora.pl. Zebrany materiał pozwolił sformułować następujące wnioski:

- **emotikony występujące bardzo często** – są mało zróżnicowane graficznie i wyrażają przede wszystkim: radość, smutek, złość (w różnym natężeniu). Ten rodzaj emotikonów wykorzystywany jest także w komunikacji SMS-owej oraz na czatach. W przeanalizowanej przez mnie próbie częstotliwość ich użycia przedstawiała się następująco:

xD (wielka radość, szalony uśmiech) – 54 użycia (29,5%);

;) (uśmiech z przymrużeniem oka) – 31 użyc (17%);

☺ (uśmiech) – 23 użycia (12,5%);

;)P (mrugnięcie z pokazaniem języka) – 17 użyc (9,3%); ^^ (uśmiech) – 14 użyc (7,6%);

☹ (smutek) – 20 użyc (11%);

- **rzadziej wykorzystywane**, np.

:/ (sceptycyzm, niezdecydowanie) – 13 użyc (7,1%);

:] (opad szczęki) – 9 użyc (5%); :-> (ironiczny uśmiech) – 2 użycia (1,1%).

Z przedstawionych wyników analizy ilościowej wynika, że na jeden wpis przypada średnio 1,2 emotikonu. Nie znaczy to jednak, że w każdym poście „buźki” są obecne. Na 153 posty aż w 54 (tj. w 1/3) nie ma żadnej ikonki, zatem nie wszyscy forumowicze traktują je jako niezbędny element budowy wypowiedzi w Internecie.

Ponadto analiza pokazała, że:

1. Emotikony są zwykle rodzajem żartu, zabawy i „formowej” konwencji; rzadziej wyrażają autentyczne emocje.

2. Są prostym, wyrazistym środkiem ekspresji, dlatego pasują do każdej tematyki.
3. Nie są charakterystyczne tylko dla komunikacji on-line. Zdarza się, że uczniowie przenoszą zapis „emotikonowy” do prac klasowych czy domowych, a nawet do prac egzaminacyjnych.
4. Łączą wyrażanie emocji z funkcją autoprezentacyjną, konatywną i fatyczną.
5. Uśmieшки mogą występować w różnych miejscach w wypowiedzeniu. Najczęściej zajmują pozycję na końcu wypowiedzi (zamiast kropki).
6. Stosowanie emotikonów wydaje się nie tylko popularną modą. Spotkałam się z opinią uczniów, że „jeśli ktoś dobrze nam znany odpisał na SMS-a bez emotki, to na pewno się pogniewał”. Taki stosunek do emotikonów może sugerować, że młodzież uważa, iż wplatanie ich w treść komunikatu jest obowiązkiem, wiążącym się z koniecznością okazania życzliwości czy empatii.

Kończąc rozważania na temat graficznego sygnalizowania emocji w Internecie, przytoczę wypowiedzi „moich” gimnazjalistów, biorących udział w anonimowej ankiecie na temat: ***W jaki sposób ludzie wyrażają emocje w zapisie internetowym?***

Aż 85% ankietowanych gimnazjalistów odpowiedziało, że w zapisie internetowym rozmówcy najczęściej wyrażają swoje emocje przez emotikony. Przykładowe odpowiedzi:

- Emotki.
- Gdy np. mamy zły humor lub jesteśmy smutni to najczęściej używamy emotikonów :/, ☹, gdy się cieszymy lub chcemy kogoś pocieszyć ☺, ;*. Ogólnie dużo emotikonów.
- Najczęściej służą do tego odpowiednie emotikonki, które wyrażają nastrój, emocje.
- Zazwyczaj robią to za pomocą buziek.
- Stosując emotikony.
- Ludzie wyrażają swoje emocje głównie ikonami. Na żywo powołujemy się na mimikę twarzy, a w internecie zastępują ją emotki – ikony.
- Stosując same duże litery (oznacza to krzyk). Stosując „twarzopodobne” symbole (emotikonki).
- Emotikony pomagają innym w zrozumieniu naszych emocji.
- Stosujemy emotikony.
- Emotikonki, buźki.
- Buziaczki, uśmieшки, serduszka.
- Emocje wyrażają poprzez znaki, które oznaczają np. miłość. Dla mnie jest to dziecinne.
- Poprzez słowa i buźki.
- Dają różne buźki.
- Emotikony.
- Za pomocą emotikon.
- W różny sposób.
- Przez buźki i różne zwroty.

W pozostałych odpowiedziach uczniowie wymieniają także wulgaryzmy, znaki interpunkcyjne,

drukowane litery, skróty, styl pisania, np.:

- *Znakami interpunkcyjnymi. Formom zdań.*
- *Jeśli są źli przeklinają, wyzywają innych najczęściej na forach.*
- *Poprzez znaki interpunkcyjne, styl pisania.*
- *Wykrzykniki, duże litery, wulgaryzmy.*
- *Wulgaryzmy.*
- *Często używają wulgaryzmów.*
- *Stosują interpunkcję.*
- *Używają wulgaryzmów szybko pisząc, popełniają wiele błędów. Używają wielu skrótów.*
- *Stosują wykrzykniki, pytajniki. Stosują buźki.*
- *Często używają wulgaryzmów.*
- *Pisanie wielkimi literami, nadużywanie wykrzykników i znaków zapytania.*
- *Wyrażają je niestety często używając wulgaryzmów.*

Tematyka emocjonalności w języku dyskursu sieciowego, którego kanałem przekazu jest Internet, a kodem - w tym przypadku - mieszanka znaków graficznych (emotikonów) i znaków werbalnych z elementami typowymi dla socjolektu młodzieży: ekspresywna potoczność, swoiście żartobliwa, ironiczna obrazowość i pewna kreatywność, wpływy różnoodmianowe – otwierają nowe pola badawcze dotyczące m.in. roli ekspresji w komunikacji publicznej czy wpływu ikonosfery netspeaku na kompetencje językowe młodzieży w mowie i piśmie.

Na zakończenie rozdziału dotyczącego emotikonów, przytoczę informację, którą przeczytałam w *Świecie Wiedzy* nr 4/2012, s. 108: *Dodajesz do e-maili i SMS-ów uśmieшки i kwiatuszki? To bardzo dobrze! Badania naukowców ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej dowodzą, że reagujemy na kryjące się za nimi emocje tak samo, jakbyśmy zostali obdarzeni uśmiechem w rzeczywistości. Tych kilka znaków, z którymi nadal walczą naukowcy puryści, pozwala informować rozmówcę o swoich uczuciach, umacniając związki emocjonalne z osobami, z którymi nie mamy szansy pogadać w cztery oczy.* Informacje te potwierdzają ogólnie przyjętą zasadę, według której znajomość znaczenia emotikonów i ich stosowanie jest mile widziane w komunikacji elektronicznej i traktowane jako element netykiety, czyli podporządkowania pewnym regułom tzw. sieciowej etykiety.

4.3.2. Ekonomia języka: skróty

Analizując wypowiedzi na forach młodzieżowych, łatwo zauważyć ekonomię środków komunikowania się. *Ekonomię* rozumiem jako umiejętność racjonalnego użytkowania czegoś, oszczędnego posługiwania się czymś; oszczędność.¹³²

Przejawów ekonomii komunikowania w Internecie jest dużo i można je dostrzec na różnych poziomach, np.

- na poziomie graficznym – opuszczanie znaków diakrytycznych, pomijanie znaków interpunkcyjnych
- na poziomie semantyczno-treściowym – stosowanie skrótów myślowych
- na poziomie formalno-składniowym – prosta składnia, zdania niepełne, urywanie, eliptyczne konstrukcje, dopełnianie lub zastępowanie elementów wypowiedzi znakami obrazkowymi
- na poziomie leksykalno-gramatycznym – stosowanie skrótów leksykalnych//skrótowców.

Ten rozdział poświęcam skrótom leksykalnym¹³³, które są nierozzerwalnie związane z netspeak'iem. Skrót leksykalny rozumiem jako określoną strukturę morfologiczną znaku, która jest ekwiwalentem wyrazu//wyrażenia. Tworzenie i używanie skrótów leksykalnych ma ścisły związek z entropią (miara nieokreśloności i stopnia nieuporządkowania elementów i stanów znajdujących się w pewnym zbiorze) i redundancją (cecha komunikatu zawierającego więcej informacji, niż jest to niezbędne). W każdym tekście pisanym o wiele łatwiej dadzą się zrekonstruować samogłoski (litery samogłoskowe) aniżeli spółgłoskowe. Samogłoski są w polskim tekście bardzo łatwo przewidywane na podstawie kontekstu¹³⁴, w związku z tym najczęstszym mechanizmem wykorzystywanym przy konstruowaniu skrótów jest opuszczanie samogłosek ze skracanego wyrazu//wyrazów.

Wykorzystuję tu badania ilościowe, które dostarczają często dodatkowych informacji, których nie mogą ujawnić nawet bardzo dokładne analizy jakościowe.¹³⁵ Aby potwierdzić tezę, że stosowanie skrótów jest popularne w komunikacji wirtualnej, przeprowadziłam w ciągu dwóch lat dwa badania statystyczne, do których materiał językowy zaczerpnęłam z forum www.nk.pl.

Pierwsze badanie przeprowadziłam w 2010 r. Wśród przeanalizowanych przeze mnie wtedy 880 kolejnych postów znalazłam 94 skróty. Oznacza to, że prawie w 11% wpisów (w co 10. wpisie) znajdowały się jakiegokolwiek skróty. Aby sprawdzić, czy tendencja do stosowania skrótów się zmienia, przeprowadziłam analogiczną drugą próbę w 2012 r. Tym razem w przeanalizowanych 880 postach znalazłam już 168 skrótów, co oznacza, że skróty znajdowały się już w 19% wpisów (w co 5. wpisie). Różnica pokazuje zatem, że tendencja do stosowania skrótów wzrasta.

¹³² *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. S. Dubisz. Warszawa 2003, wersja elektroniczna.

¹³³ W sieci można znaleźć strony internetowe, na których znajdują się wykazy skrótów, np. krzywish.republika.pl/skroty.htm. Dostępny jest w sieci Miejski Słownik Słangu i Mowy Potocznej na stronie www.miejski.pl. Obecność takich stron może świadczyć o dużej popularności gotowych skróconych konstrukcji.

¹³⁴ Sambor J., *Język polski w świetle statystyki* [w:] *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński, Lublin 2001.

¹³⁵ Metody ilościowe w badaniach językoznawczych stosowali i opisywali m.in. Dunaj 1988; Guiraud 1966; Sambor 2001; Hammerl, Sambor 1990; Ruszkowski 2004.

Wśród 262 skróconych wyrazów najczęściej powtarzają się:

bd – będę; *wgl* – w ogóle; *thx* – thanks – dziękuję; *sb* – sobie, siebie; *nmzc* – nie ma za co; *sql* – school – szkoła; *pc?* – po co?; *dkt* – dokładnie; *b.* – bardzo; *trz* – trzeba; *tk* – tak; *plz* – please- proszę; *kl* – klasa. Wymienione skróty są dobrze utrwalone w młodzieżowej komunikacji internetowej, co potwierdzają wyniki procentowe ich występowania, oscylujące w przedziale 15-25%. Oznacza to, że statystycznie w co czwartym – co piątym wpisie znajduje się któryś z nich.

Skróty są swoistym szyfrem, który w czasie percepcji komunikatu musi zostać zdekodowany, by tekst miał wartość informacyjną. Przytoczone powyżej skróty zbudowane są zgodnie ze znaną w teorii informacji zasadą, iż spółgłoski i samogłoski mają różny stopień przewidywalności w kontekście. Samogłoski odznaczają się dużą redundancją a małą entropią, są więc łatwo przewidywalne, dlatego można je opuszczać bez szkody dla procesu porozumiewania się. Claude Elwood Shannon (jeden z twórców teorii informacji) udowodnił w 1951r., że faktyczna redundancja R_{∞} przypadająca na jedną literę w językach europejskich o alfabecie łacińskim ($s=27$ liter) wynosi więcej niż 50% (nawet 70%). Oznaczałoby to, że w językach tych wybór kolejnej litery w tekście jest zdeterminowany co najmniej w 50% przez strukturę samego systemu leksykalnego, a tylko w 50% zależy od woli nadawcy, a więc usunięcie w sposób losowy z tekstu 50% liter nie uczyniłoby go niezrozumiałym.¹³⁶ Jak wskazują wyniki eksperymentu Shannona, najtrudniejsze jest odgadnięcie pierwszej litery wyrazu; odgadnięcie dalszych liter jest już łatwiejsze. Łatwo przewidzieć, że im dalsza pozycja litery, tym łatwiej ją odgadnąć, a więc entropia maleje wraz ze wzrostem ilości liter.

Skróty internetowe odzwierciedlają tę zasadę. Najczęściej pomijane są samogłoski, gdyż te w kontekście są najbardziej przewidywalne. Używanie tak skonstruowanych skrótów, nawet w komunikacji z „obcymi” użytkownikami forum, daje gwarancję zrozumienia, czyli rozszyfrowania informacji przy równoczesnym ekonomicznym rozporządzaniu czasem i szybszym przesyłaniu wiadomości.

Proponuję następującą klasyfikację skrótów używanych na forach internetowych (niektóre z nich ze względu na innowacyjną budowę można by nazwać np. „tworami” leksykalnymi, np. połączenie liter i cyfr):

1. Skróty konwencjonalne, czyli ogólnie znane, utrwalone już w języku: *np.*; *itp.*; *itd.*; *tzn.*; *ok.*; *dn.*; *etc.*; *wg.* *kl.*
2. Skróty niekonwencjonalne:
 - a. Konstrukcje nowe – należące przede wszystkim do netspeak`u – tworzone przez opuszczanie samogłosek, np. *msz* – masz; *nm* – nam; *cb* - ciebie; *sb* – siebie; *wgl* – w ogóle ; *bd* – będę; *pzdr* - pozdrowienia; *jt* – ja też; *mg* – mogę; *jtr* – jutro; *dbrnc* – dobranoc; *spr.* – sprawdzian.

¹³⁶ Hammerl R. Sambor J., *Statystyka dla językoznawców*, Warszawa 1990.

- b. Konstrukcje tworzone przez ucinanie wyrazów (derywaty wsteczne), np.: *pozdro* - pozdrawiam; *spoko* - spokojnie; *fiza* - fizyka; *matma* - matematyka; *foty* - fotografie; *zaje* - zajebisty; *nara* - na razie; *buż* – bużka; *wykon* - wykonanie; *dedyk* (dedykacja), *atma* (atmosfera), *muza* (muzyka), *komp* (komputer); *ost.* – ostatni; *dyska* – dyskoteka.
- c. Skróty i akronimy od angielskich zapożyczeń, np. *plz* (ang. please=proszę); *thx* (ang. thanks=dziękuję); *sql* (ang. school=szkoła; skrót fonetyczny); *np* (ang. no problem=nie ma problemu); *omg* (ang. oh my god=o mój Boże); *lol* (ang. lots of laughs=wiele śmiechu).
- d. Zabawy, polegające na łączeniu liter i cyfr, np. *3m* – trzym się; *4you* – for you (dla ciebie); *pa3* – patrzy.

Wzrastająca częstotliwość występowania takich skrótów (z wykorzystaniem polskiej lub angielskiej wymowy) może stanowić podstawę dla charakterystyki stylu młodzieżowego w dyskursie internetowym (też w SMS-ach i MMS-ach). Biorąc pod uwagę wyniki analizy tekstu pod względem ilości występujących w nim skrótów, sądzę, że można je uznać za wyznacznik stylu dyskursów młodzieżowych na forach internetowych. Stosowanie skrótów wynika także z konwencji komunikowania się na forum. Z pewnością większej liczby skrótów używają internauci korzystający np. z czatów czy komunikatorów, ponieważ wymiany replik prowadzone są tam w czasie synchronicznym (interlokutorzy mają mało czasu na napisanie odpowiedzi).

4.3.3. Zapożyczenia

O inwazji zapożyczeń (zwłaszcza angielskich) mówi się tak często¹³⁷, że zdecydowałam się na omówienie ich w osobnym podrozdziale, którego celem będzie odpowiedź na pytanie, czy w „młodym” języku używanym na forach pojawiają pożyczki językowe, ile ich jest, z jakich kręgów semantycznych pochodzą i jaka jest ich funkcja w tekście.

W tym celu przeanalizowałam korpus 650 postów z forum dyskusyjnego zamieszczonego na stronie www.nastek.pl/forum, w których odnalazłam 57 zapożyczeń. Leksyka zapożyczona występuje średnio w co jedenastym wpisie. Wydaje się więc, że nie jest to dużo. Tym bardziej interesująca jest ich semantyka i funkcja.

Zgromadzony materiał podzieliłam na trzy grupy:

1. Zapożyczenia leksykalne (wyrazy i związki wyrazowe), np.

fejki (podróbki); tatoo (tatuaz); sleeve (rękaw); T-shirty; multicolor; jeansy; post; goodlook; wanisz; pink; ustrojstwo; a propos; pseudo-przyjaciel; exdziewczyna; ergo; de facto; kull; najs; weekend; krejzi; kwerenda; ad rem; libido; hobby; no risk, no fun; my best friend; intenso; no problem; sorry; comme ci comme ca; user; lowam;

Zapożyczenia te mają pisownię oryginalną – *goodlook, pink, weekend, user* lub spolszczoną (spolonizowaną) – *najs, krejzi, wanisz, lowam*. Pochodzą najczęściej z języka angielskiego – *my best friend, hobby, pink, no problem*, ale także z łaciny – *kwerenda, ergo, de facto, ad rem*, francuskiego – *comme ci comme ca, a propos* czy rosyjskiego – *ustrojstwo*. Semantycznie pochodzą najczęściej z kręgów związanych z wyglądem lub garderobą – *tatoo, T-shirty, jeansy*, nazywają też cechy, osoby, stany – *kull, najs, krejzi*. Właściwie pochodzą z różnorodnych kręgów znaczeniowych.

Przykładowo:

Floyd : *Z jakiego materiału masz pościel? Jak to jakieś sztuczne ustrojstwo to może powodować wzmożoną produkcję łoju na skórze głowy, dochodzą bakterie i masz swój problem...*

ustrojstwo (urządzenie – tu: tworzywo) – zapożyczenie użyte celowo, aby podkreślić bylejakość sztucznego materiału)

Bavgers : *Okres dojrzewania ma to do siebie, że są olbrzymie wahania hormonalne i wszystkie gruczoły wariują – pytanie więc – a propos skóry głowy i włosów – jaką czapkęnosisz, jak długo w ciągu dnia, z jakiego materiału?*

a propos (w związku z tematem, wracając do tematu) – używając tego zapożyczenia nadawca wraca do głównego tematu, gdyż wcześniej pozwolił sobie na dygresję; ponieważ jest to zapożyczenie stare

¹³⁷ Zob. przykładowo: Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2007; Mańczak-Wohlfeld E., *Angielsko-polskie kontakty językowe*, Kraków 2006; Markowski A., 1992: *Nowe anglicyzmy semantyczne w polszczyźnie* [w:] *Poradnik Językowy*, nr 2, s. 156-160; Zabawa M., 2004: *Nowe zapożyczenia semantyczne w polszczyźnie* [w:] *Poradnik Językowy*, nr 9, s. 59-68.

(z kodu wysokiego, a nie potocznego), nadawca wykazuje się bogatym słownictwem (co może służyć autopromocji)

problemaker : *Patrzac na mojego powyższego posta ciężko będzie chyba komuś w to uwierzyć, ale jutro tak na siłę mam zamiar się przemóc i iść do szkoły.*

post (wpis) – zapożyczenie dobrze zdomowiony w polszczyźnie; używane częściej od pozostałych
nick problemaker (z ang. – ten, kto stwarza problem) jest przykładem sztucznego zapożyczenia; świadczyć może o kreatywności nadawcy

shox : *Ten fakt nie sprawia, że jesteście bliżej siebie, bo de facto, nawet się nie znacie.*

de facto (faktycznie, w rzeczywistości) – podkreślenie faktycznego stanu, w którym znajduje się nadawca (powtórzenie); zapożyczenie od dawna funkcjonujące w języku ogólnym

mrrrrau : *Pamiętam jak pierwszy raz pojechałem do swojej exdziewczyny która mieszka z matką – miałem nocować w bursie szkolnej – no problem – lubię nawet. Ale jej matka się zgodziła, żebym nocował u nich, z moją dziewczyną w jej pokoju, ergo w jej łóżku.*

exdziewczyna (była dziewczyna) – pożyczka utworzona analogicznie do znanych i używanych *ex żona* czy *ex mąż*

no problem (nie ma problemu) – w tej sytuacji nadawca nie widzi żadnej przeszkody

ergo (więc, zatem) – spójnik łączący zdanie współrzędne wynikowe, w tym kontekście użyty został prawidłowo, jeśli założymy, że w pokoju jest jedno łóżko

2. Pseudo-zapożyczenia ortograficzne – polegające na zastąpieniu polskich liter lub sylab literami lub sylabami pochodzącymi z innego języka, np.

tesh (też); *boshe* (Boże); *poklikash?* (poklikasz?); *shok* (szok); *akqrat* (akurat); *booziaki* (buziaki); *yest* (jest); *dzięQję!* (dziękuję!); *jejQ* (jejku); *qurde* (kurde); *shox* (szok).

Polskie głoski/dźwięki *k*, *ku* są zapisywane nietypowo dla polskiej ortografii – zastąpione zostają literą *q* – *dzięQję*; *jejQ*; *qurde*. Litery *sz*, *ż* zastępuje angielskie połączenie *sh* – *tesh*, *boshe*, *shok*.

Polskie *u* zastępowane jest angielskim *oo* – *booziaki*, a literę *j* wymienia *y* – *yest*.

Zapożyczenia te występują w krótkich wpisach, często jako jednowyrazowa odpowiedź lub pytanie. Są one używane w funkcji ekspresywnej, autopromocyjnej, też eufemizującej.

3. Wtręty¹³⁸, czyli konstrukcje wielowyrazowe będące przykładami mieszania kodów (*code mixing*), np.:

landrynkowe ciuchy go out (przestają być modne); I love black and red (kocham czarny i czerwony) nienawidzę różowego;

¹³⁸ Za Zabawa M., *My blogasek bierze udział w konQursie* [w:] *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych*, Red. M. Filiciak, G. Ptaszek, Warszawa 2009, s.72.

Przykładowo:

mrrrrau: *Pokaż mi 16latków o dwuletnim stażu:P [kąśliwy uśmiech] 3 takie pary wymień i dare you, i double dare you motherfucker;); Fenksiooor Ci!;*

dare you, double dare you motherfucker (wyzywam cię, żebyś coś zrobił matkojebco) – użyte w formie apelu//prośby//rozkazu, nadaje wypowiedzi charakter obraźliwy, nadawca podkreśla tym zapożyczeniem swoją wyższość

Bavgers: *Gotowość nie objawia się tym, że nie wiem, jej narządy zmieniają konfigurację i nagle wyświetla się „ready made on”. Ta gotowość to jest stan mentalny do przekroczenia pewnej bariery fizycznej.*

ready made on to wyrażenie zaczerpnięte z „języka terminów komputerowych” oznaczające „gotowy do pracy” – analogia skojarzeniowa polega na tym, że (jak stara się wyjaśnić nadawca postu) gotowości do seksu nie da się tak prosto odczytać jak komendę komputerową, bo człowiek nie jest urządzeniem

Anioleek;)): ** : Szczerze? Jezeli to Prawdziwa Love..To go nie zapomnisz[⊗] [niestety, przykro mi] Musisz sie starac i walczyć o Niegoo...;-)*

Z analizy zebranego materiału wynika, że:

- Na forum młodzieżowym nie nadużywa się zapożyczeń (dlatego nie mogą one mieć znaczącego wpływu na polszczyznę).
- Pseudo-zapożyczenia ortograficzne pojawiają się najczęściej jako rezultat zabawy językowej i kreatywności.
- Zapożyczenia stosowane są okazjonalnie w różnych funkcjach, najczęściej ludycznej, autopromocyjnej, perswazyjnej czy ekspresywnej.
- Stosowanie zapożyczeń, w większości angielskich, świadczy o popularności tego języka wśród młodzieży, z czego jednak nie wynika, że młodzi dobrze znają ten język.
- Większość pożyczek jest od dawna dobrze zdomowiona w polszczyźnie, ale bywają też takie, których znaczenie wynika dopiero z kontekstu.
- Coraz częściej obserwuje się we wpisach internetowych stosowanie konstrukcji zwanych wtrętami. Wiązać je należy z niespotykaną od czasów wojny emigracją Polaków do Wielkiej Brytanii i Irlandii, a w konsekwencji z mieszaniami kodów językowych.¹³⁹ Odnotowano i zdefiniowano już to zjawisko językowe jako ponglish (ponglish, poglish, poglisz, polamer) - nazwa slangu polsko-angielskiego, którym posługują się Polacy mieszkający i pracujący w Stanach Zjednoczonych, na Wyspach Brytyjskich (Wielka Brytania i Irlandia) bądź w innych krajach anglojęzycznych. Slang ten oparty jest

¹³⁹ Jako ciekawostkę pragnę dodać, że wg danych z ostatniego spisu powszechnego z kwietnia 2011 r. język polski stał się drugim (po angielskim) najczęściej używanym językiem w Irlandii. 119 526 osób posługuje się nim na co dzień - <http://www.irlandia24.com/irlandia/polski-drugim-jezykiem-w-irlanii>

na języku polskim, ale zawiera wiele wyrazów, zwrotów, wyrażeń oraz konstrukcji składniowych, pochodzących z języka angielskiego. Najczęściej spotykany jest wśród Polaków znających język angielski na poziomie pozwalającym w najlepszym przypadku zrozumieć proste polecenia w pracy bądź zrobić podstawowe zakupy. Cechą charakterystyczną są hybrydy leksykalne, czyli spolszczanie wymowy wyrazów angielskich i dodawanie do nich przyrostków i przedrostków charakterystycznych dla języka polskiego.

Przykładowo:

Daj mi fona (z ang.: „phone” – telefon), *jak już będziesz fri* („free” – wolny, swobodny), *to wezmę dzień offa* („day off” – dzień wolny, urlop) i *wydamy trochę keszu* („cash” – pieniądze, forsa). *Rano lepiej jechać sablejem* (subway = metro) niż *brać autobus* („to take bus” – jechać autobusem), *bo w daltaln* (downtown = centrum miasta) *jest okropny trafik* (traffic = korek drogowy).¹⁴⁰

Uważam, że stosowanie wtrętów w języku młodzieży jest raczej zjawiskiem związanym z modą lub manierą internetową, która może być przelotna.

¹⁴⁰ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Ponglish>

4.4. Tematyka rozmów na forach

Autorami badanych rozmów na są głównie nastolatki, uczniowie mający zasadniczo podobne cechy mentalne i psychiczne, wspólne pokoleniowo cele, potrzeby poznawcze, doświadczenia życiowe, zainteresowania oraz porównywalną kompetencję językową, która wpływa również na ich styl i relacje nadawczo-odbiorcze. Spotykają się na forum z różnych powodów i w różnych celach. Analiza tematyki rozmów pozwoli określić typowy dla współczesnych nastolatków językowy obraz świata.

Dokładnej analizie poddałam wpisy z czterech forów¹⁴¹ -www.e-nastolatki.pl/forum, www.forumzn.pl, www.znajomi.biz, www.nastek.pl/forum. Z każdego z nich wybrałam dziesięć najpopularniejszych hipertematów (ze względu na ilość postów) wspólnych wszystkim tym forum, a następnie umieściłam je w tabeli.

Tabela nr 3. Korelacja wspólnych tematów z analizowanych forów

Hipertematy ¹⁴²	Posty (pojedyncze wpisy) – ilość wpisów	%
1.Seks i antykoncepcja	186 290	29,3%
2.Uczucia	150 940	23,8%
3.Dojrzewanie	58 558	9,2%
4.Szkolne sprawy	56 395	8,9%
5.Muzyka	53 645	8,5%
6.Wiara, filozofia, psychologia	53 576	8,4%
7.Swiat polityki	27 286	4,3%
8.Nalogi	22 931	3,6%
9.Moda i uroda	16 359	2,6%
10.Twórczość własna	8 642	1,4%
Razem	634 622	100%

¹⁴¹ Dane liczbowe pochodzą z sierpnia 2012 r.

¹⁴² Wątek tworzą wszystkie wiadomości na jeden temat, które wpłynęły na forum dyskusyjne. Temat oznacza pierwszy nadawca – uczestnik dyskusji inicjujący wymianę. Wybór tematu jest dodatkowo ograniczony przez temat grupy. Nazwa grupy wyznacza hipertemat. Do hipertematu muszą nawiązywać hipotematy – tematy konkretnych wątków, dyskusji.

4.4.1. O czym rozmawiają?

Z powyższego zestawienia wynika, że:

1. Najważniejsze dla nastolatków są tematy (hipertematy) związane z cielesnością, seksualnością, dojrzewaniem, uczuciami i szkołą. Najczęściej pojawiające się wątki (hipotematy) to przykładowo:

- do hipertematu *Seks i antykoncepcja*: *Okresowe wpadki*; *Chłopcy i okres*; *Jak to zrobić...?*; *Związek bez sexu?*; *Największa wtopa przy swoim chłopaku?*; *Flirt z chłopakiem...?*; *Miłość – pierwsze kroki*. *Pocalunki*; *Wrażliwych i porządných dziewczyn już nie ma*; *Pierwszy pocalunek*; *Tabletki antykoncepcyjne*; *Seks oralny*; *Co sądzicie o seksie bez zobowiązań?*

- do hipertematów *Uczucia i Dojrzewanie*: *Kto jest najważniejszą osobą w Twoim życiu?*; *Poradnik podrywania*; *Czy wystają wam wargi?*; *Kompleksy*; *Nieśmiałość*; *Jak go poderwać*; *Deszyfrujemy mowę ciała kobiety*; *Miłosne rady dla chłopaków*;

- do hipertematu *Szkolne sprawy*: *Czy nie lubicie jakichś osób ze swojej klasy?*; *Śmieszne sytuacje w szkole*; *Ściąggi*; *Czym jest dla was szkoła? Wasze średnie na półroczu*; *Jesteś wkurzona na nauczyciela, tutaj możesz się wyżyć!* *Akademie – bierzecie udział czy olewacie?* *Wagary*;

Przykładowo:

Life_After_you: *Nienawidzę swoich ud, bo mam wyraźny cellulit. To jest mój największy kompleks. Kiedyś też nie lubiłam swojego tyłka, ale napatrzyłam się na Jeniffer Lopes, Kim Kardashian i inne, więc stwierdziłam, że mój tyłek nie jest całkiem taki zły.* ;p

Parasolka: *cera i mam niestety problemy z owłosieniem 😞 są miejsca w których nie powinny rosnąć 😞 i problemy z ząbkami. Ale to już jest tak skomplikowana sprawa że zaczynam to akceptować.*

Hanging: *w tym roku nie byłam ;d zazwyczaj uciekamy z religi, chyba, że czegoś nie umiem to biorę znajomych i idziemy do mnie xd mamie mówię normalnie, że ucieklam 😞*

last hope: *też raczej nie jestem wagarowniczką ;p nawet jak jestem przeziębiona to chodzę do szkoły, bo po prostu nie lubię mieć zaległości w nauce ;d ale jak cała klasa ucieka to ja też ;p.*

2. Użytkownicy rzadziej inicjują tematy związane z problematyką omawianą na innych portalach lub w innych mediach, np. dotyczące polityki, literatury, nauki.

Przykładowe tematy: *Ulubiony polityk*; *Anarchia?*; *Egzamin gimnazjalny*; *nacjonalizm*; *Granice Polski*; *Krzyż pod palcem*; *Katastrofa samolotu z Lechem Kaczyńskim na pokładzie*; *Jaką książkę ostatnio przeczytaliście/ czytacie?* *Forumowy ranking przeczytanych książek*; *Wolicie czytać czy oglądać?*; *Dobra książka detektywistyczna.*

3. Młodzież na forach niezbyt chętnie chwali się własną twórczością, bo też forum nie jest traktowane jako miejsce ekspresji własnych możliwości twórczych, ale przede wszystkim jako miejsce dyskusji, gdzie można *pogadać*, zdobyć poradę czy informację – najważniejszymi na forum są więc funkcje: informacyjna i perswazyjna, a dopiero w następnej kolejności autopromocyjna. Osoby biorące udział w forum tematycznym dotyczącym własnej twórczości często podają linki do swoich stron prywatnych, por. np. *Wasze strony www*; *wiersz dla niej:**; *Tytuł na życie☺*; *Jak wam się*

podoba??; Biżuteria z modeliny; Moje rysunki i obrazy. Traktują zatem forum jako okazję do zareklamowania swojej twórczości//działalności.

4. Nieobca jest młodemu pokoleniu problematyka egzystencjalno-filozoficzna, a także psychologiczna. Daje to obraz młodzieży (przynajmniej tej obecnej na forach) sprzeczny z poglądem o rozwydrzonym, wulgarnym i niczym nieinteresującym się młodym pokoleniu, hołdującym jedynie popkulturowemu wizerunkowi świata.

Przykładowo – do hipertematu: *Życie na poważnie*: Kara śmierci; Ateista?; Modlitwa... Jak często to robicie??; Samobójcy; Aborcja... nieświadome morderstwo!; Jakiego jesteście wyznania?; Harry Potter a Kościół; Czy czytacie Pismo Święte?; In vitro. – Zło czy Zbawienie? Spowiedź – co sądzicie? Świadkowie Jehowy; Sataniści; Czy kochasz Boga?; Krzyże; Wierzysz w duchy???

Przykładowo:

Domcia19985 (do tematu: Powołanie zakonne)

Jestem ciekawa czy nie miałyście nigdy w sobie takiego wewnętrznego głosu, który wzywał by was do bycia Zakonnica? 😊

Ja już od paru lat tak mam...

Teraz piszę z Siostrą i wiem, że w życiu zakonnym nie jest tak źle...

Co o tym sądzicie? 😞

Cateye (do tematu: Życie po życiu)

Zawsze interesowało mnie to, czy jest coś po śmierci. Jestem osobą wierzącą, więc właściwie powinnam być przekonana o tym, że to życie po życiu rzeczywiście jest... jednak mimo wszystko sama nie wiem jakie mam zdanie na ten temat. Przeczytałam wiele programów czy obejrzałam wiele filmów dokumentalnych odnoszących się do właśnie życia pozagrobowego. Zastanawia mnie to czy warto wierzyć osobom, które przeżyły śmierć kliniczną i opowiadają to, iż widziały tunel, światło, swoich bliskich etc. Ciekawi mnie to czy to tylko bujdy, czy może prawda, (możliwe też, że zdarzenia te wynikają z konsekwencji umierania mózgu). Poza tym nigdy nic mnie nie spotkało takiego, co mogłoby mnie ukierunkować na to czy moim zdaniem życie po życiu istnieje czy nie. A czy wy wierzycie w życie po życiu? Czy mieliście jakieś wydarzenia, które właśnie sprawiły, że zaczęliście w pełni w nie wierzyć?

Peacemaker (do tematu: Wierzyć w boga?)

Ostatnio przyszedł mój czas na bierzmowanie, i zaczęłam się zastanawiać nad sensem tego wszystkiego. Do bierzmowania "zmuszają" mnie rodzice. Nie chodzę do kościoła. Kiedyś chodziłem, do I klasy gimnazjum. Później przestałem. Od dłuższego czasu zaczęłam zastanawiać się czy on istnieje. Po dłuższych przemyśleniach wyciągnęłam następujące wnioski (oczywiście to są tylko i wyłącznie moje przemyślenia) Boga nie ma. Kiedyś, dawno temu ludzie stworzyli coś takiego aby tłumaczyć sobie pewne zjawiska których nie rozumieli. Chcieli mieć coś, do czego (kogo ??) mogli by mieć się zwrócić, w razie problemów. Teraz głównie ważniejszy jest ten drogi punkt, bo znamy

przyczyny np. śmierci, itp. Co do samego kościoła, częściowo się z nim zgadzam. Popieram to, aby szanować ludzi, nie ranić ich, być dobrym itd. Nie popieram natomiast modlitw i tych innych typowo religijnych spraw. A co wy o tym sądzicie ?

Tematyka dyskursu młodzieżowego na forach dotyczy głównie codziennych sytuacji, typowych doświadczeń i zainteresowań nastolatków. Zarówno najczęściej podejmowane tematy, jak sposób ich ujęcia współtworzą potoczną wizję świata, zbieżną z obrazami kreowanymi w mediach masowych. W przedstawionej przez użytkowników forów wizji świata dominują problemy związane z dorastaniem, przeżywaniem pierwszych uniesień emocjonalnych, szkołą. Są to charakterystyczne problemy okresu adolescencji. Młodzież wypowiadająca się na forach dyskusyjnych wydaje się samotna i zagubiona. Mówi się, że im ktoś ma więcej znajomych w świecie wirtualnym, tym mniej ich ma w świecie realnym, co w rzeczywistości czyni go bardziej samotnym. Wydaje się również, że nadmiar informacji nie czyni życia młodych prostszym. Jeśli za prawdziwą przyjąć zasadę: mniejszy wybór – większe prawdopodobieństwo dobrego wyboru, to należałoby temu młodemu pokoleniu współczuć. Nie jest ono bowiem w stanie z takiego zalewu informacji wyselekcjonować najważniejszych, ponieważ nie ma do tego odpowiednich narzędzi, którymi tu wydają się być jedynie zdrowy rozsądek i doświadczenie. Aby je zdobyć, trzeba po prostu dorosnąć.

4.4.2. Po co rozmawiają? – czyli funkcje komunikacji na forach

1. Dla nastolatków najbardziej wiarygodna jest opinia rówieśników, zwłaszcza w dziedzinach dotyczących prywatności i intymności. Na forum nie trzeba się wstydzić, można rozmawiać anonimowo i o wszystkim.

Przykładowo:

Neptun 96 (do tematu: Przykre zmiany fizyczne w czasie dojrzewania):

...Powiedzcie mi ludzie, co mogę z tymi kompleksami zrobić, bo jestem zalamany totalnie.

problemaker (do tematu: Problemy w szkole):

Witam wszystkich

Otóż chciałbym podzielić się z Wami moim problemem. Może ktoś przeżył coś podobnego i chciałby pomóc. (w „realu” bałbym się o tym mówić)

AgaLFC (do tematu: Czy uczeń ma prawa dyskutować z nauczycielem?):

...Strasznie się rozpisałam, ale mam nadzieję, że ktoś przeczyta i będzie w stanie mi doradzić. Naprawdę nie mam pojęcia, co robić – naważyłam sobie przez moją impulsywność niezłego piwa i nie jestem pewna, czy jestem w stanie je wypić; (co robić?)

2. Dla niektórych internautów częstym powodem dyskusowania na forum jest chęć zaistnienia, zdobycia popularności – są użytkownicy, którzy zabierają głos w każdym wątku, choć nie wystarczająco dobrze orientują się w temacie. Jednak takie wypowiedzi są często krytykowane lub ignorowane.

Przykładowo:

brvkiet (do tematu: Nieśmiały Chłopak...):

Z kogo ty się uważasz że mówisz mi co mam robić i pisać a co nie? Myślisz że masz 5000 postów to jesteś jakimś guru, że mnie wyzywasz?

Forum jest po to żeby dyskutować i każdy ma tu prawo do własnego zdania na dany temat.

Pokerowy (do tematu: Zakazany związek):

podziw dla libek za to, że nabił te 50 postów i nawet w niektórych ujął całą prawdę odnośnie sytuacji. Brawa dla tego pana, w życiu zdecydowanie sobie poradzi.

remake (do tematu: Chłopak i jego kumple...):

Ciężko w to uwierzyć, patrząc na to, że założyłaś kolejny temat o tym „Twoim” Krzyšku.

mrrrau (do tematu: Nieśmiały Chłopak...):

Ogarnij się i pisz w swoim imieniu – przedstaw swoje zdanie i nie dyskutuj z innymi, skoro w rezultacie niczego innego nie dodałeś poza tym, co my napisaliśmy.

Takie wymiany replik przypominają ostrą polemikę, a nawet kłótnię.

3. Niektórzy młodzi ludzie czują się pozostawieni z problemami sami sobie i nie wiedzą do kogo się zwrócić. Wpis na forum jest wtedy oznaką ich bezradności połączoną z prośbą o pomoc.

Przykładowo:

ploszekwloszek (do tematu: Wychowywanie bez ojca.)

...Sorka, że jakos tak nijak to napisałem i za błędy ale pisze to juz pozno jestem zmęczony. Nawet nie wiem po co pisze może nie mam sie komu wyżalić?

missselfridge (do tematu: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole):

...Chciałabym, żebyście powiedzieli, jak mogę to wszystko ogarnąć, nie tylko sprawę „samotności”, ale też naukową.

Mikuuśka. (do tematu: Zakazany związek):

...Błagam dajcie mi jakieś dobre rady☺

k!nga17003 (do tematu: Jak wygląda naprawdę nasze życie?):

Życie to strata czasu, bo i tak się umrze. Jeśli się czegoś nie zrobiło, tak jak chcieliśmy, to żałujemy tego cholernie..Zastanawiamy się co by było GDYBY?? I poco??!! Po co te zastanowienia?!! To nie ma sensu. Chciałabym, aby powstał taki portal samobójczy, jak w Sali samobójców..Chyba bym do takich ludzi pasowała..Co o tym myślicie?:/

4. Motywacją do zabierania głosu na forum może być także chęć znalezienia „pokrewnej duszy” i – być może – przeniesienie znajomości do świata realnego. Podając np. swój adres mailowy, osoby mogą się skontaktować na płaszczyźnie prywatnej (tzw. priv, PW).

Przykładowo:

Abigeil (do tematu: Jak wygląda naprawdę nasze życie?):

Poza tym jedyną prawdziwą przyjaciółkę jaką mam, mam przez Internet. Możemy mówić o wszystkim i u niej znajduję te cechy, które są naprawdę wartościowe. Ale ona jest daleko. Setki km ode mnie. Tutaj jestem sama, tutaj nikt mi nie pomaga.

5. Zdarzają się wypowiedzi zabawne, przewrotne, zabarwione ironią. Są one zazwyczaj komentarzem do infantylnych wpisów. Raczej są utrzymane w dobrym tonie i mogą świadczyć o poczuciu humoru i użytkownika.

Przykładowo:

mrrrau (do tematu: problem z pełną akceptacją):

...Nieprzystający przykład moim zdaniem podałeś.

Bavgers (odpowiedź):

Może rzeczywiście nieprzystający, ale nie jestem ekspertem od przemiany facetów niehigienicznych w higienicznych. Może problem tkwi w tym, że my tu sobie debatujemy, a on sobie gdzieś tam siedzi i śmierdzi nieświadomiony? [zderzenie różnostylowe]

Bee132 (do tematu: jak mam jej to powiedzieć):

`na górze róże, na dole fiołki, chodź się ruchać’?;))

no daj spokój, masz dziewczynę i pytasz nas jak poruszyć z nią temat seksu? to przecież Ty z nią jesteś, nie my. [śmieszne dla uczestników dyskusji; dla nadawcy ośmieszające]

Amimitl (do tematu: Kogo słuchają nastolatki?):

behemoth`a i rodziców. [zbagatelizowanie tematu]

wilczycaShesa (do tematu: rozwalmv bude!!!):

tutaj piszemy czym rozwalamy bude i zaczynamy rozwalac [wezwanie czysto zabawowe]

Ziomexik (odpowiedź):

ja widelcem pozzdieram tynk, pozniej gąbką wybije okna (ciężko ale jaka radocha)

usuniety (odpowiedź):

*zawołamy Biebera i pod naciskiem jego wrzasków budynek sam runie. OOOOO DOBREEE
HAHAHAHAHHAHAHHAH! To wołamy: BEJBE, BEJBE, BEJBE OOOOOOOOL!!!xD*

Świat „rysowany” wpisami forumowiczów jawi się jako przestrzeń niezbyt przyjazna dla młodych ludzi. Brak edukacji seksualnej w szkole, mało czasu poświęcanego dzieciom i ich problemom w domu powoduje szukanie autorytetów wśród rówieśników. Bardzo często młodzież musi radzić sobie sama w rzeczywistości, rządzącej się twardymi regułami świata dorosłych. Ponieważ młodzi ludzie nie mają wystarczającej wiedzy ani doświadczenia, by samodzielnie mierzyć się z codziennością, korzystają m.in. z Internetu, traktując go nie tylko jako miejsce spotkań, ale także jako środek do zdobywania informacji.

Lektura forów młodzieżowych skłania do opinii, że współczesne nastolatki są dość pragmatyczne, a ich poglądy na świat i ludzi bardzo często oparte są na stereotypach.

4.4.3. Pola tematyczne

Grupując leksemy w pola tematyczne, mam zamiar sprawdzić, czy słuszna jest teza o ubóstwie językowym. Przyjmuję bardzo szerokie rozumienie pola tematycznego – jako luźno powiązaną sieć kategorii pojęciowych, wokół których koncentrują się rozmowy młodzieży. Ramy tematyczne wpisów są jasno określone – wyznaczone przez kategorie narzucone przez forum. Wybór pól nie był jednak łatwy, ponieważ w różnych wątkach tematycznych pojawiały się leksemy, ich określenia i połączenia, których nie można umieścić w jednym konkretnym polu. Ostatecznie zebrałam reprezentację słownikową charakterystyczną dla następujących pól: *szkoła; cechy charakteru, wyglądu i intelektu; uczucia; chłopak; dziewczyna*.

Leksyka związana ze szkołą

1. Nazwa rodzaju szkoły: gimnazjum, podstawówka, buda, plastyk, muzyczna.

2. Określenia nauczycieli: polonistka, biologia, pani psor, nauczycielka, psorka, dyrka, dyro, wychowawczyni, matematyczka.

3. Nazwy przedmiotów szkolnych: polak//polun, matma, infa, niemiec, gegra, historia, lekcja języka rosyjskiego, katecheza, wf, przedmioty humanistyczne, godzina wychowawcza.

4. Nazwy czynności związanych ze szkołą: wpasować się w klasę, zależeć nauczycielowi za skórę, kozaczyć przed innymi klasami, wkuwać regułki, uczyć się, wykuć na blachę, przyswajać materiał, uporządkować wiadomości, robić notatki, analizować fakty, uczyć się systematycznie, wynosić coś z lekcji, kombinować, przeszkadzać na lekcjach, ślęczeć nad książkami, czytać do skutku, powtarzać w myślach, omawiać zagadnienia, brać na chłopski rozum, wydumać na logikę, powtarzać na głos, uczyć się na skojarzenia, utrwaląc wiedzę na wielu płaszczyznach, wspinać się na wyższe szczeble wiedzy, przykładać się do nauki, dzielić materiał, chodzić na korki, poprawiać komfort nauki, liczyć na farta, uczyć się „na zrozumienie”, wykorzystywać w nauce mnemotechniki, „wejść” do głowy, przejść do następnej klasy, dyskutować z nauczycielem, pyskować, wygrać z nauczycielem, siedzieć cicho, wykonywać polecenia, ignorować nauczycieli, ponosić konsekwencje, słuchać wykładu, podpadać u nauczyciela.

5. Inne: kartkówka, sprawdzian, test, klasówka, zeszyt, tablica, notatka, słówka, dziennik, lekcja, ściągą, wykresy, tabele, materiał, zajęcia, kółka, streszczenie, powtórki, przerwa, regułki, zła ocena, dopalacz, wagary, dzienniczek uwag, linijka, kątomierz, semestr, klasyfikacja, grupa językowa, kuratorium, klasa biologiczno-chemiczna, profil matematyczno-geograficzny, bursa, fakultety, samorząd, gramatyka, przymiotnik, bajka, morał, wzór chemiczny, średniowiecze, gatunek literacki, edukacja, słuchowiec, kinestetyk, wzrokowiec, pamięć wzrokowa, motywacja do uczenia się, kwas siarkowy, różnice programowe, podmiot liryczny.

Cechy charakteru, wyglądu i intelektu:

gadula, cichy, skromny, dziwny, odważny, przystojny, gorący, stanowczy, męski, flejowaty, zadbany, delikatny, psychiczny, bezkarkowy, pipowaty, twardo stąpający po ziemi, cienki pędzel, kretyn, pilny,

ciekawy, leniuch, spokojny, kulturalny, wrażliwy, dziecinny, bezradny, cwaniak, uparciuch, niechlujny, nieodpowiedzialny, głupkowaty, nadmiernie pewny siebie, pazerny, bez kultury, egoista, tolerancyjny, śliczny, mądry, zgrabny, wyrozumiały, łajzowaty, oczytany, miły, atrakcyjny, śmierdzący, brudny, świadomy, ignorant, twardziel, głupi jak but, czuły, perfidny, oziębły.

Uczucia:

miłość, cierpienie, rozczarowanie, oziębłość, nieśmiałość, wstyd, lęk, radość, strach, stres, zazdrość, agresja, przyjaźń, zauroczenie, ufność, zrozumienie, pożądanie, poczucie bliskości.

Chłopak:

kumpel, facet, gościu, chłop, mięśniak, kolega, kujon, chłopiec, osobnik płci męskiej, koło, koleś, przyjaciel, partner, pajac, amant, mężczyzna, brzydsza pleć.

Dziewczyna:

plastik, koleżanka, kujonka, facetka, kumpela, dziewczotka, przyjaciółka, panienka, kobieta, lala, dziewczę, baba, laska, dziolszka, dziwka, dewotka, lafirynda, puszczałka.

Jak wynika z powyższego zestawienia, młodzież na forach posługuje się dość bogatym słownictwem ogólnym, czego miernikiem jest różnorodność używanych wyrażen. Nie można więc mówić o kodzie ograniczonym, a teza o ubóstwie językowym i wtórnym analfabetyzmie funkcjonalnym w przypadku języka młodych używanego na forach młodzieżowych jest dalece wyolbrzymiona.

Najwięcej leksemów mieści pole **szkoła**, co jest zjawiskiem zupełnie naturalnym, gdyż w życiu nastolatków szkoła pełni funkcję drugiego domu (m.in. pod względem ilości spędzanego w niej czasu). Młodzi umieją także dobrać odpowiednie słownictwo do konkretnej sytuacji komunikacyjnej.

W komunikacji na forach dominuje styl potoczny, który dopuszcza swobodę komunikacyjną, także w języku zapisanym. Wyznacznikiem stylowym nie jest jednak słownictwo nacechowane biolektalnie. Statystycznie, według moich wyliczeń, to około 8% słownictwa – analizowany materiał na 225 przykładów zawierał 18 leksemów nacechowanych.

Młodzież, korzystając z forów internetowych, może więc bogacić czynne słownictwo, także z rejestru ogólnego oraz nabywać i doskonalić swoje kompetencje komunikacyjne wiążące się z *wykorzystaniem własnych zdolności, pozytywną motywacją, zainteresowaniem człowiekiem i światem, osobistym trudem, systematyczną pracą nad sobą*.¹⁴³ Forum jest dobrym miejscem zdobywania doświadczeń językowych i komunikacyjnych, co potwierdzają młodzi ludzie w bezpośrednich rozmowach w szkole (lekcje, zajęcia pozalekcyjne, pozaszkolne).

¹⁴³ Maliszewski W., *Kompetencja komunikacyjna nauczyciela (nadawcy komunikatów) z perspektywy jego umiejętności komunikowania się przez Internet* [w:] *Media – Komunikacja – Zdrowie. Wyzwania – Szanse – Zagrożenia*. Red. B. Aouil, W. Maliszewski, Toruń 2008, s. 13.

4.5. Świat młodych w zwierciadle języka

4.5.1. Empatia i agresja jako wyznaczniki postawy rozmówców

W jaki sposób młodzi wyrażają emocje na forach internetowych, czyli w jakim stopniu empatia i agresja są wyznacznikami stylu rozmowy na forum młodzieżowym? Sposoby wyrażania emocji na forum, opisane przeze mnie do tej pory, miały charakter niewerbalny¹⁴⁴. W tym rozdziale przedstawię przykłady słownych sygnałów wyrażania emocji i stosunków do rozmówców w języku młodzieży.

Forum jest z założenia miejscem rozmów o czymś – dzielenia się informacjami, proszenia o radę, uzyskiwania porad, niezobowiązujących pogawędek, a nawet „placem zabaw”¹⁴⁵. Wszystkie te cele i funkcje wymagają *zdolności do uczuciowego utożsamiania się z inną osobą, rozumienia jej stanów emocjonalnych, czyli właśnie empatii*.¹⁴⁶ Postawa empatyczna zachęca do rozmów, kontynuowania wątku, stwarza miłą atmosferę, daje poczucie poważnego traktowania przez uczestników dialogu (polilogu). Bez empatii nie ma forum. Każdy niemal wpis ma znamiona empatii.

Przykładowo:

matt110 (do tematu: Niski Wzrost):

Cześć mam 17 lat i tylko 168cm wzrostu... Czy chłopak o takim wzroście ma szansę u dziewczyny??

W odpowiedziach znajdują się wpisy utrzymane w tonie zrozumienia i pocieszenia:

byku93:

Czemu nie? Znajdź Sobie taką odpowiednią do Twojego wzrostu.

Girtz:

mat110, Znam kolesia który ma 18lat i ma 160cm . Wryrywa takie laski że gęba opada. Wszystko zależy od tego jak ty siebie widzisz, pewność siebie i pozytywna energia to podstawa. 😊

NieIstnieiaczy:

W Twoim wieku miałem 165 i nigdy nie narzekałem na powodzenie.. Psychika.. A zawsze możesz nadrobić sylwetką... Może jakieś pakowanko dla dobrego samopoczucia?

Mercedes:

Jeju, przecież wzrost nie jest najważniejszy. Bądź interesujący, z poczuciem humoru i pewny siebie a będzie dobrze (;. A poza tym sporo jest niskich dziewczyn, a nie każdej 160 odpowiada dwumetrowy dryblas (:

potargane mvśli:

Wcale nie jesteś taki niski. Po prostu nie pozostaje Ci nic innego jak akceptacja siebie, bo na wzrost nie masz większego wpływu. Zresztą na świecie jest wiele niższych dziewczyn, ja mam np. 1,62 :P

¹⁴⁴ Zob. rozdział 4.3.1.

¹⁴⁵ Określenie zapożyczone z tytułu monografii Filiciaka 2006.

¹⁴⁶ Uniwersalny słownik języka polskiego, op.cit.

Niektóre porady są bardziej „bezpośrednie”, czasem nawet niegrzeczne, ironiczne. Inicjujący wątek użytkownik forum powinien być jednak przygotowany na każdą odpowiedź:

Przykładowo:

Mizantrop:

Nie, zupełnie nie masz szans... skąd wy ludzie bierzecie takie pytania?

Michael Cera:

To już zależy od dziewczyn, wokół których się obracasz. Jedna przymknie oko na niższego chłopaka, druga nie. No bo gadanie o tym, że w miłości nie ważny jest wzrost można włożyć między bajki. Najlepiej znajdź jakąś swojego lub zbliżonego wzrostu. Pomyśl przyszłościowo.. będziesz stawał na palcach, by pocałować własną dziewczynę? Żenada.

Mizantrop:

Dziewczyna będzie kucala albo będą się całowali przy drabinie. A nie, dziewczyna nie może kuć, bo to żenada, zapomniałem.

Ostatnie trzy przykłady zawierają elementy ironii. Mogą świadczyć o ostantacyjnym lekceważeniu problemu, który – zdaniem tych dyskutantów – nie powinien znaleźć się w tym miejscu, gdyż według nich jest zbyt infantylny. Może też osoby piszące takie komentarze chcą pokazać, że są mądrzejsi i bardziej dojrzały od innych „forumowiczów”. Czy jest to już przykład języka agresji? Wydaje się, że nie. Każdy użytkownik, zgodnie z regułami obowiązującymi na forum, może wyrazić swoje zdanie (jeśli jest ono zgodne z prawem i dobrymi obyczajami), a opublikowanie postu zawierającego treści niezgodne z regulaminem skutkuje usunięciem go z forum.

Tego rodzaju komentarze czy repliki traktowałabym jako przejaw swobody wyrażania własnej opinii, na którą powinien być przygotowany „wystawiający” się na osąd każdy użytkownik forum. Język agresji jest częściej obecny na ogólnodostępnych (otwartych) forach internetowych, których celem jest przede wszystkim komentowanie wydarzeń i informacji ze świata polityki, kultury czy życia celebrytów, a nie zainicjowanie i podtrzymanie dialogu. Na analizowanych przez mnie forach dominuje empatia, agresji jest niewiele. Nie oznacza jednak, że nie ma jej w ogóle. Młodzi ludzie podchodzą do życia emocjonalnie, a język agresji jest przecież jednym ze sposobów wyrażania negatywnych emocji. Mówiąc o słownej agresji na forach, mam na myśli *lżenie kogoś, wyszydzenie, obrzucenie kalumniami*¹⁴⁷, używanie wyrażen uważanych za obraźliwe lub wulgarne.

Przykładowo:

brvkiet (do tematu: Nieśmiały Chłopak...):

Alex i ten drugi (dupo-liz twój). głupoty gadacie że skoro jest nieśmiały to nie ma iaj po prostu nie jest pierwszym lepszym pajacem jakich pełno którzy lecą z jęzorem na brodzie do każdej panienki i ją starają się zbajerować.

Alex (odpowiedź):

¹⁴⁷ Kamińska-Szmaj I., *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1917-2000*, Wrocław 2007, s. 51-54.

Przeczytaj się jeszcze raz i pierdolnij szpadlem. Nie dość, że mylisz pojęcia śmiałości i odwagi [...], to jeszcze sam sobie przeczysz pisząc najpierw, że ja i mój dupoliz [niezłe określenie na faceta, który się ze mną zgadza w co drugim temacie], gadamy głupoty skoro uważamy faceta za dziwnego tylko dlatego, że nie reaguje na aluzje, a potem sam piszesz, że według Ciebie jest dziwny, bo Ty byś nie dał się prosić.

brykiet (odpowiedź):

Skoro ja mam się pierdolić szpadlem, to tobie przydałoby się upierdolić leb tępą siekierą comme ci comme ca tygrysie.

Różne są reakcje na przejawy słownej agresji. Tu moderator (zgodnie ze swoją rolą) upomina dyskutujących:

pe em (moderator):

dobry brykiet koniec offtopu. Chcesz coś Alexowi powiedzieć, na pisz mu na PW.

Także sam zainteresowany – inicjujący wątek – zabiera głos w tej sprawie:

aaannk19:

Za dużo agresji, a przecież ja tylko proszę o radę i każdy ma prawo do swojego zdania.:)

Kolejny przykład jest wyrazem agresji słownej wynikającej z przekonania FilleNoire o swojej wyższości intelektualnej i bogatszego doświadczenia życiowego:

FilleNoire (do tematu: Chce seksu! – jak jej to powiedzieć?):

OMG wielki problem. Ile Ty masz lat że o to pytasz?15? bo z tego co widzę chyba nie dojrzałeś do stosunków płciowych! Skoro wyskakujesz z problemem jak zapytać laskę by chciała się kochać. A co tu mówić? Same gesty wystarczą. Weźcie mnie zabijcie bo nie wytrzymam.. Najpierw weź się za naukę a potem za stosunki damsko-męskie.

Ten post nie został przez nikogo skomentowany. Ignorowanie – to także przykład reakcji na obraźliwe komentarze.

Kolejnym sposobem wyrażania agresji słownej są wulgaryzmy. Zjawisko wulgaryzacji języka jest przez badaczy szeroko opisywane, analizowane i komentowane. Bardzo radykalną postawę prezentuje Bożena Chrzastowska, która uważa, że jeszcze do niedawna istniał język literacki – piękny i czysty, pozbawiony błędów, zapożyczeń z gwary czy obcego języka, a przede wszystkim wulgaryzmów. Dalej autorka stwierdza, że czystość i piękno polszczyzny to cnoty dziś poważnie zagrożone, a poloniści i wychowawcy młodego pokolenia muszą wyrazić protest przeciwko niszczeniu polszczyzny. Badaczka idzie jeszcze krok dalej, proponując podjęcie zorganizowanych działań w obronie języka polskiego.¹⁴⁸ Na początek jest to otwarcie stałej rubryki – pod prowokacyjnym tytułem – „*Napierdalanki*”?!¹⁴⁹ Jako pierwszy głos w dyskusji na łamach

¹⁴⁸ Chrzastowska B., 2012: „*Napierdalanki*”?! *Apel – brońmy kultury języka* [w:] *Polonistyka*, nr 4, s. 57-59.

¹⁴⁹ Tytuł rubryki, jakkolwiek ironiczny czy prowokacyjny, nie wydaje się adekwatny do miejsca publikacji artykułów i refleksji dotyczących obrony kultury języka.

Polonistyki zabrał Bogdan Walczak, który, nie usprawiedliwiając zjawiska wulgaryzacji języka, tłumaczy jednocześnie, że masowo i bez przerwy rozbrzmiewające w dialogach młodzieży wulgaryzmy i przekleństwa są tylko smutnym i przykrym akompaniamentem naszego codziennego obcowania językowego w wymiarze społecznym, a język odzwierciedla tu tylko zjawiska i tendencje, których źródła tkwią poza nim. I tak zalew wulgaryzmów, jak dalej stwierdza autor, to zjawisko nie tyle językowe (a w każdym razie nie prymarnie językowe), ile obyczajowe.¹⁵⁰ W podobnym duchu wypowiada się Kazimierz Ożóg, który zauważa, iż to moda na luz pociąga za sobą całą serię zjawisk językowych, w tym używanie modnych wulgaryzmów. Jego zdaniem działają one na kilku poziomach, między innymi mogą wyrażać emocjonalne nastawienie mówiącego do otaczającej rzeczywistości, a także pełnić funkcję pauz wypełniających.¹⁵¹

Uważam, podobnie jak Bogdan Walczak i Kazimierz Ożóg, że język jest kodem uniwersalnym, służącym do wyrażania wszystkiego, co pomyśli głowa i z jego natury wynika, że zawsze służył, służy i będzie służył zarówno do komunikowania prawdy, jak i nieprawdy, zarówno do ekspresji uczuć pozytywnych względem współuczestników aktu komunikacji, jak i negatywnych. Według mnie zjawisko wulgaryzacji języka nie jest znamienne tylko dla współczesnych uczestników komunikacji – w 1982 r. Danuta Buttler definiowała wulgaryzmy jako wyrazy ordynarne, nieprzyzwoite, obsceniczne, uważane za językowe zjawisko czasów współczesnych.¹⁵²

Na forach młodzieżowych wulgaryzmy pojawiają się sporadycznie, ponieważ używanie ich jest sprzeczne z obowiązującym regulaminem. Młodzi czasem obchodzą ten zakaz, używając w zapisie np. kropek czy gwiazdek (najczęściej ich liczba odpowiada liczbie liter).

Przykładowo:

bez cenzury (do tematu: *petycja o zmianę nauczyciela/wychowawce*):

*zaczniście się ku** uczyć a nie narzekacie tylko jak byście byli w porządku wobec niego on by był wobec was...*

Fał (do tego samego tematu):

*niektórzy z mojej klasy usiłowali zmienić jednego nauczyciela, ale robili to przez pedagoga i wychowawczynię. ch**a to dało, ale przynajmniej odbyło się po cichu i zemsty nie było;-)*

„Voice.” (do tematu: *Madrości z zeszytów szkolnych* ☺:

*U nas kolega nie umie czytać (po wakacjach idzie do gimnazjum, tzn... nie wiadomo czy się przejdzie). Pani od Angielskiego: Paweł przeczytaj 1 zdanie. Paweł: Papaczik? (on zgaduje O_o) A Ch*j wie co tam jest napisane xdd*

AgaLFC (do tematu: *Czy uczeń nie ma prawa dyskutować z nauczycielem?*):

¹⁵⁰ Walczak B., *Czy zaleje nas fala wulgaryzmów?* [w:] *Polonistyka*, 2012, nr 6, s.51-52.

¹⁵¹ Ożóg K., *Językowe mody wśród współczesnej młodzieży* [w:] *W kręgu zagadnień dydaktyki języka i literatury polskiej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Polańskiemu*. Red. H. Synowiec, Katowice 2002, s. 521.

¹⁵² Buttler D., *Kultura języka polskiego*, t.2, Warszawa 1982.

Dowiedziałam się, że dla tych, którzy mają niemiecki od podstawówki, jest wręcz miła, to było wprost nie do uwierzenia, więc nie mam pojęcia od czego to zależy. Chodzą też pogłoski, że jeden z rodziców się wkur... i zrobił niezłą awanturę dzisiaj.

lukass (do tematu: Papierosy):

*Hm... trudny temat. Sam się uzależniłem od tego gó*na, wiem jak trudno jest to rzucić... nie da się tak łatwo.:(*

Z agresją słowną wiąże się także tzw. *trolling*, czyli prowokowanie. Troll to prowokator, który oprócz brutalnej i jawnej prowokacji stosuje prowokację ukrytą, obliczoną na „zepsucie” dyskusji. Według Zbigniewa Bauera przejawami takiej *trollingu* mogą być m.in.: „odbieganie od głównego wątku dyskusji albo rozpoczynanie każdego kolejnego od takiego samego zwrotu, demonstrowanie swoich przewag finansowych, intelektualnych, fizycznych i innych, ostentacyjna pogarda dla ortografii, niechlujstwo stylistyczne, nadużywanie sygnałów kpiny czy złośliwe poprawianie błędów w innych postach.”¹⁵³

O ile przejawów *trollingu* na otwartych forach internetowych jest mnóstwo, o tyle na analizowanych przez mnie forach młodzieżowych sygnały takie pojawiają się sporadycznie.

Przytoczę przykłady wypowiedzi gimnazjalistów biorących udział w przeprowadzanej przeze mnie anonimowej ankiecie. Oto odpowiedzi na pytanie: ***Co sądzisz o wypowiedziach wulgarnych, obraźliwych czy agresywnych spotykanych na forach młodzieżowych?:***

Wypowiedzi aprobujące:

- *Jeśli ktoś jest zdenerwowany do tego stopnia, że musi ich użyć to normalne.*
- *Czasami jak ktoś jest zdenerwowany to pisze takie słowa.*
- *No trudno, trzeba człowiekowi powiedzieć parę ciepłych słów na temat jak się wypowiada w sieci.*
- Nic więcej.*
- *Nie przeszkadza mi to, ponieważ każdy zachowuje się jak chce.*
- *Norma.*
- *Jeśli nie są o mnie to czasem mogą być.*
- *Uważam, że ludzie którzy się tak zachowują starają się wyżyć negatywnych emocji.*
- *Moim zdaniem ludzie tak pozbywają się gniewu.*

Wypowiedzi krytyczne:

- *Przeszkadza mi to. Jest to obrażanie innych. Nieraz są to osoby anonimowe i wysyłają takie wulgarne wiadomości.*
- *Są to ludzie odważni tylko w internecie. Najczęściej nie mający nic do powiedzenia. Żałośni.*
- *Sądzę, że czasami są one potrzebne, ale czasem już mnie to denerwuje.*
- *Są niestosowne, gdy są kierowane do innych osób.*

¹⁵³ Bauer Z., *Polskie fora internetowe. Przykład „mowy nienawiści” czy „mowy agresji”?* [w:] *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych*. Red. Mirosław Filiciak, Grzegorz Ptaszek, Warszawa 2009, s. 56.

- Nie dopuszczalne w internecie, brak kultury osobistej.
- Nie lubię wypowiedzi obraźliwych i agresywnych. Uważam, że wulgarne wypowiedzi powinny mieć jakiś umiar.
- Świadczą o inteligencji osoby, która się nimi posługuje.
- Nie powinno się tak pisać w internecie. Powinno się je usować.
- Przeszkadzają mi takie wypowiedzi, ponieważ ten ktoś nie zna drugiej osoby i nie powinien jej obrażać.
- Są niekulturalne.
- Według mnie to niedorzeczne zachowanie,
- Sądzę, że są one niepotrzebne i głupie.
- Świadczy o inteligencji osób, które używają takiego słownictwa.
- Jest to bardzo chore i głupie.
- Są niegrzeczne dla odbiorcy, świadczy to o osobie, że jest niegrzeczna i niekulturalna.
- Bardzo niepodobna mi się kiedy ktoś używa wulgaryzmów na wszelkich stronach internetowych.
- Uważam, że nie powinny mieć miejsca w takiej ilości w jakiej występują.
- Uważam, że nikt nie powinien wyrażać się w ten sposób. Swoje myśli można przekazać w bardziej kulturalny sposób.
- Są niepotrzebne.
- Irytują mnie.
- Są niegrzeczne.
- Są niestosowne i nie powinny być publikowane, stosowane na forach publicznych.
- Jestem temu przeciwna.
- Wulgarne wypowiedzi bardzo mnie denerwują, z góry uważam takich ludzi za niewychowanych i niekulturalnych. Staram się z nimi nie pisać.
- Żalotne, niedojrzałe. Napawa niechęcią.
- Uważam, że są one odzwierciedleniem kompleksów i problemów autora. Wypowiedzi takie są żalotne i bezcelowe.
- Świadczy to o małej zasobności słów tej osoby, która nadużywa tego typu wypowiedzi.
- Moim zdaniem jest to niepotrzebne i jak najbardziej nie na miejscu. Później każdy to czyta i naśladuje daną osobę, która tak się wyraża. Konta takich użytkowników powinny być blokowane.
- Nie powinny być one publikowane, ze względu na dzieci, ale mnie osobiście one nie przeszkadzają.
- Są objawem złego zachowania.

Wypowiedzi obojętne:

- Nie wiem.
- Są niestosowne, ale dużo osób je mówi więc nie zwracam na to uwagi.
- Nic.

- *Nie zwracam na to uwagi.*

- *Nie mam zdania na ten temat.*

Tylko kilka odpowiedzi zawierało aprobatę dla agresywnych, obraźliwych czy wulgarnych zachowań słownych. Z cytowanych tu wypowiedzi wylania się obraz młodego człowieka zdecydowanie inny od stereotypowego współczesnego nastolatka. W opinii ankietowanych gimnazjalistów:

1. Agresja słowna nie jest sposobem na zaistnienie i zdobycie statusu na forach młodzieżowych.
2. Na ww. forach powinna dominować empatia, a nie agresja.
3. Dzięki obowiązującemu na forum regulaminowi agresja jest „pod kontrolą”.

Fora młodzieżowe w takim kształcie sprzyjają eliminowaniu agresji z języka. Można by nawet pokusić się o stwierdzenie, że fora młodzieżowe sprzyjają kształtowaniu językowego *savoir vivre`u* – według moich obserwacji i porównań częściej słyszy się przekleństwa na ulicy i w szkole, niż czyta je na forach młodzieżowych.

4.5.2. Grzeczność na forach. Zwroty adresatywne, sposoby nawiązywania i kończenia rozmowy w kontekście polskiego modelu etykiety i reguł netykiety

Interesującym obszarem badań ilustrującym relację akty mowy – kultura jest etykieta językowa. *Etykieta językowa* to zbiór norm regulujących polskie zachowania uznane przez członków społeczności za zachowania grzeczne¹⁵⁴ lub też zbiór norm regulujących zachowania językowe z punktu widzenia ich stosowalności.¹⁵⁵ Decydującym kryterium doboru odpowiednich środków językowych jest zwyczaj środowiskowy określający zasady stosowności, czyli co, do kogo, w jakich okolicznościach można powiedzieć//napisać, a czego nie należy//nie wolno, bo „nie wypada”.

W komunikacji wirtualnej także obowiązują reguły dopuszczalnych//niedopuszczalnych zachowań grzecznościowych. Zbiór tych reguł nazywany jest *netykietą* (połączenie angielskiego *net* i francuskiego *etiquette*). Netykieta, podobnie jak etykieta językowo-kulturowa, nie jest zbiorem sztywnych nakazów i zakazów, lecz ma na celu uświadomienie, pouczenie i zwrócenie uwagi na określone zachowania i sytuacje. Pierwowzór netykiety został napisany w 1992 roku przez Arlenę H. Rinaldi. Autorka kładła nacisk przede wszystkim na ograniczenie zbędnego obciążenia Sieci – wiązało się to z wysokimi kosztami i niskimi transferami w rozwijającym się Internecie.¹⁵⁶

Reguły netykiety dotyczą wszystkich form komunikacji internetowej¹⁵⁷ - czatów, blogów, stron WWW. Z istoty komunikacji internetowej wynika, że zalecenia etykiety odnoszą się przede wszystkim do dyskursu pisanego, inaczej niż w etykiecie językowej zalecanej w komunikacji poza siecią – te odnoszą się również do zachowań w kontekście face to face.

W interesującej mnie komunikacji na forum obowiązują następujące zasady¹⁵⁸:

Dla grup i list dyskusyjnych:

- zakaz pisania wulgaryzmów,
- zakaz spamowania (m.in. wysyłania niechcianych linków do stron),
- zakaz wysyłania tzw. "łańcuszków szczęścia",
- nakaz zapoznania się z wykazem FAQ przed zadaniem pytania (by nie powielać pytań),
- stosowanie się do reguł pisania obowiązujących w danej grupie (sposób kodowania polskich liter, zasad cytowania, możliwości wysyłania (lub nie) wiadomości formatowanych w HTML-u,

¹⁵⁴ Marcjanik M., *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej* [w:] *Język a Kultura*, t. 6. Red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1991, s.27.

Zob. też: Marcjanik M., *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa 2007.

¹⁵⁵ Zdunkiewicz D., 2010: *Akty mowy* [w:] *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński, s. 278.

¹⁵⁶ Zieliński M., *Netykieta w sieci IRC, czyli o internetowych regułach konwersacyjnych* [w:] *Kultura popularna w szkole*. Red. B. Myrdzik, M. Latoch-Zielińska, Lublin 2006, s. 319.

¹⁵⁷ Szczegóły na stronie <http://netykieta.prv.pl/>

¹⁵⁸ Za <http://pl.wikipedia.org/wiki/Netykieta>

możliwości dołączania (lub nie) plików binarnych, co zwykle jest szczegółowo opisane w FAQ danej grupy),

- zakaz nadmiernego *cross-postowania*, czyli wysyłania e-maili lub postów do kilku grup naraz,
- zakaz wysyłania listów (e-maili) do wielu osób naraz z jawnymi adresami poczty elektronicznej (stosujemy kopię ukrytą),
- zakaz pisania nie na temat,
- zakaz pisania kilka razy z rzędu (szczególnie restrykcyjnie przestrzegany na forach posiadających funkcję edycji postu),
- zakaz odpowiadania nad cytowanym fragmentem (topposting),
- zakaz pisania wiadomości wielkimi literami (capsami¹⁵⁹), które są uznawane za symbol krzyku, agresji.

Analizując językowe zachowania grzecznościowe reprezentowane na młodzieżowych forach internetowych, chciałabym ukazać elementy łączące netykietę z etykietą, czyli netykietę w kontekście polskiego modelu grzeczności w dyskursie. Mówiąc o polskim modelu etykiety językowej, mam na myśli przede wszystkim wyrażenia o funkcjach grzecznościowych. Małgorzata Marcjanik¹⁶⁰ dzieli te wyrażenia na trzy zasadnicze typy:

Typ I: Autonomiczne akty grzecznościowe – orzekają o relacjach wyłącznie grzecznościowych między partnerami interakcji werbalnych. Mają ustalone tradycyjnie formy (szablony i ich modyfikacje) i stosowane są jednoznacznie.

Do tego typu aktów zaliczyć można wyrażenia o mocy predykatywnej sprowadzającej się do wskazywania podyktowanych konwencją grzecznościowych relacji między partnerami komunikacji językowej. Są to: podziękowania, powitania, pożegnania, przeproszenia, życzenia, pozdrowienia, gratulacje, kondolencje, toasty, przedstawianie się, przedstawianie kogoś komuś, dedykacje, np. *Składam najlepsze gratulacje.; Czuję się zaszczycony.; Dziękuję za radę.*

Typ II: Grzecznościowa obudowa innych aktów – należą tu wyrażenia i schematy syntaktyczne, które same na ogół nie mają mocy predykatywnej. Są jedynie składnikami aktów, w których przedmiotem orzekania są inne relacje niż grzecznościowe między partnerami komunikacji. Do aktów

¹⁵⁹ Capsy to w języku Internetu określenie na wielkie litery. Nazwa bierze się od napisu „Caps Lock” na klawiszu uruchamiającym automatyczne pisanie wielkimi literami.

¹⁶⁰ M. Marcjanik, *op. cit.*, s. 30.

najczęściej grzecznościowo obudowywanych należą: prośby, rady, propozycje, sugestie, zaproszenia, a także wymówki, pocieszenia, np. *Może byśmy gdzieś wstąpili?*; *Co wy o tym myślicie?*; *Prosiłbym o jakieś opinie*. Wszystkie te akty realizują najczęściej funkcję impresywną, która skłania adresata do podejmowania działań zgodnych z wolą nadawcy.

Typ III: Nieautonomiczne potencjalne akty grzeczności – ich formy w zasadzie nie są ustalone, a ich funkcja grzecznościowa rozpoznawana jest przez partnerów interakcji w konkretnych sytuacjach mówienia. Przez przeciętnych użytkowników języka nie są nazywane. Ten typ obejmuje takie wyrażenia o mocy predykatywnej, które nie orzekają o relacjach grzecznościowych między partnerami, lecz w konkretnych sytuacjach mówienia pełnią funkcję grzecznościową.

Nie wszystkie z przedstawionych typów wyrażania grzeczności występowały w języku młodych internautów na forach. Nie pojawiają się przykłady należące do typu III, gdyż młodzi posługują się zapisaną odmianą języka, a to z góry wyklucza komunikację face to face.

Reprezentacja materiałowa odnosi się do dwóch pierwszych typów modelu etykiety językowej (przeanalizowałam 70 wątków, 2100 postów; niektóre konstrukcje powtarzały się). Oto one:

Powitania: *Witajcie; Witam; Witam wszystkim; Cześć; moi kochani; Elo wszystkim!; Hej; Witaj* (w odpowiedzi); *Hej wszystkim!; hejka!; Siemanko!*;

W 19 postach (co stanowi 0,9% badanego materiału) znalazło się powitanie, z czego 17 to były wpisy inicjujące rozmowę. Zaledwie w 2 wpisach nieinicjujących dyskutanci użyli powitania.

W komunikacji internetowej, także w odmianie półoficjalnej, bardzo popularne jest powitanie *Witam*. Traktuje się je jako uniwersalny (bezpieczny) zwrot pasujący niemal do każdego rodzaju odbiorcy.

Pożegnania: *Pozdrawiam!!!; Pozdrawiam; Pozdro; Powodzenia!; Powodzenia; Powodzenia@; Trzymam za Ciebie kciuki; Trzymam kciuki;); Trzymam kciukowy;*@; Trzymaj się; Milej zabawy; POZDRO!*; Pa; powodzenia i pozdro; pzdr; **; Głowa do góry!; Będzie okey!;*

Badania na tym samym materiale pokazały, że formy pożegnania występują częściej. Na 2100 postów było ich 37, co stanowi 1,8%. Z tego tylko 6 wystąpiło we wpisach od nadawcy wątku.

Podziękowania: *Dzięki za rady@; Dzięki Cytryn;); Dzięki za każdą odp.; Dzięki wszystkim za wypowiedzi; Jeszcze raz dzięki; Dziękuję za rady!; z góry dziękuję@*

W analizowanym materiale znalazłam tylko 10 przykładów podziękowań wyrażonych eksplicite, co stanowi jedynie niecałe 0,5%. Wszystkie umieszczone są w wypowiedziach nadawców wątku.

Podsumowanie

1. Sporadyczne występowanie szablonowych aktów grzeczności na forach młodzieżowych nie musi świadczyć o braku ich znajomości. Może świadczyć natomiast o pojawieniu się nowej konwencji grzeczności w sieci, zasługującej – zdaniem Kazimierza Ożoga – na miano grzeczności komputerowej, grzeczności kultury konsumpcyjnej – grzeczności minimalnej, uproszczonej,

pozbawionej wielu treści, zwłaszcza tych świadczących o pozytywnym, życzliwym nastawieniu do partnera komunikacji.¹⁶¹

2. Dominujący styl potoczny w tego rodzaju komunikacji „usprawiedliwia” młodych, którzy rezygnują z utrwalonych formuł grzecznościowych.

3. Forumowicze są grupą osób, które traktują się nawzajem jak dobrych znajomych. Stanowią „całość” gotowych do dyskusji „ekspertów”. Można by porównać forum do pokoju, w którym wszyscy uczestnicy rozmowy przebywają stale, więc nie ma potrzeby witać się lub żegnać.

4. Wita się zazwyczaj tylko ten, kto inicjuje wątek. Niezwykle rzadko czynią to inni uczestnicy rozmowy.

5. Częściej od powitań interlokutorzy stosują pożegnania, które są równocześnie pozdrowieniami czy życzeniami – można by je nazwać sygnałami „wyjścia” z rozmowy. Grzecznościowe formy pożegnań występują także we wpisach dyskutantów niebędących inicjatorami wątku, ponieważ nie zawsze zabierający głos w danym temacie śledzą dalsze wpisy. Mogą przecież „przenieść się” na inne forum, inny wątek lub wylogować. Akt pożegnania będzie świadczył o rezygnacji z udziału w rozmowie.

6. Podziękowania rzadko są spersonalizowane. Ich stosowanie jest domeną inicjatorów wątków, którzy, oczekując na odpowiedzi, mogą też „z góry” podziękować za wpisy. Jeśli uczestnik rozpoczynający wątek bierze udział w dalszej wymianie postów, to zazwyczaj po to, by doprecyzować swoje pytanie.

7. Formy grzeczności charakteryzują raczej dłuższe wpisy utrzymane w tonie prośb o porady, a także wpisy będące odpowiedziami na te prośby. Taka praktyka nie jest jednak obowiązującą zasadą.

Przykładowo:

adelaida (temat: *petycja o zmianę nauczyciela/wychowawce*):

moi kochani ja i moja klasa mamy wielki problem

naszym wychowawcą jest facet od fizyki 2 rok. jest nie odpowiedzialny nie uporządkowany zawsze ma do nas jakieś alo gubi nasz usprawiedliwienia jak nas nie ma w szkole to dzwoni po rodzicach jest okropny wręcz załosny

chcilibyśmy go w końcu zmienić i odpocząć od tego załosnego teatru

wiec pETYCJA o zmianę wychowawcy byłaby dobrym wyjściem

mam do was pytanie czy ktoś z was pisał kiedykolwiek taką petycję

co trzeba w niej napisać żeby zostało pozytywnie rozpatrzone

czy jeśli pod nią podpiszą się nasi rodzice przejdzie??

proszę o odpowiedź

pozdrówka

Przykładowa odpowiedź:

¹⁶¹ Ożóg K., 2001: *Uwagi o współczesnej polskiej grzeczności językowej* [w:] *Polszczyzna przełomu XX i XXI w. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów, s. 80.

Ke:

Mam dla Ciebie złą wiadomość, mianowicie taką że w mojej klasie podobna petycja została odrzucona przez dyrektorkę. Problem był troszkę jednak inny, gdyż chodziło o zmienienie „zwykłego” nauczyciela, a nie wychowawcy. Niemniej dyr. stwierdził, że zarzuty jakie mamy przeciwko niemu są niewystarczające, aby zmienić nauczyciela trzeba mieć naprawdę ‘żelazne’ argumenty, niestety nikt nam nie sprecyzował jakie to są argumenty konkretnie. Być może u Was będzie inaczej – problem wydaje się być głębszy.

Podpisanie się rodziców jest dobrym posunięciem,

powodzenia i pozdro

8. Zdarza się, że dłuższe wpisy przyjmują formę tradycyjnego listu:

Alden (temat: Niegotowość do seksu to bujda?):

Witam.

Chciałbym was, drodzy użytkownicy spytać, co sądzicie o tym, jak dziewczyna bardzo chce się kochać z chłopakiem, mówi mu o tym, lecz nie jest gotowa? Czy to nie jest jakiś blef czy bujda, aby odwlec coś, co może nigdy nie nastąpić?

Jeśli dziewczyna kocha chłopaka i chce z nim być, co prawda mówi mu, że chce z nim uprawiać seks lecz nie jest gotowa to, czy to jest normalne?

Prosiłbym o jakieś subiektywne opinie na ten temat.

Pozdrawiam.

9. Krótkie wątki inicjujące i repliki z reguły pozbawione są form grzecznościowych.

Przykładowo:

Nati667 (temat: Co ile dni myjecie włosy?):

Co ile dni myjecie włosy?

Przykładowe odpowiedzi:

młoda14-14:

Z reguły co 2 dni, czasem muszę codziennie.

aaa154:

To zależy. Zwykle codziennie.

Wnioski:

- Etykieta językowa nie jest obowiązującą konwencją komunikacji na forum młodzieżowym.
- Wszelkie akty grzecznościowe występują sporadycznie, najczęściej w dłuższych wpisach inicjujących, będących prośbą o poradę.
- W krótkich pytaniach i odpowiedziach nie ma miejsca na formy grzecznościowe – także w realu, ponieważ interlokutorzy stawiają przede wszystkim na pragmatykę wypowiedzi.

- Netykieta to sieciowa etykieta, którą młodzież na forach stosuje sporadycznie, ponieważ grzecznościowe zachowania językowe przewidziane etykietą językową nie są dla użytkowników forum wyznacznikiem kultury osobistej, a także nie sprzyjają funkcjonalności wypowiedzi, która powinna być krótka, zwięzła i na temat.
- Grzecznościowe formuły powitań i pożegnań, stosowane przez młodzież, pochodzą w większości ze współnoodmianowego języka ogólnego i nie są charakterystyczne jedynie dla nacechowanego języka biolektalnego.

4.6. Poprawność językowa – porównanie wpisów z młodzieżowych forów internetowych z wypracowaniami klasowymi

Dotychczasowa obserwacja zebranego materiału potwierdziła, że na młodzieżowych forach dyskusyjnych dominuje odmiana potoczna, łącząca cechy mowy i pisma. Wiadomo, że normą w języku używanym w Internecie jest stosowanie emotikonów, skrótów czy zapożyczeń (oczywiście w ilościach niezaprzeczających odbioru treści komunikatu). Jak jednak traktować zapis ortograficzny, interpunkcyjny i wszystkie błędy gramatyczne, leksykalne, stylistyczne, które odnoszą się do oficjalnej odmiany pisanej?

Zdecydowałam, aby umieszczone na forum młodzieżowym posty, analizować zgodnie z normami dotyczącymi języka pisanego w odmianie kulturalnej (ogólnej), czyli wszelkie odstępstwa od normy traktować będę jako błąd. Dzięki temu uzyskam informacje, jakiego rodzaju błędów jest najwięcej, co pozwoli mi także opracować zestaw ćwiczeń językowych, których celem jest właśnie eliminacja popełnianych błędów i poprawa sprawności językowej. Natomiast zestawienie (porównanie) wyników badań da obraz sprawności językowej użytkowników forów młodzieżowych i młodzieży gimnazjalnej, piszącej wypowiedzi w sytuacji oficjalnej.

Jak zauważa Artur Rejter¹⁶²: „Gwałt zadany normie językowej widoczny jest na różnych poziomach tekstu internetowego: od niewinnej literówki, poprzez błędy gramatyczne, ortograficzne, interpunkcyjne, stylistyczne, leksykalne, aż po wybujałą, niczemu niesłużącą pseudokreatywność językową w rodzaju: *Fidzicie, ledfo cio dostalam siem do do netq to jush mam logo*. Zatem uogólniając, należałoby stwierdzić, że to, co druk ustabilizował, internet zaprzepaścił. Jest to jednak teza powierzchowna. Jeśli wgłębić się w problem, można łatwo skonstatować, że świadomość normy językowej od zawsze była różna w zależności od wielu czynników natury społecznej, intelektualnej, biologicznej (wiek). Internet najpierw wydobyl na światło dzienne zjawisko niekompetencji językowej, a potem, rzeczywiście, jak należy przypuszczać, nieco je pogłębił, krzewiąc negatywne wzorce wśród nieświadomej (nieuświadomionej?) grupy społeczeństwa.”

Czy ten pogląd znajdzie potwierdzenie w przeprowadzonym przeze mnie przeglądzie błędów językowych na forach?

¹⁶² Rejter A., *Lingwistyczne refleksje nad komunikacją internetową – perspektywa historyczna* [w:] *Tekst (w) sieci*. Red. Danuta Ulicka. Warszawa 2009, s. 113.

4.6.1. Przegląd błędów językowych na forach

Analizę błędów¹⁶³ językowych pojawiających się na forach dla młodzieży przeprowadzę, wykorzystując oryginalny materiał¹⁶⁴. Są to wpisy pojawiające się w obrębie dwóch najczęściej podejmowanych przez młodzież tematów, czyli *szkoły* i *uczuć* oraz dodatkowo tematy z grupy *filozofia, psychologia i religie*.

Oto wyniki klasyfikacji błędów¹⁶⁵ popełnianych na forach młodzieżowych:

I. Błędy wewnątrzjęzykowe – systemowe

1. Błędy gramatyczne

a. Błędy fleksyjne

- Wybór niewłaściwej postaci wyrazu:

- wyrzuciłam z pamięci wszystkie wspomnienie. [zamiast: wspomnienia]
- Ja mam tak jakby dwie teorie. [zamiast: teorie]
- Ludzie jak ludzie, mają swoje sprawy i nie mi wtrącać się do tego co robią w łóżku. [zamiast formy: mnie]
- Śluby cywilne powinno się im udzielać, kościelne też by mi nie przeszkadzało. [zamiast: nie przeszkadzały]

Błędów fleksyjnych w wypowiedziach na forach młodzieżowych znajduje się niewiele. Jak stwierdził Zygmunt Saloni, który prowadził badania nad błędami w pracach pisemnych uczniów liceum ogólnokształcącego, fleksja jest dziedziną gramatyki języka ojczystego, którą dziecko przyswaja stosunkowo wcześnie, podstawy systemu gramatycznego opanowuje bowiem w ciągu kilku pierwszych lat życia. Na niewielką liczbę błędów wpływa też to, że różnice morfologiczne między poszczególnymi odmianami języka są w zasadzie niewielkie.¹⁶⁶ Jak widać, reguła ta odnosi się także do wypowiedzi forumowiczów.

b. Błędy składniowe

- Konstrukcje niepoprawne pod względem szyku:

- Moja inna bardzo dobra koleżanka również do innej szkoły trafiła.
- Przecież jeszcze młoda dziewczyna jesteś;-)
- Będzie całe życie kochać chłopaka, który nie kocha jej?

¹⁶³ Definicje błędu językowego przytaczam w rozdziale 1.3, s. 20.

¹⁶⁴ Materiał badawczy nr 2 i 3 zamieszczony został w aneksie (w celu poszerzenia próby badawczej przeanalizowałam także inne wpisy, których nie zawarłam w aneksie, łącznie dokładnej analizie poddałam 1000 postów).

¹⁶⁵ Klasyfikacja błędów zaczerpnięta z Markowski A.: *Kultura języka polskiego*. Warszawa 2008, s. 55-60. Skorzystałam także z ogólnej klasyfikacji błędów, której używają egzaminatorzy sprawdzający egzaminy gimnazjalne (przekazana przez CKE). Propozycja uszczegółowienia klasyfikacji błędów pisowni jest autorska – wynika ze specyfiki zapisu na forum.

¹⁶⁶ Saloni Z., *Błędy językowe w pracach pisemnych uczniów liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1971, s. 22.

- *W podobnej sytuacji jestem.*
- *Nie przejmować się tym co jutro będzie ☺*
- *Moim zdaniem po ziemskim życiu dopiero wszystko się zaczyna.*
- *Te dwie rzeczy w parze nie idą.*
- *Z tym się nie mogę zgodzić.*
- *Nie widzę nic w tym złego.*
- *I nie będę przedstawiał swoich argumentów tutaj.*

Najczęstszym błędem w tej grupie jest przesuwanie czasownika na dalszą pozycję, często na ostatnią pozycję w zdaniu.

- Błędy w zakresie związków wyrazowych:

- *jestem mentalnie obojętny do wszystkiego, co mnie otacza. [zamiast: obojętny na wszystko]*
- *Wymyślili sobie wymyślone postacie tylko po to, żeby było wyjaśnienie na wszystkie ich zagadki... [zamiast: wyjaśnienie wszystkich]*
- *Chciałbym aby wyściem na to była możliwość adopcji. [zamiast: wyjściem z tego]*
- *Śluby cywilne powinno się im udzielać... [zamiast: udzielać ślubów cywilnych]*
- *Homoseksualizm jest to wg mnie choroba, to że UE tego nie uznaje jako chorobę, to się nie dziwię, w końcu to lewica. [zamiast: uznawać za...]*
- *Poszukaj sobie jakiś stałe hobby. [zamiast: jakiegoś stałego]*

W tej grupie błędów najczęstsze są uchybienia w zakresie związku rzędu.

- Brak powiązań między poszczególnymi częściami zdania lub nieumiejętność wyznaczania granic zdania:

- *nie martw się zapomnisz sama za czas wypatrzysz jakiegoś innego ☺*
- *jeśli go kochasz, albo już coraz mniej, ale nadal, to się raczej nie da tego zapomnieć... ..*
- *Z czasem napewno się zapomina i ty też zapomnisz W okół jest napewno wielu fajnych koleśi których z nich pomoże Spędzaj więcej czasu ze znajomymi im b. zapelnisz sobie czas tym będziesz miała go mniej aby myśleć o tym palancie*
- *Niezbyt łatwo przychodzi mi ciekawa rozmowa z inną osobą czy też ciekawe zajęcie samego siebie i na tej podstawie staram się znaleźć przyczynę, którą może być brak pasji.*
- *A jeśli chodzi o adopcje, to gdyby adopcja wśród homoseksualistów była powszechna i nie byłoby nic dziwnego w dziecku z dwojgiem rodziców o tej samej płci, to też nie jestem przeciwna, ale jeśli będzie to niepowszechne i dziecko będzie musiało się zmagać z nieakceptacją wśród rówieśników, to nie zgodziłabym się na to.*

Przyczyną popełniania błędów w tej grupie może być charakter forum jako miejsca komunikacji. Głównym jego wyznacznikiem jest bowiem zapis języka mówionego, którego składnia różni się od języka pisanego, a piszący nie dostrzegając tych różnic, wprowadzają do wypowiedzi pisemnej

środki językowe charakterystyczne dla języka mówionego.

Podsumowując, błędów składniowych jest znacznie więcej niż fleksyjnych. Według Zygmunta Saloniego są trzy główne przyczyny takiego stanu rzeczy. Pierwsza tkwi w zróżnicowaniu składniowym poszczególnych odmian polszczyzny. Drugą przyczyną jest bogata synonimika składniowa, umożliwiającą przekazanie identycznej treści przy pomocy zdań różnie zbudowanych. Sprzyja to powstawaniu pomyłek, zwłaszcza kontaminacji. Trzecią przyczyną jest ogromne bogactwo konstrukcji składniowych, które należy opanować, by mówić czy pisać poprawnie.¹⁶⁷

2. Błędy leksykalne

- Dobór niewłaściwych wyrazów:

- *Prowadzę bloga, gdzie podaje wiersze* [zamiast: *prezentuję, przedstawiam*]
- *Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że go kochałam i nadal kocham, chodź obecnie jestem z kimś innym.* [zamiast: *choć*]
- *Jakiś porządek musi panować.* [zamiast: *być*]
- *Doszedłem do tego na podstawie autopsji z kontaktu i znajomości tej grupy.* [zamiast: *na podstawie autopsji*]
- *Kwestie definicji, mnie tam pod odchyl od gatunkowego standardu pasuje.* [zamiast np. *uważam, że jest to odchylenie od normy*]
- *Teraz, gdy homoseksualizm nie jest powszechnie akceptowany dziecko w takiej rodzinie mogłoby mieć lekko mówiąc przechłapanie.* [zamiast np. *krótko albo łagodnie mówiąc*]

Błędy słownikowe mogą pojawiać się na forach nie tylko w wyniku braku znajomości znaczeń poszczególnych słów używanych przez nadawcę, ale także jako konsekwencja nieoficjalnego (potocznego) charakteru wypowiedzi, a nawet jako element świadomej kreacji i zabawy słowem. W takiej sytuacji komunikacyjnej nie można mówić o błędzie leksykalnym.

II. Błędy wewnątrzjęzykowe – stylistyczne

1. Wielosłowie:

- *Mam znajomych, nawet sporo znajomych, łatwo nawiązuje kontakty i lubię poznawać nowych ludzi, ale trudno mi znaleźć takich bliskich sercu ludzi, z którymi naprawdę będę mogła pogadać, pośmiać się, spędzać czas.*
- *Z jednej strony, nie wyobrażam sobie wychowania dziecka przez dwie kobiety albo dwóch mężczyzn. I nie z tego powodu, że jak powszechna opinia mówi, iż by wychowywali je na takich samych jakimi są ich rodzice. Jasne mogło by tak być i jest wielkie prawdopodobieństwo, ale to nie powinno przeszkadzać hetero, którzy zawsze będą stanowić większość.*

Tego typu „przegadane” wypowiedzi (powtórzenia, przeskoki myślowe, za długie zdania, poruszanie kilku tematów naraz) są nieprecyzyjne i mogą obnażać chaos myślowy nadawcy oraz nieumiejętność

¹⁶⁷ *Ibid.*, s. 36, 37.

ubierania myśli w słowa.

2. Wieloznaczność:

- *Czasem nie ma takiej możliwości żeby zaplanować całkowicie dzień i nie mieć czasu o nim myśleć...* [wypowiedzenie jest kontynuacją wątku, którego tematem jest „nieszczęśliwa miłość”; dwuznaczność wynika z wprowadzenia wyrażenia przymkowego *o nim*, które może być interpretowane jako określenie do wyrazu *dzień*, choć w rzeczywistości zaimek zastępuje rzeczownik *chłopak*]

3. Skróty myślowe:

- *a nie możesz się przenieść na biol chem do szkoły Twojej przyjaciółki?*
- *Podobno na taką sytuację jak Ty jest nowa miłość;*
- *wierzę w Boga ale nie w kościół...*
- *To jakim jesteś człowiekiem zależy od tego jakim jesteś człowiekiem*

W przytoczonych wypowiedzeniach pojawia się zbyt wielka skrótowność lub pomijanie elementów niezbędnych do zrozumienia danej treści myślowej. Tego rodzaju uchybienia nie są błędami dużego kalibru. Mogą one jedynie zakłócać komunikatywność przekazu, nie będą go jednak dyskwalifikować. W razie wątpliwości interpretacyjnych odbiorca może posiłkować się kontekstem.

4. Nadużywanie stylu potocznego:

- *Dobija mnie sam fakt, że „rozeszłam” się ze znajomymi, z którymi trzymałam całe gimnazjum.*
- *Pójdiesz do ludzi, poznasz nowych znajomych, zapłata się jakiś chłopak i będzie dobrze ☺*
- *Zwracam uwagę na innych chłopaków, ale serce nadal trzyma ten jeden dureń.*
- *Nie miałem pomysłu na temat, a więc zmalpowałem z działu.*
- *Nawet jeśli bóg istnieje, to – patrząc, co jego ludzie zrobili ze światem – już dawno strzelił sobie w łeb.*
- *Nie dysponując danymi statystycznymi, można sobie tylko popierdzić określeniami takimi jak „niektórzy”, „niejeden”, itp.*
- *To czyni Cię ciekawszym od tych, którzy pasji nie mają i siedzą na dupsku w domu.*
- *I tego, że ojciec nawet takiemu gnojowi pasów nie może nawpierdzielać..., bo naruszy jego nietykalność cielesną.*

Trudno jednoznacznie negatywnie odnieść się do błędów stylistycznych popełnianych na forum, bowiem jednym z pozajęzykowych wyznaczników takiej formy komunikacji jest budowanie własnej pozycji i rozpoznawalności wśród uczestników dyskusji. Jedną z metod kreacji jest charakterystyczny idiolekt. Z tego powodu nie wszystkie usterki stylistyczne są błędami stylistycznymi.

III. Błędy zewnątrzjęzykowe

1. Błędy ortograficzne

a. Używanie niewłaściwych liter i połączeń literowych:

- rzyciu; szatanistuw; dwuch;

b. Niewłaściwe używanie wielkich i małych liter:

- nazwy własne: *bóg; amerykańów; europejczycy;*

- zwroty grzecznościowe: *wam; twojego; twoja;*

Przyjaciele mogą was tylko zdradzić.

Myśle że zapomnisz dopiero gdy w twoim życiu pojawi się ktoś inny

- nazwy religii: *Islam;*

- na początku wypowiedzenia:

- *wierzę w Boga ale nie w kościół...*

- *dokładnie, kościół jest defakto tylko instytucją stworzona przez człowieka ☺*

- *a po co kogoś wymazywać? mało Ci jeszcze pustki w życiu?*

- *dziewczyna chce zapomniec o nim*

- *no to nie będzie mogła swojego życia pozbierać. bo pojawi się tam czarna dziura, z którą sobie nie poradzi.*

- *o czym wy piszecie? o jakim zapomnieniu?*

- *szukałam takiego tematu...*

- w środku wypowiedzenia:

Ponadto sam Kościół kłamie

Ja na swój profil poszedłem z myślą o Informatyce

A jak się nie wyleczą to niech jadą do tej swojej holandii.

c. Łamanie zasad pisowni z „i”, „ii”, „ji” na końcu wyrazu: religij;

d. Łamanie zasad pisowni łącznej i rozłącznej:

- *poprostu; nieudało się; w okół; napewno; na prawdę; niewychodzi; defakto; mogło by; nie wierzące, nie groźne; nie wyleczone; nie osiągalne; nie znającymi;*

e. Rezygnacja z polskich znaków diakrytycznych (ę, ż, ć, ś, ł):

- *Ja osobiście nie wierze w boga;*

- *jestem bardziej skłonny uwierzyć w Biblie szatana;*

- *Widzę ze wielu podziela moje zdanie..;*

- *sama mogę zdecydować czy chce wierzyć czy nie:0;*

- *dlatego chyba nie boje się śmierci;*

- *Nie dziękuje.;*

- *ja osobiście nie mam nic do szatanistuw ale to troche dziwne wierzyć w szatana.;*

- *Nie da sie zapomniec, jeśli go kochasz. Albo da, ale po pewnym czasie. To trudne, ale mysle,*

ze gdbys znalazla sobie jakies zajecie które bedzie zajmowalo sporo czasu, byloby o wiele latwiej;

- A po co cierpieć?;

- potrzeba czasu... z kazdym dniem bedzie coraz lepiej;

- Zaplamij sobie dzień tak, zebyś nie miała czasu na rozmyślanie;

- a jeśli naprawdę kochasz, to zapomnieć nie bedzie łatwo, ale z każdym dniem troche latwiej.;

- spotykaj się z jak największą liczbą ludzi;

- sama jestem w takie sytuacji i wszystko wokół mi przypomina te cudnie spędzone razem chwile... gdy zamkne oczy widze jego twarz...;

- Juz duzo czasu minelo, a ja dalej to czuje..Prowadze bloga, gdzie podaje wiersze oddajace to co czuje...;

- wyjade sobie daleko, poznam kogoś, jakaś może mała wakacyjna przygoda i jak wrócę mam nadzieje, że będzie lepiej☺;

- Minely trzy miesiace i spokojnie da sie to nadrobic, jesli tylko sie chce.;

f. Pisanie wersalikami (substytut krzyku):

dziewczyno NIGDY nie zapomnisz... mimo ze moim zdaniem sie poprostu zakochalas a nie POKOCHALAS...

*Rada ode mnie – nie zapomnij o nim tylko walcz. POZDRO:**

NAJLEPSZYM LEKARSTWEM NA NIESZCZĘŚLIWĄ MIŁOŚĆ JEST NOWA MIŁOŚĆ;

NIE DA SIĘ ZAPOMNIEĆ O KIMŚ KOGO SIĘ KOCHAŁO

g. Z wielokrotnienie liter:

- Musisz sie starac i walczyć o Niegoo..., daaleko

h. Łączenie zapisu literowego z cyfrowym (element gry werbo-wizualnej):

- 3m sie mała;]

2. Błędy interpunkcyjne:

a. Ignorowanie konwencyjnych zasad interpunkcji (brak właściwego znaku interpunkcyjnego; zbędne użycie znaku interpunkcyjnego):

- Ja jakbym miała bliżej to pewnie bym się poświęciła:P

- Powiedzcie jak zapomnieć o chłopaku którego nadal Kocham????

- Chyba masz rację, tym bardziej że nie znamy za bardzo jej sytuacji. Nie wiemy czy w ogóle byli ze sobą.

- Bo jeżeli uznałaś że nie ma mozliwosci bycia z nim to trzeba zapomniec... powoli... ale trzeba...

- Wyobrażam sobie co przeżywasz ale zrozum że uczuć nie zabijesz z dnia na dzień...

- Strasznie cierpie przez jednego chłopaka i też chciałabym o nim zapomniec ale nie umiem.

- *Soory ale jeszcze nieudalo mi się opracowac takiej metody ale staram sie tylko ze nic z tego mi niewychodzi zaczynam się bac ze tak prosto to się nie da*
- *ale jeśli wiem że już z tego nic nie będzie to chyba musze zapomniec o nim..ale nie daje sobie z tym rady☹☹*
- *Boga wymyslili ludzie bo musieli wierzyć w coś, musieli wyjaśnić rzeczy których nie widzieli*
- *Nie, nie odpadają, bo człowiek przynajmniej coś robi, a nie siedzi beczynnie marnując dzieci.*
- *Wystarczy żeby para lesbijek miała zaprzyjaźnioną parę gejów.*
- *Nie można tego leczyć gdyż jest to zapisane w nas, jako coś stałego co ujawnia się na pewnym etapie naszego życia.*
- *Dziecko potrzebuje ojca i matki by normalnie się rozwijało.*
- *Nie, ma żadnego problemu*

b. Nadużywanie niektórych znaków interpunkcyjnych (zwłaszcza pytańników i wykrzykników) - sfunkcjonalizowanie:

- *Jakby tego było mało, od wakacji miałam wątpliwości co do profilu, na jaki poszłam, i do tej pory zastanawiam się, czy nie przepisać się do klasy biologiczno-chemicznej.;*
- *Kocham????; Dziewczyno!!! Jeśli Go kochasz to nie zapominaj o nim!!!; to proste: znajdź sobie nowego chłopaka!!!;*
- *no czy ja wiem czy to taki dobry pomysł????!!!!!!!*

c. Błędy graficzne (przestawianie, opuszczanie lub zamiana liter):

- *gdbys; wowy (zamiast: nowy); ucuciem; zdanaia;*

Badany materiał pozwala na sformułowanie następujących spostrzeżeń:

1. Młodzież, wypowiadając się na forach, popełnia najczęściej błędów w pisowni:

- w kategorii *błędy ortograficzne* najczęstszym uchybieniem jest ignorowanie polskich znaków diakrytycznych; słabo wypada także poprawna pisownia łączna lub rozdzielna wyrazów – tu dominuje błędny zapis wyrażen przyimkowych, nieznajomość pisowni partykuły „nie” z różnymi częściami mowy (przede wszystkim z czasownikiem), a także rozdzielna pisownia z imiesłowami przymiotnikowymi. Zadziwiająco dobrze wypada w tej kategorii pisownia wyrazów z u-ó, ż-rz, h-ch.
- w kategorii *błędy interpunkcyjne* najczęstsze uchybienia polegają na braku umiejętności rozdzielania zdań składowych w zdaniu złożonym podrzędnie.

2. Najwięcej błędów językowych zarejestrowałam w grupie błędów gramatycznych. W tej kategorii dominują błędy składniowe:

- niepoprawny szyk wyrazów – usprawiedliwiają młodych popełniających błędy w tej kategorii należy dodać, że polszczyzna jest językiem fleksyjnym, w którym o funkcji składniowej decyduje końcówka fleksyjna, a nie pozycja w zdaniu. W związku z tym szyk odznacza się względną swobodą, zwłaszcza w odmianie mówionej, której reprezentacją jest także po części język na forach

młodzieżowych, gdzie dominują wypowiedzi krótkie, budowane parataktycznie, wyraźnie modalizowane;

- nieznanomość zasad rekcji czasownikowej; zauważalna jest tendencja do przewagi składni biernikowej, np.:

- *To znaczy że Polakom dobrze się żyje i dalej chcą rząd Tuska?*

- *Poszukaj sobie jakieś stale hobby*

- *nie byłoby nic dziwnego*

3. Młodzi ludzie często popełniają „błędy” celowo. Takie świadome działanie jest elementem gry językowej¹⁶⁸, która służy autokreacji, budowaniu swojej atrakcyjności w nawiązywaniu kontaktów.

4. Ze względu na rangę¹⁶⁹, wymienione błędy można zaliczyć do błędów pospolitych, ponieważ na ogół nie powodują nieporozumień na poziomie semantycznym.

5. Nie można jednak odmówić młodym użytkownikom języka kompetencji językowej, która jest nieświadomą wiedzą na temat budowy zdań gramatycznie poprawnych i sensownych. Gorzej przedstawia się kompetencja komunikacyjna, która jest szersza niż kompetencja językowa, obejmuje zjawiska należące do stylistyki i pragmatyki. Są one traktowane jako społecznie i kulturowo akceptowane formy zachowań słownych w określonych sytuacjach, które człowiek nabywa wraz z upływem lat¹⁷⁰. Poziom kompetencji komunikacyjnej określiłabym jako przeciętny.

¹⁶⁸ Koncepcja gry językowej wg Wittgensteina omówiona została w wielu opracowaniach, m.in. Wołos M., *Koncepcja „gry językowej” Wittgensteina w świetle badań współczesnego językoznawstwa*. Kraków 2002.

¹⁶⁹ Markowski A., 2008, jw., s. 60.

¹⁷⁰ Warchał J., *Dialog potoczny a tekst*. Katowice 1991.

4.6.2. Przegląd błędów językowych w wypracowaniach klasowych

W tej części pracy przedstawię błędy uczniów, które pojawiły się w wypracowaniach klasowych. Dzięki temu będę mogła porównać wypowiedzi pisemne młodych ludzi powstające w różnych sytuacjach, z różnych przyczyn i w różnym celu:

- w szkole – sytuacja oficjalna; polecenie nauczyciela; uzyskanie oceny;
- w Internecie – sytuacja nieoficjalna; komunikacja z rówieśnikami, potrzeba uzyskania informacji na interesujący temat; potrzeba konwersacji, „bycia” z innymi.

Pozwoli mi to stwierdzić, jakie rodzaje błędów są charakterystyczne dla zapisu „komputerowo-forumowego”, a jakie dla zapisu „szkolnego”.

Autorami analizowanych prac¹⁷¹ są uczniowie klas gimnazjalnych. Wypracowania były pisane na lekcjach języka polskiego w latach 2010/2011/2012/2013. Prace miały dać obraz tego, w jakim stopniu uczniowie opanowali omawiane wcześniej formy wypowiedzi pisemnej takie, jak: opowiadanie, charakterystyka, autocharakterystyka, dziennik, pamiętnik, rozprawka, list. Łączna liczba prac – 145.

Oto wyniki analizy:

I. Błędy wewnątrzjęzykowe – systemowe

1. Błędy gramatyczne

a. Błędy fleksyjne

- *Życie nie jest takie wspaniałe, gdy się nie ma materiałów na normalne go prowadzenie.* [użycie krótkiej formy zaimka zamiast długiej]
- *Proponuję Ci przeczytanie książki Antoniego Exupery pt. „Mały Księż”* [nieodmienienie nazwiska autora książki]
- *Chętnie pomaga w klasie uczniom oraz nauczycielą.* [poprawna końcówka fleksyjna –om]
- *Dziwnie się na mnie popatrzał i spytał:* [zamiast: *popatrzył*]
- *Dowiesz się jak przeczytasz tą książkę.* [zamiast: *tę*]
- *12 grudzień* [zamiast: *12 grudnia*]
- *Wysoka temperatura spowodowała, że szybko wyszłem.* [zamiast: *wyszedłem*]
- *Opowiedziałem mu o miłości, czyli więzi między dwoma ludźmi.* [zamiast: *między dwojgiem ludzi*]
- *Gdy Runa dorosnął został tym, kim chciał.* [zamiast: *dorósł*]
- *Jest wiele osób, którzy starają się czynić świat lepszym.* [zamiast: *które*; błędnie użyty rodzaj gramatyczny]

¹⁷¹ Skany przykładowych prac zamieściłam w Aneksie – materiał badawczy nr 4. Ze względu na ochronę danych osobowych usunęłam informacje dotyczące autora pracy oraz ocenę i komentarz nauczyciela.

Podobnie jak w komunikacji na forum, błędów w odmianie jest dużo mniej niż innych błędów gramatycznych.

b. Błędy składniowe

- Niepoprawny szyk wyrazów:

- *Wiele dzieci i młodzieży dzisiaj korzysta z niego podczas odrabiania zadań domowych.* [zamiast: korzysta dzisiaj z niego]
- *Zazwyczaj ludzie stają się skompi, gdy pieniędzy brakuje.* [zamiast: brakuje pieniędzy]
- *To jest jedna sprawa, ale nawet uczucia jego dzieci go nie zrażają do pieniędzy.* [zamiast: nie zrażają go]
- *A oczy bure jak futerko myszy z długimi rzesami.* [zamiast: A oczy z długimi rzesami bure jak futerko myszy.]
- *Janiny małą przyjaciółką była Aurelia Jedwabińska.* [zamiast: Małą przyjaciółką Janiny była Aurelia Jedwabińska.]
- *Chcąc zachować oryginalność szyli, farbowali i „ulepszali” wszystkim co akurat mieli, swoje ubrania.* [zamiast: Chcąc zachować oryginalność, szyli, farbowali i „ulepszali” swoje ubrania wszystkim, co akurat mieli.]
- *Pilot powiedział że on nie umie narysować go.* [zamiast: go narysować]

- Błędy w zakresie związków wyrazowych:

- *To dzięki wiele ludzi.* [użycie formy biernika zamiast dopełniacza]
- *Można poszukać w nim różne informacje.* [użycie formy biernika zamiast dopełniacza]
- *Internet to jeden z najbardziej rozwiniętych narzędzi z jakiego korzysta cały świat.* [niewłaściwe dobranie rodzaju wyrazu określającego]
- *Po drugie ludzie dzięki takich trudnym sytuacją życiowych ludzie stają się bardziej odporniejsi, są silniejsi.* [błędna odmiana wyrazów; niepoprawne stopniowanie przymiotnika w stopniu wyższym]
- *Gdy mamy wolny czas możemy poświęcić go dla rozrywki.* [niepoprawne użycie wyrażenia przymkowego, zamiast wolny czas poświęcić (czemu?) rozrywce]
- *Nie będzie się klucił ze swoim przyjacielem ze względu na „jakąś” sztukę.* [użycie niewłaściwego związku wyrazowego, poprawnie klócić się (o coś, o kogoś) o „jakąś” sztukę]
- *Książka jest pod tytułem „Mały Książę”.* [zamiast: zatytułowana a. ma tytuł]
- *Czytając powieść, zrozumiałam, że dzieci myślą inaczej od dorosłych.* [zamiast: myśleć inaczej niż]
- *W wolnych chwilach staram się jak najwięcej spędzać czas na świeżym powietrzu.*
- *Zamiast balerinek i butów na obcasach gustuje w trampki.* [zamiast: gustować (w czym?)]
- *Mam starszego brata, z którym lubię się denerwować.* [zamiast: którego lubię denerwować]
- *Mój najbliższy bohater lektury to Maciek Ogorzałka.*
- *Bez niej nie ma drogi do ucieczki.* [zamiast: drogi ucieczki]
- *Wszystko można się dowiedzieć i zamówić przez internet.* [zamiast: wszystkiego można się dowiedzieć]

- *Lubie religie a szczególnie księdza który ją uczy.* [niewłaściwy dobór przypadku gramatycznego; poprawna konstrukcja: *uczyć (czego?) religii*; brak przecinków przed spójnikiem *a* oraz zaimkiem względnym *który*]

- *Według mnie książka ta jest warta do przeczytania.* [zamiast: *warta (czego?) przeczytania*]

- *Stado ptaków wydziobywały mu jedzenie.* [błąd w zakresie związku zgody]

- *Jedną z negatywnych cech tytułowej bohaterki była wielka żądza do władzy.* [zamiast: *żądza (czego?) władzy*]

- *Podczas modlitwy Mariusz doznał wizji.* [zamiast: *miał wizję*]

- **Niepoprawne konstrukcje z imiesłowowym równoważnikiem zdania:**

- *Inny, chłopak wylądował w szpitalu ponieważ przeczytając na forum, że bardzo łatwo jest zrobić własne fajerwerki wziął się do roboty i oderwało mu rękę.* [niepoprawne użycie imiesłowu przysłówkowego współczesnego; powinien zostać użyty imiesłów przysłówkowy uprzedni]

- **Skróty myślowe:**

- *Porusza tematy, które są codziennością.*

- *Gdy ląduje na ziemi poznaje różnych mieszkańców planety i zaprzyjaźnia.*

- *Jej autorem jest Antoine de Saint-Exupery, był to pilot, który podczas II wojny światowej latał samolotem i również podczas niej jego samolot został zestrzelony.*

- *Mam młodszego brata, który ma 7 lat i chodzi do pierwszej klasy podstawowej.*

- **Brak powiązań pomiędzy poszczególnymi częściami zdania lub nieumiejętność wyznaczania granic zdania:**

- *Dawno się nie widziałyśmy, ale mimo to bardzo chciałabym zachęcić Cię do przeczytania pewnej lektury pt. „Mały Książę”.*

- *Dziękuję ci za tamten list i przepraszam że pisze tak późno, ale nie miałam czasu.*

- *Zawsze można na mnie liczyć. Chciałabym, żeby zawsze był pokój na świecie.* [brak związku między zdaniami]

- *Tak myślą wszyscy młodzi, ale jak też czasem dorośli i wydawałoby się czujni ludzie.* [niepoprawne zastosowanie konstrukcji zdania współrzędnie złożonego przeciwstawnego]

- *Kreska miała 16 lat i mieszkała w Poznaniu, ale wcześniej we Wrocławiu.* [użycie niewłaściwego spójnika]

- *Chłopak zauroczył się Matyldą Stągiewką i podobala mu się Janina Krechowicz zwana Kreską.* [użycie niewłaściwego spójnika łączącego zdania składowe]

- *Kreska, mimo że jest ładna, nie ma za dużo pieniędzy.* [brak logicznego związku między wypowiedzeniem nadrzędnym a podrzędnym okolicznikowym przyzwolenia]

- *Następnie po kilku latach spokojnego wypoczynku, umarł z wyczerpania.* [anakolut]

- *Gdy wypłynął z jednego z europejskich portów, poznał tam miłość swojego życia.* [sprzeczność czasowa]

2. Błędy leksykalne

a. Dobór niewłaściwych wyrazów:

- Zdażają się przypadki, że ktoś podszywa się pod inną osobę i wtedy mogą wyjść z tego złe konsekwencje.
- Po pierwsze, gdyby nie było przeciwieństw losu, wszystko byłoby proste. [zamiast: przeciwności]
- Internet niepoprawnie używany prowadzi do zaburzeń zdrowotnych i uzależnień. [użycie niewłaściwego wyrazu; poprawnie: korzystać z Internetu]
- Niezbystnio przepadam za czytaniem książek.
- Jest ona przygodowa i fantazyjna. [o książce, zamiast fantastyczna]
- Nie lubię ciszy i samotności, chodź czasem miewam takie dni, że muszę wyciszyć się i porozmyślać.
- Patrę w lustro i widzę młoda nastolatke. [pleonazm]
- Chłopaki lubili tam przychodzić. [zamiast: lubili]
- W sklepie nie było dużo rzeczy. [zamiast: wielu]
- Kreska to ładna dziewczyna o burych oczach z wielkimi rzęsami.
- Bardzo doceniam, że ojcowie wykorzystują najwięcej czasu na dzieci. [zamiast: poświęcają dzieciom]
- Po wróceniu do domu, zacząłem w nią grać. [zamiast: po powrocie]
- Robiliśmy zagadki, które dała nam pani. [zamiast: rozwiązywaliśmy]
- Książka jest krótka i ścisła. [zamiast: zwięzła]
- Została jednak wygnana z dzieckiem i zamarzła na mrozie. [pleonazm]
- Po zabiciu siostry ukazuje się jej na czole krwawa, niezmywalna plama. [zamiast: pojawia się]
- Ma ona bowiem wyrzuty sumienia, lecz po następnych zbrodniach czasowo one zanikają. [zamiast: stopniowo]
- Są również różne fora internetowe, Gadu-Gadu przez które możemy porozmawiać pisząc ze sobą i jest też skype przez którego również można ze sobą porozmawiać widząc się i rozmawiając. [zamiast: dzięki któremu]
- Miał nadzieję, że doczeka tam swoich dni w spokoju, ponieważ jego wcześniejsze funkcje kończyły się porażką. [zamiast: zajęcia, zawody]

b. Swobodne przekształcanie związków frazeologicznych:

- Jest to pochłaniacz czasu. [przekształcenie związku wyrazowego pożeracz czasu]
- Czasami mówię wszystko co mi przyplata się na język. [zamiast co mi ślina na język przyniesie]
- Moja ciekawość nie знаła granic, więc nadstawiłam uszy i słuchałam. [zamiast: nadstawiłam uszu]
- Na widok runy w rękach Bilda Kiszaneń zapadł się w rozpacz. [zamiast: wpadł w rozpacz]

II. Błędy wewnątrzjęzykowe – stylistyczne

1. Ubóstwo słownictwa ujawniające się w nadużywaniu zaimków, powtórzeniach składniowych i wyrazowych:

- Internet jest nam wszystkim bardzo potrzebny i ma on wiele możliwości na dobre i bezpieczne korzystanie z niego. [nadużycie zaimków, zbędne uosobienie]

- Mam kota, którego bardzo lubię, jest bardzo śmieszny.
- Myśle, że zamieszkać tu już na stałe, ponieważ bardzo mi się tu podoba i mam tu tyle wspaniałych znajomych.
- Kiedy wstałem i zjadłem śniadanie ucieszyłem się, że dzisiaj jadę z moim tatą po grę. Poszedłem do szkoły, a od razu po niej pojechałem po nią.

2. Błędy w rejestrze; używanie stylu potocznego:

- Inny chłopak wylądował w szpitalu.
- Lub weźmy 40-letni mężczyzna zgwałcił 12-latkę. [stylizacja na język mówiony]
- Jest wredna i chamska dla osób, których nie lubi, jest pomocna, jest miła, sympatyczna dla przyjaciół i znajomych. [powtórzone konstrukcje składniowe]
- Wczorajem zostałem w domu, ponieważ na Polsacie leciała gala boksu zawodowego. [zamiast np. była emitowana]
- Musiałem szybko się zbierać do kupy i zdążyć. [użycie potocznego wyrażenia przyimkowego; połączenie zdań niewłaściwym spójnikiem – zdanie powinien wprowadzać spójnik np. aby, wprowadzający zdanie podrzędne okolicznikowe celu]
- Jednego z nich tak zraniła, że ten w amoku zadźgał ją nożem.
- Chciałbym wam opowiedzieć historie. [cecha języka mówionego]
- Ludzie przyszedli do czarodzieja poprosić, żeby przepowiedział, czy kometa ominie ziemię czy walnie.

III. Błędy zewnętrznojęzykowe

1. Błędy ortograficzne

a. Używanie niewłaściwych liter i połączeń literowych:

- morzemy (2 razy), przyjaciul (2 razy), wydażeniach, puźniej (2 razy), klucił (4 razy), wyżuty, kożyta (2 razy), żadko (2 razy), zachartowani, zdażają się (4 razy); bezpiecznie; błąd (4 razy); książę (6 razy); oprucz; tagże (2 razy); planete; żądziś; obużony; sie; myślę (2 razy); przygut zam. przygód; mame; prubował; patrze; widze; musze; siostry ;sztuke; troszke; należe; przystanełam; książkę; alkochołowy; zkończył; włuczki; karzdy; żeczy; wychodować; muc; monotoni; technologi; wójek; wrucilem; jałurzna; żądziły; odnaleść;

b. łamanie zasady pisania wielką literą (także w środku wypowiedzenia):

- nazwy własne: internet; ziemi [nazwa planety]; jaworzno [nazwa miasta]; balladyna;
- nazwy przedmiotów szkolnych: Język Niemiecki; Język Polski; Historia; Religia; Chemia; Krakowskich;
- zwroty grzecznościowe: cię; twoich; ci; ciebie;

c. łamanie zasad pisowni łącznej i rozłącznej:

- nienajlepszy, niewyobrażamy, nietylko, niezawsze (2 razy), niedowierzając, nie ważne, nie dobra; wogóle (2 razy); o demnie; odemnie; nie wysokiego; jasno brązowe; chciała bym (3 razy); dozobaczenia; narazie; nie ważne; niewyglądały; nieodczuwała; zabardzo; napewno (6 razy); był by;

przydało by; w tym; niewiedział (2 razy); poprostu; w tedy; nie przyznawanie; wkońcu; nie łatwo; żeczywistości; wkońcu; zemną;

3. Błędy interpunkcyjne

- Ignorowanie zasad interpunkcji:

- *Podsumowując internet przyjacielem dla ludzi z głową, a wrogiem dla ludzi, którzy w głowie mają pusto.* [brak przecinka po imiesłowie przysłówkowym współczesnym]

- *Są również różne fora internetowe, Gadu-Gadu przez które możemy porozmawiać pisząc ze sobą i jest też skype przez którego również można ze sobą porozmawiać widząc się i rozmawiając.* [brak przecinka rozdzielającego wypowiedzenie podrzędne przydawkowe oraz wydzielającego imiesłowy równoważnik zdania]

- *Gdy spędzamy dużo czasu przed komputerem to mniej czasu poświęcamy swojej rodzinie.* [brak przecinka między wypowiedzeniem nadrzędnym a podrzędnym okolicznikowym przyczyny]

- *Są różne strony na, których można sprawdzić, co ważnego dzisiejszego dnia wydarzyło się na świecie.* [nie właściwe miejsce przecinka; powinien być zapisany przed przyimkiem *na*]

- *Gdy zaczniemy surfować na internecie to nie możemy się oderwać.* [brak przecinka w wypowiedzeniu złożonym podrzędnie]

- *Jakiś czas później ogłoszono wyniki, i okazało się że tylko jeden z nich ma szansę dostać tę rolę.* [zamiast przecinka przed zdaniem podrzędnym, znak przestankowy został użyty przed spójnikiem „i”]

- *Przyjaciel docenił to i powiedział mu żeby jednak wystąpił w tej sztuce.* [brak przecinka przed wypowiedzeniem podrzędnym dopełnieniowym]

- *Patrzy się jak swoi rówieśnicy bawią się drogimi lalkami czy samochodzikami.* [brak przecinka w zdaniu złożonym podrzędnie]

- *Mając dużo pieniędzy nie trzeba wydawać jedynie na własne potrzeby.* [brak przecinka w wypowiedzeniu złożonym z imiesłowym równoważnikiem zdania]

- *Podsumowując pieniądze są dobre jeśli się nimi dobrze gospodaruje.* [brak przecinka oddzielającego imiesłów przysłówkowy oraz przecinka między wypowiedzeniem głównym a podrzędnym okolicznikowym warunku]

- *Jest to naprawdę bardzo proste dlatego, że istnieją różne strony na których wszystko jest dokładnie wytłumaczone krok po kroku.* [brak przecinka wprowadzającego wypowiedzenie podrzędne przydawkowe]

- *Lecz zawsze musimy pamiętać, że mamy całkowitą pewność kto znajduje się po drugiej stronie.* [brak przecinka między drugim a trzecim wypowiedzeniem składowym]

- *Gdy mamy wolny czas możemy poświęcić go dla rozrywki.* [brak przecinka w zdaniu złożonym podrzędnie]

- *Osoby, które potrzebują jakiejś rady mogą ją znaleźć na różnych portalach lub stronach.* [brak przecinka zamykającego wypowiedzenie wtrącone]

- *Oczywiście może tak być ale Internet to też wiele zagrożeń.* [brak przecinka rozdzielającego zdania składowe w zdaniu złożonym współrzędnie przeciwstawnym]
- *W „sieci” możemy sprawdzić wiele informacji np. o tym co dzieje się w naszym kraju gdy jesteśmy na wakacjach za granicą.* [brak przecinka rozdzielającego zdania składowe]
- *Zakładając profile na portalach społecznościowych uważnie dobierajmy nicki i hasła, ponieważ ktoś dla żaru może wkraść się i wykorzystać nasze dane i zdjęcia.* [brak przecinka między imiesłowowym równoważnikiem zdania a wypowiedzeniem głównym]
- *Mam dobry charakter ale chciała bym mieć lepszy.* [brak przecinka w zdaniu złożonym współrzędnie]
- *Gdy jesteśmy razem to zawsze się śmiejemy i wygłupiamy.* [brak przecinka między zdaniem podrzędnym okolicznikowym a zdaniem głównym]
- *Dziewczyna miała kłopoty z matematyką lecz Maciek i Lelujka pomagali jej.* [brak przecinka przed *lecz* wprowadzającym wypowiedzenie przeciwstawne]
- *Mały Książę leżąc na trawie płakał.* [brak wyróżnienia przecinkami wtrąconego imiesłowowego równoważnika zdania]
- *Drogi Jakubie* [brak znaku wykrzyknienia po nagłówku rozpoczynającym list]

Badany materiał pozwala na sformułowanie następujących spostrzeżeń:

1. Zarejestrowałam bardzo dużo błędów w zapisie:

- w kategorii *błędy ortograficzne* dominuje używanie niewłaściwych liter i połączeń literowych; bardzo słabo wypada także znajomość łącznej i rozdzielnej pisowni wyrazów, zwłaszcza pisownia wyrazów przyimkowych, pisownia partykuły *nie* z różnymi częściami mowy (przede wszystkim z czasownikiem, imiesłowem przymiotnikowym i przysłówkowym);
- w kategorii *błędy interpunkcyjne* najslabiej opanowana jest umiejętność rozdzielania zdań składowych w wypowiedzeniu złożonym, w tym imiesłowowych równoważników zdań i wypowiedzeń wtrąconych.

2. Najwięcej błędów wewnątrzjęzykowych znalazłam w grupie *błędów gramatycznych*. Dominują tu błędy składniowe, dotyczące przede wszystkim niewłaściwego łączenia form wyrazowych oraz braku powiązań między poszczególnymi częściami zdania.

3. Błędy, które pojawiły się w tym zestawieniu, naruszają podstawowe zasady poprawnościowe, powodują zakłócenie komunikacyjnej funkcji przekazu językowego. Ze względu na rangę należałoby je zaliczyć do błędów rażących.

4. Dużo gorzej – w porównaniu z wypowiedziami na forum – przedstawia się kompetencja językowa gimnazjalistów. Poziom ich kompetencji językowo-komunikacyjnej określiłabym jako słaby.

Tabela nr 4. Porównanie zapisu „realnego” i „wirtualnego”

Zapis szkolny – wypracowania klasowe	Zapis komputerowy stosowany na forum
1. Dużo błędów ortograficznych (u-ó, ż-rz, h-ch; pisownia łączna i rozdzielna). 2. Stosowanie znaków diakrytycznych. 3. Duża ilość błędów interpunkcyjnych. 4. Sporadyczne przenoszenie do oficjalnego stylu szkolnego zapisu charakterystycznego dla komunikacji wirtualnej, np. emotikony, skróty. 5. Styl wypowiedzi zazwyczaj dostosowany do tematu wypracowania; dominuje styl oficjalny ogólnopolski.	1. Mniej błędów ortograficznych (bardzo dobrze wypada pisownia wyrazów z u-ó, ż-rz, h-ch). 2. Ignorowanie znaków diakrytycznych. 3. Duża ilość błędów interpunkcyjnych; funkcjonalizacja interpunkcji. 4. Częste stosowanie emotikonów, skrótów, słownictwa potocznego w odmianie młodzieżowej. 5. Dominuje styl swobodny, potoczny, mówiono-pisany, „popkulturowy”.

Zaobserwowane zależności (podobieństwa i różnice) składają się na diagnozę socjolingwistyczną, którą można odnieść do całego środowiska współczesnych nastolatków (biorąc pod uwagę m. in. istniejące badania i moje wieloletnie obserwacje):

1. Błędy ortograficzne i interpunkcyjne świadczą o słabym opanowaniu zasad pisowni lub ich ignorowaniu. Mniejsza ilość błędów ortograficznych we wpisach na forum może być związana z opcją wskazywania (podkreślaniem) ich przez program komputerowy.
2. Pozostałe błędy dowodzą przeciętnej bądź słabej kompetencji językowej. Poziom kompetencji jest jednak zróżnicowany, uzależniony przede wszystkim od indywidualnych umiejętności i predyspozycji ucznia w zakresie sprawności językowo-komunikacyjnej oraz od teoretycznego i praktycznego opanowania wiedzy przekazywanej w szkole.
3. Duża ilość błędnie zapisanych liter diakrytyzowanych (a także brak rozróżniania małych i wielkich liter, błędy interpunkcyjne) w polszczyźnie internetowej może być spowodowana koniecznością używania klawiatury, a co z tym związane z ergonomią zapisu, może być także konsekwencją nieznanności poprawnych form zapisu lub ignorancji użytkownika.
4. W komunikacji wirtualnej na forum, oprócz typowych dla Internetu znaków, np. buziek, które są „implantami” pozawerbalnych składników komunikacji face to face, zapis uzależniony jest przede wszystkim od indywidualnych umiejętności każdego internauty.
5. Im mądrzejszy i bardziej ambitny uczeń, tym mniej popełnia błędów. Zasada ta zda się także obowiązywać na forach internetowych. Niemniej szkoła powinna poświęcać więcej czasu na doskonalenie znajomości zasad ortograficznych i interpunkcyjnych, na ćwiczenia językowe

w mowie i piśmie, a także na utrwalanie znajomości wymagań w ramach poszczególnych stylów i gatunków językowych. Pozwoli to na wykształcenie umiejętności poprawnego redagowania krótszych czy dłuższych form wypowiedzi pisemnej bez względu na miejsce ich tworzenia.

6. Zestawione teksty (realne i wirtualne) są porównywalne pod względem podobieństwa popełnianych błędów językowych. Można stwierdzić, że zapis szkolny nie jest poprawniejszy od wpisów na forum. Stąd wniosek, że o tym, jaka jest sprawność językowa współczesnej młodzieży, nie decyduje miejsce ani cel pisanie wypowiedzi, ale rzeczywiste umiejętności konkretnych młodych ludzi i specyfika grupy wiekowej (młodym ludziom często bardziej zależy na opinii rówieśników w sieci niż na ocenie w szkole, gdzie piszą na „zaliczenie”).
7. Z lektury zamieszczonych tu wypracowań wynika, że młodzi piszą w sposób niechlujny i byle jaki, co świadczy o niskiej kompetencji językowej. Z drugiej jednak strony umiejętności młodych nie muszą być „wybitne”, gdyż z oczywistych względów (młody wiek) brakuje im jeszcze wiedzy, doświadczenia życiowego i umiejętności wykorzystania jednego i drugiego w praktyce. Uważam, że ciekawym i skutecznym sposobem na kształcenie tych umiejętności byłoby zachęcanie uczniów do świadomego udziału w dyskusjach na młodzieżowych forach internetowych.¹⁷²

¹⁷² Także z punktu widzenia założeń pedagogiki medialnej, o której szerzej w rozdziale VI.

V. Analiza wyników badań ankietowych¹⁷³

W tym rozdziale przedstawię analizę wybranych pytań z anonimowej ankiety, którą przeprowadziłam wśród 118 gimnazjalistów – 74 dziewcząt i 44 chłopców – uczniów Gimnazjum nr 5 w Jaworznie. Spośród 31 pytań zamieszczonych w ankiecie wybrałam 12. Wybór zagadnień podporządkowałam nadrzędnemu celowi badań, czyli próbie określenia wpływu komunikacji w Internecie na kształt współczesnej polszczyzny młodych użytkowników języka oraz ukazaniu obrazu ich rzeczywistości pozajęzykowej. W przedstawionej grupie badawczej 6 osób (5,1%) nie miało własnego komputera. Analizę uzupełniłam wykresami i komentarzami.

Pozostałe pytania były mi przydatne przy opracowywaniu poprzednich rozdziałów oraz w celu uzyskania bogatszego obrazu młodzieży jako grupy socjolingwistycznej. Niektóre pytania miały charakter rozgrzewkowy bądź dodatkowy (nie były bezpośrednio związane z problematyką badań).

Pytanie nr 6. Czy bierzesz udział w dyskusjach na forach internetowych?

1. Często – 12 uczniów, czyli 10,16%
2. Czasami – 24 uczniów, czyli 20,33%
3. Rzadko – 30 uczniów, czyli 25,42%
4. Nie biorę udziału – 52 uczniów, czyli 44,06%

W drugiej części pytania: *Jeśli bierzesz udział w dyskusjach internetowych, napisz w jakich uczniowie wymieniali: nk, plotek, gry, z komputerami, z telefonią komórkową.*

Z danych ankietowych wynika, że problematyka języka i stylu na młodzieżowych forach internetowych dotyczy ponad połowy młodego pokolenia – 55,93%. Trzeba jednak pamiętać, że młodzież coraz więcej czasu przebywa w świecie wirtualnym.¹⁷⁴ Konsekwencją tego zjawiska będzie także stale wzrastająca liczebność użytkowników forów.

Pytanie nr 7. Czy komunikując się za pośrednictwem komputera, zwracasz uwagę na poprawność językową (formy gramatyczne, ortografia, interpunkcja, poprawna konstrukcja wypowiedzenia)?

1. Tak – 59 uczniów, czyli 50%
2. Czasem – 45 uczniów, czyli 38,13%
3. Nie – 14 uczniów, czyli 11,86%

Na drugą część pytania *Jakie błędy językowe popełniane przez internautów irytują Cię najbardziej?* ankietowani odpowiadali następująco (można było zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź):

1. Niepoprawna odmiana wyrazów – 16 odpowiedzi, czyli 13,55%
2. Błędy ortograficzne – 115 odpowiedzi, czyli 97,45%
3. Błędy interpunkcyjne – 13 odpowiedzi, czyli 10,01%
4. Niepoprawna konstrukcja wypowiedzenia – 27 odpowiedzi, czyli 22,88%

¹⁷³ Ankieta w całości zamieszczona jest w aneksie.

¹⁷⁴ Według informacji, podanej przez stację Polsat w programie *Wydarzenia* (z dnia 9 sierpnia 2013 r.), młodzież w Internecie spędza codziennie średnio 7,5 godziny!

Zdecydowana większość (ponad 88%) młodych ludzi deklaruje, że zwraca uwagę na poprawność zapisu. Najbardziej irytujące, ich zdaniem, są błędy ortograficzne. Być może m.in. dlatego w analizowanych przeze mnie wpisach zaczerpniętych z forów młodzieżowych najmniej było błędów należących do tej grupy.

Najmniej rażą młodych błędy interpunkcyjne. Można zauważyć tendencję do ignorowania interpunkcji. Może jest to efekt słabej znajomości zasad interpunkcyjnych, która wymaga dalszego utrwalania w procesie dydaktycznym, ale też zwracania uwagi na komunikacyjną wartość interpunkcji.

Pytanie nr 9:

Czy w komunikacji internetowej posługujesz się skrótami literowymi bądź graficznymi (ikonki, buźki, skrótowce)?

1. Zawsze – 58 uczniów, czyli 49,15%
2. Często – 40 uczniów, czyli 33,89%
3. Czasami – 18 uczniów, czyli 15,25%
4. Nigdy – 2 uczniów, czyli 1,69%

W drugiej części polecenia uczniowie wymieniali i objaśniali znaczenia używanych przez siebie skrótów i emotikonów. Wszystkie wymienione w ankiecie pojawiły się w analizowanym przeze mnie materiale badawczym (zob. rozdziały 4.3.1.; 4.3.2.). Są to: *bd*, *;*, ***, ☺, ☹, *wgl*, *omg*, *<lol>*, *thx*, *mg* itp. Autorzy wpisów nie wykorzystują wszystkich skrótów i emotikonów funkcjonujących w netspeakowym słowniku ikon. Preferują te najbardziej znane, ponieważ są jednoznaczne i nie wymagają poświęcania czasu na sprawdzanie znaczenia.

Wyraźnie zaznacza się tendencja do skrótowości i ikonizacji języka używanego w komunikacji cyberprzestrzennej – tylko 1,69% ankietowanych nie używa tej odmiany kodu.

Pytanie nr 10:

Czy komunikując się z innymi, wolisz:

1. Pisać (np. e-mail, forum, gadu-gadu, czat) – 23 uczniów, czyli 19,49%
2. Spotykać się i rozmawiać w „realu” – 49 uczniów, czyli 41,52%
3. Obie formy kontaktu uważam za(tu uczniowie wpisywali swoje odpowiedzi) – 46 uczniów, czyli 38,98%

W odpowiedzi do punktu 3. *Obie formy komunikatu uważam za...* uczniowie wymieniali:

- *dobrze* – 19 wpisów; *stosowne i normalne* – 5 wpisów; *fajne* – 3 wpisy; *zajefajne* – 2 wpisy; *odpowiednie* – 2 wpisy; *bardzo dobrze* – 2 wpisy; *poprawne* – 2 wpisy; *dobrze i wiarygodne* – 1 wpis; *dobrze, oczywiście z umiarem* – 1 wpis; *dobrze, bo lepiej gadać na żywo i na gg* – 1 wpis; *dobrze,*

ponieważ nie wszyscy mieszkają blisko – 1 wpis; dobre i fajne – 1 wpis; spoko – 1 wpis; wartościowe – 1 wpis; zadawałające – 1 wpis; ciekawe – 1 wpis; równoważne – 1 wpis; OK. – 1 wpis.

Jak wynika z ankiet dominującą formą kontaktu z rówieśnikiem są spotkania twarzą w twarz. Jednak aż dla prawie 39% młodych ludzi obie formy kontaktu są równoważne, a prawie 20% woli komunikację w formie pisanej. Oczywiście zauważają oni różnice w sposobie porozumiewania się realnego i wirtualnego. Zauważalna jest jednak tendencja do wzrostu popularności komunikacji internetowej czy SMS-owej.

Pytanie nr 18:

Czy podczas komunikacji internetowej zwracasz uwagę na poprawność swojego zapisu?

1. Tak – 89 osób, czyli 75,42%
2. Nie – 18 osób, czyli 15,25%
3. Zależy do kogo piszę – 11 osób, czyli 9,32%

Jako przykład do odpowiedzi nr 3 *Zależy do kogo piszę* uczniowie podawali (pojedyncze wpisy): *do koleżanek – nie zwracam uwagi; nauczyciel; przyjaciółka.*

Uczniowie deklarują, że zwracają uwagę na poprawność swojego zapisu i uzależniają styl wypowiedzi pisemnej od adresata wiadomości. Świadczyć to może o tym, że wiedzą jak powinni się zwracać do odbiorcy swojego komunikatu (nie tylko internetowego).

Pytanie nr 19:

Czy zwracasz uwagę innym użytkownikom Internetu na popełniane przez nich błędy?

1. Tak – 35 uczniów, czyli 29,66%
2. Nie – 49 uczniów, czyli 41,52%
3. Czasami – 34 uczniów, czyli 28,81%

Z reguły uczniowie nie zwracają uwagi innym na popełniane przez nich błędy lub czynią to czasami. Jak sądzę, jest kilka przyczyn takiego zjawiska: sami nie lubią być poprawiani; nie chcą innym robić przykrości lub nie czują się ekspertami w dziedzinie poprawności językowej.

Pytanie nr 20:

Czy uważasz, że zwracanie uwagi innym użytkownikom forum na popełniane przez nich błędy jest nietaktem?

1. Tak – 29 odpowiedzi, czyli 24,57%
2. Nie – 89 odpowiedzi, czyli 75,42%

Jeśli wskazałeś „tak”, napisz dlaczego.

Oto sporadycznie udzielone odpowiedzi:

- *Po co, skoro sam popełniam błędy.*

- *Bo może kogoś zdenerwować.*

- *Ponieważ nie można ich urazić.*

Z reguły ankietowani nie uważają poprawiania innych za nietakt. Może to świadczyć o bezpośredniości i otwartości w komunikacji młodzieżowej, a także o tym, że zapis funkcjonujący w przestrzeni publicznej nie jest prywatną sprawą użytkownika Internetu, a także świadczy o poziomie intelektualnym piszącego.

Pytanie nr 21:

Czy zależy Ci na tym, jak oceniają Cię inni, czytając Twoje wpisy?

1. Tak – 36 uczniów, czyli 30,5%
2. Nie zależy mi na tym – 38 uczniów, czyli 32,2%
3. Zależy, kto będzie osądzał – 40 uczniów, czyli 33,89%

Odpowiedzi na to pytanie ukazują przeciętny poziom ambicji współczesnej młodzieży. Dla 30% ankietowanych ważne jest, jak oceniają ich inni użytkownicy języka. Jednak dla takiej samej liczby ankietowanych nie jest to ważne. Dla prawie 34% ankietowanych znaczenie ma to, kto będzie osądzał ich wpisy. Można by zarzucić młodym, że prezentują postawę konformistyczną. Jednak dostrzegam także pozytywną stronę opisywanego zjawiska. Jest nią umiejętność dostosowania się do odbiorcy i wykorzystywanie kompetencji związanych z przełączaniem kodu. W dyskursywnej komunikacji internetowej, pozbawionej kontaktu wzrokowego, liczy się przede wszystkim skuteczność przekazu i odbioru treści, której podporządkowana jest normatywność.

Pytanie nr 22:

Czy masz ulubionego pisarza, poetę lub kogoś, na kim się wzorujesz, pisząc blogi lub komentarze na forum?

1. Tak – 11 osób, czyli 9,32%
2. Nie – 107 osób, czyli 90,67%

Na polecenie *Jeśli tak, napisz kim jest Twój autorytet w tej dziedzinie* odpowiedziało tylko kilkoro uczniów, wskazując: *moderatorzy; niektórzy polscy raperzy; Stephen King; Paulo Coelho; Agnieszka Osiecka.*

Wyniki potwierdzają znane zjawisko upadku autorytetów. Mogą także świadczyć o tym, że młodzi mało czytają, a twórcy literatury nie są dla nich autorytetami. Wpływ na taki stan rzeczy może mieć przede wszystkim wszechobecna popkultura (zob. rozdział 3.2.).

Pytanie nr 23:

Czy korzystasz z biblioteki szkolnej?

1. Tak – 38 uczniów, czyli 32,2%
2. Rzadko – 58 uczniów, czyli 49,15%
3. Nie – 22 uczniów, czyli 18,64%

Wyniki potwierdzają powszechnie panujące przekonanie o zaniku czytelnictwa wśród młodzieży. Ponieważ młodzi ogólnie bardzo mało czytają¹⁷⁵, dysponują głównie potoczną kompetencją językową. Biblioteka szkolna nie jest jednak jedynym miejscem, w którym młodzież styka się z książką. Duża grupa uczniów ma do dyspozycji pokaźną bibliotekę domową albo dostęp do biblioteki internetowej. Mimo to jednym z głównych zadań nauczyciela-polonisty powinno być zachęcanie uczniów do czytania oraz systematyczne sprawdzanie znajomości treści omawianych lektur.

Pytanie nr 24:

Czy zdarzyło Ci się stosować w wypracowaniach szkolnych zapis charakterystyczny dla komunikacji internetowej (buźki, skróty itp.)?

1. Tak – 20 wskazań, czyli 16,94%
2. Nie – 98 wskazań, czyli 83,05%

Do najczęściej wskazywanych przez uczniów należą: *buźki*; *uśmieszek*; *emotikony*; *Czasami łapię się na tym, że piszę taką minkę ;D*.

Uczniowie doskonale wiedzą, że używanie w wypracowaniach klasowych czy domowych zapisu typowego dla komunikacji w Internecie jest błędem. Zdają sobie sprawę, że w pracach klasowych należy używać ogólnopolskiej odmiany języka. Jeśli stosują w zapisie oficjalnym np. emotikony, co sporadycznie także zauważam w pracach swoich uczniów, to są one raczej dowodem sympatii dla sprawdzającego i pojawiają się na końcu wypracowania (emotikony wraz z prośbą o łagodne ocenianie pojawiają się nawet na egzaminach gimnazjalnych).

Pytanie nr 26:

Czy raz Cię nadużywanie angielskich zapożyczeń?

1. Tak – 21 uczniów, czyli 17,79%
2. Nie przeszkadza mi to – 97 uczniów, czyli 82,2%

Wyniki potwierdzają powszechność występowania anglicyzmów. Niewątpliwie jest to wynik europeizacji i dominacji języka angielskiego we współczesnej kulturze, nie tylko europejskiej.

¹⁷⁵ Według danych umieszczonych w Sprawozdaniu z prac biblioteki szkolej Gimnazjum nr 5 w Jaworznie średnia wypożyczeń na jednego ucznia w roku 2012/2013 wynosiła 2,8 książki.

Uważam, że warto także przytoczyć wpisy uczniów umieszczone w poleceniu ostatnim – 31:
Jeśli po wypełnieniu ankiety nasunęły Ci się jakiekolwiek uwagi dotyczące komunikacji w Internecie, wpisz je tutaj:

Oto odpowiedzi:

- *Więcej kultury i poprawnych wypowiedzi jest na portalu facebook niż na naszej klasie. Poznałam przez internet kilku świetnych ludzi, z którymi utrzymuję stałe kontakty i spotykam się.*
- *Ludzie szukają w Internecie głupot, sensacji na jakiś temat. Internet powinien nam służyć w konkretnych sprawach.*
- *Ludzie przez internet potrafią wszystko powiedzieć, a na Real już niepotrafią.*
- *Internet ma te dobre i te złe strony.*
- *Nie mam uwag. Ankieta podoba mi się ☺*
- *Ciekawa ankieta, ale wydaje mi się, że jest zbędna.*
- *Anonimowość w Internecie jest wygodna, ponieważ możemy oceniać i pisać cokolwiek zechcemy.*
- *Myślę, że wszystko jest dopracowane i nic więcej nie trzeba pisać.*

Młode pokolenie zna pozytywne i negatywne strony korzystania z Internetu. Potwierdza to powszechnie znaną opinię, że dla współczesnej młodzieży komputer, Internet i związane z nim formy komunikacji nie są już czymś nowym. Traktują tę odmianę porozumiewania się jako zjawisko zupełnie naturalne.¹⁷⁶ Możemy więc przypuszczać, że rewolucja komunikacyjna już się dokonała. Obecny czas to okres ewolucji – raczej powolnych i niewielkich zmian w dotychczasowym sposobie prowadzenia dyskursu w cyberprzestrzeni.

¹⁷⁶ Warto zapoznać się z *Manifestem dzieci sieci* Piotra Czerskiego zamieszczonym w *Polskim Dzienniku Baltyckim*, 11-12 lutego 2012, w którym autor przedstawia zasadnicze obszary, które odróżniają dzieci sieci od analogowego – jak sam pisze – pokolenia.

VI. Szkoła wobec przemian kulturowych i nowych form komunikacji

6.1. Rola szkoły w kształceniu kompetencji językowej w dobie kultury Internetu w świetle nowej podstawy programowej

W dzisiejszych czasach szkoła, jako instytucja, przestała stanowić jedyne źródło wiedzy o rzeczywistości. W ciągu ostatnich lat rola formalnej edukacji stała się mniej znacząca, ponieważ rozprzestrzeniły się nowe technologie informacyjne. Edukacyjna rola mediów jest bezsporna. Marian Filipiak¹⁷⁷ stwierdza, że środki masowego komunikowania spełniają wielorakie funkcje społeczne, w tym także funkcję wychowawczą. Językiem filmu, przekazów telewizyjnych, audycji radiowych, Internetu i prasy kształtują określone poglądy, postawy i zachowania, dostarczają określonych informacji, lansują wzory zachowań, stylów życia, i ucieleśniających je wzorów osobowych (pozytywnych i negatywnych), zaspokajają potrzeby piękna, kształtują wrażliwość estetyczną, dostarczają rozrywki, oceniają wzory właściwych i niewłaściwych zachowań, ujawniają dewiacje, uczestniczą w procesie socjalizacji.

Janusz Gajda¹⁷⁸ wskazuje na kilka podstawowych, kulturotwórczych funkcji mass mediów (w tym także Internetu). Funkcja upowszechniania różnorodnych treści oznacza błyskawiczne dostarczanie i uprzystępnianie informacji i wiadomości z różnorodnych dziedzin życia, czego konsekwencją może być motywowanie do samokształcenia oraz pełnienie funkcji estetycznych przez upowszechnianie sztuki. Dzięki niej odbiorcy mogą poznać i zrozumieć wiele aktualnych wydarzeń życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, mogą wzbogacać wiedzę, uzupełniać braki edukacji, rozwijać swoje zainteresowania. Kolejną jest funkcja ludyczna, którą spełniają przede wszystkim programy rozrywkowe. Ich kulturotwórcza rola uzależniona jest od jakości programów, sposobu odbioru i wrażliwości odbiorców. Jako następną autor wymienia funkcję stymulującą, polegającą na pobudzaniu do aktywniejszego odbioru nadawanych treści, jak i na zachęcaniu ich do pełniejszego uczestnictwa w kulturze czy dostarczaniu porad potrzebnych w życiu. Prowadzić to może do kształtowania zróżnicowanych zainteresowań i upodobań, do zaspokajania indywidualnych potrzeb, do podnoszenia własnego poziomu kulturalnego, kształtowania postaw. Funkcja wzorcotwórcza polega na propagowaniu określonych stylów życia, ideałów, wzorów postępowania i zachowania, na upowszechnianiu treści wychowawczych, na lansowaniu określonych sylwetek ludzi odznaczających się zróżnicowanymi wartościami i osiągnięciami z różnorodnych dziedzin życia, nauki, techniki, sztuki. Wreszcie funkcja interpersonalna (inaczej poznawcza), która wynika z zasięgu działania współczesnych mediów, dzięki nim człowiek może poznać życie ludzi z odległych krajów, zrozumieć ich problemy i psychikę, a przez to samookreślić się w życiu.

¹⁷⁷ Filipiak M., *Homo communicans*. Lublin 2003, s.129.

¹⁷⁸ Gajda J., *Kulturotwórcze i edukacyjne funkcje mass mediów* [w:] *Media a edukacja*. Red. W. Strykowski, Poznań 2000.

Nie wiadomo, czy wymienione funkcje spełniają swoją rolę w dostatecznym stopniu, jednak ich wielość i różnorodność niewątpliwie sprzyja wszechstronnemu rozwojowi młodego człowieka i kształtowaniu go jako świadomego i kompetentnego językowo uczestnika relacji komunikacyjnej. Głównym zadaniem polonisty jest kształcenie sprawności językowo-komunikacyjnej w mowie i piśmie. To zadanie jest realizowane poprzez efektywne nauczanie zasad poprawności językowo-stylistycznej, z uwzględnieniem zróżnicowania funkcjonalnego polszczyzny. Nie mniej ważna jest jednak postawa nauczyciela, który bardzo często prezentuje obiegowe opinie na temat mediów i demonizuje je poprzez nadmierne podkreślanie ich szkodliwości. Dla dzisiejszego ucznia wiarygodnym jest ten nauczyciel, który zrezygnuje z konserwatywnego i jedynie tradycjonalistycznego rozumienia działań edukacyjnych. Taki nauczyciel może przygotować uczniów „pokolenia MP3” do krytycznego i odpowiedzialnego korzystania z bogatej, zróżnicowanej oferty „nowych mediów”. Temu celowi ma służyć bardzo pręźnie rozwijająca się pedagogika medialna, obejmująca m.in.: media w komunikacji społecznej, problemy społecznej natury mediów, efekty komunikowania się w społeczeństwie, instytucje medialne i mechanizmy decydujące o ich programie, koncepcje społeczeństw medialnych i wpływ na systemy edukacyjne, media w systemach edukacyjnych. Celem pedagogiki medialnej jest udzielenie odpowiedzi na fundamentalne pytania związane z funkcjonowaniem człowieka w świecie mediów oraz wypracowanie sposobów poznania mechanizmów odbioru i oddziaływania mediów na jednostkę i szerzej – na grupy społeczne.¹⁷⁹

O *edukacji medialnej* – zajmującej się procesem dydaktyczno-wychowawczym we wszystkich formach kształcenia, doksztalcenia i samokształcenia, a także metodyką kształcenia medialnego i informatycznego, technologią kształcenia i *informacyjnej* – podejmującej zagadnienia związane z wiedzą o technologicznej stronie mediów ich obsłudze oraz posługiwaniu się nimi w życiu codziennym – mówi się w szkole jednak najczęściej w ujęciu związanym z modernizacją szkół i podniesieniem „kompetencji cyfrowych” polskiego społeczeństwa. Jak twierdzą autorzy raportu otwarcia *Cyfrowa przyszłość. Edukacja medialna i informacyjna w Polsce*¹⁸⁰ podstawowym problemem, który blokuje rozwijanie się edukacji medialnej i informacyjnej w Polsce, jest brak kompleksowej analizy stanu kompetencji, potrzeb społecznych, wreszcie modeli podnoszenia tych kompetencji. Dodatkowym problemem są także rozbieżności w definiowaniu *kompetencji medialnej*, która charakteryzuje świadomego i aktywnego odbiorcę przekazu medialnego, rozumiejącego stosowane w mediach mechanizmy tworzenia i selekcji informacji oraz potrafiącego nie tylko skutecznie i bezpiecznie korzystać z mediów, ale także twórczo używać środków przekazu w codziennym życiu i *kompetencji informacyjnej* rozumianej jako zestaw umiejętności związanych ze zdobywaniem informacji, począwszy od rozpoznania potrzeb informacyjnych aż do właściwego

¹⁷⁹ Siemieniecki B., *Pedagogika medialna*. Warszawa 2007, s. 148, 149.

¹⁸⁰ *Cyfrowa przyszłość. Edukacja medialna i informacyjna w Polsce – raport otwarcia*. Red. Jarosław Lipszyc. Dostęp: <http://nowoczesnapolska.org.pl/wp-content/uploads/2012/01/Raport-Cyfrowa-Przysz%C5%82o%C5%9B%C4%87-.pdf>

wykorzystania zdobytych informacji.¹⁸¹ Według autorów raportu kompetencje te są konwergentne i powinny być podobnie rozumiane. Propozycję połączenia edukacji medialnej i informatycznej w jeden przedmiot kształcenia przedstawił Bogusław Siemieniecki. Koncepcję tę rozwinął następnie Janusz Morbitzer, zwracając uwagę na wiele punktów wspólnych występujących między edukacją medialną a edukacją informatyczną – obydwie przygotowują człowieka do życia w świecie mediów, jedna kulturowo, druga praktycznie. Połączenie tych dwóch edukacji pozwoliłoby też na szersze przedstawienie w szkole zagadnień aksjologicznych i etycznych związanych z mediami. Za połączeniem edukacji medialnej i informatycznej opowiadają się także m.in. Stanisław Juszczak i Wacław Strykowski.¹⁸² Niestety, do tej pory rozwijanie świadomości medialnej i zdobywanie medialnych kompetencji nie doczekało się statusu osobnego przedmiotu kształcenia, a ścieżka międzyprzedmiotowa „edukacja czytelnicza i medialna”, po wprowadzeniu reformy edukacji, formalnie przestała istnieć. W związku z tym wychowaniem do właściwego odbioru i wykorzystania środków masowego przekazu „obarczeni” są przede wszystkim nauczyciele języka polskiego i informatyki.

Jednak, biorąc pod uwagę zaistniałą sytuację komunikacyjno-edukacyjną związaną z bardzo dynamicznie rozwijającą się technologią cyfrową, uwzględnienie zagadnień dotyczących komunikacji sieciowej w szkolnych programach edukacyjnych było kwestią czasu. Istotnym przełomem myślowym i metodycznym w szkolnym kształceniu kompetencji językowej i komunikacyjnej było ujęcie treści związanych ze świadomością językową oraz elektronicznymi środkami przekazywania informacji, w tym Internetu (czego nie było w podstawie programowej z 1999 r.) w nowej podstawie programowej z języka polskiego – III etap edukacyjny (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół). W punkcie III. **Tworzenie wypowiedzi** zapisano:

1. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 6) przestrzega zasad etyki mowy w różnych sytuacjach komunikacyjnych, m. in. zna konsekwencje stosowania form charakterystycznych dla elektronicznych środków przekazu informacji, takich jak SMS, e-mail, czat, blog;
- 7) stosuje zasady etyki językowej – wie, w jaki sposób zwracać się do rozmówcy w zależności od sytuacji i relacji łączącej go z osobą, do której mówi, zna formuły grzecznościowe, zna konwencje językowe zależne od środowiska, ma świadomość konsekwencji używania formuł niestosownych i obraźliwych;

¹⁸¹ Za Dyrektywa medialna. Pytania i odpowiedzi, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, <http://www.krrit.gov.pl/dla-mediow-i-analitykow/dyrektywa-medialna/pytania-i-odpowiedzi/>

¹⁸² Siemieniecki B., op. cit., s. 139.

8) świadomie, odpowiedzialnie, selektywnie korzysta (jako odbiorca i nadawca) z elektronicznych środków przekazywania informacji, w tym z Internetu.

2. Świadomość językowa. Uczeń:

1) rozróżnia normę językową wzorcową oraz użytkową i stosuje się do nich;

2) sprawnie posługuje się oficjalną i nieoficjalną odmianą polszczyzny; zna granice stosowania slangu młodzieżowego;

W programie nauczania *Bliżej słowa*¹⁸³ (wydanym przez WSiP) czytamy, że celem kształcenia językowego jest ukształtowanie ucznia – osoby kompetentnej komunikacyjnie, czyli nie tylko znającej zasady komunikacji, system językowy, ale przede wszystkim potrafiącej – jako nadawca – formułować poprawne wypowiedzi, dostosowanie do odbiorcy, celu i sytuacji, a jako odbiorca – rozumiejącej zarówno wypowiedzi innych, jak i ich intencje. Można rzec, że cele szczytne. Wszelako osiągalne jedynie pod warunkiem, że nauczyciel będzie miał doskonale kompetencje w tym zakresie i nie będzie „z góry” oceniał negatywnie zjawisk typowych dla języka młodzieży. Jak stwierdza Bogusław Skowronek¹⁸⁴, dystans lub wyłącznie potępienie młodzieżowych sposobów mówienia, wymykających się klasycznym normom poprawnościowym oraz próby wycofywania się nauczycieli na stanowiska konserwatywne byłyby tylko pogłębieniem istniejących podziałów werbalnych, a tym samym kulturowych.

A jak edukacja medialna jest realizowana w szkole? Nieocenioną pomocą w realizacji zagadnień edukacyjnych, także dotyczących komunikacji sieciowej, jest podręcznik. Jako nauczycielka chciałabym prześledzić konkretne propozycje służące realizacji treści dotyczących edukacji medialnej. Na warsztat wzięłam kilka znanych wydawnictw edukacyjnych do nauki języka polskiego w gimnazjum.¹⁸⁵

W cyрку *Bliżej słowa* wydawnictwa WSiP ilość ćwiczeń służących do realizacji treści programowych związanych z komunikacją interaktywną i edukacją medialną jest skromna. Wystarczają one do spełnienia wymagań wyznaczonych przez podstawę programową, jednak raczej nie wystarczą do uzyskania odpowiednio satysfakcjonującego poziomu kompetencji medialnej młodego użytkownika polszczyzny.

¹⁸³ Horwath E. Kiełb G., Program nauczania *Bliżej słowa*. Gimnazjum klasy 1-3. Warszawa 2009, s. 8. Podobne założenia zawarte są także w innych programach nauczania.

¹⁸⁴ Skowronek B., *Kształcenie sprawności komunikacyjnej młodzieży na tle przemian współczesnej kultury i języka* [w:] *Kształcenie sprawności językowej i komunikacyjnej. Obraz badań i działań dydaktycznych*, red. Z. Uryga, M. Sienko. Kraków 2005.

¹⁸⁵ Są to podręczniki do kształcenia literackiego i językowego (dostosowane do nowej podstawy programowej), z których korzystają znani mi nauczyciele-poloniści: *Bliżej słowa*, wyd. WSiP; *Słowa na czasie*, wyd. Nowa Era; *Przygoda z czytaniem*, wyd. Mac; *Między nami*, wyd. GWO.

Oto konkretne przykłady poleceń związanych z edukacją medialną zaproponowane w podręcznikach i ćwiczeniach *Blżej słowa*:

Ćw. nr 1. Wskaż różnice między listem tradycyjnym a listem e-mailowym.

Ćw. nr 2. Rozmieść odpowiednio elementy listu internetowego. We właściwych miejscach zapisz podane terminy – temat, adres odbiorcy, formuła powitalna, podpis nadawcy, formuła końcowa, adresy osób, które mają otrzymać kopię listu.

Ćw. 3. Dopisz obok wyrazów z gwary uczniowskiej ich odpowiedniki z języka ogólnopolskiego:

buda –; zakuwać -; zawalać -

Ćw. nr 4. Dopisz obok wyrazów z języka ogólnopolskiego ich odpowiedniki z gwary uczniowskiej:

ocena niedostateczna -; nauczyciel -

Ćw. nr 5. Przekazanie informacji o cechach językowo-stylowych prezentacji multimedialnej.

Ćw. nr 6. Pod hasłem *Wirtualny czy realny?* autorzy podręcznika przekazują informacje na temat Internetu, internetowego *savoir-vivre`u* (netykieta), skrótości języka w Internecie oraz proponują dyskusję na temat zalet i zagrożeń Internetu pt. *Wspólnota czy odosobnienie?*

Ćw. nr 7. Wyrazem jakich emocji lub nastrojów są emotikony?

☺ - :-D

;-) :-P

☹ -..... :-/

:-0 :->

Ćw. nr 8. Przedstaw swoją opinię na temat stawiania znaków interpunkcyjnych w internetowych komunikatorach i w SMS-ach.

Ćw. nr 9. Propozycje ćwiczeń dotyczących cechy dziennikarstwa sieciowego:

- Obejrzyj wydanie internetowe jednego z polskich dzienników. Ustal, jakie nowe możliwości otwiera przed dziennikarzem Internet. Powiedz, w jaki sposób mogą oni wzbogacać i uatrakcyjnić swój przekaz.

- Sprawdź w dostępnych ci źródłach, co to jest newsletter. Przygotuj newsletter klasowych aktualności. Roześlij go pocztą elektroniczną kolegom i koleżankom z klasy.

- Wyjaśnij, co to jest newsletter. Przygotuj newsletter poświęcony klasowym aktualnościom.

Autorzy cyklu *Słowa na czasie* wydawnictwa Nowa Era na zakończenie każdego rozdziału poświęconego kolejnej epoce literackiej (w każdej klasie są cztery rozdziały) umieścili podrozdział dotyczący mediów. Zawarli w nim teksty do analizy; fragmenty artykułów, recenzji, wywiadów (także ze stron internetowych), jak również polecenia dostosowane do tematyki zajęć. W klasie pierwszej edukacja medialna skupia się wokół zagadnień: teatr – świat widza i aktora; film – magia ekranu; sztuki piękne – świat oczami artystów; muzyka – mowa dźwięków. W klasie drugiej uczeń zapoznaje się bliżej z prasą, radiem, telewizją oraz Internetem. W klasie trzeciej (w celu doskonalenia kompetencji medialnej) autorzy zestawiają dotychczas poznane przez uczniów środki masowego przekazu: teatr a film; radio czy telewizja?; prasa a Internet; media – przyjaciel czy wróg? Taki zabieg sprzyja tworzeniu sytuacji problemowej i motywowaniu uczniów do zabierania głosu np. w dyskusji.

Wydawnictwo zadbało również, aby w podręczniku do kształcenia językowego panował porządek wynikający z logicznego ułożenia treści kształcenia. W każdej klasie podręcznik podzielony jest na trzy rozdziały, przy czym pierwszy poświęcony jest w całości komunikacji językowej. W klasie pierwszej są to wiadomości dotyczące: sytuacji komunikacji; odróżnianiu kłamstwa od fikcji literackiej; prowokacji językowej oraz odmian języka. W klasie drugiej umieszczono treści na temat: form wypowiedzi językowej (dialog, monolog, dyskusja, interpunkcja wypowiedzi dialogowych); odróżniania informacji o faktach od opinii; rodzajów argumentów, ich formułowania, rozpoznawania wypowiedzi argumentacyjnej. W klasie trzeciej autorka zwraca uwagę przede wszystkim na normę językową, etykę słowa, a także przybliża uczniom możliwości elektronicznego przekazywania informacji – e-mail, SMS, post internetowy, blog, czat.

Przykłady ćwiczeń zaproponowane przez autorów cyklu *Słowa na czasie*:

Ćwiczenia doskonalące umiejętność rozpoznawania intencji wypowiedzi:

Ćw. nr 1. Wpisz w odpowiednie rubryki tabeli cyfry oznaczające poszczególne wypowiedzi:

1. Postaram się przestrzegać zasad skutecznej komunikacji.
2. Jeśli nie zmienisz postępowania, stracisz przyjaciół.
3. Proszę cię, abyś mnie uważnie posłuchał.
4. Nie lekceważ swojego rozmówcy, bo nie uda wam się osiągnąć porozumienia.
5. Czy mógłbyś postarać się mówić wyraźniej?
6. Pokaż, że potrafisz się zmienić.

7. Staraj się okazywać rozmówcy swoje zainteresowanie.

8. Od dziś już zawsze będę pytać cię o zdanie.

Prośba	Rada	Ostrzeżenie	Obietnica

Ćw. nr 2. Ułóż jednozdaniowe wypowiedzi, zgodne ze wskazanymi intencjami.

namowa -

życzenie -

gratulacje -

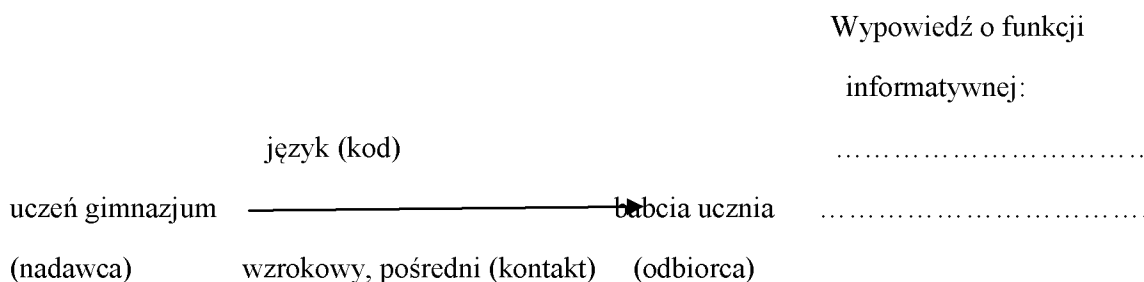
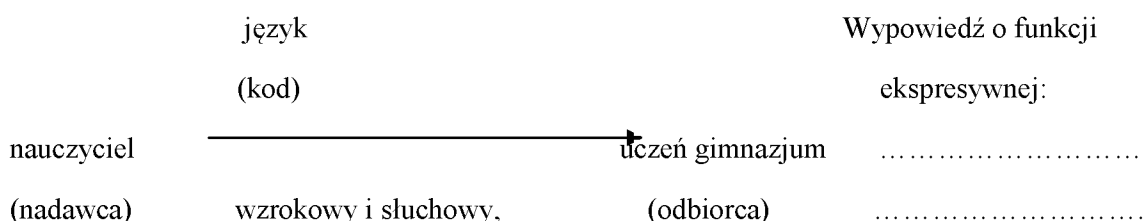
rozkaz -

usprawiedliwienie -

poinformowanie -

Kolejne ćwiczenie doskonali umiejętność rozpoznawania funkcji komunikatu oraz tworzenia wypowiedzi służącej uzyskaniu konkretnego celu w oficjalnej lub nieoficjalnej odmianie języka.

Ćw. nr 3. Ułóż wypowiedzi, które mogłyby zostać przekazane w sytuacjach komunikacyjnych przedstawionych na schematach.



Ćw. nr 4. Przekształć podane zdania, napisane w nieoficjalnej odmianie języka, na odmianę oficjalną.
Po co sobie strzępić język. Do Marka i tak nic nie trafia.

.....
Rzuć okiem na te moje gryzmoły. Daj mi znać, jeśli coś nie gra.

.....
Wszystko mi się poplątało – kompletnie nie wiem, z której strony ugryźć to zadanie.

.....
Ale niefart! Komórka mi padła i nie mogę z nikim pogadać.

.....
Bogata i różnorodna oferta materiałowa¹⁸⁶ przedstawiona w podręcznikach z cyklu *Słowa na czasie* pozwalają mieć nadzieję na odniesienie sukcesu zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli w dziedzinie edukacji medialnej.

Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe opublikowało cykl *Między nami*. Podręcznik w każdej klasie składa się z rozdziałów tematycznych, w których umieszczone zostały zarówno teksty literackie, jak i inne teksty kultury: fragmenty tekstów filozoficznych, naukowych oraz reprodukcje dzieł sztuki. Do każdego tekstu autorzy zaproponowali odpowiednie zadania, których celem jest pomoc nauczycielowi w przeprowadzeniu spójnych zajęć lub umożliwienie uczniom samokształcenia. Na zakończenie każdego rozdziału zamieszczono informacje na temat budowania różnych form wypowiedzi. Ćwiczenia mają analogiczny podział na rozdziały. Taki zintegrowany zamysł konstrukcyjny ułatwia uczniowi samodzielną pracę z podręcznikiem. Zeszyty ćwiczeń pozwalają rozwijać umiejętności ucznia na jednym tekście kultury, któremu towarzyszy blok ćwiczeń doskonalących: czytanie ze zrozumieniem, sprawność wypowiadania się w mowie i piśmie, umiejętność poprawnego posługiwania się językiem polskim.

Analizując jednak zawartość podręcznika i zeszytu ćwiczeń pod kątem kształcenia medialnego, nie znajduję w nich zbyt wielu propozycji związanych stricte z mediami i ich rolą we współczesnej komunikacji. Jedynie w klasie trzeciej znajduje się rozdział poświęcony edukacji medialnej, a w nim pojęcia takie, jak: kicz, graffiti, reklama, perswazja czy Internet.

Przykłady ćwiczeń:

Ćwiczenia dotyczące sytuacji komunikacyjnej i funkcji tekstu.

Ćw. nr 1. Połącz pojęcie z jego definicją:

¹⁸⁶ Propozycje innych ćwiczeń z tego cyklu przedstawiłam w rozdziale 6.2.

akt komunikacji	zbiór wyrazów i reguł rządzących ich łączeniem
kod	wymiana informacji między nadawcą a odbiorcą
język	system znaków służących do przekazywania informacji

Ćw. nr 2. Zaznacz przy każdym fragmencie tekstu, która funkcja w nim dominuje:

- a. przedstawieniowa
- b. ekspresywna
- c. impresywna
- d. fatyczna

- Poprawcie się, póki jeszcze czas – krzyczał z ambony w ostatnią niedzielę. – Nie wyrzekajcie się Boga, ludzie małej wiary, nie czcicie fałszywych proroków i bałwanów, bo On odwróci się od was. Nie bądźcie jak ci szaleńcy, którzy ufając tylko we własne siły, świat chcą budować od nowa.

(Paweł Huelle, *Weiser Dawidek*)

- Ach, babciu! – wołała Ewa od progu do otwierającej drzwi babci. – Ach, co za kolorowe drzewa w parku! Jestem zupełnie odurzona!...

(Hanna Ożogowska, *Za minutę pierwsza miłość*)

- Założywszy sobie, że moje marzenia w jakiś sposób zostały spełnione, zaczęłam przedwakacyjne przygotowania, poskracałam spódnice i ufarbowałam na zielono gimnastyczny podkoszulek, to były naprawdę ostatnie dni w szkole[...].

(Ewa Nowacka, *Dwaj mężczyźni i ona*)

Kolejne ćwiczenia odnoszą się do tekstu, będącego fragmentem rozmowy ze Stanisławem Lemem *O minusach internetu*.

Ćw. nr 3. Przedyskutujcie, czy zgadzacie się z opinią Stanisława Lema na temat Internetu. Podajcie zarówno argumenty, jak i kontrargumenty. Wnioski z dyskusji zapiszcie w dowolnej formie, np. w tabeli.

Ćw. nr 4. Porozmawiajcie o tym, jakie korzyści, a jakie zagrożenia może przynieść ludziom dalszy rozwój Internetu.

Ćw. nr 5. Napisz artykuł, np. do gazetki szkolnej, na temat dobrego i złego wpływu Internetu na młodych ludzi.

Z kolei w podręcznikach wydawnictwa Mac *Przygoda z czytaniem* dopiero w klasie drugiej, w rozdziale *My z globalnej wioski* pojawiają się zagadnienia związane z edukacją medialną – dotyczą teatru, telewizji, radia, kina, reklamy i Internetu. W klasie trzeciej ponownie niewiele jest odniesień do świata mediów, zwłaszcza w wydaniu internetowym. Autorzy zamieścili ciekawy tekst Ewy Ziółkowskiej *Mówimy coraz gorzej* (s. 204) oraz rozmowę z Rafałem Ziemkiewiczem *Literatura składa się ze słów wszystko zaczyna się i kończy na słowie* (s.205). Teksty umieszczone zostały jako nawiązania do wiersza Wisławy Szymborskiej *Na wieży Babel*. Mają na celu uświadomienie uczniom, jakie są słabe punkty współczesnej polszczyzny i co może być tego przyczyną.

Analogiczna sytuacja występuje w podręczniku z ćwiczeniami do kształcenia językowego *Przygoda z pisanem*. Najwięcej ćwiczeń związanych z edukacją i kompetencją medialną zamieścił autor w podręczniku do klasy drugiej. To m.in. formy zwrotu do adresata komunikatu, etykieta językowa, norma a błąd językowy. W klasie pierwszej uczeń znajdzie informacje na temat blogów internetowych, a w klasie trzeciej zasady prowadzenia rozmowy, elementy mowy ciała oraz wiadomości o stylizacji językowej i o dystansie w komunikacji.

Podsumowanie

Z przeprowadzonego zestawienia wynika, że edukacja medialna w podręcznikach i ćwiczeniach do języka polskiego w gimnazjum została potraktowana w większości marginalnie. Najlepiej wypada cykl *Słowa na czasie*. Pozostałe wydawnictwa realizują założenia podstawy programowej w zakresie wystarczającym, ale niekoniecznie zadowalającym. Uważam, że we współczesnej szkole nauczyciel powinien prezentować postawę pragmatyczną i samodzielnie szukać rozwiązań, które będą sprzyjały wyedukowaniu młodego człowieka w taki sposób, aby doceniał potęgę nowych mediów, a zarazem wiedział, jakie znaczenie ma kultura współuczestnictwa¹⁸⁷. Dlatego zgadzam się z Joanną Dobkowską¹⁸⁸, która mówi, że w sytuacji, w której instytucje edukacyjne utraciły swój monopol na przekazywanie wiedzy, a nowoczesną edukację trudno wyobrazić sobie bez wykorzystania mediów, opierając się na realistycznej ocenie rzeczywistości, warto podejmować działania, które gwarantują skuteczność. Jeżeli – co jest faktem – nasi uczniowie nie potrafią rozmawiać z nami językiem „W pustyni i w puszczy”, sięgnijmy do języka tekstów, które są im bliskie, traktując je jako punkt wyjścia do językowych analiz porównawczych, poszukiwania związków pomiędzy zjawiskami kultury, narzędzie przydatne w przekazywaniu wiedzy o języku i komunikacji. Pomocą w tak rozumianej edukacji mogą być m.in. interaktywne podręczniki dla nauczycieli – multibooki. Są to elektroniczne wersje podręczników wydanych w wersji papierowej, wzbogacone o elementy multimedialne. Aby z nich korzystać potrzebny jest komputer i rzutnik. Polecam

¹⁸⁷ Według Henry`ego Jenkinsa kultura współuczestnictwa to: *Kultura, w której fani i inni konsumenci są zapraszani do aktywnego uczestnictwa w tworzeniu redystrybucji nowych treści*. (Jenkins 2007, s. 257).

¹⁸⁸ Dobkowska J.,: *Multimedia w nauczaniu języka polskiego, czyli jak zorganizować zajęcia z edukacji medialnej* [w:] *Pomagamy uczyć*, nr 1/2009, s. 48.

sprawdzony przeze mnie multibook Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych do podręcznika Ewy Horwath i Grażyny Kielb *Blżej słowa* www.wsipnet.pl, a także scenariusze lekcji dotyczące edukacji medialnej zamieszczone na stronie internetowej www.edukaciamedialna.edu.pl/lekcje/. Program nauczania edukacji medialnej wraz z opracowaniem metodycznym znaleźć można także w monografii Piotra Drzewieckiego¹⁸⁹.

Warto również wspomnieć o rosnącej popularności nowej teorii uczenia się – konektywizmu, nazwanego „teorią uczenia się w XXI w.” Koncepcja przedstawiona przez George Siemens zakładająca, że ludzka wiedza nie musi być cała w głowie. Ta potrzebna, aktualna do wykonania określonego zadania może się znajdować w dostępnych urządzeniach i informacyjnych zasobach. Kluczową kompetencją człowieka epoki cyfrowej jest umiejętność pozyskania, zgromadzenia, a potem przetworzenia, wykorzystania i zastosowania informacji. Jeden z postulatów konektywizmu mówi, że uczenie się nie polega jedynie na konsumpcji zastanej wiedzy, ale na jej tworzeniu. Każda jednostka, która chce się czegoś nauczyć może to zrobić włączając się do istniejącej sieci wiedzy.¹⁹⁰ Uważam, że koncepcja konektywizmu, choć kontrowersyjna, zyska wielu zwolenników. Przemawia za nią m.in. rządowy program pilotażowy *Cyfrowa szkoła*¹⁹¹ zakładający odchodzenie od tradycyjnych podręczników na korzyść wyłącznego korzystania z e-booków.

Bardzo ciekawą propozycję spojrzenia na język przekazów medialnych przedstawił Bogusław Skowronek w monografii *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*. Dostrzega on konieczność zarysowania ram nowej subdyscypliny lingwistycznej, w której język charakterystyczny dla poszczególnych technologii medialnych traktowany byłby jak bardzo specyficzna, posiadająca własne cechy dystynktywne praktyka poznawcza (kognitywna) oraz systemowo-komunikacyjna (lingwistyczna), którą nazywa mediolingwistyką. Według autora mediolingwistyka to dział języka, który będzie badał wydarzenia językowo-komunikacyjne motywowane medialnie w ujęciu semantyki kognitywnej i lingwistyki kulturowej.¹⁹² Uważam, że jest to bardzo ciekawa propozycja, umożliwiająca wielowymiarowe spojrzenie na język, którego wyznacznikami nie są jedynie czynniki systemowo-formalne i treściowo-semantyczne, ale także kulturowo-medialne.

¹⁸⁹ Drzewiecki P., *Media Aktywni. Dlaczego i jak uczyć edukacji medialnej?* Otwock-Warszawa 2010.

¹⁹⁰ Informacje zaczerpnięte ze stron <http://www.mechanikaumyslu.pl/2011/03/konektywizm-teoria-uczenia-sie-w-xxi-w/> oraz <http://www.edunews.pl/badania-i-debaty/badania/1077-konektywizm-czyli-rewolucja-w-uczeniu-sie>

¹⁹¹ http://www.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=3301%3Ae-podrecznik-dlaczego-ma-si-nie-uda&catid=272%3Aministrstwo-komunikaty-i-wyjania-men&Itemid=355

¹⁹² Skowronek B., *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków 2013.

6.2. Propozycje metodyczne

Jako materiał uzupełniający tę część pracy pragnę zaproponować wybór ćwiczeń i zadań, które mogą być przydatne w kształceniu językowo-komunikacyjnym. Dotyczą one przede wszystkim tych dziedzin nauki o języku, w których uczniowie popełniali najczęściej błędów, zarówno w komunikacji na forach, jak i w wypracowaniach klasowych.

I. Ćwiczenia i obserwacje językowe

A. Ćwiczenia językowe pomagające uczniom rozróżnić odmiany języka: mówioną, pisaną, oficjalną, nieoficjalną, a także różne style wypowiedzi.

Do realizacji tego zagadnienia wybrałam przykłady z zeszytu ćwiczeń Anna Grabarczyk *Słowa na czasie* oraz zeszytu ćwiczeń Agnieszki Łuczak, Ewy Prylińskiej, Rolanda Maszki *Między nami*. Niezbędne będzie wprowadzenie teoretyczne na temat odmian języka (w tychże zeszytach ćwiczeń).

Ćwiczenie nr 1.

W jaki sposób formułuje swoją wypowiedź autorka listu, a w jaki – dziewczęta prowadzące rozmowę telefoniczną? Wyjaśnij, z czego wynikają dostrzeżone przez ciebie różnice.

Kochana Marysiu!

Dziękuję za Twój [...] list, nie pisałaś dawno i sprawił mi on wielką radość. Niestety, u mnie nic dobrego. Sytuacja staje się z każdym dniem coraz bardziej napięta. Zawieszona pomiędzy Tolą a Olkiem czuję się zupełnie bezradna. Właściwie jedynym wyjściem byłoby odesłanie Toli na wieś, ale sama powiedz, czy mogę to zrobić?

(Z. Chądzyńska „Statki, które mijają się nocą”)

- Dzień dobry. Mówi Kamila, czy mogłabym rozmawiać z Ewą?

- Chwileczkę...

- No, co tam? - spytała wesoło Ewa. - Ciekawi cię, co dalej z Olkiem?

- Poniekąd – bąknęła Kamila. - Powróżyłabyś mi?

- Kiedy?

- No...wpadłabym do ciebie za kilka minut.

- OK, wpadaj.

- Tylko, że...- Kamila się zająknęła.

- No? - spytała Ewa glosem, który zdradzał, że spodziewa się usłyszeć ploteczkę.

- Jestem z psem. Mogę z psem?

- *Możesz – odparła wyraźnie rozczarowana.*

(*M. K. Piekarska „Klasa pani Czajki”*)

Ćwiczenie nr 2.

Przyporządkuj odmianom języka ich właściwości, wpisując w rubryki odpowiednie cyfry.

Odmiana mówiona języka (nieoficjalna)	Odmiana pisana języka (oficjalna)

1. opuszczanie niektórych części zdania
2. pośredni kontakt nadawcy i odbiorcy
3. bogate słownictwo
4. większość zdań o prostej budowie
5. używanie słownictwa potocznego
6. przewaga zdań złożonych

Ćwiczenie nr 3.

Wpisz literę *O* obok zwrotów i wypowiedzi pochodzących z odmiany oficjalnej języka, a literę *N* przy sformułowaniach należących do odmiany nieoficjalnej.

1. Hejka!
2. Dzień dobry!
3. Z poważaniem
4. Jak się masz?
5. Buziaki!
6. Szanowny Panie!
7. No co ty!
8. Zwracam się z uprzejmą prośbą...
9. Wielkie dzięki!
10. Przepraszam, czy mógłbym w czymś pomóc?
11. Sorki...
12. Pani pozwoli, że się przedstawię.
13. Serdecznie dziękuję.
14. Pozdrawiam gorąco.
15. To na razie!
16. Jeśli można, chętnie zadam parę pytań.

17. Trzymajcie się!
 18. Co tam nowego?
 19. Bardzo mi miło poznać Pana Profesora.
 20. Jestem niezmiernie wdzięczny...
- a. Wypisz pięć innych zwrotów lub wyrażeń stosowanych często w wypowiedziach nieoficjalnych.
.....
 - b. Ułóż czterozdaniowy dialog w oficjalnej odmianie języka. Wykorzystaj co najmniej cztery zwroty grzecznościowe.
.....
.....

Ćwiczenie nr 4.

Podkreśl jedną kreską czasowniki i zwroty typowe dla stylu urzędowego, a dwiema kreskami – dla stylu potocznego.

zawarli związek małżeński, związali się węzłem małżeńskim, ożenił się, wstąpił na nową drogę życia, chajtnęli się, zmienili stan cywilny, wzięli ślub, pobrali się, poślubiła kogoś, stanęli na ślubnym kobiercu

zawiadamiać, rozgłaszać, oświadczać, informować, rozpowiadać, puszczać plotkę, komunikować, podawać do wiadomości, gadać, mówić, oznajmić, trąbić, szeszczyc wieści

Ćwiczenie nr 5.

Zapisz podane wypowiedzenia we wskazanych stylach.

Jan dostał urlop.

styl potoczny

styl urzędowy

Padał deszcz.

styl potoczny

styl naukowy

Poznałem dziewczynę.

styl potoczny

styl artystyczny

Zjadł obiad.

styl potoczny

styl publicystyczno-dziennikarski

B. Ćwiczenia związane z komunikacją językową i funkcjami wypowiedzi

Z odmianami języka łączą się nierozdzielnie jego funkcje. Warto uświadomić uczniom, że w każdym akcie komunikacji językowej istnieje sześć komponentów: nadawca, odbiorca, komunikat, kontekst (czyli to, co komunikat oznacza), kod oraz kontakt, a funkcje języka (przedstawieniowa, ekspresywna, impresywna, poetycka, fatyczna) są odpowiednikami tych składników.

Przed przystąpieniem do „standardowych” ćwiczeń, proponuję zaangażować uczniów w pracę grupową, której celem będzie przygotowanie wypowiedzi na zadane tematy, np.:

grupa I: Poinformuj kolegów o planowanej wycieczce klasowej.

grupa II: Przekonaj kolegów, że warto brać udział w akcjach charytatywnych.

grupa III: Przekaż emocje, jakie towarzyszyły ci podczas uroczystości urodzinowej.

grupa IV: Ułóż wiersz, który mógłbyś koledze wpisać do pamiętnika.

Efektom prezentacji będą widoczne dominujące funkcje komunikatów – w gr. I – przedstawieniowa, w gr. II – impresywna, w gr. III – ekspresywna, w gr. IV – poetycka.

Należy pamiętać, że w praktyce językowo-komunikacyjnej często spotkamy się z wypowiedziami, które będą pełniły różne funkcje jednocześnie.

Kolejne ćwiczenia do tej części zaczerpnęłam z *Zeszytu ćwiczeń do gimnazjum Między nami* A. Łuczak, E. Prylińskiej dla klasy trzeciej, wyd. GWO.

Ćwiczenie nr 1.

Ustal, jaka funkcja językowa dominuje w poniższych wypowiedziach:

1. Przesłuchania kandydatów do udziału w filmie „Pan Tadeusz” odbywają się w godzinach 10.00 – 14.00.
2. Proszę, dajcie mi jeszcze jedną szansę!

3. Chmura z gradem jak balon szybko z wiatrem leci. Kragla, ciemnoblękitna, w środku złoto świeci...
4. Wspaniale! To była najlepsza interpretacja, jaką kiedykolwiek słyszałem.

Ćwiczenie nr 2.

Skonstruuj wypowiedzi bohaterów tak, by dominowała w nich wskazana funkcja językowa (dotyczy mitu o Parysie).

Opowieść Hermesa o tym, co się zdarzyło na Olimpie – funkcja przedstawieniowa.

Zachwyt Parysa – funkcja poetycka.

Kuszenie Parysa – funkcja impresywna.

Rozterki Parysa – funkcja ekspresywna.

Ćwiczenie nr 3.

Uzupełnij komiks wypowiedziami bohaterów (str. 32) tak, by w każdej z nich dominowała wskazana funkcja językowa.

Następne propozycje ćwiczeń przytaczam za podręcznikiem dla gimnazjalistów dla klasy II I. Muszyńskiej, J. Grzymały *Czas na polski*, wyd. Oficyna Edukacyjna – Krzysztof Pazdro, cz. 1, str. 39, Warszawa 2006.

Ćwiczenie nr 4.

Funkcję impresywną pełnią wszystkie teksty reklamowe. Do takich należą plakaty teatralne. Zaprojektuj plakat w związku z wystawieniem *Nocy listopadowej* (do wyboru, przypis: autor). Przekonaj widzów, że warto obejrzyć inscenizację tego utworu.

Ćwiczenie nr 5.

Zbuduj wypowiedź, w której postarasz się nakłonić bliską Ci osobę do przyjęcia Twojego punktu widzenia na jakąś sprawę. Zastosuj środki językowe właściwe dla tej funkcji języka: wyrazy emocjonalnie nacechowane, rozkazniki, wykrzyknienia, argumenty.

Ćwiczenie nr 6.

Uzupełnij podane zdania (aby wykonać ćwiczenie, uczniowie powinni poznać wcześniej wiersz Horacego lub zapoznać się z nim w trakcie zajęć).

C. Ćwiczenia dotyczące komunikacji w cyberprzestrzeni

Jeśli nauczyciel dysponuje komputerem, może wykorzystać „żywy” tekst internetowy. Jeśli nie, powinien przygotować testy wcześniej.

Przeredaguj tekst (z odmiany nieoficjalnej na oficjalną). Nauczyciel rozdaje testy, może ich być kilka, by przeprowadzić pracę w grupach.

Ech, daj spokój Monia! Już wszystko jest powiedziane! Jest plan i tyle! ;) Rozumiesz? Jedziemy wszyscy i nie się nie bój! Będzie git! Wszystkim będzie pasować, zobaczysz ;) Radzę zmienić temat... Np. jak myślicie w muzeum browaru dadzą nam próbkę do spróbowania >: :) Ech, ja myślę, że nie :(

Szkoda :) Choć ja tam będę mieć moją kawkę więc dam sobie radę :) Kocham Was klóćibidy ;** (To zwrot używany w moich stronach oznaczający ludzi klóćących się, oczywiście :)))

Ćwiczenie nr 2.

Nauczyciel koordynuje pracę uczniów. Zadaje pytania i dodatkowe polecenia, np.:

1. Jaką odmianę języka prezentują teksty przed przeredagowaniem, a jaką po przeredagowaniu?
2. Poszukaj błędnie napisanych wyrazów i popraw ich pisownię.
3. Rozszyfruj znaczenie emotikonów użytych w tekście. Określ, jaką spełniają funkcję.

Ćwiczenie nr 3.

Podajemy uczniom tekst i prosimy, aby zapisali go w formie takiej, jaką umieściliby na forum, np. klasowym. Wykonanie tego ćwiczenia polecam wykonać w pracowni komputerowej.

Przykład tekstu (zaczepnięty z forum www.nastek.pl):

"Rano świeciło słońce, kiedy jechałem do szkoły autobusem linii 33. Potem pogoda się zmieniła i nim dobiegłem z przystanku do budynku liceum, byłem już cały przemoczony. Zdenerwowało mnie to - w końcu miałem się dziś pochwalić znajomym nowymi butami firmy Nike i wspaniałą, zieloną bluzą z kapturem od Xsport, które teraz wyglądały jak ubłocone świnki w chlewie. Moje zniesmaczenie wywołane deszczem i błotem szybko jednak zniknęło, kiedy przed frontowymi drzwiami zobaczyłem uśmiechniętą, machającą do mnie, równie zmokniętą jak ja Karolinę. Dziewczyna zarumieniła się i pocałowała mnie w policzek na powitanie. Następnie szybko pobiegła na lekcje. To był jednak miły poranek."

Ćwiczenie nr 4.

Jakie, waszym zdaniem, warunki powinni spełnić uczestnicy komunikacji internetowej, aby mogli się skutecznie porozumieć w cyberprzestrzeni? Rezultatem pracy może być stworzenie rankingu takich warunków.

Ćwiczenie nr 5.

Proponuję zachęcić uczniów do niestandardowej metody wzbogacania słownictwa i ćwiczenia swobody komunikowania się w pisanej odmianie języka poprzez udział w dyskusji na forum młodzieżowym. Warianty realizacji tego zadania mogą być różne. Uczniowie sami zdecydują, czy wolą dyskutować między sobą (w kręgu znajomych) czy wejść w rozpoczęty wątek już istniejący na forum i wpisywać posty, których adresatami będą młodzi – nieznajomi. Jeśli uczniowie wyrażą zgodę, możemy potem wspólnie omówić poszczególne wpisy pod względem ich poprawności

językowej. Fora dyskusyjne mogą pełnić wiele funkcji, które rozwijają zarówno kompetencje komunikacyjne, jak i medialne. Dorota Siemieniecka wymienia następujące:

- **poznawczą** – pozyskiwanie informacji, docieranie do osób o wyższym poziomie kompetencji i wiedzy;
- **kształcącą** – rozwój zdolności poznawczych, selektywnego stosunku do informacji, krytycznej postawy wobec informacji, umiejętności merytorycznej i rzeczowej argumentacji;
- **dydaktyczną** – jako źródło umiejętności opartych na doświadczeniu i dywergencyjnym podejściu do rozwiązywanego problemu;
- **praktyczną i badawczą** – weryfikacja poprawności informacji i jej rzetelności;
- **samokształceniową** – samodzielne wyszukiwanie forów, list i grup dyskusyjnych odpowiadających analizowanej problematyce, własnej ocenie wartości informacji uzyskiwanych z tych źródeł;
- **informacyjną** – prezentowanie wiedzy w sposób nieusystematyzowany, dzielenie się doświadczeniem i trudnościami w rozwiązywaniu podobnych problemów;
- **transformacyjną** – łączenie różnych poglądów i sposobów rozwiązań problemów;
- **ekspresywną** – poddawanie obiektywnej krytyce własnych wytworów, pomysłów, działań, projektów;
- **społeczną i interpersonalną** – wspólna praca nad projektem czy rozwiązywanym problemem, dzielenie się doświadczeniem i wiedzą, wymiana źródeł, nawiązywanie relacji interpersonalnych i przyjaźni, tolerancja wobec innych członków grupy, asertywne zachowania, doskonalenie umiejętności argumentowania własnych przekonań.¹⁹³

Ćwiczenie nr 6.

Wykorzystując informacje znalezione w Internecie, przygotuj prezentację multimedialną na temat polskiego hymnu narodowego.¹⁹⁴

W celu realizacji tego polecenia przypominamy uczniom, na jakie treści powinni zwrócić uwagę, szukając informacji w Internecie oraz jaką formę powinna przyjąć prezentacja, np.:

1. Zbierz materiały konieczne do zaprezentowania tematu, przedstaw je na kolejnych stronach:

- na pierwszej – podaj imię i nazwisko autora oraz temat prezentacji

¹⁹³ Siemieniecka D., *Internet w edukacji [w:] Pedagogika medialna*. Red. B. Siemieniecki, Warszawa 2007, s.115

¹⁹⁴ Temat prezentacji powinien być dostosowany do realizowanych treści programowych.

- na drugiej – główne tezy wystąpienia
 - na kolejnych – materiały uporządkowane według wybranej zasady.
2. Postaraj się, aby prezentacja stanowiła jednolitą wizualną całość.
 3. Zachowaj równowagę między formą a treścią, podporządkuj formę celom pokazu.
 4. Przygotuj tekst ustnego komentarza dotyczącego poszczególnych slajdów prezentacji.
 5. Włącz do swojej wypowiedzi anegdoty, ciekawostki, cytaty.
 6. Mów głośno, wolno, wyraźnie, modulując głos.
 7. Po wyświetleniu ostatniego slajdu podziękuj słuchaczom za uwagę.

II. Ćwiczenia w doskonaleniu pisowni

A. Ortografia

Dużo osób uważa, że nie ma powodu uczyć się ortografii, skoro mamy w edytorze tekstu opcję korekty ortograficznej. Uważam, podobnie jak Edward Polański¹⁹⁵, że jest to przekonanie błędne, ponieważ program taki wychwyci jedynie oczywiste usterki, podkreśli je, natomiast na przykład nie rozstrzygnie, kiedy napisać rozdzielnie *nie na żarty*, a kiedy łącznie *nienażarty*, kiedy wyraz *Kościół* zapisać wielką literą, a kiedy małą itp.

Oprócz bezwarunkowej konieczności sprawdzania przez nauczycieli stopnia opanowania zasad pisowni ortograficznej przez uczniów, przeprowadzania dyktand kontrolnych (także z lukami) proponuję przy każdej okazji przypominać zasady ortograficzne (np. w wyrazach zapisywanych na tablicy czy przy okazji czytania tekstów na głos).

1. Przykład dyktanda z lukami

Na ig...yskach kr...lewskich zgromadzili się dostojni goście: ksią...ęta, dwo...anie, ryce...e, c...dzoziemscy goście. Ka...dy chciał być widzem walk dzikich zwie...ąt.

Kr...l skin...l palcem i drapie...niki zostały sp...szczone z up...ę...y. Na arenę wbiegło ogromne lwisko. Zwierz podni...ł leb, zat...ął g...ywą i ryknął. P...bliczność zadr...ała.

Kiedy slu...ba podniosła kraty, z klatki wymkn...ł się tygrys. Błysnął klami, zatopił wzrok w p...eciwniku i błyskawicznie go obiegłszy, przycail się w k...cie wybiegu. Ale oto na arenę wyskak...ją dwa lamparty, ...ciwie rozglądając się wok...ł w posz...kiwaniu łatwego ...eru.

¹⁹⁵ Polański E., *O polskiej ortografii i interpunkcji dzisiaj – ze szczyptą humoru. Komunikacyjna skuteczność a poprawność* [w:] *Żonglowanie słowami. Językowy potencjał i manifestacje tekstowe*. Red. M. Kita, Katowice 2006, s.202.

Nagle z kru...ganków ktośuca rękawiczkę. To Marta, p...epiękna c...rka mo...nego księcia. Który ze śmiałk...w odwa...y się p...jść między dzikie zwie...ęta, aby udowodnić dziewczynie, że jest bo...aterem?

Oto Emrod śmiało podejm...je wyzwanie. W zwycię...kiej ...wale ryce... wstęp...je na kru...ganki i zwraca rękawiczkę księ...niczce. Ale, ku zdziwieniu widz...w, odrz...ca jej wdzięczność. ...onor ryce...a to coś więcej ni... podejmowanie ryzyka dla kaprysu damy serca. Kobieta nara...ająca swojego uko...anego na niebe...pieczeństwo nie zasług...je na jego miłość.

2. Pomysł autorski

Lubianą przez uczniów, wymyśloną i wypróbowaną przeze mnie metodą nauki i utrwalania poprawnej pisowni są tzw. notesiki ortograficzne. Ćwiczenie polega na tym, że na początku każdej lekcji języka polskiego dwie wybrane przeze mnie osoby (wszyscy mają przygotowane wyrazy) na przemian dawały sobie do zapisania na tablicy wyrazy z trudnością ortograficzną (5 słów). Za poprawnie zapisane słowo uczeń otrzymywał „+”, ale gdy zapisał źle, „+” otrzymywał przeciwnik. Uczniowie starali się więc, aby słowa się nie powtarzały i były trudne. Warunkiem było wybieranie wyrazów ze słownika ortograficznego. Za pięć „+” uczeń dostawał ocenę - „piątkę”. Jeśli któryś z wybranych uczniów nie miał przygotowanych wyrazów, ponosił konsekwencje nieprzygotowania (do ustalenia przez nauczyciela). Oczywiście zabawę taką prowadzimy przez jakiś czas, np. jedno półrocze w każdym roczniku.

Publikacji z ćwiczeniami ortograficznymi, zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli jest bardzo dużo. Ja polecam sprawdzone wydawnictwa, m.in.: Danuty Krzyżyk i Edwarda Polańskiego *Testy językowe i ortograficzne dla starszych klas szkoły podstawowej i gimnazjum*; Barbary Trębacz-Kopickiej i Agnieszki Łuczak *Ortografię dla szkoły podstawowej i gimnazjum* czy cykl *Zeszytów ćwiczeń do nauki ortografii* Zdzisławy Saduś.

B. Interpunkcja

Jak wynika z analizy materiału badawczego, największą ilość błędów w pisowni stanowią błędy interpunkcyjne. Młodzież uważa, że przestankowanie jest nieważne i nie wnosi do tekstu nowych treści. Zapisu interpunkcyjnego nie ułatwia żaden program korekty komputerowej. Należy uświadomić uczniom, że choć znaki interpunkcyjne faktycznie nie wnoszą dodatkowego znaczenia, to mogą je radykalnie zmienić. Aby uzmysłowić rolę znaków interpunkcyjnych, proponuję podać kilka przykładów. Ja wykorzystałam przykłady zamieszczone przez Edwarda Polańskiego¹⁹⁶. Przytaczamy anegdotę – W pewnej depeszy źle wstawiono kropki. W rezultacie zamiast komunikatu:

Farmerzy. Bydło zdycha. Burmistrz zakazał mięsa z niego jeść.

¹⁹⁶ *Ibid.*, s.212.

Otrzymano tekst:

Farmerzy bydło. Zdycha burmistrz. Zakazał mięsa z niego jeść.

Inna depesza tego typu:

Powiesić, nie można zwolnić!

Powiesić nie można, zwolnić!

Bardzo ważną rzeczą przy nauczaniu zasad przestankowania jest wskazanie praktycznych zastosowań znaków interpunkcyjnych, zwłaszcza przecinków. Dobre efekty przynosi utrwalanie zasad interpunkcyjnych przy nauczaniu składni.¹⁹⁷ Podział wypowiedzeń na pojedyncze i złożone współrzędnie i podrzędnie (także ich rodzaje) oraz praktyczne ćwiczenia na tekście (oprócz pamięciowego wyuczenia spójników, przed którymi stawia się przecinki, a przed którymi nie) daje, według moich obserwacji dydaktycznych, najlepsze efekty. Spory zestaw takich zadań znajduje się w ćwiczeniach do drugiej klasy gimnazjum¹⁹⁸ Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego.

Oto przykład:

Wstaw przecinki w odpowiednie miejsca. Podkreśl wypowiedzenia złożone z imiesłowowym równoważnikiem zdania.

Tematyka ostatnich lekcji geografii dotyczyła astronomii. Zajęcia bardzo nas interesowały ale sprawdzian okazał się trudny. Z napięciem czekaliśmy na wyniki które okazały się zaskakująco dobre. Omówiwszy wyniki sprawdzianu nauczyciel zaproponował nam wycieczkę do planetarium we Fromborku. Postawił jednak warunek: cała klasa miała się zająć organizacją wyjazdu.

Chętnie się zgodziliśmy myśląc o całym dniu spędzonym poza szkołą. Przygotowując się do wycieczki podzieliliśmy się obowiązkami. Jedni zbierali materiały dotyczące Kopernika inni – historii Fromborka. Jeszcze inni sprawdzwszy w Internecie rozkład autobusów opracowali program wycieczki.

Przejrawszy przygotowane przez nas materiały nauczyciel uznał że jesteśmy dobrze przygotowani do wycieczki. Udało się jedyemy!

Ćwiczenia tego typu mogą posłużyć do sprawdzenia znajomości zasad interpunkcji.

Podsumowanie

Nie od dziś wiadomo, że sukces edukacyjny zależy w znacznym stopniu od nauczyciela – jego wiedzy i zaangażowania – dla którego najważniejszy jest uczeń i jego umiejętności, także sprawnego posługiwania się językiem dostosowanym do różnych sytuacji komunikacyjnych. Obrazowo opisał język Andrzej Markowski¹⁹⁹, porównując go do gry w klocki: *mając stosunkowo mały zestaw klocków podstawowych o różnych kształtach i przeznaczeniu i znając podstawowe reguły łączenia klocków,*

¹⁹⁷ Bardzo przydatny zestaw ćwiczeń w formie poradnika proponuje Wilga Herman w pozycji *Interpunkcja i składnia* oraz Zofia Czarniecka-Rodzik w *Gramatyce języka polskiego w ćwiczeniach*.

¹⁹⁸ Łuczak A. Prylińska E., *Język polski. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum cz.2*, Gdańsk 2004.

¹⁹⁹ Kochański W. Klebanowska B. Markowski A., *O dobrej i złej polszczyźnie*. Warszawa 1989, s. 8.

możemy tworzyć rozmaite budowle: stereotypowe i kunsztowne, powtarzalne i jednostkowe, małe i duże. Dodanie kilku nowych klocków zwiększa liczbę kombinacji (i budowli) o kilkaset. Wymyślenie nowej zasady ułożenia klocków umożliwia konstrukcję dziesiątków nowych budowli. Świadomie posługując się tymi klockami i regułami ich łączenia, możemy tworzyć to, co chcemy. Nauczyciel powinien więc starać się wyposażyć ucznia w jak największą ilość klocków, pokazując jednocześnie, jak je z sobą łączyć. Ważne jest, aby uczeń sam poczuł się architektem, miał pewną swobodę w wyborze reguł i form i oby – nawet metodą prób i błędów – szukał najpiękniejszego i najbardziej funkcjonalnego projektu. Pedagog naucza, a nie poucza, dyskretnie obserwuje ucznia, który bawiąc się słowem jak klockami, zyskuje sprawność językową. To najcenniejsza umiejętność, niezbędna w codziennym życiu opartym na komunikacji z drugim człowiekiem, także w pracy z uczniem. Dodatkowo połączenie tradycyjnej i interaktywnej nauki języka polskiego z odpowiednim wychowaniem daje gwarancje, że młodzi, jako przyszli nosiciele normy językowej, będą dbali o język polski nie gorzej niż ich rodzice i dziadkowie.

ZAKOŃCZENIE. Współczesny język nastolatków – diagnozy, prognozy i postulaty pedagogiczne

Przedstawiona dysertacja pt. *Język i styl młodego pokolenia w kontekście przemian kulturowych (na przykładzie dyskursu na forach internetowych)* wpisuje się w nurt prac lingwistycznych o nachyleniu socjo-pragmatycznym i normatywnym, próbując określić stan języka polskiego w dobie cyfryzacji. Szczególnie interesujące są badania polszczyzny młodego pokolenia, bo przecież dzisiejsze nastolatki, zafascynowane elektronicznymi mediami interaktywnymi, będą w najbliższym czasie stanowić językowo-stylowe.

Obszerny materiał badawczy²⁰⁰, którego z oczywistych względów nie mogłam przedstawić w całości (w pracy znajduje się wybrany materiał ilustracyjny dotyczący omawianych tu zjawisk) oraz jego różnoaspektowa analiza zasadniczo potwierdza przyjęte założenia (także obserwacje innych badaczy tej sfery dyskursywnej – zob. *Bibliografia*) i pozwala zauważyć pewne prawidłowości, charakteryzujące młodzieżowy dyskurs w sieci z punktu widzenia pytań badawczych, które wyznaczały tematykę tej pracy (por. *Wstęp*).

1. Zmiana medium tylko w pewnym stopniu modyfikuje zachowania językowe nastolatków w stosunku do sposobu, w jaki wypowiadają się w codziennych, bezpośrednich kontaktach nieoficjalnych, zwłaszcza z rówieśnikami. Przestrzeń forów internetowych (tu: młodzieżowych) wpływa na dostosowanie języka wypowiedzi przez autora/nadawcy, który musi uwzględniać specyfikę kontaktu sieciowego i wymogi konkretnej interakcji nadawczo-odbiorczej, względną anonimowość rozmówców, typ kontaktu (nieoficjalność, publiczny charakter rozmowy, spontaniczność, tempo wymian itp.). Akceptując reguły, jakimi rządzi się forum, a także biorąc udział w dyskusji, młody użytkownik ujawnia nie tylko swoje kompetencje językowo-komunikacyjne, ale również swoje zainteresowania, doświadczenia i cele życiowe, dzieli się własnymi problemami lub wyraża swoje opinie, w pewien dostępny sobie sposób kreuje własny wizerunek. Tematyka rozmów i wyrażane oceny składają się na językowo-kulturowy obraz współczesnej młodzieży i ich wizję rzeczywistości. Forumowicze to zazwyczaj zagubieni młodzi ludzie, szukający autorytetów wśród rówieśników. Mało czasu poświęcanego dzieciom przez rodziców w domu powoduje, że ich pociechy korzystają m.in. z Internetu, traktując go nie tylko jako miejsce spotkań, ale także jako środek do zdobywania informacji na różne tematy.

Z porównania języka i stylu dyskursu na forach z językiem i stylem wypracowań klasowych wynika, że korzystniej pod względem normatywnym wypada dyskurs na forach. Stąd wniosek, że o tym, jaka jest sprawność językowa współczesnej młodzieży, nie decyduje

²⁰⁰ Charakterystyka materiału źródłowego znajduje się we *Wstępie*, s. 4,5.

miejsce ani cel pisania, ale rzeczywiste umiejętności konkretnych młodych ludzi i specyfika grupy wiekowej (młodym ludziom często bardziej zależy na opinii rówieśników w sieci niż na ocenie w szkole, gdzie piszą na „zaliczenie”). Większa sprawność językowa użytkowników forów wynika przede wszystkim z dbałości o budowanie swojej atrakcyjności w nawiązywaniu kontaktów, której ważnym elementem jest wykorzystanie *gry językowej*.

2. Styl wypowiedzi na forum jest zdeterminowany przez typ kontaktu (nieoficjalny, symetryczny) i kontekst rozmowy. Forum jest miejscem spotkań nadawczo-odbiorczych, na którym mieszą się i wzajemnie przenikają różne odmiany stylowe. Dominującą cechą biolektalną forumowiczów jest używanie jednak potoczność, która jest tu nie tylko kategorią językowo-stylistyczną, ale także kulturową – związaną z (sub)kulturą młodzieżową, przejmującą wzory i modele kultury popularnej (popkultury). Najczęstsze uchybienia stylowe (przesadna potoczność, emocjonalność, nierzadko agresja) są wynikiem zwracania większej uwagi na sam kontakt i treść komunikatu niż na jego formę – ale też słabego opanowania reguł organizacji tekstu pisanego. Ekspresja wyraża przede wszystkim zaangażowanie autora postu, może podkreślać bezpośrednie relacje łączące go z odbiorcą, wreszcie stanowić element kreatywności czy też kreacji własnego wizerunku w sieci.
3. Ważnym sygnałem sprawności językowo-stylistycznej młodzieżowego dyskursu w sieci jest składnia komunikatów. Biolekt młodzieżowy na forach cechuje składnia typowa dla odmiany mówionej (w wariacie potocznym):
 - wypowiedzenia krótkie, czasem niepełne, często ekspresywno-oceniające – stosowane, by zaznaczyć swoją obecność; wyrazić aprobatę bądź niechęć, np. *No brawo takie coś może się przydać; Dobrze, że ten dział istnieje. Będzie można popisać trochę.; Macie całkowitą rację@; Po co Ci to? Dla szpanu w gimnazjum?; Idź na piwo, odreaguj a później weź się w garść.; ja jestem za karą śmierci!!!! jak zabił..jego też zabić... a nie jakieś dziwne wyroki... aaa poza tym tu jest Polska... nic dodać i nic ująć...*
 - udział parataksy i addytywności, np. *A gimnazjum z podstawówką nie jest połączone, a dziewczyny raz na ruski rok się na Orliku pojawiają.; Najgorszy to zależy od indywidualnego podejścia każdego ale na pewno jest to okres wzmożonego dorastania, hormony buzuja, robi się taka jedna zbieranina w gimnazjum i potem jest jak jest.; u nas też coś takiego było, przedstawialiśmy to jakiś miesiąc temu ale tylko uczniom z naszej szkoły a nie rodzicom.; Prawie zawsze pożyczam, albo skanuję notatki.*Najczęściej w konstrukcjach parataktycznych uczniowie wykorzystują spójniki: *i, a, ale, albo*.
 - wśród konstrukcji hipotaktycznych, które dominują na forach, przeważają zdania dwukrotnie złożone dopełnieniowe i okolicznikowe, np. *Tym, że zwróciłam uwagę na tego chłopaka, nie jestem zdziwiona.; Świetnie pokazałeś jak wyrwać łaskę; Wydaje mi się, że za dużo mądrych książek się naczytałeś;); Dziwię się też, że zadbany mężczyzna kojarzy się z gejami czy kimś takim.; Sam przeczytałem to z ciekawości, żeby porównać swoje spostrzeżenia.*

Konstrukcje takie są charakterystyczne dla aktów typowych dla zdialogizowanej komunikacji na forach takich, jak: prośba o radę czy głos w dyskusji, ponieważ autorzy komunikatów prezentują w nich przede wszystkim swoje stanowisko, argumentują własne zdanie, przedstawiają problem czy wreszcie o sobie opowiadają. Właśnie dlatego składnia na forach, której głównym wyróżnikiem jest potoczność, wykazuje się jednak sporym zdyscyplinowaniem i uporządkowaniem – w składni opisowo-sprawozdawczej, interpretacyjnej, argumentacyjnej czy perswazyjnej pojawia się narracja bardziej zintelektualizowana, charakteryzująca oficjalną odmianę języka.

4. Wizualizacja komunikatów – głównie za pomocą graficznych znaków języka netspeak'u, czyli emotikonów, które pojawiają się zazwyczaj w miejscach przeznaczonych dla konwencjonalnych znaków przestankowych (bywają wtedy znakiem delimitacji wewnętrznej). Emotikony są przede wszystkim sposobem wyrażania emocji; stanowią ramę pragmatyczną komunikatu, zastępują mowę ciała – uatrakcyjniają, dopełniają, wizualizują przekaz lub zastępują jego składniki werbalne. Ikoniczny kod może pełnić różne funkcje: interpunkcyjną, ludyczną, fatyczną, także integrującą – wszak „buźki” są zrozumiałe dla wszystkich użytkowników forum. Ale i w tym zakresie widać ubóstwo – najczęściej używane ikony to zaledwie kilkanaście spośród tych, które są dostępne i wyliczone w ikonicznym słowniku sieci²⁰¹.
5. Istotnym wyróżnikiem składni tych tekstów są skróty i uproszczenia struktur wypowiedzeniowych. Niewątpliwie stosowane ich ma ścisły związek z ekonomią zapisu komputerowego (korzystanie z klawiatury), i pomijaniem wszystkiego, co wydłuża czas nadania i odbioru postu, zwłaszcza przy komunikacji synchronicznej.
6. Charakterystycznym (opisywanym już wcześniej przez badaczy języka internautów) zjawiskiem w obrębie onomastyki (antroponimii) są e-nimy//nicknames, czyli internetowe nicki – pseudonimy łączące informację (czy raczej quasi-informację, bo nie można zweryfikować jej prawdziwości) o nadawcy z elementami dowcipu, zagadki, autoreklamy, odsłaniając intencje komunikacyjne autora. Tworzą one, podobnie jak pseudonimy, pewną „konspiracyjną” tożsamość i są przede wszystkim dowodem kreatywności w tej sferze – ale i konwencjonalizacji bycia w sieci. Pewną konwencją na forach jest łączenie nicków z graficzną ilustracją – awatarem. Forma taka kojarzyć się może z komiksem, z tą jednakże różnicą, że podpis nie musi być adekwatny do przedstawionego obrazka. E-nimy mogą mieć różnorodną strukturę i funkcję, np.:
 - zapisane z błędami – (m.in. ortograficznymi), pomijaniem znaków diakrytycznych - *Zdzisiu197; sara6; mloda;*

²⁰¹ Por. dostępny wykaz emotikonów na stronach:
http://www.wblekicie.konin.lm.pl/index_pliki/Emotikony.htm; <http://emoty.blox.pl/html>;

- zapis łączny kilku wyrazów, co utrudnia szybki odczyt – *Rózowepaznokcie; szaryczłowiek; ciasteczkowypotwór*;
- będące połączeniem słowa z liczbą (najczęściej imion, także w brzmieniu angielskim, lub przezwisk) - *Chrisu91; Nati667; klucha123; Cloud777; charlotte27*;
- przemieszanie wielkich i małych liter – *KrólikMordu; FuckMe*;
- nicki mające wymiar aksjologiczny – często nawiązują do powszechnie akceptowanych i pożądanych cech charakteru czy umysłu, np.: *mądra; sprawiedliwy; odważny102*;
- humorystyczne czy prowokacyjne – *Bimber_xD; Zgnily_Jaś; Cala_w_trawie; weszedlem; Wilczy Rozbójnik; Ciemnowidz*;
- komentujące (uzależnione sytuacji, tematu czy nastroju nadawcy), np.: *kill_my_life; i_love_my_boy*.

Najważniejszą funkcją nicków jest przekazanie odbiorcy pierwszej informacji o nadawcy.

7. Pokoleniowym wyróżnikiem socjolektu młodzieżowego są tzw. *słowa-wytrychy*, czyli wyrażenia powszechnie znane lub modne w środowisku młodych.

Do najmodniejszych słów-wytrychów należą wyrazy oceniające: *fajny; strasznie; totalny; wypas//wypasiony; odlot//odlotowy; super; cool; czasowy; dokładnie; ściwiować; ogarnij się*.

Do pokoleniowych wytrychów należy obecnie zaliczyć także emotikony i skróty. Używanie ich jest bardzo popularne, czasem jeden emotikon czy skrót stanowi całą wypowiedź.

8. Młodzieżowy język w sieci łączy elementy *kodu ograniczonego* (np. prosta składnia, słownictwo z kręgu najbardziej powszechnych, zbytnia potoczność i emocjonalność, znaczny liberalizm językowy, ikoniczność, niechlujność formy i banalne treści) i *kodu rozwiniętego* (np. kreatywność, barwność, dowcip, gry językowe, wyzwolenie ze schematu). Nie można go zatem oceniać jednoznacznie negatywnie. Wydaje się więc, że można przyznać rację tym badaczom, którzy uważają, że polszczyzna nie jest zagrożona przez język używany w Internecie. Internet jest tylko miejscem komunikacji, więc nie tyle przyczynia się do obserwowanego coraz częściej zjawiska *analfabetyzmu funkcjonalnego*, ile pozwala go ujawniać (zob. np. Jędrzejko, op. cit.). Niewątpliwie jednak ma znaczny udział w tworzeniu „nowej piśmienności” (Skudrzyk, op. cit.) kształtującej nową jakość w kontaktach międzyludzkich i międzykulturowych. Miejscem, gdzie młody człowiek powinien uzyskać sprawność językową jest szkoła. Braki w wykształceniu i słaba kompetencja językowo-komunikacyjna będzie w sieci tylko obnażana.

Analiza języka młodzieży na forach internetowych (oraz obserwacja codziennych zachowań komunikacyjnych młodego pokolenia) potwierdza, że zmiany we współczesnej polszczyźnie dotyczą wszystkich warstw języka: leksykalnej (np. zapożyczenia i nowe „słowa modne” w tym środowisku), słowotwórczej (np. neologizacja i neosemantyzacja), fonetycznej (np. zmiany akcentowania), składniowej (zmiany modeli rekcji), fleksyjnej (tendencja do nieodmieniania nazw własnych).

W dyskursie młodzieżowym głównie jednak widać je w sferze stylistycznej (np. przenikanie się gatunków i mieszanie rejestrów stylowych). Widoczne zmiany zachodzą także w leksyce. Natomiast składnia (i podporządkowanej jej fleksja) zdradza raczej słabość tworzenia spójnych i poprawnie zbudowanych dłuższych tekstów. Z pewnością widać też braki w zakresie znajomości ortografii i luźny stosunek do jej reguł. Współczesny język młodego pokolenia jest efektem wielu różnych czynników, w tym słabości polskich szkół w zakresie edukacji polonistycznej oraz przemian kulturowych spowodowanych przede wszystkim rewolucją medialną. Niemniej jednak wiele zjawisk odnotowanych przeze mnie (i innych badaczy) może mieć charakter chwilowy, związany z modą językową lub manierą internetową, wreszcie z wiekiem grupy młodych rozmówców.

Zdaję sobie sprawę, że wybrane przeze mnie i omówione tu zjawiska nie wyczerpują zagadnienia języka młodzieży i ich dyskursu w Internecie. Wyniki analiz potwierdzają jednak, że – mimo częstych tu błędów i usterek językowo-stylistycznych – komunikacja na forach młodzieżowych nie stanowi zagrożenia dla rozwoju języka polskiego. W wielu przypadkach udział w sieciowych rozmowach uczy określonych (nie zawsze najlepszych) wzorów zachowań językowo-komunikacyjnych i wzbogaca czynne słownictwo forumowiczów. Biorąc pod uwagę, że „nowe” bazuje na „starym”, sądzę, że nieuniknione jest łączenie tradycji i popkultury. Takie spotkania można też wykorzystać m.in. w szkolnej edukacji medialnej. Komunikacja w sieci powinna zostać oddzielnym przedmiotem nauczania. Na razie jednak można korzystać m.in. ze strony www.edukaciamedialna.edu.pl, na której są zamieszczone jest kompleksowy program do prowadzenia edukacji medialnej, czyli scenariusze lekcji, ćwiczenia, materiały pomocnicze. Propozycje lekcji obejmują także tematykę przeznaczoną do realizacji na języku polskim, np.: *Gdzie szukać informacji*; *Wizerunek w sieci*; *Zmieniaj świat słowami*; *Sztuka dyskusji*; *Reklama w mediach*; *W gąszczu gatunków*. Serwis ten jest prowadzony przez Fundację Nowoczesna Polska pod honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Na zakończenie pragnę powtórzyć za Ludwigiem Wittgensteinem: *Granice mojego języka wyznaczają granice mojego świata*. Jako nauczyciel-wychowawca i lingwista pragnę, by przyszli, dojrzały już użytkownicy języka, mogli te granice z łatwością przesuwąć, poszerzając tym samym horyzonty myślowe i wzbogacając wiedzę czerpaną z oglądu świata, w którym przyszło im żyć.

Bibliografia

1. Bagińska K., *Kultura popularna jako wyraz demokratyzacji kultury. Rozważania w kontekście ewolucji medium telewizyjnego* [w:] *Kultura popularna w społeczeństwie współczesnym. Teoria i rzeczywistość*. Red. Jarema Drozdowicz, Maciej Bernasiewicz. Kraków 2010.
2. Bajerowa I., *Język ogólnopolski XX wieku* [w:] *Współczesny język polski*, Lublin 2001.
3. Bajerowa I., *Zarys historii języka polskiego 1939-2000*. Warszawa 2003.
4. Bartmiński J., *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*. W: *Synteza w stylistyce słowiańskiej. Materiały z konferencji 24-26 IX 1990 w Opolu*. Opole 1991.
5. Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin 2009.
6. Bartol-Jarosińska D., *Świadomość językowa robotników warszawskich*. Warszawa 1986.
7. Bauer Z., *Polskie fora internetowe. Przykład „mowy nienawiści” czy „mowy agresji”?* [w:] *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych*. Red. Mirosław Filiciak, Grzegorz Ptaszek, Warszawa 2009.
8. Benedict R., *Wzory kultury*. Tłum. J. Prokopiuk., Warszawa 2011.
9. Blum-Kulka S., *Pragmatyka dyskursu* [w:] van Dijk T. A. red. *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa 2001.
10. Bobiński W. Orłowa K., Synowiec H., *Jak uczyć języka polskiego w klasie drugiej gimnazjum. Przewodnik dla nauczyciela*. Warszawa 2000.
11. Boniecka B., *Składnia współczesnego języka polskiego*. Lublin 1998.
12. Bugajski M., *Język w komunikowaniu*. Warszawa 2006.
13. Burszta W., *Różnorodność i tożsamość. Antropologia jako kulturowa refleksyjność*, Poznań 2004.
14. Buttler D., *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*. Warszawa 1976.
15. Buttler D. Kurkowska H. Satkiewicz H., *Kultura języka polskiego*. Warszawa 1986.
16. Chmiel M. Herman W. Pomirska Z. Doroszewski P., *Słowa na czasie. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego*. Wyd. Nowa Era, Gdańsk 2009.
17. Chrzastowska B., „Napierdalanki”?! *Apel – brońmy kultury języka* [w:] *Polonistyka*, 2012, nr 4, s. 57-59.
18. Czarniecka-Rodzik Z., *Gramatyka języka polskiego w ćwiczeniach*, Warszawa 1997.
19. Data K., *Wpływ komunikacji sieciowej na współczesną polszczyznę* [w:] *Tekst (w) sieci*. Red. Danuta Ulicka. Warszawa 2009.
20. Dąbrowska A., Anusiewicz J., *Językowy obraz świata i kultura* [w:] *Język a kultura 13*. Wrocław 2000.
21. Dobkowska J., *Mulimedia w nauczaniu języka polskiego, czyli jak zorganizować zajęcia z edukacji medialnej* [w:] *Pomagamy uczyć*, nr 1/2009.

22. Drzewiecki P., *Media Aktywni. Dlaczego i jak uczyć edukacji medialnej?* Otwock-Warszawa 2010.
23. Dubisz S., *Polszczyzna XX wieku: ewolucja i perspektywy rozwoju*. Red. Stanisław Dubisz, Stanisław Gajda. Warszawa 2001.
24. Duszak A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.
25. Duszak A., *Teksty kultury globalnej* [w:] *W kręgu wiernej mowy*, red. M. Wojtak, M. Rzeszutko. Lublin 2006.
26. Dunaj B., *Frekwencja w interpretacji zmian językowych*, *Biuletyn PTJ XLI*, 1988, s.83-89.
27. Dyczewski L., *Kultura polska w okresie przemian*. Lublin 1995.
28. *Encyklopedia języka polskiego*. Red. S. Urbańczyk. Warszawa 1992.
29. Fatyga B., *Resentyment, marketing i legenda*. W: *Młodzi końca wieku*. Red. M. Piasecki, Warszawa 1999.
30. Filiciak M., *Wirtualny plac zabaw. Gry sieciowe i przemiany kultury współczesnej*. Warszawa 2006.
31. Filipiak M., *Homo communicans*. Lublin 2003.
32. Foucault M., *O archeologii nauk. W odpowiedzi kołu epistemologicznemu* [w:] *Język, dyskurs, społeczeństwo*. Red. Lotar Rasiński, Warszawa 2009.
33. Gajda J., *Kulturotwórcze i edukacyjne funkcje mass mediów* [w:] *Media a edukacja*. Red. W. Strykowski, Poznań 2000.
34. Gajda S., *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*. W: Bralczyk Jerzy, Mosiolek-Kłosińska Katarzyna: *Język w mediach masowych*. Warszawa 2000.
35. Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi* [w:] *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński, Lublin 2001.
36. Gajda S., *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna* [w:] *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice 2001.
37. Godzic W., *Język w Internecie. Czy piszemy to, co myślimy?* [w:] *Język w mediach masowych*. Red. J. Bralczyk, K. Musiolek-Kłosińska. Warszawa 2000.
38. Grabarczyk A., *Słowa na czasie. Podręcznik do kształcenia językowego z ćwiczeniami*. Wyd. Nowa Era, Gdańsk 2009.
39. Grabias S., *Interakcja językowa i jej uwarunkowania. Perspektywa lingwistyczna* [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, Lublin 2005.
40. Gruszczyński L.A., *Elementy metod i badań socjologicznych*. Tychy 2002.
41. Gryboś A., *Język wtopiony w rzeczywistość*. Katowice 2003.
42. Grzegorzczak R., *Rozwój koncepcji języka w lingwistyce XX wieku*. Warszawa 2001.
43. Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*. Katowice 2007.
44. Grzesiuk A., *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*. Lublin 1995.
45. Guiraud P., *Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej*. Warszawa 1966.

46. Hammerl R. Sambor J., *Statystyka dla językoznawców*. Warszawa 1990.
47. Herman W., *Interpunkcja i składnia*, Warszawa 2003.
48. Hopfinger M., *Kultura współczesna – audiowizualność*. Warszawa 1985.
49. Horwath E. Kielb G., Program nauczania *Bliżej słowa. Gimnazjum klasy 1-3*. Warszawa 2009.
50. Horwath E. Kielb G., *Bliżej słowa. Podręcznik do nauki języka polskiego w gimnazjum (klasy 1-3)*. Wyd. WSiP, Warszawa 2010.
51. Horwath E., *Bliżej słowa. Zeszyt ćwiczeń do nauki języka polskiego w gimnazjum (klasy 1-3)*. Wyd. WSiP, Warszawa 2010.
52. Iwanowicz M. Polański E., *Szkolny słownik tematyczny języka polskiego*. Łódź 2011.
53. J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*, 1998.
54. Jagodzińska J., *Uśmiech i śmiech w dyskusjach internetowych – o sposobach zapisu uczuć towarzyszących wypowiedzi* [w:] *Poradnik Językowy*, 2000, nr 3, s. 38-49.
55. Jakobson R., *Poetyka w świetle językoznawstwa* [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*. Red. H. Markiewicz, t. III. Kraków 1976.
56. Jakubowski W., *Edukacja i kultura popularna*. Kraków 2001.
57. Jas M. Zbróg P. Detka J., *Przygoda z czytaniem. Podręcznik do kształcenia literacko-kulturowego*. Wyd. Mac, Kielce 2009.
58. Jenkins H., *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. Małgorzata Bernatowicz, Mirosław Filiciak. Warszawa 2007.
59. Jędrzejko E., *O językowych wykładnikach pojęcia WSTYD w różnych koncepcjach opisu* [w:] *Język a Kultura*, t.14. Wrocław 2000.
60. Jędrzejko E., *Składnia, style, teksty*. Katowice 2005, s. 9.
61. Jędrzejko E., *Język w sieci – czyli jeszcze o czacie i innych formach komunikacji internetowej. Nowe media – nowy styl?* [w:] *Socjolingwistyka 2012*, nr 26.
62. Juszczak S., *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. Katowice 2000.
63. Kamińska-Szmaj I., *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1917-2000*, Wrocław 2007.
64. Karwatowska M., *Uczeń w świecie wartości*. Lublin 2010.
65. Kita M., *Gra funkcjami w języku potocznym*. W: *Żonglowanie słowami. Językowy potencjał i manifestacje tekstowe*. Red. M. Kita, Katowice 2006.
66. Kita M., *Medialna kariera błędu językowego* [w:] *Błąd językowy w perspektywie komunikacyjnej*. Red. M. Kita. Katowice 2008.
67. Kłoch Z., *Odmiany dyskursu. Semiotyka życia publicznego w Polsce po 1989 roku*. Wrocław 2006.
68. Kłosowska A., *Socjologia młodzieży: przegląd koncepcji* [w:] *Kultura i Społeczeństwo*, 1987, nr 2.

69. Kochański W. Klebanowska B. Markowski A., *O dobrej i złej polszczyźnie*. Warszawa 1989.
70. Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989.
71. Kowalikowa J., *Wulgaryzmy we współczesnej polszczyźnie* [w:] *Język trzeciego tysiąclecia*. Red. G. Szpila, Kraków 2000.
72. Krzyżyk D., Polański E., *Testy językowe i ortograficzne dla starszych klas szkoły podstawowej i gimnazjum*, Warszawa 2001.
73. Kurcz I., *Język i komunikacja* [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*. Red. J. Strelau. Gdańsk 2006.
74. Kurkowska H., Skorupka S., *Stylistyka polska*. Warszawa 1957.
75. Loewe I., *Polska genologia lingwistyczna. Rekonesans* [w:] *Tekst i dyskurs*, 2008, nr 1, s. 23-36.
76. Lubaś W., *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*. Opole 2003.
77. Lubaś W., *Polska pisownia w Internecie, prestiż oficjalnej ortografii i jej nauczanie* [w:] *Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego*. Red. H. Synowiec, t.18. Katowice 2005, s. 96-108.
78. Łagodzińska-Miller I., *Pokoleniowy zawrót głowy. Przemiany młodzieży w XXI wieku*. W: *Edukacja a życie codzienne*, T. 2. Red. A. Radziewicz-Winnicki, Katowice 2002.
79. Łuczak A. Prylińska E., *Język polski. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum cz.2*, Gdańsk 2004.
80. Łuczak A. Prylińska E., *Język polski. Między nami. Zeszyty ćwiczeń do gimnazjum kl. 1-3*. Gdańsk 2010.
81. Łuczak A. Prylińska E. Maszka R., *Język polski. Między nami. Podręcznik do klasy pierwszej gimnazjum*. Gdańsk 2009.
82. Łuczak A. Prylińska E., *Język polski. Między nami. Podręcznik dla klasy drugiej gimnazjum*. Gdańsk 2010.
83. Łuczak A. Prylińska E. Krzemieniewska-Kleban K., *Język polski. Między nami. Podręcznik dla klasy trzeciej gimnazjum*. Gdańsk 2011.
84. Macdonald D., *Teoria kultury masowej* [w:] *Wiedza o kulturze. Antropologia kultury*. Warszawa 1995.
85. Majkowska G. Bralczyk J., *Język mediów – perspektywa aksjologiczna* [w:] *Język w mediach masowych*. Red. J. Bralczyk, K. Musiolek-Kłosińska, Warszawa 2000.
86. Majkowska G., Satkiewicz H., *Język w mediach* [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Red. W. Pisarek, Kraków 1999.
87. Maliszewska A., *Wirtualna buźka. Modyfikująca rola znaków graficznych w komunikacji internetowej* [w:] *Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź 2002.

88. Maliszewski W., *Kompetencja komunikacyjna nauczyciela (nadawcy komunikatów) z perspektywy jego umiejętności komunikowania się przez Internet* [w:] *Media – Komunikacja – Zdrowie. Wyzwania – Szanse – Zagrożenia*. Red. B. Aouil, W. Maliszewski, Toruń 2008.
89. *Manifest dzieci sieci* Piotra Czerskiego w *Polskim Dzienniku Bałtyckim*, 11-12 lutego 2012.
90. Mańczak-Wohlfeld E., *Angielsko-polskie kontakty językowe*, Kraków 2006.
91. Marcjanik M., *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej* [w:] *Język a Kultura*, t. 6. Red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1991.
92. Marcjanik M., *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa 2007.
93. Markowski A., *Nowe anglicyzmy semantyczne w polszczyźnie* [w:] *Poradnik Językowy*, 1992, nr 2.
94. Markowski A., *Kultura języka polskiego*. Warszawa 2008.
95. McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*. Warszawa 2004.
96. Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Tłum. Jacek Holówka. Warszawa 1978.
97. Miąso J., *Personalizm systemowy szansą kulturową dla młodych* [w:] *Kultura popularna w społeczeństwie współczesnym. Teoria i rzeczywistość*. Red. J. Drozdowicz, M. Bernasiewicz. Kraków 2010.
98. Miczka T., *Rzeczywistość wirtualna jako postmodernistyczna gra. O niektórych aspektach teleobecności* [w:] *Gry w języku, literaturze i kulturze*. Red. E. Jędrzejko, U. Żydek-Bednarczuk. Warszawa 1997.
99. Miodek J., *Polszczyzna po 1989*. Katowice 2000.
100. Myrdzik B., *O potrzebie rozmowy w kształceniu polonistycznym* [w:] *Wokół szkoły i nauczyciela: skrypt dla studentów filologii polskiej*. Red. H. Wiśniewska, J. Plisiecki. Lublin 1995, s. 31-42.
101. Olbrycht K., *Nieporozumienia wychowawcze wokół rozmowy* [w:] *Komunikacja – dialog – edukacja*. Red. W. Kojs, R. Mrózek. Cieszyn 1998, t.2.
102. Ong W. J., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przeł. Józef Japola, Lublin 1992, s. 182.
103. Ong W. J., *Osoba, świadomość, komunikacja*. Warszawa 2009.
104. Ostaszewska D., *Gatunki mowy i ich ewolucja*. Katowice 2008.
105. Ostaszewska D., Przyklenk J., *Gatunek a komunikacja społeczna*. Katowice 2011.
106. Ożóg K., *Uwagi o współczesnej polskiej grzeczności językowej* [w:] *Polszczyzna przełomu XX i XXI w. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów 2001.
107. Ożóg K., *Językowe mody wśród współczesnej młodzieży* [w:] *W kręgu zagadnień dydaktyki języka i kultury polskiej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Polańskiemu*. Red. H. Synowiec, Katowice 2002.

108. Ożóg K., *Język współczesnej młodzieży – między kodem ograniczonym a kodem rozwiniętym* [w:]: *Polszczyzna przełomu XX i XXI w. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów 2007.
109. Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*. Rzeszów 2007.
110. Ożóg K., *Współczesna polszczyzna a postmodernizm – zachowania językowe młodzieży* [w:]: *Kwartalnik Edukacyjny*, 2012, nr 4, s.14-22.
111. Pawłowski A., *Nauka o mediach i komunikacji. Próba oceny stanu dyscypliny* [w:]: *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych*. Red. M. Filiciak, G. Ptaszek. Warszawa 2009.
112. Pisarek W., *O mediach i języku*. Kraków 2007.
113. Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa 2008.
114. Pisarkowa K., *Historia składni języka polskiego*. Wrocław 1984.
115. Podracki J., *Słowa i ludzie. Szkice o języku polskim i kulturze*. Warszawa 2000.
116. *Podręczniki do kształcenia polonistycznego w zreformowanej szkole – koncepcje, funkcje, język*. Red. H. Synowiec, Kraków 2007.
117. Polański E., *O polskiej ortografii i interpunkcji dzisiaj – ze szczyptą humoru. Komunikacyjna skuteczność a poprawność* [w:]: *Żonglowanie słowami. Językowy potencjał i manifestacje tekstowe*. Red. M. Kita, Katowice 2006.
118. *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Red. W. Pisarek, Kraków 1999.
119. Puzynina J., *Kultura popularna a kultura wysoka – dziś* [w:]: *Relacje między kulturą wysoką i popularną w literaturze, języku i edukacji*. Red. B. Myrdzik, M. Karwatowska. Lublin 2005.
120. Rejter A., *Lingwistyczne refleksje nad komunikacją internetową – perspektywa historyczna* [w:]: *Tekst (w) sieci*. Red. D. Ulicka, Warszawa 2009.
121. Ruszkowski M., *Statystyka w badaniach stylistyczno-składniowych*. Kielce 2004.
122. Saduś Z., *Zeszyt ćwiczeń do nauki ortografii*, Opole 1995.
123. Saloni Z., *Błędy językowe w pracach pisemnych uczniów liceum ogólnokształcącego*. Warszawa 1971.
124. Sambor J., *Język polski w świetle statystyki* [w:]: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński, Lublin 2001.
125. Satkiewicz H., *Norma polszczyzny ogólnej a języki subkultur* [w:]: *Język a kultura. Języki subkultur*. Red. Janusz Anusiewicz, Bogdan Siciński, 1994, t. 10.
126. Siemieniecki B., *Pedagogika medialna*. Warszawa 2007.
127. Skowronek B., *O dialogu na lekcjach w szkole średniej: analiza pragmatyczno-językowa*. Kraków 1999.

128. Skowronek B., *Kształcenie sprawności komunikacyjnej młodzieży na tle przemian współczesnej kultury i języka*. W: *Kształcenie sprawności językowej i komunikacyjnej. Obraz badań i działań dydaktycznych*. Red. Z. Uryga, M. Sienko. Kraków 2005.
129. Skowronek B., *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków 2013.
130. Skudrzyk A., *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*. Katowice 2005.
131. Sławkowa E., *Kategorie pragmatyczne w tekście literackim: wstęp do stylistyki pragmatycznej*. Goleszów 2000.
132. *Słownik języka polskiego* pod red. M. Szymczaka. Warszawa 1978.
133. Sokół M., *Repertuar podgatunków mowy forum internetowego w perspektywie genealogii lingwistycznej* [w:] *Tekst (w) sieci*. Red. D. Ulicka. Warszawa 2009.
134. Strinati D., *Wprowadzenie do kultury popularnej*. Poznań 1998.
135. Suler J., 1996: *The Basic Psychological Features of Cyberspace* za: Jagodzińska J., 2008: *Dialogi równoległe w strukturze dyskusji internetowej* [w:] *Język w mediach elektronicznych*. Red. Jerzy Podracki, Ewa Wolańska. Warszawa.
136. Synowiec H., *Język polski w szkole* [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Red. W. Pisarek. Kraków 1999.
137. Synowiec H., *O porozumiewaniu się w szkole* [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*. Lublin 2005, s. 179-190.
138. *Szkolny słownik wiedzy o literaturze*. Red. R. Cudak M. Pytasz, Warszawa 2000.
139. Szopski M., *Komunikowanie międzykulturowe*. Warszawa 2005.
140. *Świat i cywilizacja, Tajemna wiedza Internetu*, wrzesień 2011, nr 2.
141. Świda-Ziemba H., *Młodzież końca tysiąclecia. Obraz świata i bycia w świecie*. Warszawa 2000.
142. Świda-Ziemba H. *Młodzi w nowym świecie*. Kraków 2005.
143. Tabór-Baranowska A., *Nie komunikować-prowokować* [w:] *Kultura popularna w społeczeństwie współczesnym. Teoria i rzeczywistość*. Red. Jarema Drozdowicz, Maciej Bernasiewicz. Kraków 2010.
144. *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*. Red. S. Dubisz. Warszawa 2003 (wersja elektroniczna).
145. Walczak B., *Czy zaleje nas fala wulgaryzmów?* [w:] *Polonistyka*, 2012, nr 6, s. 51-52.
146. Wantuch W., *Aspekty integracji w nauczaniu języka polskiego*. Kraków 2005.
147. Warchała J. Skudrzyk A., *Kultura piśmienności młodego pokolenia*. Katowice 2010.
148. Warchała J., *Dialog potoczny a tekst*. Katowice 1991.
149. Wertenstein-Żuławski J., *Między nadzieją a rozpaczą*. Warszawa 1993.
150. Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu*. Katowice 2002.
151. Witosz B., *Genealogia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice 2005a.

152. Witosz B., *Dyskurs i stylistyka*. Katowice 2009.
153. Wojtak M., *Słowa, style, metody*. Red. Halina Pelcowa, Maria Wojtak. Lublin 2012.
154. Wołos M., *Koncepcja „gry językowej” Wittgensteina w świetle badań współczesnego językoznawstwa*. Kraków 2002.
155. Zabawa M., *Nowe zapożyczenia semantyczne w polszczyźnie* [w:] *Poradnik Językowy*, 2004, nr 9.
156. Zabawa M., *My blogasek bierze udział w konQursie* [w:] *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych*. Red. M. Filiciak, G. Ptaszek, Warszawa 2009, s. 60-78.
157. Zaśko-Zielińska M., *Przez okno świadomości. Gatunki mowy w świadomości użytkowników języka*. Wrocław 2002.
158. Zbróg P., *Modele kształcenia językowego w podręcznikach do języka polskiego a potrzeby komunikacyjne uczniów* [w:] *Podręczniki do kształcenia polonistycznego w zreformowanej szkole – koncepcje, funkcje, język*. Red. Helena Synowiec. Kraków 2007, s. 29-42.
159. Zbróg P., *Przygoda z pisaniem. Podręcznik z ćwiczeniami do kształcenia językowego*. Wyd. Mac, Kielce 2011.
160. Zdunkiewicz D., *Akty mowy* [w:] *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Lublin 2010.
161. Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa 2008.
162. Zdunkiewicz-Jedynak D., *Ćwiczenia ze stylistyki*. Warszawa 2010.
163. Zirk-Sadowski M., *Pojęcie dyskursu* [w:] *Kultura i Społeczeństwo*, 1992, nr 2.
164. Zieliński M., *Netykieta w sieci IRC, czyli o internetowych regułach konwersacyjnych* [w:] *Kultura popularna w szkole*. Red. B. Myrdzik, M. Latoch-Zielińska. Lublin 2006, s. 319.
165. Żydek-Bednarczuk U., *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice 1994.
166. <http://wyborcza.pl/0,104532.html/>
167. <http://www.e-nastolatki.pl/forum/>.
168. <http://www.forumzn.pl/>
169. <http://www.znajomi.biz/>
170. <http://nastek.pl/forum/>.
171. <http://www.poszkole.pl/>
172. www.nk.pl
173. www.m-forum.pl
174. www.e-mlodzi.pl
175. [http://wikipedia.org/wiki/Kultura masowa](http://wikipedia.org/wiki/Kultura_masowa)
176. <http://warszawa.naszemiasto.pl/artukul/974177,wyniki-matur-2011-jedna-czwarta-maturzystow-oblala-egazmin,id,t.html>
177. <http://www.tekst-dyskurs.pl/tid-4-PDF/Wojtak.pdf>

178. http://pl.wikipedia.org/wiki/Forum_dyskusyjne
179. www.o2.pl
180. <http://www.sjp.pl/intersemiotyczny>
181. www.digipedia.pl
182. www.emotikony.pl
183. <http://poprostu.ja.republika.pl/psychologia/emocjeimotywowacja.html>
184. www.swiatnastolatka.fora.pl
185. www.miejski.pl
186. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Netykieta>
187. http://www.brudzewski.pl/ortografia/edytor_ortograficzny.htm
188. www.wsipnet.pl
189. www.edukacjamedialna.edu.pl/lekcje/
190. http://www.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=3301%3Ae-podrecznik-dlaczego-ma-si-nie-uda&catid=272%3Aministerstwo-komunikacji-i-wyjanienia-men&Itemid=355

Aneks

Material badawczy nr 1.:

framboisee	Tytuł: Hierarchia wartości w życiu. Napisane: N 20 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): Wt 29 sty, 2008 Posty: 246 Lokalizacja: z daleka :)	Każdy człowiek ma jakąś własną, wyrobioną hierarchię wartości w życiu. Kształtujemy ją przez całe swoje życie, ale chyba najsilniej właśnie w wieku nastu lat, gdy dorastamy. I ja właśnie chyba jestem na takim etapie. Czasami odczuwam, że brakuje mi kogoś kto by mną jakoś pokierował, już muszę podejmować ważne decyzje dotyczące mojej przyszłości, decyzje które powinny być ważne i przemyślane... Problem pojawia się w sytuacjach kiedy muszę wybrać pomiędzy dwoma ważnymi dla mnie sprawami. Rodzina, kochany chłopak, przyjaciółki, szkoła, różne inne zobowiązania... Trzeba to jakoś poukładać w kolejności. Chciałabym temu wszystkiemu poświęcić max swojego czasu, niczego nie chce zaniedbać. Ale dzień ma 24 h i nie zawsze da się zrobić wszystko. Właściwie to czym jestem starsza tym trudniej jest mi to wszystko pogodzić. Konkrety? Gdy zaplanuję sobie "naukowy weekend" to zawsze wyjdzie tak, że któraś kumpela potrzebuje pomocy. I przecież nie zostawię jej samej. Tylko, że takich sytuacji jest mnóstwo, a w szkole czym więcej nauki tym słabsze oceny. Chłopakowi też chciałabym poświęcić możliwie najwięcej czasu. Potrzebuję, żeby był przy mnie i On potrzebuje mnie. Problem w tym, że potem zawsze nie starcza czasu na rowery z rodzicami czy pomoc siostrze z matematyką. Jak dobrze wybierać pomiędzy dwiema ważnymi sprawami? Czy mój problem leży bardziej w braku konsekwencji czy tym, że po prostu jeszcze się uczę i mam czas na

	odnalezienie tych ważnych wartości w życiu? Jak wygląda ta hierarchia wartości w Waszym życiu? ;> _____
Góra	profil pw email
>>DraQ<<	Tytuł: Napisane: N 20 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): N 01 sty, 2006 Posty: 903	wiesz... to że nie ma Toba kto pokierować ma jakieś zalety... np powoli sama się usamodzielniasz... ale wydaje mi się że powinnaś być bardziej konsekwentna... jak coś planujesz to po prostu zrób to zamiast zmieniać planów... a chłopakowi możesz powiedzieć że jak się będziecie widywać trochę mniej niż się nie stanie jemu... masz swoje potrzeby jak każdy. Jeśli ma poukładane w głowie to Cię zrozumie, lbo pomoże Ci jakos zorganizować czas.
Góra	profil pw email
kasja613	Tytuł: Napisane: N 20 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): So 19 kwi, 2008 Posty: 87	Hmm... Hierarchia wartości... U mnie właściwie tak jak teraz to jest od zawsze. ➡ Na pierwszym miejscu jest rodzina. Jeśli coś by się stało to rzucam wszystko i jestem przy niej. ➡ Nauka. Od podstawówki poważnie podchodzę do nauki tym bardziej że wiem, że jeśli naukę będę olewać to nie będę mogła robić tego o czym myślę już od podstawówki;) ➡ Zainteresowania, pasja. Nie wiem czy można do zaliczyć do hierarchii ale... Zdecydowanie tak wysoko. Większość swojego wolnego czasu poświęcam moim zainteresowaniom;) I o dziwo-wogóle mi się to nie nudzi:)

	➡ Miłość. Jak wiadomo bez niej jest tak źle... :) ➡ Może przyjaźń? Jest ona tak nisko... Może dlatego, że moja przyjaciółka kilka razy mnie zawiodła i teraz wiem, że trudno mi będzie tak kogoś nazwać. ➡ Pieniądze. Nie przywiązuję do nich aż tak dużej wagi, ale nie ukrywam, że chciałabym mieć ich więcej(chyba jak każdy:)) ➡ Kariera. To chyba ostatnie co mi przychodzi do głowy:)
Góra	profil pw email
sylwia_	Tytuł: ☐ Napisane: N 20 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): N 15 paź, 2006 Posty: 1795	patrzac na wypowiedz Kasi... ➡ miłosc ➡ rodzina ➡ nauka ➡ przyjazn ➡ własne zainteresowania ➡ kariera i pieniądze Our love is like the wind - you can't see it, but you can feel it.
Góra	profil pw email
GaDuSzKa	Tytuł: ☐ Napisane: N 20 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): Wt 01 sie, 2006	1. miłość <przyjaciele,rodzina,facet w obojętnej kolejności> 2.nauka 3.zainteresowania 4,pieniądze, kariera itp Ale to sie na pewno zmieni

Posty: 56	Musisz być całym sercem tam, gdzie postanowiłeś zostać...- Paulo Coelho
Góra	profil pw email
Mandinka	Tytuł: Napisane: N 20 kwi, 2008
Carewna  Dołączył(a): Cz 31 sty, 2008 Posty: 2291	Musiiałabym się zastanowić...ale... ➔ zainteresowania (a raczej szeroko pojęta samorealizacja ;) ➔ miłość ➔ pieniądze tudzież kariera ➔ przyjaźń ➔ rodzina ➔ nauka Nie jestem bezduszna - rodzina tak nisko, bo wiem, że będą mnie tolerować i kochać taką jaką jestem, wzajemnie zresztą ;) aw dodatku mam jej tak mało :P A może i jestem... 🙄 <i>I feel like I know her, but sometimes my arms bend back.</i>
Góra	profil pw
Mja	Tytuł: Napisane: Pn 21 kwi, 2008
-# 	O tak, jacy wy wszyscy jesteście idealni i stawiacie na pierwszym miejscu rodzinę. Jeden wielki bullshit. Nie zrobię takiej śmiesznej listy, bo życie nie jest nauką ścisłą i porządkowanie "wartości" w życiu według punktów czy czegoś takiego jest po prostu groteskowe.

Dołączył(a): Pn 18 kwi, 2005 Posty: 7564 Lokalizacja: Kraków	Wszystko, co dla ciebie się liczy jest tak samo ważne, tylko w różnych sytuacjach traktujesz te filary inaczej. Zapisz to sobie na suficie ;) Musisz zdać sobie sprawę, że jeśli masz taki intensywny tryb życia jak piszesz, to nigdy nie będziesz mieć czasu na wszystko co kochasz. Możesz się tylko starać. Podejmować w miarę rozsądne decyzje, być pomysłową. Nikt ci nie podpowie, żaden mentor, matka, facet - to jest twoje życie. Dla ciebie ważna jest kariera, dla matki może być najważniejsza rodzina, dla mnie ona pewnie byłaby gdzieś na końcu, słuchając innych ludzi nie będziesz żyć w zgodzie z sobą samą, a jeśli to nie jest w życiu najważniejsze, to przynajmniej bardzo zdrowe. <i>Samantha: 'I will wear whatever and blow whomever I want as long as I can breathe and kneel.'</i>
Góra	profil pw email
kasia613 -# Dołączył(a): So 19 kwi, 2008 Posty: 87	Tytuł: ☐ Napisane: Pn 21 kwi, 2008 Wiesz może dla Ciebie rodzina ważna nie jest ale ja jestem pewna, że gdybym miała wybrać coś spośród tych wartości to napewno byłaby to rodzina. Inne wartości byłyby na tym samym miejscu. I wierz mi, że nie jest to niezależne od sytuacji.
Góra	profil pw email
Mushashi -# Dołączył(a): Pn 13 wrz, 2004	Tytuł: ☐ Napisane: Pn 21 kwi, 2008 Cytuj: I ja właśnie chyba jestem na takim etapie.

Posty: 3246

Lokalizacja: dolnośląskie

Przeczytaj „Ojca Chrzestnego” (książkę). Dla mnie takie wątpliwości się zakończyły.

Góra

[profil](#)

[pw](#)

[email](#)

Fenran

Tytuł:

▣ **Napisane:** Pn 21 kwi, 2008

-#



Dołączył(a): Pn 13 wrz, 2004

Posty: 670

Cytuj:

Jak dobrze wybierać pomiędzy dwiema ważnymi sprawami? Czy mój problem leży bardziej w braku konsekwencji czy tym, że po prostu jeszcze się uczę i mam czas na odnalezienie tych ważnych wartości w życiu?

To, o czym piszesz, chyba niekoniecznie wiąże się ze ścisłą hierarchią wartości, po prostu kwestia rozplanowania sobie czasu. W ten weekend będziesz z chłopakiem - w następny zajmiesz się nauką. To nie znaczy, że jedno jest mniej ważne od drugiego, tylko to, że w dłuższej perspektywie jest tak samo ważne i wymaga poświęcenia nieco czasu.

A wracając do tematu, to hierarchia wartości (z czego bym zrezygnował na rzecz czego), przedstawia się następująco:

- Najważniejsza jest rodzina (faktycznie brzmi jak cytat z Ojca Chrzestnego :)). Moja rodzina, w sytuacji gdybym miał poważne kłopoty, z pewnością pomogłaby mi od razu, więc jestem im winien to samo. Plus te wszystkie lata, jakie u nich mieszkalem, to zobowiązuje :).
- Przyjaciele.
- Kariera/samorealizacja/zapewnienie sobie wygodnego bytu - bo im wcześniej się zacznie, tym łatwiej będzie potem przejść na emeryturę :).
- Miłość - na razie w cieniu kariery, ale zapewne wraz z odpowiednią dziewczyną to się zmieni :).
- Wygoda.

	Kobieta wymaga wszystkiego od jednego mężczyzny. Mężczyzna wymaga jednego od wszystkich kobiet.
Góra	profil pw email
Paulinekk	Tytuł: ☐ Napisane: Pn 21 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): Pn 31 mar, 2008 Posty: 158	też mam swoją hierarchię wartości, już od dłuższego czasu. * miłość, tzn. chłopak, rodzina, przyjaźń, * nauka, * co idzie za nauką, dobra praca, a więc pieniądze, * zainteresowania, których mam mało, * Bóg, czasem lubię z Nim pogadać, serio. Tyle. Warto żyć, jeśli się ma dla kogo. Ja mam! Człowiek nie żyje dla siebie.
Góra	profil pw
Herbal	Tytuł: Re: Hierarchia wartości w życiu. ☐ Napisane: Pn 21 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): N 09 paź, 2005 Posty: 790	framboisee napisał(a): Czasami odczuwam, że brakuje mi kogoś kto by mną jakoś pokierował, [...] Ojciec Święty.

Góra	profil pw
Baqś	Tytuł: □ Napisane: Pn 21 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): Śr 20 cze, 2007 Posty: 2014 Lokalizacja: 4TURBO	Rodzina Zainteresowania Pieniądze Nauka Rozrywka Piwo 
Góra	profil pw email
Ikaa	Tytuł: □ Napisane: Pn 21 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): Pt 31 sie, 2007 Posty: 48	Jak tak się zaczęłam zastanawiać, co jest dla mnie najważniejsze, to ciężko mi wybrać. Ale założmy, że będzie tak: ➡ chłopak ➡ rodzina ➡ szkoła ➡ zainteresowania ➡ kariera, pieniądze
Góra	profil pw email
agurynda	Tytuł: □ Napisane: Pn 21 kwi, 2008

-# Dołączył(a): Pt 12 sty, 2007 Posty: 2	1.Rodzina przyjaciele miłość jak są te trzy "rzeczy" to wszystko się uda! Żeby było tak, żeby było tak! Żeby płynął czas nie p bok ale w nas! bless xD
Góra	
Mja	Tytuł: Napisane: Wt 22 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): Pn 18 kwi, 2005 Posty: 7564 Lokalizacja: Kraków	agurynda napisał(a): 1.Rodzina przyjaciele miłość jak są te trzy "rzeczy" to wszystko się uda! Nawet jeśli mieszkasz pod mostem, nie umiesz się podpisać i nie masz zainteresowań? :D Samantha: 'I will wear whatever and blow whomever I want as long as I can breathe and kneel.'
Góra	profil pw email
.:Wiedzmin:.	Tytuł: Napisane: Wt 22 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): Wt 05 cze, 2007 Posty: 346 Lokalizacja: Kujawsko-Pomorskie	ja ise w zyciu kieruje tym co czuje... i wszystko ale to nei zawsze jest dobre ale nie potrafie tego zmienic... zawsze najwazniejsza osoba dla mnie byla ta ktora kocham... :(Problemy z matematyką? Zadzwoń! 0-800-[(10x)(13i)^2]-[sin(xy)/2.362x]

Góra	profil pw email
sweetangel1616	Tytuł: Napisane: Wt 22 kwi, 2008 u mnie: 1) Rodzina, chyba zawsze będzie dla mnie najważniejsza i nie zrezygnuje z dzieci kosztem robienia kariery: / 2) Szkoła, wykształcenie, za kilka lat pewnie praca i kariera 3) Miłość - obecnie wyprzedza ją nauka, ale w przyszłości pewnie się zamieni miejscami z pracą 4) Przyjaźń też bardzo ważna Właściwie to wszystkie te wartości są dla mnie ważne i ciężko jest wybierać, bo moja osobowość się dopiero kształtuje i pewnie się jeszcze zmieni o 180 stopni ;)
Góra	
Ann -#  Dołączył(a): Pt 21 kwi, 2006 Posty: 1570	Tytuł: Napisane: Wt 22 kwi, 2008 To o czym napisałaś to wg mnie bardziej umiejętność wyboru czy raczej jej brak. W każdym razie nabywamy ją przez całe życie, teraz wydaje Ci się to wyjątkowo trudne, bo dopiero zaczynasz. Zauważ, że właściwie dopiero wchodzisz w etap, kiedy sama musisz podejmować ważne decyzje, kiedy sama kształtujesz swoją hierarchię wartości. Jeszcze niedawno robili to wdużej części za Ciebie rodzice itd. Każdy powinien wybierać to, co w danym momencie wydaje mu się najbardziej odpowiednie i z czym sam będzie się czuł dobrze. Uproszczę to trochę, ale może uda mi się oddać główną myśl. Masz sprawdzian z matmy i dobrze byłoby mieć z niego 5, ale z drugiej strony dzwoni do Ciebie zapłakany przyjaciel i wiesz, że musiało się wydarzyć coś poważnego. Wg mnie nie ma sensu rozpatrywać tego pod jakimś tam kątem przyszłości, bo ta

	jedna kapa ze sprawdzianu nie zakończy mojej kariery, natomiast mój przyjaciel, który mnie potrzebuje jest w tym momencie najważniejszy. Ale ktoś inny może uznać, że wystarczy krótka rozmowa przez telefon, a spotkanie dopiero na następny dzień, natomiast sprawdzian z matmy jest bezwzględnie ważny, bo może nam na przykład zepsuć ocenę na koniec. Każdy musi to widzieć wg siebie - dokonuj wyborów, z którymi przede wszystkim Ty czujesz się dobrze. A jeśli chodzi o brak czasu... Pamiętaj, że to zawsze można wynagrodzić i stosować odpowiednie zamienniki. Nie jesteś w stanie podzielić doby na równe porcje dla wszystkich i na wszystko. Więc stosuj drogę eliminacji - ten weekend z chłopakiem, następny z rodzicami, bo mają rocznicę ślubu. Dzisiaj przeczytam książkę, jutro pójde na basen. Przynajmniej ja tak mniej więcej robię. _____ bierz od życia, co się da i uciekaj...
Góra	profil pw
shadowsof2	Tytuł: ☐ Napisane: Wt 22 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): So 22 gru, 2007 Posty: 77	➡ Ja, ojczyzna, Bog -tak, wszystko na równi- ➡ Rodzina ➡ Reszta. _____ Tacy poeci jaka jest publiczność.
Góra	profil pw email
Mushashi	Tytuł: ☐ Napisane: Wt 22 kwi, 2008

# Dołączył(a): Pn 13 wrz, 2004 Posty: 3246 Lokalizacja: dolnośląskie	Cytuj: Nawet jeśli mieszkasz pod mostem, nie umiesz się podpisać i nie masz zainteresowań? :D Tak. Z braku czego innego ta trójca jest najlepsza. Każdy kto przepracował chociaż kilka dni w jakiegokolwiek firmie wie, że „praca, samorealizacja, kariera, wykształcenie” itp. to brednie wymyślane przez marketingowców ew. speców od HR. 99,99% pracy to zajęcia totalnie nudne, mało prestiżowe, nieprzyjemne. Naprawdę nikt nie płaci nam za „samorealizację” tylko za niezbyt przyjemne zadania. Poczytajcie ogłoszenia o pracę i fora internetowe. Najlepszy post jaki wspominam był młodej prawniczki zatrudnionej jako asystentka zarządu. „Pomimo, że miałam większą wiedzę niż wszyscy w biurze to ja byłam od parzenia kawy i uśmiechów” czy jakoś tak to szło. Dlatego stałą staję się Rodzina, Przyjaciele (najlepiej traktowania jako część Rodziny).
Góra	profil pw email
BeRuNa #  Dołączył(a): So 04 mar, 2006 Posty: 1176 Lokalizacja: okoLice oLsztyna :)	Tytuł: Napisane: Wt 22 kwi, 2008 w każdej chwili musimy wybrać, to co jest na dany moment najlepsze. choćbyśmy idealnie ułożoną hierarchię wartości to i tak czasem trzeba z czegoś zrezygnować dla mnie najważniejsze jest (uwaga! uwaga!) szczęście a co za tym idzie: wykształcenie, rodzina, przyjaciele, zadowolając stan majątkowy kolejność przypadkowa - jak pisałam wyżej, raz najważniejsza jest dla nas rodzina, raz pieniądze ;) berunka wróciła na saLony ^^

Góra	profil pw email
Mushashi	Tytuł: Napisane: Wt 22 kwi, 2008
-# Dołączył(a): Pn 13 wrz, 2004 Posty: 3246 Lokalizacja: dolnośląskie	Cytuj: wykształcenie Nie jest żadna wartością. Kiedyś byli ludzie wykształceni w produkcji zbroi, powożeniu, izbach tortur, systemie trójpolówki. I co? Ludzie którzy idą na modne kierunki- jakieś odkrycie może sprawić, że ich wiedza stanie się niepotrzebna. Wykształcenie może być środkiem do ochrony jakiejś wartości, ale nie wartością samą w sobie.
Góra	profil pw email
Mja	Tytuł: Napisane: Śr 23 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): Pn 18 kwi, 2005 Posty: 7564 Lokalizacja: Kraków	Mushashi, ale nie mówimy o wykształceniu jedynie jako sposobie zarabiania pieniędzy. Ja bym się zanudziła na śmierć gdybym miała czerpać przyjemność zyciową z rodziny, przyjaciół itepe 😊 Samantha: 'I will wear whatever and blow whomever I want as long as I can breathe and kneel.'
Góra	profil pw email
Mushashi	Tytuł: Napisane: Śr 23 kwi, 2008

-# Dołączył(a): Pn 13 wrz, 2004 Posty: 3246 Lokalizacja: dolnośląskie	Cytuj: Mushashi, ale nie mówimy o wykształceniu jedynie jako sposobie zarabiania pieniędzy Czyli pasjonuje Cię zdobywanie wykształcenia? 🤔 Dla mnie szkoła średnia to była sarta bzdur, nie rozwój czy pasja. Cytuj: Ja bym się zanudziła na śmierć gdybym miała czerpać przyjemność życiową z rodziny, przyjaciół itepe A czy wartości muszą być ciekawe? Zresztą w „Ojcu Chrzestnym” nie było tak nudno.
Góra	profil pw email
Burak88 -#  Dołączył(a): Pt 21 gru, 2007 Posty: 433	Tytuł: Napisane: Śr 23 kwi, 2008 Generalnie najważniejszą osobą w moim życiu jestem JA i zapewnienie sobie jak najbardziej hedonistycznego stylu życia więc cała reszta to tylko dodatki. Temat o tyle ciekawy co nudny więc nie będę się rozpisywał:P
Góra	profil pw email
la_speranza -# Dołączył(a): N 17 lut,	Tytuł: Napisane: Śr 23 kwi, 2008 Dla mnie najważniejszy jest człowiek. Zarówno drugi, jak i ja sama. Generalnie nigdy nie odmawiam pomocy nikomu i uwielbiam nią nieść bo nic mnie tak nie cieszy.

2008 Posty: 446	Trochę na dalszym miejscu stawiam naukę i muzykę. Zarówno bez wykształcenia jak i bez radości jaką czerpię z pasji będę nikim. Życie byłoby monotonne gdyby wszystko działo się po naszej myśli
Góra	profil pw
Immortal	Tytuł: ☐ Napisane: Cz 24 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): Wt 18 lip, 2006 Posty: 1108 Lokalizacja: Wrocław	A nie możesz sobie rozplanować tygodnia? w ten i ten dzień spotykasz się z chłopakiem, a w te i w te z przyjaciółmi, a weekend jest rodzinny. naukę jakoś wplatujesz i gdy widzisz, że nie wyrobisz ze spotkaniem się (ze względu na naukę) przesuwasz je. Myślę, że to kwestia organizacyjna. ~ <i>Ubóstwiam wprost</i> <i>Spotykać się w szczerym polu</i> <i>Z agorafobią</i> <i>Co kilka dni umawiam się</i> <i>W windzie z klaustrofobią ~</i>
Góra	profil pw
Sylala	Tytuł: ☐ Napisane: Pt 25 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): So 01 mar, 2008 Posty: 78	1. Wolność 2. Duma 3. Samorealizacja 4. Przyjaźń 5. Rodzina 6. Miłość

	Sylka
Góra	profil pw

Cere	Tytuł: ☐ Napisane: Pt 25 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): N 09 lip, 2006 Posty: 4237 Lokalizacja: Herbaciarnia	Tutaj, jak już zauważyło kilka osób, nie chodzi tyle o hierarchię wartości, ale o zaplanowanie czasu. My Ci tego nie narzucimy, dla każdego z nas co innego jest ważnego, tak jak to ładnie przedstawiła Mary Ann. Myślę, że najlepiej będzie jeżeli sama podejmiesz decyzję. Niech ona będzie dobra dla Ciebie i taka, z którą będziesz się odpowiednio czuła. Dla mnie samej chyba najważniejsza jest rodzina. Rodzina i przyjaciele. Oni zawsze mi pomogą, są dla mnie oparciem mimo wszystko. I wcale nie muszą być nudni (; Nie zmienia to jednak faktu, że nie powinno się całego życia podporządkowywać jednej sprawie. А я ясные дни Оставляю себе А я хмурые дни Возвращаю судьбе

Malar	Tytuł: ☐ Napisane: Pt 25 kwi, 2008
-# Dołączył(a): Cz 02 lut, 2006 Posty: 8690 Lokalizacja: Prusy	Cytuj: O tak, jacy wy wszyscy jesteście idealni i stawiacie na pierwszym miejscu rodzinę. Jeden wielki bullshit. I jak zwykle Mja wchodzi odrazu z twardym i konkretnym tekściorem na dzieńdoberek. ^^

Jestem osobą, której kręgosłup moralny wywarła moralna skolioza i jako takowej listy wartości nie mam. W wypadku każdej sytuacji co innego jest ważne. Jednego dnia gdy ktoś w rodzinie poważnie chorym ważna staje się rodzina, a po ciężkim tygodniu zapieprzania na topie stoi alkohol i kumple.

Góra

profil

pw

email

Mja

Tytuł:

▣ **Napisane:** Pt 25 kwi, 2008

-#



Dołączył(a): Pn 18

kwi, 2005

Posty: 7564

Lokalizacja: Kraków

Mushashi napisał(a):

Czyli pasjonuje Cię zdobywanie wykształcenia? 🤔

Nie, oczywiście, że nie. Zresztą ja nie mówię wcale o mnie, bo co kogo to interesuje, i tak nikt nie czyta takich tematów, wszyscy tylko trąbią o sobie.

Cytuj:

Dla mnie szkoła średnia to była sterta bzdur, nie rozwój czy pasja.

Czy ja napisałam coś o pasji nauki w liceum? Nie. Rozwijanie swoich pasji i zainteresowań, generalnie rozwój samego siebie, to nie ma nic wspólnego z pracą czy nauką, chociaż tacy ludzie też są. Jeśli już mówić o konkretnej nauce to tej po liceum, zresztą o czym my tutaj mówimy? Nauka to nie tylko wykształcenie, uczysz się codziennie i to ci sprawia przyjemność.

Nie wiem jak dla ciebie, ale ja potrafię znaleźć w szkole takie zajęcia, które mnie w jakimś stopniu interesują, a

	jeśli nie to chociaż są jakimś pozytywnym impulsem. Cytuj: A czy wartości muszą być ciekawe? Wartości, czyli cele, czyli nasze życie. Żyjemy po to, żeby sprawiać sobie przyjemność i czuć się spełnionym. Jeśli ktoś czuje się spełniony dlatego, że jest z rodziną to ok, tylko jakoś mi się nie chce wierzyć, że nagle dla wszystkich rodzina i przyjaciele są najważniejsi, bo tego nie widać jak się rozejrzysz dookoła. To tylko puste słowa. Zresztą człowiek potrzebuje różnych bodźców do szczęścia i uzależnianie swojego życia od rodziny to kompletna bzdura, to po prostu ładnie brzmi. Tak na prawdę ważne dla was są bardzo różne rzeczy, ale fajniej myśleć, że najważniejsza jest rodzina. Samantha: 'I will wear whatever and blow whomever I want as long as I can breathe and kneel.'
Góra	profil pw email
Malar	Tytuł: □ Napisane: Pt 25 kwi, 2008
-#  Dołączył(a): Cz 02 lut, 2006 Posty: 8690 Lokalizacja: Prusy	Jako osoba o pewnej dawce solipsyzmu mógłbym jeszcze powiedzieć że jedyną wartością namacalną jest świadomość, bo czyż dla jednostki istnieje tak naprawdę coś jeszcze?
Góra	profil pw email

Mushashi	Tytuł: ☐ Napisane: Pt 25 kwi, 2008
# Dołączył(a): Pn 13 wrz, 2004 Posty: 3246 Lokalizacja: dolnośląskie	Cytuj: Rozwijanie swoich pasji i zainteresowań, generalnie rozwój samego siebie Czyli hobby, nie wykształcenie. Cytuj: Jeśli już mówić o konkretnej nauce to tej po liceum też tak myślałem. Do drugiego roku. To długo. Wiesz jak wygląda ten system? Otóż jest sobie profesor. W państwowej szkole wyższej. Kompletnie zazwyczaj odseparowany od rynku, praktyki. On ustala programy, które trafiają do ministerstwa. W ministerstwie program zatwierdza urzędnik, który nie ma pojęcia o co biega. Albo co gorsza zaczyna poprawiać (vide: Giertych). I taki program trafia do szkół. Szkoła wyższa ma jedynie tą przewagę nad średnią, że urzędnik w ministerstwie nie poprawia programu. Ufać w coś takiego to trzeba być Prawdziwym Optymistą. Cytuj: uczysz się codziennie i to ci sprawia przyjemność. Rodzajów bomb atomowych, odróżniania mejozy od mitozy i jedynej słusznej interpretacji tekstów literackich? 🤔 Cytuj: ja potrafię znaleźć w szkole takie zajęcia, które mnie w jakimś stopniu interesują Jakie? Jakie? 🤔🤔 Cytuj: Wartości, czyli cele, czyli nasze życie

	Wartości to nie cele. To tylko droga do celu. Ktoś sobie powie- chcę być dobry. I wszystko co ma cel ułatwić to wartości. Ja chcę mieć zabezpieczony tyłek, być w miarę niezależny i nie głodować. Dlatego stawiam na Rodzinę. Cytuj: uzależnianie swojego życia od rodziny to kompletna bzdura, to po prostu ładnie brzmi. Nie. To ma ogromne znaczenie praktyczne. Znowu odsyłam do „Ojca Chrzestnego”.
Góra	profil pw email
kasia613	Tytuł: Napisane: So 26 kwi, 2008
# Dołączył(a): So 19 kwi, 2008 Posty: 87	„Ojciec Chrzestny”. Ok. Wiem o czym jest ten film. Ale może niektórzy pomyśleli w ten sposób jak ja? Że to jest tylko film. A jak wiadomo-w filmie można wszystko. Więc może właśnie wielu osób to nie przekonało... Według mnie "hierarchia wartości" nie zależy od sytuacji(jak było to pisane wcześniej). Mam 17 lat i od dłuższego czasu stawiam na pierwszym miejscu RODZINĘ. Mja - Może dla Ciebie to banalnie brzmi, ale to nie przyjaciółka ani nikt inny nie był przy mnie kiedy tego potrzebowałam. I mam nadzieję, że tak będzie zawsze.
Góra	profil pw email
Martynkaa89	Tytuł: Napisane: So 26 kwi, 2008

#  Dołączył(a): Pn 23 sty, 2006 Posty: 373	Tyle się porobiło w moim życiu, pogubiłam się zupełnie. Nie potrafię siebie odnaleźć... Ale wiadomo najważniejszymi sprawami są dla mnie w obojętniej kolejności są: Moja Miłość i Rodzina. Potem moje hobby :) Hm... Przyjaciele (jeśli można tak nazwać, zawiedli Mnie wiele razy :(ale są czymś więcej niż tylko Kolegami, Koleżankami). Szkołę wymieniam na końcu, ponieważ bardzo żałuje że wybrałam Technikum Ekonomiczne, absolutnie po niej nie będę ingerować dalej w tym kierunku 😊.
Góra	profil pw
Mushashi # Dołączył(a): Pn 13 wrz, 2004 Posty: 3246 Lokalizacja: dolnośląskie	Tytuł: ☐ Napisane: So 26 kwi, 2008 Cytuj: "Ojciec Chrzestny". Ok. Wiem o czym jest ten film. Mówię po raz enty. Książka. Tylko książka. Z filmu niewiele da się dowiedzieć. Moim miastem rządzą ludzie którzy byli udziałowcami pewnej spółki. Stare przyjaźnie nie wygasają. 😎 Naszym krajem rządzą ludzie którzy kiedyś...
Góra	profil pw email
dusky	Tytuł: Re: Hierarchia wartości w życiu. ☐ Napisane: Śr 11 maja, 2011 -> Wolność -> Pasja -> Rozwój -> Przyjaźń

-> Kariera
W takiej kolejności.

[Dodano]

no i co z tego że odgrzebałem, bo ja mam dzień refleksji
dzisiaj i tyle ; D

Material badawczy nr 2:

www.nastek.pl/forum

missselfridge

Dołączył(a): N 27 lis,
2011

Posty: 7

Tytuł: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole

Napisane: Wt 06 gru, 2011

Jestem w 1 klasie liceum, i na początku wydawało mi się, że wszystko jest okej, ale do czasu.. Dobija mnie sam fakt, że "rozeszłam" się ze znajomymi, z którymi trzymałam całe gimnazjum, niektórych z nim znałam od zerówki. Trafiliśmy do innych szkół, nawet moja najlepsza przyjaciółka, z którą jestem w jednej klasie od samej podstawówki, chodzi do innej szkoły. Moja inna bardzo dobra koleżanka również do innej szkoły trafiła. Utrzymujemy nadal kontakt (planujemy teraz sylwestra w starym gronie), ale ilekroć spotykam któregoś z nich na żywo, zaczynam sobie uświadamiać, jak bardzo brakuje mi tego w obecnej szkole. Do nowej klasy trafiłam z koleżanką, która, taką przynajmniej miałam nadzieję, zastąpi mi trochę osoby, z którymi przyszło mi się w pewnym sensie rozstać (a przynajmniej nie widywać się tak często, jak dawniej). Niestety, zmieniła się bardzo (a może to ja ją bardziej poznałam?), zaczęła na siłę dopasowywać się do pewnej grupy osób tak, że w sumie w nią wsiąknęła, tracąc kontakt ze wszystkimi starymi znajomymi. Jej wybór. Ale teraz czuję się czasami samotna. Mam chyba jedną naprawdę dobrą koleżankę, z którą mogę pogadać i pośmiać się, ale chyba na tym lista się kończy.. Nie chodzi o to, że nikt mnie nie lubi, ale nie mogę znaleźć osób, z którymi będę mogła trzymać się tak, jak z tymi z gimnazjum. Mam znajomych, nawet sporo znajomych, łatwo nawiązuje kontakty i lubię poznawać nowych ludzi, ale trudno mi znaleźć takich bliskich sercu ludzi, z którymi naprawdę będę mogła pogadać, pośmiać się, spędzać czas. Jakby tego było mało, od wakacji miałam wątpliwości co do profilu, na jaki poszłam, i do tej pory zastanawiam się, czy nie

przepisać się do klasy biologiczno-chemicznej. Nie wiem jednak, czy się opłaca, moja siostra np. powiedziała, że bym nie wydziwiała i zajęła się obecną nauką, bo trochę za późno na takie zmiany. Takie gadki są demotywujące, ale ja na moim aktualnym mat-geo naprawdę się trochę duszę, bo o ile lubię matematykę, to nie wiąże z nią przyszłości, za to od dobrych wielu miesięcy niezmiennie myślę o medycynie. Chciałabym, żebyście powiedzieli, jak mogę to wszystko ogarnąć, nie tylko sprawę "samotności", ale też naukową.

Domix

Dołączył(a): Wt 06
gru, 2011

Posty: 3

Lokalizacja: wspólny
dom - Ziemia

Tytuł: Re: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole

Napisane: Śr 07 gru, 2011

Droga missselfridge, dobrze znam to uczucie osamotnienia. Ale jak się w moim przypadku okazało - osamotniona nie znaczy samotna. Mam nadzieję, że u Ciebie także tak będzie, lepiej mieć mniej przyjaciół, a prawdziwych, niż mało wartych pseudo-przyjaciół. Na pewno w nowej szkole poznasz kogoś godnego waszej przyjaźni lub chociaż bliższej znajomości. Rozwijaj swoje pasje za wszelką cenę; jeżeli to medycyna jest twoją ambicją przenieś się śmiało do biologiczno-chemicznej. Jeżeli naprawdę będziesz tego chciała przekonasz dyрекcję, żeby Ci na to pozwolili. Mogą nie zgodzić się od razu - powiedz, że na tym profilu będziesz bardziej produktywna i dzięki temu szkoła będzie miała lepsze wyniki i przede wszystkim będziesz szczęśliwa. Pokochaj siebie i zaakceptuj jeszcze bardziej, a inni to dostrzegą i Cię docenią. Trzymam kciuki ;)

Otwarta

Dołączył(a): N 15
mar, 2009

Posty: 1373

Tytuł: Re: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole

Napisane: Śr 07 gru, 2011

a nie możesz się przenieść na biol chem do szkoły Twojej przyjaciółki?

pe_em

Tytuł: Re: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole

Napisane: Śr 07 gru, 2011

-#Moderator

Własnie też mnie to zastanawia, czy nie możesz się przenieść, jeszcze nie jest za późno na nadrobienie różnic programowych? Nie męczylabyś się tak...

Dołączył(a): Cz 27 lip, 2006

Posty: 3414

Lokalizacja: Baltic Neopolis

missselfridge

Tytuł: Re: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole

Napisane: Śr 07 gru, 2011

Dołączył(a): N 27 lis, 2011

Posty: 7

O przepisaniu się do innej szkoły raczej nie myślę, bo nie chcę kolejny raz się aklimatyzować, poznawać nauczycieli, mniej więcej uczniów itp. A zmiana profilu owszem, wchodzi w grę, tak jak pisałam, na bio-chem.. Z tego co wiem, sporo osób się teraz przepisuje, moja koleżanka z klasy ogólnie zmienia szkołę, a z bio-chemu jakiś miesiąc temu odeszła jedna dziewczyna.

W sumie byłabym trochę rozbita- w obecnej szkole mam chłopaka (z którym zanim byłam, kolegowałam się, bo należał do mojej gimnazjalnej paczki), trochę znajomych, poznanych nauczycieli, ogólnie teren. W nowej szkole miałabym przyjaciółkę i znajomych (i blisko do domu, dokładnie 5 minut drogi ;)

Otwarta

Tytuł: Re: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole

Napisane: Cz 08 gru, 2011

-#Moderator

Dołączył(a): N 15 mar, 2009

Posty: 1373

Sama musisz wybrać - dziwi mnie, że nie poszłaś tam, gdzie przyjaciółka skoro masz blisko. Ja jakbym miała bliżej to pewnie bym się poświęciła :P A co do bio-chemu, to dziółszka, idź za instynktem i głosem serca. Nikt za Ciebie życia nie przeżyje, nikt za Ciebie nie będzie studiował ani pracował - jeśli czujesz, że chcesz iść na medycynę tak bardzo bardzo, to spróbuj. Zawsze możesz zrezygnować - natomiast na pewno nie będzie tak, że o, pstrykniesz palcem i się dostaniesz - bo potrzeba ciężkiej pracy, sukces z nieba nie spada. Minęły trzy miesiące i spokojnie da się to nadrobić, jeśli tylko się chce. I kieruj się może własnym życiem, ambicjami i marzeniami, a nie znajomymi - pamiętaj, że pracy nie bedziesz sobie wybierała przez pryzmat ludzi, szefa itp. Zawsze coś nie pasuje - czy to Ciebie ktoś nie lubi, czy znów spotkasz jakąś irytującą osobę. Grunt to nauczyć się z tym radzić, bo jeszcze tyyyyllu ludzi Ciebie w życiu rozczaruje, zawiedzie albo zostawi, że wiesz ;) Im szybciej zaczniesz być samodzielna i nauczysz się jakos wypełniać tą samotność tym lepiej dla Ciebie. Poza tym idealizujesz przeszłość znając życie - spraw, by to było tak super okresem w Twoim życiu,

ze za pare lat bedziesz tesknila za znajomymi ze szkoły sredniej. Gecko, taki stary user, miał kiedys w podpisie: 'zycie jest takim, jakim go widzisz, a sposob postrzegania zalezy tylko od Ciebie'. Tez nie odnajdywalam sie w mojej klasie zupełnie, poznałam blizej pare osob i teraz mamy własna paczke ;) Najwazniejsze jest miec dobre nastawienie, wierzyć, że wszystko co złe przeminie, że dużo zależy od nas i każda przykra rzecz sprawi, że będziemy silniejsi ;) I sorry, że Ci tworze taki wykład, ale myśle sobie, że ostatnio tak wszystko sie sypie, i jedynie to podejscie mnie ratuje, inaczej bym sie zalamala juz dawno. ;)

Cinoj

Dołączył(a): N 13 lis, 2005

Posty: 21

Tytuł: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole

Napisane: Cz 08 gru, 2011

Miałem mega podobną sytuację.

Co do braku ludzi, z którymi się żyłaś. Miałem identycznie po gimnazjum. Jednak potrafiłem sobie wtedy uświadomić, że tak musiało być, pewnych rzeczy się nie oszuka. Taki jest bieg wydarzeń. Kończy się pewien okres, zaczyna inny. Zobaczysz, jak będziesz tęskniła za ludźmi z LO za 3 lata. Też nikogo nie znałem idąc do LO, początki były straszne, ale jednak w LO między ludźmi są inne relacje, niż w gimnazjum. Generalnie, 3 lata jakie spędziłem w liceum będę chyba najlepiej wspominał w życiu. No, przynajmniej 2 i 3 klasę, gdy już się trochę z ludźmi żyło. Studia to już nie to samo. Zobaczysz, że za 3 lata będziesz się z tego, co tutaj napisałaś śmiała i będziesz tęskniła za swoją klasą z LO.

Co do przepisywania się do innej klasy - jeśli faktycznie chcesz iść na medycynę, to bio-chem byłby lepszy. Jednak liceum to nie studia, tutaj profil nie warunkuje tego, kim będziesz w przyszłości. Ja na swój profil poszedłem z myślą o Informatyce, a już po pół roku uświadomiłem sobie, że to nie jest to, czego chcę w życiu.

missselfridge

Dołączył(a): N 27 lis, 2011

Posty: 7

Tytuł: Re: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole

Napisane: Cz 08 gru, 2011

Cinoj, masz rację z tym, że profil nie warunkuje przyszłości. Tyle, że będąc na mat geo, nie będę chyba miała jak nauczyć się rozszerzonej chemii dajmy na to.. A mogę wiedzieć, co zrobiłeś, kiedy uświadomiłeś sobie, że informatyka to nie Twoje powołanie?

Cinoj Dołączył(a): N 13 lis, 2005 Posty: 21	Tytuł: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole Napisane: Pt 09 gru, 2011 Zaczęłam chodzić na koło z geografii, żeby zdać rozszerzoną geografę, gdy byłem na profilu matematyczno-informatycznym 😊
missselfridge Dołączył(a): N 27 lis, 2011 Posty: 7	Tytuł: Re: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole Napisane: Pt 09 gru, 2011 U mnie niestety nie ma takiej możliwości, kół zainteresowań nie ma, są tylko fakultety do matury w 3 klasie (i to np. z chemii tylko dla uczniów bio-chemu). Dodatkowo w 3 klasie odejdzie mi biologia i chemia, więc..
Cinoj Dołączył(a): N 13 lis, 2005 Posty: 21	Tytuł: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole Napisane: Pt 09 gru, 2011 Nie wiem, jak stoisz finansowo, ale może korepetycje?
Otwarta -#Moderator Dołączył(a): N 15 mar, 2009 Posty: 1373	Tytuł: Re: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole Napisane: Pt 09 gru, 2011 bez sensu korki - po prostu się przepis i już. znaczy rozumiem ideę, ale po co tracić pieniądze? nie kombinuj :)
Vixen Dołączył(a): So 01	Tytuł: Re: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole Napisane: So 10 gru, 2011 Zgadza się. 1 klasa to nie koniec świata, tylko jakby nie patrzeć początek ;) Osobiście jestem również w 1 liceum, właśnie na profilu

paź, 2011
Posty: 6

biologiczno - chemicznym. Przepisał się do nas chłopak z innego profilu i naprawdę nie było z tym żadnych problemów. Oczywiście miał nieco inną treść podręczników (biologia, chemia - okrojone, matematyka -rozszerzone), ale dla chcącego nic trudnego. Zastanów się jednak dobrze, żebyś nie podejmowała decyzji zbyt pochopnie.

missselfridge

Tytuł: Re: Nie mogę do końca odnaleźć się w nowej szkole
Napisane: Wt 13 gru, 2011

Dołączył(a): N 27 lis, 2011
Posty: 7

Szczerze mówiąc, chyba decyzja nie będzie zbyt pochopna. Biorę pod uwagę fakt, że już w gimnazjum wahałam się między mat-geo a bio-chem, ostatecznie na pierwszym miejscu postawiłam profil matematyczny, na drugim biologiczny (w razie, gdyby mnie na mat-geo nie przyjęli). I tak całe wakacje, i to prawie całe minione półrocze męczyło mnie pytanie, czy aby na pewno dobrze zrobiłam. Motywuje mnie fakt, że dość dobrze radzę sobie z przedmiotami przyrodniczymi. Wiadomo, podstawa nijak ma się do rozszerzenia, ale myślę, że jeśli mam teraz same 5 i 4 z chemii, fizyki i biologii, to potrafiłabym przyswoić materiał rozszerzony.

www.forumzn.pl

Jak zapomniec o chłopaku którego sie nadal Kocha?

□ przez [Karolcia16:-\)](#) » 26 mar 2007, o 17:49

Powiedzcie jak mam zapomnieć o chłopaku którego nadal Kocham????
[Karolcia16:-\)](#)

Posty: 170

Dołączył(a): 26 mar 2007, o 16:12

□ przez [Kasia](#) » 26 mar 2007, o 18:24

Ot tak na pewno nie zapomnisz.

Powinnaś pochować to co przypomina Ci go najbardziej.

Unikać jego widoku. Po prostu robić to, by nie mieć z nim jakiegokolwiek styczności i to nie wiem czy Ci się uda. Zależy ile z nim przeżyłaś, czy go doskonale poznałaś, czy po prostu go zobaczyłaś, spodobał Ci się i się 'zakochałaś'.

[Kasia](#)

Posty: 7684

Dołączył(a): 23 lut 2006, o 17:54

Lokalizacja: z Sunrise...

▣przez [Carla](#) » 26 mar 2007, o 19:22

Nie da sie zapomniec, jesli go kochasz.

Albo da, ale po pewnym czasie.

To trudne, ale mysle, ze gdbys znalazla sobie jakies zajecie ktore bedzie zajmowalo sporo czasu, byloby o wiele latwiej

[Carla](#)

Posty: 3933

Dołączył(a): 27 gru 2006, o 03:32

Lokalizacja: .Miasto marzeń.

▣przez [Fał](#) » 26 mar 2007, o 19:28

a po co kogoś wymazywać? mało Ci jeszcze pustki w życiu?

[Fał](#)

Posty: 7631

Dołączył(a): 14 wrz 2005, o 20:04

▣przez [Carla](#) » 26 mar 2007, o 19:30

*Voronwe napisał(a):*a po co kogoś wymazywać?

A po co ma cierpieć?

dziewczyna chce zapomniec o nim, bo pewnie wie, ze juz nigdy z nim nie bedzie...

[Carla](#)

Posty: 3933

Dołączył(a): 27 gru 2006, o 03:32

Lokalizacja: .Miasto marzeń.

▣przez [Fal](#) » 26 mar 2007, o 19:31

no to nie będzie mogła swojego życia pozbierać. bo pojawi się tam czarna dziura, z którą sobie nie poradzi.

Posty: 7631

Dołączył(a): 14 wrz 2005, o 20:04

▣przez [Smutna 91](#) » 26 mar 2007, o 19:36

potrzeba czasu... z kazdym dniem bedzie coraz lepiej
[Smutna 91](#)

Posty: 24

Dołączył(a): 18 lut 2007, o 18:34

▣przez [Novika](#) » 26 mar 2007, o 20:04

Eh, jeśli naprawdę Go kochasz to nie zapomnisz...wierz mi o ukochanym nie zapomina sie, tak pro prostu .Potrzeba czasu, dużo czasu.

[Novika](#)

Posty: 122

Dołączył(a): 26 mar 2007, o 19:55

▣przez [Marcik](#) » 26 mar 2007, o 20:21

Jak to się mówi - Czas leczy rany. Po jakimś czasie zapomnisz. I znajdziesz nową miłość. Przecież jeszcze młoda dziewczyna jesteś 😊

[Marcik](#)

Posty: 551

Dołączył(a): 24 mar 2007, o 16:24

Lokalizacja: ^^

▢przez [Carla](#) » 26 mar 2007, o 20:44

Marcik napisał(a): I znajdziesz nową miłość.

Tylko, że ona mówi, że kocha.
A jak się kocha to raz i na zawsze.

[Carla](#)

Posty: 3933

Dołączył(a): 27 gru 2006, o 03:32

Lokalizacja: .Miasto marzeń.

▢przez [Panna Nikt](#) » 26 mar 2007, o 20:45

Zacznij uprawiać jakiś sport, znajdź sobie jakieś zainteresowanie np. jazda konno. Na zajęciach intensywnie ćwiczysz bądź się uczysz, a potem to Cię wciąga i chcesz umieć więcej 😊 przychodzisz zmęczona jak cholera do domu, odrabiasz lekcje, powtarzasz to i owo, potem padasz ze zmęczenia i tak wygląda Twój kolejny dzień 😊 Uwierz mi, takie coś pomaga :]
Trzymam kciukony ;* 🍀

[Panna Nikt](#)

Posty: 65

Dołączył(a): 25 mar 2007, o 14:06

Lokalizacja: ... Daleeeeko... ;)

▢przez [anonim*](#) » 26 mar 2007, o 21:00

Zaplanuj sobie dzień tak, żebyś nie miała czasu na rozmyślanie o tym co było itd...a jaśli naprawdę kochasz, to zapomnieć nie będzie łatwo, ale z każdym dniem trochę łatwiej.
Potrzeba dużo czasu...ale wspomnienia zawsze będą wracać.
Miała nadzieję, że kiedyś wszystko poukłada się...

Posty: 254

Dołączył(a): 1 lut 2007, o 15:11

▢przez [CzArNaChIqUiTa](#) » 26 mar 2007, o 21:32

o czym wy piszecie? o jakim zapomnieniu? dziewczyno NIGDY nie zapomnisz.... mimo że moim zdaniem się po prostu zakochałaś a nie POKOCHAŁAS.... bo to czy go kochasz będziesz mogła ocenić dopiero za rok, za dwa.... żadne słowa Ci teraz nie pomogą ewentualnie impreza i wowy "księżniczki" ;] a jedyne co możesz teraz zrobić to żyć !! po prostu żyć dalej i czekać na nowe emocje, które wypełnią Twoje życie!! 🤖😄będzie dobrze,] 3m się mała;][glow=darkred][[/glow]

"Niebo mnie nie chce, a piekło obawia się że nim zawładnie"

[CzArNaChIqUiTa](#)

Posty: 1

Dołączył(a): 22 mar 2007, o 23:06

📄przez [enT](#) » 27 mar 2007, o 00:24

Lekiem na miłość, jest druga miłość xD

[enT](#)

Posty: 317

Dołączył(a): 27 mar 2007, o 00:13

Lokalizacja: UK / al. Unii 2

📄przez [Dalamar](#) » 27 mar 2007, o 09:13

Karolcia16;-) --> urocza dziewczyno. Jeśli chcesz zapomnieć o kimś, kogo kochasz, rób wszystko, zajmij się czym tylko możesz, by nie myśleć, że kogoś kochasz. Poszukaj sobie jakieś stałe hobby, spotykaj się z jak największą liczbą ludzi, zwieraj nowe znajomości.

Zabrzmi to trochę patetycznie, ale miłość to światło w tunelu, do którego wjechał Twój pociąg. Jeszcze to światło, jak się obejrzyś widzisz. Wkrótce jednak zniknie z Twojego pola widzenia...

[Dalamar](#)

Posty: 3

Dołączył(a): 27 mar 2007, o 08:20

Lokalizacja: Wrocław

📄przez [mephala](#) » 27 mar 2007, o 10:59

Panna Nikt napisał(a): Zacznij uprawiać jakiś sport, znajdź sobie jakieś zainteresowanie np. jazda konno. Na zajęciach intensywnie ćwiczysz bądź się uczysz, a potem to Cię wciąga i chcesz umieć więcej przychodzisz zmęczona jak cholera do domu, odrabiasz lekcje, powtarzasz to i owo, potem padasz ze zmęczenia i tak wygląda Twój kolejny dzień

Tylko że takim podejściem można się szybko wykończyć. A dni zaczynają zlewać się w jeden, bezensowny czas... Taka czarna dziura 😞 Ale rzeczywiście, trochę działa, bo czasem nie ma siły się nawet myśleć. A jak doda się do tego naukę do 1 w nocy, to i noce stają się krótsze i bez snów... Jeśli się kogoś naprawdę Kocha to tylko raz i na zawsze.

Ja próbuję dopiero od 3 miesięcy. Z każdym dniem jest coraz gorzej...

Jak na deszczu łza,

cały ten świat nie znaczy nic, o nic

Chwila która trwa, może być najlepszą z twoich chwil...

[mephala](#)

Posty: 313

Dołączył(a): 10 mar 2007, o 15:23

Lokalizacja: z końca świata

▢przez [Panna Nikt](#) » 27 mar 2007, o 11:38

To naprawdę działa. Pójdiesz do ludzi, poznasz nowych znajomych, zapłata się jakiś chłopak i będzie dobrze 😊 Ale jeśli kochasz Go nad życie, to mało co to pomoże 😞 Taka prawda...

Ale trzymam kciuki :*

[Panna Nikt](#)

Posty: 65

Dołączył(a): 25 mar 2007, o 14:06

Lokalizacja: ... Daleeeko... ;)

▢przez [Marcik](#) » 27 mar 2007, o 17:50

Carla napisał(a): Tylko, że ona mówi, że kocha.

A jak się kocha to raz i na zawsze.

I co? Będzie całe życie kochać chłopaka, który nie kocha jej?

Wątpię. A poza tym, w tym wieku rzadko kiedy kocha się już do końca życia jednego chłopaka.

[Marcik](#)

Posty: 551

Dołączył(a): 24 mar 2007, o 16:24

Lokalizacja: ^^

▣przez [mephala](#) » 28 mar 2007, o 12:26

Marcik napisał(a): Będzie całe życie kochać chłopaka, który nie kocha jej?

To całkiem możliwe. Zawsze pozostają jakaś część uczucia, jakiś sentyment, wrażenie straty.

Marcik napisał(a): w tym wieku rzadko kiedy kocha się już do końca życia jednego chłopaka

Chyba masz rację, tym bardziej że nie znamy za bardzo jej sytuacji. Nie wiemy czy w ogóle byli ze sobą. Nie można kogoś kochać bez wzajemności. Można tylko być w kimś zakochanym.

Miłość zawsze jest wzajemna

Jak na deszczu łza,

cały ten świat nie znaczy nic, o nic

Chwila która trwa, może być najlepszą z twoich chwil...

[mephala](#)

Posty: 313

Dołączył(a): 10 mar 2007, o 15:23

Lokalizacja: z końca świata

▣przez [Poetka](#) » 28 mar 2007, o 20:21

Jeśli kochasz, to nigdy nie zapomnisz.

Jeśli zapomnisz - znaczy, że nie kochałaś .

...więc uśmiechnij się... i tańcz...i nie pytaj o więcej...

Samobójstwo nie jest kwestią wyboru. Następuje, gdy cierpienie przekracza siły do walki z nim.

[Poetka](#)

Posty: 2455

Dołączył(a): 23 lut 2006, o 22:51

Lokalizacja: grób nr 9.

▣przez [Marcik](#) » 28 mar 2007, o 22:13

Poetka napisał(a): Jeśli kochasz, to nigdy nie zapomnisz.

Jeśli zapomnisz - znaczy, że nie kochałaś .

Ja kochałam (Albo mi się przynajmniej zdawało, że kochałam).

I zapomniałam.

A jednak możliwe?

[Marcik](#)

Posty: 551

Dołączył(a): 24 mar 2007, o 16:24

Lokalizacja: ^^

□przez [Poetka](#) » 28 mar 2007, o 22:14

Czyli wg mnie, nie kochałaś ;] .

...więc uśmiechnij się... i tańcz...i nie pytaj o więcej...

Samobójstwo nie jest kwestią wyboru. Następuje, gdy cierpienie przekracza siły do walki z nim.

[Poetka](#)

Posty: 2455

Dołączył(a): 23 lut 2006, o 22:51

Lokalizacja: grób nr 9.

□przez [Anioleek;\)\):*](#) » 29 mar 2007, o 15:28

Szczerze? Jezeli to Pradziwa Love.. To go nie zapomnisz 😊 Musisz sie starac i walczyć o Niego ... 😊

~ Nie bójcie się przyjaciół. Przyjaciele mogą was tylko zdradzić.

Nie bójcie się wrogów. Wrogowie mogą was tylko zabić.

Bójcie się ludzi obojętnych. Oni nie zdradzają ani nie zabijają, ale to za ich milczącą zgodą dzieje się zdrada i zabijanie. ~

[Anioleek;\)\):*](#)

Posty: 7

Dołączył(a): 20 mar 2007, o 19:40

Re: Jak zapomniec o chłopaku którego sie nadal Kocha?

□przez [zwykła ona](#) » 29 mar 2007, o 16:15

Nie trzeba płakać że miłość się kończy, trzeba się cieszyć że **w** ogóle była... 😊

Ostatnio edytowano 29 mar 2007, o 16:16 przez [zwykła ona](#), łącznie edytowano 1 raz

[zwykła ona](#)

Posty: 1

Dołączył(a): 27 mar 2007, o 20:12

□przez [Marcik](#) » 30 mar 2007, o 00:32

Poetka napisal(a): Czyli wg mnie, nie kochałaś ;]

Szczerze? Sama nie wiem. Ale wtedy byłam przekonana, że kochałam.

[Marcik](#)

Posty: 551

Dołączył(a): 24 mar 2007, o 16:24

Lokalizacja: ^^

□przez [Carla](#) » 30 mar 2007, o 00:37

Marcik napisal(a): A poza tym, w tym wieku rzadko kiedy kocha się już do końca życia jednego chłopaka.

Też prawda.
Ale to jest możliwe.

Marcik napisal(a): (Albo mi się przynajmniej zdawało, że kochałam).

raczej to.
Kochac to nie jest teraz jak jest 'fajnie'.
Kochac zawsze i chciec szczescia drugiej osoby.
Nawet jesli z nia nie jestesmy.

[Carla](#)

Posty: 3933

Dołączył(a): 27 gru 2006, o 03:32

Lokalizacja: .Miasto marzeń.

□przez [Kinia18](#) » 3 kwi 2007, o 17:45

Jeżeli sie kogoś naprawdę kocha to ciężko zapomnieć... sama jestem w takiej sytuacji i wszystko wokół mi przypomina te cudnie spędzone razem chwile.... gdy zamkne oczy widze jego twarz... Czasem nie ma takiej mozliwosci zeby zaplanowac calkowicie dzien i nie miec czasu o nim myslec.... to samo wroci predzej czy pozniej..... ale trzeba starac sie nawiązywać nowe znajomosci i nie poddawac sie... walczyć z tym ucuciem. Bo jeżeli uznałaś ze nie ma mozliwosci bycia z nim to trzeba zapomniec.... powoli... ale trzeba...

"... Kochamy wciąż za mało....
Stale za późno... "

[Kinia18](#)

Posty: 7

Dołączył(a): 3 kwi 2007, o 17:05

Lokalizacja: z Marsa:):)

□przez [Dianusia](#) » 3 kwi 2007, o 17:47

nie martw się zapomnisz sama za czas wypatrzysz jakiegoś innego:)

[Dianusia](#)

Posty: 32

Dołączył(a): 3 kwi 2007, o 17:40

Lokalizacja: Kędzierzyn Koźle

□przez [Mossi4](#) » 4 kwi 2007, o 17:05

Dziewczyno!!! Jeśli Go kochasz to nie zapominaj o nim!!!Jeśli go kochasz to znaczy że Ci na nim zależy i chcesz z nim być.Wyobrażam sobie co przeżywasz ale zrozum że uczuć nie zabijesz z dnia na dzień...Rada ode mnie-nie zapominaj o nim tylko walcz.POZDRO:*

[Mossi4](#)

Posty: 17

Dołączył(a): 24 mar 2007, o 21:22

Lokalizacja: Z daleka

□przez [*Klaudusia*](#) » 4 kwi 2007, o 17:05

znajdź sobie innego 😊unikaj byłego i usuń wszystko co z Nim związane 😊
Paulka vice versa 🙄!!

Entekila Ty mnie również 😊

[*Klaudusia*](#)

Posty: 720

Dołączył(a): 4 kwi 2007, o 11:33

Lokalizacja: z Księżyca :P

▢przez [karolinci@](#) » 5 kwi 2007, o 15:51

Kinia18 mam tak samo. Strasznie cierpie przez jednego chłopaka i też chciałabym o nim zapomnieć ale nie umiem. Staram się często przebywać z przyjaciółmi wtedy na chwile myślę o czymś innym

[*Dodano: 2007-04-05, 15:52*]

karolcia16 chyba nie da się nic zrobić aby zapomnieć. Myślę że zapomnisz dopiero gdy w twoim życiu pojawi się ktoś inny.

[karolinci@](#)

Posty: 69

Dołączył(a): 3 sie 2006, o 19:38

▢przez [ZielonaBasia:\)](#) » 6 kwi 2007, o 16:40

jeżeli go kochasz, albo już coraz mniej, ale nadal, to się raczej nie da tego zapomnieć.....
"Są ludzie, którzy wstawiają się za innymi bez względu na konsekwencje...!"

[ZielonaBasia:\)](#)

Posty: 30

Dołączył(a): 5 kwi 2007, o 21:40

Lokalizacja: Bielawa

▢przez [Kaliste](#) » 6 kwi 2007, o 19:52

Hmm.. praktycznie nie warto pamiętać o kims u kogo nie ma się szans.. Sama wiem, że nie jest łatwo zapomnieć. Byłam z jednym chłopakiem prawie pół roku, rozeszliśmy się, a ja długi czas po tym, gdy gdziekolwiek go widziałam, czułam tzw "motylki w brzuchu". To normalne. Jak jest się z kimś długo a potem się rozstaje to czujemy taką jakby pustkę.. Ale to mija 😊 Niekoniecznie trzeba katować się dodatkowymi zajęciami itd. Czasami wystarczy po prostu kilku oddanych przyjaciół i bardzo szybko można wrócić na ten właściwy tor 😊 Nie bój się cieni, one świadczą o tym, że gdzieś znajduje się światło.

[Kaliste](#)

Posty: 5

Dołączył(a): 26 mar 2007, o 15:00

Lokalizacja: Oława

▢przez [Adu\\$-17](#) » 7 kwi 2007, o 10:52

Też tak miałam ale jakoś dałam rade....wyrzuciłam z pamięci wszystkie wspomnienie.na początku było bardzo trudno ale jakos powoli dawałam rade....

Jak to mówią na skończona miłość najlepsze lekarstwo to nowa miłość...ja znalazłam już moją miłość jesteśmy już długo razem i jestem z nim szczęśliwa.... 😊

[Adu\\$-17](#)

Posty: 15

Dołączył(a): 7 kwi 2007, o 10:45

Lokalizacja: Stargard Szczeciński

▢przez [Judi](#) » 7 kwi 2007, o 10:56

Powiedzcie jak mam zapomnieć o chłopaku którego nadal Kocham????

Soory ale jeszcze nieudalo mi się opracować takim metody
ale staram się tylko że nic z tego mi niewychodzi
zaczynam się bać że tak prosto to się nie da

Z czasem na pewno się zapomina i ty też zapomnisz
W okół jest na pewno wielu fajnych kolesi może któryś z nich pomoże
Spędzaj więcej czasu ze znajomymi im b. zapęlnisz sobie czas tym będziesz miała go mniej
aby myśleć o tym palancie

[Judi](#)

Posty: 227

Dołączył(a): 5 kwi 2007, o 19:24
Lokalizacja: Mexico City xDDD

□przez [słodka](#) » 7 kwi 2007, o 14:19

to proste:znajdz sobie nowego chlopaka!!! widocznie tamten nie byl Ciebie wart! 😊
[słodka](#)

Posty: 4
Dołączył(a): 7 kwi 2007, o 14:16

□przez [Sindy](#) » 7 kwi 2007, o 21:23

Jestem w tej samej sytuacji co Ty .. Naprawde strasznie mi ciezko.. Czasem mysle,ze juz dluzej nie wytrzymam bo do tej sprawy nakladaja mi sie jeszcze inne 😞.. Juz duzo czasu minelo,a ja dalej to czuje.. Prowadze bloga , gdzie podaje wiersze oddajace to co czuje..
[Sindy](#)

Posty: 195
Dołączył(a): 7 kwi 2007, o 21:20

□przez [Kinia18](#) » 8 kwi 2007, o 21:10

ale jestes pewna ze juz nic z tego nie bedzie i ze wszystko stracone??
"... Kochamy wciąż za mało....
Stale za późno... "
[Kinia18](#)

Posty: 7
Dołączył(a): 3 kwi 2007, o 17:05
Lokalizacja: z Marsa:):)

□przez [Dilainy](#) » 9 kwi 2007, o 13:21

Myśl o nim do zarzygania.
Trochę ryzykowne, ale podobno pomagają ;]

Gdyby stosować się do poprzednich rad, to moja tylko pogorszyłaby sprawę ^^ Ale cóż...
Wszystko, co dobre w życiu jest nielegalne, niemoralne albo powoduje tydzień..

Dilainy

Posty: 12

Dołączył(a): 7 kwi 2007, o 23:28

Lokalizacja: Shit! Where am I?

▢przez [Karolcia16;-\)](#) » 9 kwi 2007, o 15:59

Dilainy napisał(a): Myśl o nim do zarzygania.

Trochę ryzykowne, ale podobno pomaga ;]

no czy ja wiem czy to taki dobry pomysł???!!!!!!!

Karolcia16;-)

Posty: 170

Dołączył(a): 26 mar 2007, o 16:12

▢przez [MówMiAndrzej](#) » 9 kwi 2007, o 23:04

o po co zapomnieć, jak się go kocha?

MówMiAndrzej

Posty: 581

Dołączył(a): 2 lut 2006, o 20:14

Lokalizacja: mała

▢przez [Karolcia16;-\)](#) » 11 kwi 2007, o 14:35

Gipsiak napisał(a): o po co zapomnieć, jak się go kocha?

ale jeśli wiem że już z tego nic nie będzie to chyba muszę zapomnieć o nim..ale nie daje sobie

z tym rady 😞😞

[Karolcia16;-\)](#)

Posty: 170

Dołączył(a): 26 mar 2007, o 16:12

▢przez [weronikaa91](#) » 11 kwi 2007, o 21:11

Podobno na taką sytuację jak Ty jest nowa miłość 😊

Życie jest zbyt krótkie, żeby mieć czas na zmartwienia... 😊

[weronikaa91](#)

Dołączył(a): 11 kwi 2007, o 13:37

Lokalizacja: Lublin

▢przez [Sindy](#) » 13 kwi 2007, o 05:32

Nowa miłość 🤔! Jak można kogoś innego pokochać wciąż myśleć o tamtej osobie 🤔! A przede wszystkim wciąż kochać tamtą osobę 🤔! W takiej sytuacji nie ma się nawet ochoty patrzeć na innych kołesi 😞

[Sindy](#)

Posty: 195

Dołączył(a): 7 kwi 2007, o 21:20

▢przez [katsumi](#) » 13 kwi 2007, o 07:17

niestety Sindy ma rację - jeśli na prawdę jest mocno w kogoś zakochana to na innych facetów nie patrzy jak na "chłopaka do wzięcia" i nie będzie reagować, a nawet dostrzegać ich starań...

W podobnej sytuacji jestem, na mnie najlepiej działają wieczorne wypady z znajomymi i szkoła, bo tam nie widuję tej osoby, a zawsze się coś dzieje i nie ma się czasu na myślenie o kimś...

Moją nadzieją mogą być wakacje - wyjadę sobie daleko, poznam kogoś, jakaś może mała

wakacyjna przygoda i jak wrócę mam nadzieję, że będzie lepiej 😊

A do wakacji już blisko 😊

□przez [Myszunia](#) » 28 kwi 2007, o 19:39

NAJLEPSZYM LEKARSTWEM NA NIESZCZĘŚLIWĄ MIŁOŚĆ JEST NOWA MIŁOŚĆ.
Rozejrzyj się! Wkoło jest wielu innych chłopaków. Tego kwiatu jest pół świata. Na pewno znajdziesz kogoś odpowiedniego. Miałam podobny problem, kiedy mój chłopak notorycznie mnie zdradzał, ale ciągle wybaczalam z obawy, że go stracę i nie dam rady bez niego. Teraz jestem szczęśliwa z inną osobą. Żałuję tylko tego straconego czasu na conocne płkanie w poduszkę za tamtym. Nie był tego wart.

[Myszunia](#)

Posty: 120

Dołączył(a): 28 kwi 2007, o 19:11

Lokalizacja: Z Krainy Miłości

□przez [wercia3](#) » 29 kwi 2007, o 16:57

nie zapomnisz o nim ja tez kocham mojego bylego i nie umiem o nim zapomniec

Posty: 1

Dołączył(a): 29 kwi 2007, o 16:46

□przez [iustvs](#) » 1 maja 2007, o 17:03

Jest **trudno** zapomniec, ale na pewno ci sie uda. jak to mowia na "nieszczesliwa milosc jest druga milosc" czasem pomaga zapomniec o bylým związku -wiem to z własnego doswiadczenia 😊

Ostatnio edytowano 1 maja 2007, o 17:05 przez [iustvs](#), łącznie edytowano 1 raz

Aniele mój powiedz czy mozesz schowac mnie w ramionach, a w skrzydłach swych osuszyc moje łzy.

Dziwne, myslałam ze Ty to cały moj swiat.

Myliłam sie kolejny raz. Odszedłes jak Anioł ktory skrzydła mi skradł.

[iustvs](#)

Posty: 1921

Dołączył(a): 1 maja 2006, o 15:59

przez [KlaRa](#) » 1 maja 2007, o 19:24

najlepszym lekarstwem na stara miłosac.. jest nowa miłosc:P

!!OpEn YoUr EyEs...

OpEn It WiDe...!!

[KlaRa](#)

Posty: 233

Dołączył(a): 29 kwi 2007, o 20:15

Lokalizacja: SwDn/OsD

przez [Bezczelna](#) » 1 maja 2007, o 20:48

Nie ma złotego środka. Ja nie mogę pozbierać się po związku, a minęło już 1,5 roku..

[Bezczelna](#)

Posty: 151

Dołączył(a): 11 kwi 2007, o 10:42

Lokalizacja: ulica sezamkowa

Re: Jak zapomniec o chłopaku którego sie nadal Kocha?

przez [deruska](#) » 12 lip 2009, o 16:53

Nie da się zapomnieć... Pare dobrych lat temu Zakochałam sie.. ale tak na zabój. Nie będę opisywac jak doszło do naszego rozejścia ale wiele a to wiele nocy przeplakałam. Myślałam, że zapomne- ale NIE tak się nie stało. Po raz pierwszy od paru lat na imprezie u znajomej zamieniliśmy pare zdań. Rozmowa sie rozkręciła, Przepraszał mnie za tamte lata i mówił, że żałuje.. Nie wyobrażacie sobie jak się wtedy czułam. Przecież myślałam, że ejuz o nim zapomniałam, że jest mi obojętny az tu nagle pare zdań, rozmowa a moje serce zaczęło sobie przypominać. Obecnie mam chłopaka i myslimy o sobie dosc na powaznie, ale nadal wracają tamte chwile.... MÓWCIE CO CHCECI ALE PRAWDZIWYCH UCZUĆ NIE DA SIĘ ZAPOMNIEC I WYMAZAC Z SERCA...

[deruska](#)

Posty: 1

Dołączył(a): 12 lip 2009, o 16:37

Re: Jak zapomniec o chłopaku którego sie nadal Kocha?

przez [Karolcia16;-\)](#) » 30 lis 2011, o 01:40

Powracam tu po 4 latach nieobecności. Nie mam już 16 lat a 20. Od razu powiem bardzo ciekawe uczucie spojrzeć na to co napisałam i na to co inny mi radzili kilka lat temu. Niektóre rady były słuszne, ale na pewno nie te w których mówiono, że: „Czas leczy rany”; „zajmij się czymś-na pewno zapomnisz”; „Znajdź innego- to pomaga” itp.. To wszystko nieprawda... Obecnie jestem na 2 roku studiów, jestem z chłopakiem ponad rok- niby coś do siebie czujemy Wszystko wydawało by się, że jest oki ale nie do końca. Czasami przychodzą takie chwile gdy siadam i rozmyślam, to przychodzi jakiś tak samo z siebie i jedyny wniosek jaki mi się na suwa to ten: NIE DA SIĘ ZAPOMNIEĆ O KIMŚ KOGO SIĘ KOCHAŁO. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że go kochałam i kocham nadal, chodź obecnie jestem z kimś innym. To jest bardzo dziwaczne uczucie no bo jak to możliwe kochać tamtego i prawdopodobnie kochać tego? I chyba zaryzykuje wsiąść drugi kierunek-psychologia:) Ponieważ nie potrafię tego do końca zrozumieć ale tak jest. Gdy wracam do swojej dawnej miejscowości gdzie i on mieszka wszystko powraca jakby to się działo wczoraj.. To uczucie wiele mnie nauczyło. Trzymam swoje uczucia na wodzy, nie pozwalam nikomu wchodzić z buciorem do mojego serca. Wystarczy mi jeden syf, który pozostanie do końca. Teraz dopiero potrzeba czasu aby zaufać komuś na tyle aby pomyśleć o tej osobie poważnie. Sposób na szczęście...? Nie przejmować się tym co jutro będzie:)

[Karolcia16:-\)](#)

Posty: 170

Dołączył(a): 26 mar 2007, o 16:12

Re: Jak zapomniec o chłopaku którego sie nadal Kocha?

□przez [Wenezuela](#) » 30 lis 2011, o 21:50

Czyli widzę, że nie ma dla mnie nadziei. Chyba umrę z tą beznadziejną miłością, ale jest bardzo podobnie do tego, co powiedziałaś Karolcia. Zwracam uwagę na innych chłopaków, ale serce nadal trzyma ten jeden dureń.

[Wenezuela](#)

www.swiatnastolatka.fora.pl

☪Wiara.

Nie miałem pomysłu na temat, a więc zmałpowałem z działu. Sprawa jest prosta- chciałbym wiedzieć jaką rolę odgrywa ona w waszym życiu.

Czy wierzycie w Boga?

Śmierć, to początek, czy koniec wędrówki człowieka?

Ja osobiście mam własne spojrzenie na świat i jestem mentalnie obojętny, do wszystkiego, co mnie otacza. Sam nie jestem przekonany co do istnienia boga, wierzę, że nasz świat powstał

14mld lat temu i to mi wystarcza. To tyle ode mnie.
A co wy twierdzicie na ten temat? ;d

Czw 17:12, 28 Lip 2011

Vittoria15
Administrator

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 27 Lip 2011

Posty: 233

Przeczytał: 6 tematów

Pomógł: [1 raz](#)

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: Gdynia ; p



Ja osobiście nie wierze w boga, ale nie wykluczam tego, że ktoś tam wyższy nie istnieje.
Uważam, że tak jak LIS napisał, świat powstał 14mld lat temu podczas wielkiego wybuchu;)

Czw 19:03, 28 Lip 2011

 REKLAMA

Pią 21:33, 16 Gru 2011 [Tinuś.](#)
[Miss](#)

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 28 Lip 2011

Posty: 152

Przeczytał: 7 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: mam to wiedzieć?



Jestem katolikiem, więc wierzę w Boga. Moim zdaniem po ziemskim życiu dopiero wszystko się zaczyna. Sama nie wiem jak rozumieć powstanie świata wg. Biblii. Ale pewna osoba powiedziała mi kiedyś, że Biblii nie można rozumieć dosłownie. I tego się trzymam.

Czw 19:14, 28 Lip 2011 **vrerran**
Administrator

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 27 Lip 2011

Posty: 112

Przeczytał: 7 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: katowice



Oдноśnie wiary to obserwując to co sie dzieje na świecie obecnie tzn zło, katastrofy, przestępczość itp jestem bardziej skłonny uwierzyć w Biblię szatana która mówi "Bóg jest tak naprawdę popychadłem w rękach szatana - Gdyby było inaczej to na świecie nie byłoby zła" Szandor Leavy świetnie ukazał w tym cytacie istotę wiary i napisał defakto prawdę o otaczającym na świecie.

Ponadto sam Kościół kłamie mówiąc że Pan Bóg Stworzył świat i wszystko inne co nas otacza. Ale w takim razie co stworzyło Pana Boga ?? Otóż Kościół i księża odpowiadają na to pytanie "Bóg istniał od zawsze" - stosują wymijającą odpowiedź ponieważ nie potrafią na to odpowiedzieć. A więc Samego Pana Boga wymyślili Ludzie tylko defakto nie potrafili do końca dopracować szczegółów. To Samo się tyczy Biblii Została ona stworzona przez człowieka w taki sposób aby nami manipulować.

Sam Kościół jak dla mnie to jedna wielka sekta złodziei mająca na celu manipulowanie ludzi oraz okradanie z resztek emerytury Biednych staruszków.

Czw 21:22, 28 Lip 2011 **Nefryt666**
Moderator

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 27 Lip 2011

Posty: 108

Przeczytał: 12 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)



Ja mam tak jakby dwie teorie.

Pierwsza : Bóg lub coś innego gdzieś tam istnieje, ale nie ingeruje w nasze życie

Druga : Boga wymyślili ludzie bo musieli wierzyć w coś, musieli wyjaśnić rzeczy których nie wiedzieli, a kościół wykorzystał to i zaczął manipulować ludźmi wedle swej woli.

Czw 21:41, 28 Lip 2011 Stonefit

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 27 Lip 2011

Posty: 48

Przeczytał: 0 tematów

Pomógł: [1 raz](#)

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: Z nikąd xD



Ja podpisuję się pod drugą Opcją Nefryta. Kiedyś ludzie nie byli tacy jak teraz. Wymyślali sobie wymyślone postacie tylko po to, żeby było wyjaśnienie na wszystkie ich zagadki...

Czw 22:35, 28 Lip 2011 mysiax3

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 29 Lip 2011

Posty: 73

Przeczytał: 0 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: Wieczne Marzenia



Ja nie wierzę w Boga i także się podpisuję pod drugą wypowiedzią Nefryta.

Pią 15:06, 29 Lip 2011 LIS3Q

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 27 Lip 2011

Posty: 99

Przeczytał: 0 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)



Widzę ze wielu podziela moje zdanie.. np moja koleżanka z klasy mówi że nie rozumie mojej filozofii i się jej boi. To głównie dlatego zadałem wam takie pytanie. ^ ^

Pią 15:10, 29 Lip 2011 **Vittoria15**
Administrator

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 27 Lip 2011

Posty: 233

Przeczytał: 6 tematów

Pomógł: [1 raz](#)

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: Gdynia ; p



LIS wiele osób ma podobne zdanie do twojego. Może ta twoja kumpela jest wierząca, albo w jej rodzina taka jest. Często nasza wiara zależy od tego jak wygląda ta sytuacja w domu. U mnie moi rodzice dają mi wolą rękę i sama mogę zdecydować czy chce wierzyć czy nie:0

Pią 15:13, 29 Lip 2011 **miraGe**
User

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 27 Lip 2011

Posty: 76

Przeczytał: 11 tematów

Ostrzeżeń: [1/5](#)

Skąd: Oln.



Ja w domu wiecznie z matką się kłócę, że nie wierze w kościół i skoro Bóg jest wszędzie to po co, co niedziela mam chodzić do kościoła, gdzie odprawiają większe herezje i gadają takie głupoty że szok.

wierzę w Boga ale nie w kościół...

Nie 19:02, 31 Lip 2011 **vrrerran**
Administrator

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 27 Lip 2011

Posty: 112

Przeczytał: 7 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: katowice



miraGe dokładnie, kościół jest defakto tylko instytucją stworzona przez człowieka 😊

Nie 19:38, 31 Lip 2011 Człowiek

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 28 Sie 2011

Posty: 11

Przeczytał: 0 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)



Nawet jeśli bóg istnieje, to - patrząc na to, co jego ludzie zrobili ze światem - już dawno strzelił sobie w łeb.

A tak poza tym, chciałabym wierzyć w boga. Po pierwsze, wiara daje sens życia i nieśmiertelność, a po drugie - co ważniejsze - nadaje nam jakąś stabilność. Potencjalna dusza byłaby przecież jedyną stałą cząstką człowieka i jego tożsamością: bo przecież wystarczy pęknięta żyłka w mózgu, a wszystkie wspomnienia zanikają, nagle nie wiesz, kim jesteś i byłeś.

Jednak, gdy zaczynam myśleć na ten temat, to wszystko staje się głupie, chore i banalne. To, czego nie potrafimy sobie wyjaśnić (powstanie świata, śmierć, niegdyś również cuda natury) tłumaczymy jakimiś „siłami nadprzyrodzonymi”. Nie dam rady w to uwierzyć.

Pon 0:36, 29 Sie 2011 **Agnieszka**
Trolle

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 23 Wrz 2011

Posty: 24
Przeczytał: 0 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)
Skąd: Loughborough



Ja wierzę w Boga. Jednak Kościół nie odgrywa znaczącej roli w moim pojęciu religii. Wręcz powiem, że osoby należące do Kościoła po części robią tylko iluzje i ogłupiają człowieka dlatego moją wiarę praktykuję inaczej. Staram się dogłębnie zrozumieć samą siebie. Jeżeli nawet Bóg nie istnieje to nie zmienia to mojego nastawienia, ponieważ pozytywna energia i tak będzie do mnie wracać. Piszecie, że na świecie jest tyle zła. Ale czy to Bóg zsyła na nas to wszystko? Pomyślcie, przecież mamy wolną wolę. Kto niszczy naszą planetę? My sami. To my doprowadzamy do tego, że nasza planeta się zmienia, co pociąga za sobą konsekwencje. Przecież nikt nas nie może zmusić do bycia dobrym. To od nas zależy którą drogą pójdziemy. To raz. Dwa - zło nie bierze się znikąd. To jest nagromadzona energia. Pewnie nie raz słyszeliście takie powiedzenie, że prędzej czy później to co zrobiliśmy - dobrego czy złego - wróci do nas, może nawet ze zdwojoną mocą. Jeżeli będziemy źli dla innych to prędzej czy później i my doznamy nieprzyjemności ze strony innych. Dużą rolę odgrywa także nasza podświadomość. Kiedy chcemy osiągnąć jakiś cel, bardzo się na nim skupiamy to okazuje się, że wszystko wokół nas jakby nam dopomaga. Naukowcy nie są w stanie tego wytłumaczyć, ale taka jest prawda. Ja sama wiele razy doznaję takich odczuć. W przyrodzie nic nie ginie, to co dajemy innym wróci do nas prędzej czy później. Bóg tutaj może służyć jako podpora, łatwiejsze wytłumaczenie dla tego, co pozornie jest dla nas nielogiczne 😊

Sob 2:44, 24 Wrz 2011 [Ruffi23](#)
[User](#)

[Kto mieszka za sciana](#)
Dołączył: 29 Lip 2011
Posty: 38
Przeczytał: 0 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)
Skąd: Warszawa



Ja generalnie nie wierze w boga. Dla mnie nikt taki nie istnieje. Do kosciola czuje tylko jedna wielka nienawisc za to, ze tak naprwde nic nie robia tylko wbijaj ludzia jakies bzdury do glowy. Po smierci, pewnie "narodzimy" sie ponownie, w gorszym albo lepszym rzyciu 😊 dlatego chyba nie boje sie smierci 😊jestem ciekawa co po niej nastapi 😊

Nie 1:07, 25 Wrz 2011 [Sarah](#)
[User](#)

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 26 Paź 2011

Posty: 48

Przeczytał: 0 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: Tarnów



Nie chodzę do kościoła nie modlę się nie uznaję kościoła, ani księży ale wierzę w Boga, śmierć to początek nie koniec, wierzę w reinkarnację, wierzę że po śmierci człowiek trafia do nieba, piekła, nie wierzę troszeczkę w czyściec... jak kolega powyżej do kościoła czuję nienawiść. Wiara nie odgrywa żadnego znaczenia w moim życiu.

Kocham Cię R :*:~*:~*

Anime24h

User

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 04 Wrz 2011

Posty: 10

Przeczytał: 6 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: Kielce



i leci u mnie kolejna pała na religi zgadzam się z 2 odpowiedzią nefryta i tym że Bóg nie istnieje ale pani na religi nie podziela niestety mojego zdania:/

Pią 15:42, 25 Lis 2011

Tinuś.

Miss

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 28 Lip 2011

Posty: 152

Przeczytał: 7 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: mam to wiedzieć?



I moim zdaniem ma do tego prawo. Jeśli nie wierzysz w Boga, ok twoja sprawa. Ale nie wszyscy muszą mieć takie zdanie jak Ty.

Wto 18:05, 29 Lis 2011 [miraGe](#)

User

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 27 Lip 2011

Posty: 76

Przeczytał: 11 tematów

Ostrzeżeń: [1/5](#)

Skąd: Oln.



natomiast ja ostatnio zacząłem interesować się satanizmem (w sumie to za dużo powiedziane) co o tym sądzicie ? :) może ma ktoś jakieś ciekawe teorie ? zdanie ?



Pią 21:33, 16 Gru 2011 [Tinuś.](#)

Miss

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 28 Lip 2011

Posty: 152

Przeczytał: 7 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: mam to wiedzieć?



Wierzyć w szatana? Nie dziękuje. Jakoś mnie to nie kręci. Jakoś ludzie, którzy wierzą w satanizm też nie wzbudzają mojej sympatii.

[Kto mieszka za sciana](#)

Dołączył: 04 Wrz 2011

Posty: 10

Przeczytał: 6 tematów

Ostrzeżeń: [0/5](#)

Skąd: Kielce

ja osobiscie nie mam nic do szatanistuw ale to troche dziwne wierzyc w szatana.

Material badawczy nr 3:

Carnvell

-#



Dołączył(a): 28 wrz 2012, o 15:58

Posty: 10

Tytuł: [Pustka, brak pasji](#)

▣ **Napisane:** 9 lis 2012, o 14:07

Ostatnio uświadomiłem sobie, że jestem tak jakby pusty. Chodzę do liceum, uczę się dobrze, plany na przyszłość mam ustalone (nawet pokrywają się z moimi uzdolnieniami), regularnie uprawiam sport (czysto dla zdrowia), w wolnym czasie gram na komputerze. Jak to bywa z wiekiem czerpie się mniej radości z tego typów zabaw (przynajmniej u mnie) i nagle okazało się, że nie mam nic do robienia poza normalną rutyną. Żadne zajęcie mnie w szczególności nie kręci, niemal wszystko znajduje się w kategorii "może być". Jeśli nie znajduję z kimś wspólnego tematu (czyt. jeśli nie gra w to co ja) konwersacja kończy się dość szybko. Bo o czym rozmawiać? Każdy w końcu już wie, że rząd to zło i akurat pada na zewnątrz.

Zdecydowanie nie należę do typu osób, które potrafią rozmawiać o byle czym w ciekawy sposób, moja osobowość ukierunkowuje się raczej na konkrety. Przez. to wszystko zaczynam odnosić wrażenie, jakbym nie żył, tylko wegetował. Codziennie to samo, wypadki ze znajomymi są sporadyczne. Zastanawiam się, czy jest jakiś sposób, by uczynić moje życie, jak i moją osobę nieco ciekawszymi dla mnie i mojego otoczenia. Jakies sugestie?



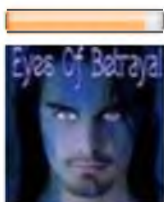
brass

[profil](#)

Tytuł: [Pustka, brak pasji](#)

▣ **Napisane:** 9 lis 2012, o 14:22

-#



Dołączył(a): 19 sie
2005, o 20:14
Posty: 1350
Lokalizacja:
Warszawa

Po pierwsze gratuluję - dorastas. No może prawie, bo walka z rytyną to jeszcze jakaś pozostałość. (prawdziwe) życie jest puste i monotonne, ciekawie jest tylko w filmach i serialach - *deal with it*. Im prędzej to zaakceptujesz tym prędzej zaczniesz cieszyć się szczegółami.

Z dedykacją:

Rozmawiać można nie tylko na wspólne tematy - można też rozmawiać na tematy zgoła niewspólne. W zasadzie rozmowy na wspólne tematy, mają to do siebie, że niezwykle szybko się kończą, bo nie ma miejsca na żadną wymianę opinii.

Cytuj:

Jakieś sugestie?

Bądź sobą. Ale najpierw musisz siebie znaleźć.



dirty

-#



Dołączył(a): 8 lis
2012, o 08:17
Posty: 10

profil

Tytuł: [Re: Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 9 lis 2012, o 20:00

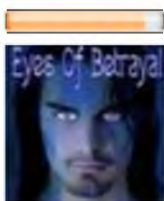
Wydaje mi się, że brakuje Ci jakiegoś hobby. Wtedy na pewno byś miał się czym dzielić z osobami zainteresowanymi jak również z tymi nie znającymi tematu. Jakie hobby wybrać pozostawiam Tobie i pamiętaj, że żadne hobby nie jest głupie, nawet zbieranie długopisów :)

Sprawdzone porady na skuteczny [podryw](#)



brass

-#



Dołączył(a): 19 sie

profil

Tytuł: [Re: Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 9 lis 2012, o 20:05

dirty napisał(a):

Wydaje mi się, że brakuje Ci jakiegoś hobby. Wtedy na pewno byś miał się czym dzielić z osobami zainteresowanymi jak również z tymi nie znającymi tematu. Jakie hobby wybrać pozostawiam Tobie i pamiętaj, że żadne hobby nie jest głupie, nawet zbieranie długopisów :)

Szukanie hobby na siłę jest bez sensu - nie każdy musi mieć hobby. To jest właśnie problem autora, wbił sobie do głowy, że ciekawi

2005, o 20:14

Posty: 1350

Lokalizacja:

Warszawa



Carnvell

-#



Dołączył(a): 28 wrz

2012, o 15:58

Posty: 10



Sharpen14

-#



Dołączył(a): 12 gru

2009, o 00:05

Posty: 232



brass

-#



Dołączył(a): 19 sie

2005, o 20:14

Posty: 1350

Lokalizacja:

ludzie mają pasje. Nie masz pasji, ergo nie jesteś ciekawy.

[profil](#)

Tytuł: [Re: Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 10 lis 2012, o 10:31

W trochę innej kolejności. Niezbyt łatwo przychodzi mi ciekawa rozmowa z inną osobą czy też ciekawe zajęcie samego siebie i na tej podstawie staram się znaleźć przyczynę, którą może być brak pasji.

[profil](#)

Tytuł: [Re: Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 10 lis 2012, o 14:32

Cytuj:

Szukanie hobby na siłę jest bez sensu - nie każdy musi mieć hobby. To jest właśnie problem autora, wbił sobie do głowy, że ciekawi ludzie mają pasje. Nie masz pasji, ergo nie jesteś ciekawy.

Ale na własnym przykładzie wiem dobrze że tak jest. Ludzie bez pasji są nieciekawi. I choćby nawet namiętne granie w każdą wersję Gothic'a było twoją pasją - rób to! Jeśli to cię naprawdę kręci i umiesz mówić o tym w ciekawy sposób to automatycznie stajesz się "lepszy od innych".

[profil](#)

Tytuł: [Re: Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 11 lis 2012, o 17:35

Sharpen14 napisał(a):

Ale na własnym przykładzie wiem dobrze że tak jest. Ludzie bez pasji są nieciekawi. I choćby nawet namiętne granie w każdą wersję Gothic'a było twoją pasją - rób to!

W jaki sposób stajesz się bardziej ciekawym człowiekiem mając pasję? Uzasadnij.

To jakim jesteś człowiekiem zależy od tego jakim jesteś człowiekiem, nie od tego co robisz w wolnym czasie i jak wielkimi emocjami do tego pałasz.

Sharpen14 napisał(a):

Jeśli to cię naprawdę kręci i umiesz mówić o tym w ciekawy sposób

Warszawa

to automatycznie stajesz się "lepszego od innych".

Jest to mit, niezwykle rozpowszechniony skutek klasycznego błędu odwrotnej implikacji (a w tym konkretnym przypadku zaprzeczenia tejże)

Pasją może (lecz nie musi) uczynić cię ciekawym człowiekiem.

To jedyny aksjomat w tym rozumowaniu ($A \Rightarrow B$), a wy na jego podstawie robicie przeróżne kombinacje w postaci: $\sim A \Rightarrow \sim B$, $B \Rightarrow A$ itp.

[Dodano]

Może nie tyle implikacja ile bardziej Diagram Venna.

A) jest zbiorem ludzi z pasjami

B) jest zbiorem ludzi ciekawych

Zbiory A i B posiadają zarówno część wspólną jak i część rozłączną (zbiór A nie zawiera się w B, ani vice versa).



Darcia K

-#



Dołączył(a): 20 sie 2009, o 13:26

Posty: 452

Lokalizacja: Gdańsk



brass

-#



[profil](#)

Tytuł: [Re: Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 11 lis 2012, o 17:44

brass napisał(a):

W jaki sposób stajesz się bardziej ciekawym człowiekiem mając pasję? Uzasadnij.

To jest tak oczywiste, że nie wiem, jak można o to pytać.

Masz pasję, jakiegoś kręcka - rozwijasz się w tym kierunku, możesz o tym opowiadać, zarażać bakcylem innych. To czyni Cię ciekawszym od tych, którzy pasji nie mają i siedzą na dupsku w domu.

[profil](#)

Tytuł: [Re: Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 11 lis 2012, o 19:58

Darcia K napisał(a):

brass napisał(a):

W jaki sposób stajesz się bardziej ciekawym człowiekiem mając pasję? Uzasadnij.



Dołączył(a): 19 sie
2005, o 20:14
Posty: 1350
Lokalizacja:
Warszawa

To jest tak oczywiste, że nie wiem, jak można o to pytać.
Masz pasję, jakiegoś kręcka - rozwijasz się w tym kierunku, możesz
o tym opowiadać, зараżać bakcylem innych. To czyni Cię
ciekawszym od tych, którzy pasji nie mają i siedzą na dupsku w
domu.

Zestawiasz skrajność ze skrajnością. Chodziło mi o normalne
wytłumaczenie, a nie bełkot.

[Dodano]

PS: Rozumiem, że w takim układzie pasje wykonywane w zaciszu
domowym odpadają?



[profil](#)

Darcia K

-#



Tytuł: [Re: Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 11 lis 2012, o 20:05

brass napisał(a):

PS: Rozumiem, że w takim układzie pasje wykonywane w zaciszu
domowym odpadają?

Nie, nie odpadają, bo człowiek przynajmniej coś robi, a nie siedzi
bezczynnie marnując dzień. Nie łap mnie za słówka ;)

Dołączył(a): 20 sie
2009, o 13:26
Posty: 452
Lokalizacja: Gdańsk



[profil](#)

kaptel

-#



Dołączył(a): 9 cze
2012, o 16:33
Posty: 23

Tytuł: [Re: Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 11 lis 2012, o 20:17

Ja muszę powiedzieć że mam podobnie jak kolega tylko że ja mam
pasję. Moją pasją jest lotnictwo i co z tego skoro nikogo z mojego
otoczenia to nie interesuję i mają w dupie (za przeproszeniem) jak
im pokazuję zdjęcia przez ze mnie zrobione i się śmieją że ja się tak
podniecam samolocikiem.

Darcia K napisał(a):

brass napisał(a):

PS: Rozumiem, że w takim układzie pasje wykonywane w zaciszu

domowym odpadają?

Nie, nie odpadają, bo człowiek przynajmniej coś robi, a nie siedzi beczynnie marnując dzień. Nie łap mnie za słówka ;)

I co z tego że coś robi jak nie ma do kogo się odezwać lub porozmawiać o tej swoje pasji.



profil

Darcia K

-#



Dołączył(a): 20 sie 2009, o 13:26

Posty: 452

Lokalizacja: Gdańsk

Tytuł: [Re: Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 11 lis 2012, o 20:20

kaptel napisał(a):

Ja muszę powiedzieć że mam podobnie jak kolega tylko że ja mam pasję. Moją pasją jest lotnictwo i co z tego skoro nikogo z mojego otoczenia to nie interesuję i mają w dupie (za przeproszeniem) jak im pokazuję zdjęcia przez ze mnie zrobione i się śmieją że ja się tak podniecam samolocikiem.

Darcia K napisał(a):

brass napisał(a):

PS: Rozumiem, że w takim układzie pasje wykonywane w zaciszu domowym odpadają?

Nie, nie odpadają, bo człowiek przynajmniej coś robi, a nie siedzi beczynnie marnując dzień. Nie łap mnie za słówka ;)

I co z tego że coś robi jak nie ma do kogo się odezwać lub porozmawiać o tej swoje pasji.

Zawsze można poszukać ludzi, którzy mają tego samego kręcka, rozwinać się towarzysko poprzez swoją pasję.

I nie mówmy tu o skrajnościach. To, że ktoś ma super pasję, którą się może zajmować w domu, to absolutnie nie znaczy, że ma się w tych czterech ścianach zamknąć i być odludkiem.



profil

Batory

-#



Tytuł: [Re: Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 11 lis 2012, o 22:03

Moze jest coś, co zawsze chciałeś zrobić, a nie było czasu/okazji itd? To chyba dobry moment, żeby się za to zabrać :)

Dołączył(a): 11 lis

2012, o 21:56

Posty: 4



[profil](#)

brass

-#



Dołączył(a): 19 sie

2005, o 20:14

Posty: 1350

Lokalizacja:

Warszawa



[profil](#)

Deeksha

-#



Dołączył(a): 15 lis

2012, o 15:52

Posty: 4

Lokalizacja:

świętokrzyskie /

lubelskie

Tytuł: [Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 12 lis 2012, o 00:45

Pasja magicznie nie tworzy z ciebie duszy towarzystwa. Ty zdajesz się te dwie cechy utożsamiać ze sobą, podczas gdy są one jak najbardziej rozłączne i niezależne od siebie. Niektóre pasje są tak specyficzne, że prędzej wywołają uśmiech politowania niż fascynację.

Ponownie to że lubisz coś robić nie musi oznaczać, że robisz to dobrze, a już na pewno nie musi oznaczać, że jesteś to w stanie dobrze przekazać słowami.

Ba, hobby magicznie nie tworzy ci przyjaciół, znajomych, ani nie sprawia że stajesz się bardziej otwarty na ludzi - niezależnie od tego jak spędzasz czas. Fakt, są spotkania, konwenty i zjazdy, ale tamci ludzie też są różni i fakt, że dzielają twoje hobby nie oznacza, że nagle przyjmą cię z otwartymi ramionami... Mógłbym pisać bez końca jak bardzo nie ma to ze sobą związku ale nie widzę sensu.

Tytuł: [Pustka, brak pasji](#)

▯ **Napisane:** 15 lis 2012, o 21:53

Polecam Ci z całą odpowiedzialnością film "Jestem na tak!" i "Sekret".

Po obejrzeniu będziesz wiedział dlaczego akruat te...)

Material badawczy nr 4:

II a.

4) INTERNET - WEDŁUG CZY POZYSKACIEL? - ROZPRAWKA

Moim zdaniem Internet może być i wrogiem, i przyjaciół. W zależności od tego do czego i w jaki sposób go używamy. (to co?)

Internet może być też przyjacielem pod względem edukacji. Wiele dzieci i młodzieży dzisiaj korzysta z internetu podczas odrabiania zadań domowych & (nie mówię tutaj o portalach typu „siemka.pl” czy „Bryk.pl”). ~~Wiele~~ Na różnych stronach internetowych możemy dowiedzieć się wiele ciekawych i dobrych miłych rzeczy. Dobre encyklopedie czy słowniki internetowe są bardzo przydatne i niewątpliwie nam pomagają. ~~Internet~~ Internet jest jak miły rozmówca. Wiedza pomaga. Właśnie pomaga nam z szkoły czy pracy, zdefiniować przysłówki, więcej niż najlepszy dzień w swoim życiu, możemy spokojnie usiąść przed komputerem i zagrać w fajną i relaksującą grę.

Dzięki Internetowi możemy znaleźć wiele ciekawych i nowych pomysłów muzyki. To dzięki niemu wielu ludzi, którzy up bardzo ładnie opiewają, zostaje zainspirowanych przez nasze osobistości i to dzięki temu może, może na świecie pojawić się więcej.

Kolory, dźwięki, rezy w Internet są ważnymi
kanałami portali społecznościowych i komunikatory, dzięki
którym możemy porozumiewać się i przyjaciół. To
dzięki nim wiele osób znalazło sobie przyjaciół
lub nawet swoich drugich półbrata. Dzięki nim możemy
porozumiewać się z ludźmi z innych krajów
i podzielić swój język. Przez nie także wiele
ludzi, którzy porzucili się po świecie, może
kontaktować się ze swoim rodzicem.

Na przesyłanych stronach możemy również
przebrać rozkłady jazdy autobusów, loty samolotów,
programy telewizyjne, przeglądać filmy, a nawet
zapłacić rachunki.

Jeśli spojrzemy na to z innej strony, to przecież
przez Internet wiele rodzin się rozstało, bo np.
jakiś mąż postanowił się od pracy i zamieszkał
sam i rodzina.

W Internet 40-letni mężczyzna znalazł
12-letnią dziewczynę, która się z nim umówiła
w parku, ale on nie był tam.

W Internet forum ogłoszeń w spółdzielni panowie
przepraszają na forum, że bardzo łatwo i łatwo
jest znaleźć własne fajne rzeczy, więc się do szkoły
i do szkoły on nie.

Internet nieprawdopodobnie wielokrotnie prowadzi do chorób
zakaźnych i wirusów, co w konsekwencji prowadzi
do niepodatności wirusów, infekcji, kłopotów, kłopotów,
psychologii oraz zapamiętania o własnym świecie
i o sobie.

Przemyślenia: Internet jest przyjazny
dla ludzi z głosem, a wrogiem
dla ludzi, którzy w głowie mają puszczo.

Zadanie klasowe nr 3

4. Internet - wróg czy przyjaciel? - rozprawka

Uważam, że Internet jest naszym przyjacielem jak i wrogiem. Argumentami za tym, że Internet jest naszym przyjacielem jest to, że np. można porozmawiać przez Internet z naszymi przyjaciółmi, z którymi nie możemy się zbyt często spotykać. Możemy również porozmawiać z rodziną, która mieszka za granicą. Internet może również służyć nam jako rozrywka. Przez Internet można także kupować różne rzeczy, można też zakładać swoje strony internetowe. Są również różne fora internetowe, Gadu - Gadu, przez które możemy porozmawiać, pisać ze sobą i jest też skype, przez którego również można ze sobą porozmawiać, nadeśłać się i rozmawiając.

Internet może być także naszym wrogiem, ponieważ gdy rozmawiamy z kimś, kogo nie znamy przez Internet, osoba ta może podawać się za kogoś całkiem innego, również gdy rozmawiamy z kimś kogo znamy to nie mamy pewności, czy rozmawiamy z tą osobą czy ktoś się pod nią podszyma. Po drugie, gdy za długo przebywamy przed komputerem, to może nam się popsuć wzrok, gdy siedzimy przed komputerem w złej pozycji, możemy mieć skrzywienia kręgosłupa. Po trzecie, gdy prześiadujemy przed komputerem całymi dniami, mamy wtedy mniej

czasu dla swoich przyjaciół, ~~na~~ również mniej czasu ^{prze} mamy
na inne wyjścia z przyjaciółmi np. do kina, czy na spacer,
do galerii kawalerskich ~~przyjaciół~~ ~~przyjaciół~~ ~~przyjaciół~~

~~przyjaciół~~ ~~przyjaciół~~ ~~przyjaciół~~
Gdy spędzamy dużo czasu przed komputerem, ~~mniej~~ to
mniej czasu poświęcamy swojej rodzinie.

Uważam, że Internet ~~nie~~ ~~jest~~ ~~nie~~ ~~nie~~ bardziej jest naszym
wrogiem niż przyjacielem.

~~Internet~~ u) Internet - urząd czy przyrząd? - rozprawa.

Internet. W dzisiejszych czasach każdy ma Internet. ^{niepolecenie} Niektórzy ^{niepolecenie} nie wiedzą, co to jest. Jest to urządzenie, które umożliwia nam dostęp do Internetu. Internet nie jest po prostu urządzeniem. To urządzenie umożliwia nam dostęp do Internetu. Jest to urządzenie, które umożliwia nam dostęp do Internetu. ^(?) log

Wiadomo, że Internet jest urządzeniem, które umożliwia nam dostęp do Internetu. Można w nim znaleźć wszystko. Są tam słowniki, encyklopedie i wiele innych, również pomagających nam w pracy. Można znaleźć informacje o różnych rzeczach, takich jak historia, geografia, nauka i wiele innych.

Kolejny argument, który nam mówi, że Internet jest przyrządem, to to, że Internet jest urządzeniem, które umożliwia nam dostęp do Internetu. Są różne strony, na których można znaleźć informacje, co możemy znaleźć dzisiaj. Można znaleźć informacje o różnych rzeczach, takich jak historia, geografia, nauka i wiele innych. Są też różne strony, na których można znaleźć informacje o różnych rzeczach, takich jak historia, geografia, nauka i wiele innych.

Kolejny argument to, że Internet jest przyrządem, to to, że Internet umożliwia nam dostęp do Internetu. Można grać w gry online lub oglądać filmy. Można też znaleźć informacje o różnych rzeczach, takich jak historia, geografia, nauka i wiele innych. Można też znaleźć informacje o różnych rzeczach, takich jak historia, geografia, nauka i wiele innych.

Kolejny argument jest taki, że przez Internet można łatwo znaleźć informacje. Można znaleźć informacje o różnych rzeczach, takich jak historia, geografia, nauka i wiele innych. Można też znaleźć informacje o różnych rzeczach, takich jak historia, geografia, nauka i wiele innych. Można też znaleźć informacje o różnych rzeczach, takich jak historia, geografia, nauka i wiele innych.

Internet jest przyrządem, który umożliwia nam dostęp do Internetu. Można znaleźć informacje o różnych rzeczach, takich jak historia, geografia, nauka i wiele innych. Można też znaleźć informacje o różnych rzeczach, takich jak historia, geografia, nauka i wiele innych. Można też znaleźć informacje o różnych rzeczach, takich jak historia, geografia, nauka i wiele innych.

w Internecie o wiele łatwiej, niż u tradycyjnego lekarza. Myślę, że z Internetem możemy wszystko, ponieważ i tak już nie będzie wiadomości, jakie jesteśmy z naszymi mózgi to przetrwać do najbardziej wymagających.

Drugie i ostatnie argumenty przeciw są takie, że ~~po~~ ^{za} interesu, naszym pomagamy wielu ludzi, bez ~~nie~~ ^{nie} znowu niemy, my tu stali jak nagrodę tym, za ~~które~~ ^{kogo} nie podzię. Odrzeka nie przed tym ludzi, słownie mówią, lecz uszy są ~~pragmaty~~ ^{pragmaty}, takie ingredients jak gwałt lub inne okropne rzeczy.

Podsumowanie: Internet jest dobry, ale też trzeba z niego korzystać z mądrością i umiarem.

Praca klasowa

3) Napisz sprawozdanie o charakterze przypowieści. Nadej tytuł swojej pracy

Przyrost $\checkmark$ drogiej projekt
~~paradygmatu o party skusa~~

~~Adoruj~~to się kiedyś tak, że dwójka przyjaciół ubierała się o ~~tę~~ samą rolę w pewnej sztuce teatralnej. Nie wiedzieli, że doświade jest tylko dla jednego z nich. Obaj mieli wątpliwości, czy jeżeli dostaną ~~tę~~ rolę, to czy wystąpią w sztuce, czy zrezygnują i odstąpią miejsca swojemu przyjacielowi. ~~Obaj postanowili spróbować~~ Jakis czas później ogłoszono wyniki. Okazało się, że tylko jeden z nich ma szansę dostać tę rolę. Sytuacja między dwoma przyjaciółmi stała się mroczna, zaczęli się kłócić, pomarli jeden myślał, że jest do niego i nie ma innego talentu, a drugi miał wątpliwości, czy to on dostanie tę rolę. Po pewnym czasie zrezygnował z tej roli, ponieważ uświadomił sobie, że nie będzie się kłócił ze swoim przyjacielem ze względu na „jakąś” sztukę. Przyjaciół to docenił i powiedział mu, żeby jednak wystąpił w tej sztuce, bo chociażby tam nie dowiedzieli ich snobizmu i posmutniał.

M.Ta

Zadanie klasowe

2) Kartha z permistnika gca Laurentego

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 84

Kochany przyjacielu!

Nadal nie mogę uwierzyć w te wszystkie wydarzenia, chociaż minęło już pół roku. Ten dzień, pomimo wszystkiego, na zawsze pozostanie w mojej pamięci. Zaczęło się jak zwykły inny: wstałem tuż przed słońcem o 5 rano, zmodliłem modlitwę do Pana i udeletem się do kuchni. Tam zjadłem śniadanie: chleb z twarogiem i wypilem trochę mleka. Ponownie się pomodliłem i udeletem do mojej celi, aby popracować. Tego dnia postanowiłem przynosić kilka dokumentów wydanych przez księcia kilka dni temu. Myślałem też trochę o Romeo i Julii. Biedni kochankowie, którzy narażali się na wszystko i jakimś cudem, gdyż 39 lat wcześniej dziełem Julii i brat ^{zmarł} ~~zmarł~~ ^{zmarł} wszystkie oznaki życia. Dziś miła nie kochać, a Romeo wrócić do Herony. Długo tak jenze kilkanaście minut, kiedy usłyszałem pukanie i głos brata Jana. Bardzo postawiłem go, chociaż wiedziałem, że odpowiedź ma dla mnie Romeo na wieść o planie Julii (lekarz, który mnie ^{dotknął} ~~dotknął~~ ^{dotknął} niemal natychmiast ustąpił z miejsca twarde, gdy usłyszałem słowa brata, że Romeo o niczym nie wie. Złoczyłem tylko krzyknąć, żeby Jan przyniósł drogę żelazny, sam biegając, aby przynieść Julię do mojej celi. Bardzo pragnąłem, żeby Romeo nie robił nic głupiego, ale poznałem już trochę jego charakter i doskonale wiedziałem, jaki jest gwałtowny. Biegłem tak o nie bardzo daleko, ponieważ cementarz od mojej celi jest bardzo daleko. Jednak uderzałem jakieś konsolidacje mogą nieść moje decyzje. Moje strach gnał mnie, to chciałem zatrzymać: zawrócić. Bardzo bałem się o finał tej historii. W końcu stało, i tam u bram cementarni. Poza tym uderzały wiatr na twarz, który jakby mówił

1. Czy słuszne jest stwierdzenie, że „pieniężne szczęście nie daje”? Swoje stanowisko koniecznie uzasadnij, mając na koncie „Skąpiec”

W) dziecięcych ciastach ~~każdy~~ musi pracować, aby zarobić.
~~każdy~~ każdy też musi zarobić, aby się, ponieważ gdybyśmy nie
 zarabiali, nie mieliśmy pieniędzy na jedzenie czy ubranie.

W ramach krajowa jest bardzo ^{tańca} ~~tańca~~ taniej się o pieniądze,
bo pewnie dla mnie ich ~~zatręci~~ ^{nie ma} ~~nie ma~~ Pieniądze powstają,
na najbardziej dom dla swojej rodziny i zapewnienie im dobrą

bytu (o zdrahlych bytích) bez nich. Zdraví má být, zdravé napomení

Zupełnie nie potrafię tańczyć! Wspaniale, gdy się nie ma matki! W

to nie normalne ¹⁴⁰⁰ ~~10~~ powstanie z gliny brzojsze pierniczki twarde obły i wszystkie polistog skłapi i patrosz ~~na~~ z gliny nie ~~tworzy~~ kiedy ~~to~~ pierniczki ~~tworzy~~.

~~Just to make skipping, let me go to the practicing. Skiptown~~

to: okrągła woda, żółtych łuski stopa nie, ~~stopa~~, gdy piana

brotanie, lecz ~~nie~~ ~~to~~ w przypadku balastera komedii Horpagona

jest inercyjny, tzn. on przemieniają pod dostatkiem, lecz nie chce się nim dzielić

z ~~innymi~~ ~~podręcznik~~, nawet ze ~~swój~~ swoimi ~~drzech~~ dziełami - Głizę i

Klasyczny R II ~~to~~ ~~przebieg~~ Herpesa na ~~sta~~ ~~lipię~~ na punkcie

pienizdy = Suma lei e m¹⁰ie mare ko¹⁰igita = Chama se m¹⁰iekat¹⁰ie

w agrotechn. To jest jedna sprawa, ale nawet norma jego jest

dlaczego go nie znanie? ~~do~~ do piątkowy. ~~Wszystko jest to~~ ~~na~~ 12

W tym czasie się zakochały i chcą się ~~wejść~~ do klubu ze swoim

magbrankami; licz. Hapson na to nie muszę i programy wydaj. A

za kogni z pocięciem / nie ~~aniz~~ / ile ma lat i czy należy...

na jęz. chińskie. In. musieli być skropany biał. alla logos

[illegible]

03.03.2011 r

Praca klasowa

"Drzewo niezmagane wiatrem rzadko wyrasta silne i zdrowe". W ten sposób filozof podkreśla znaczenie trudnych chwil i przeciwności życiowych. A jakie jest twoje zdanie?

* Czy "drzewo niezmagane wiatrem rzadko wyrasta silne i zdrowe"? Chciałbym przytoczyć teraz kilka argumentów za i przeciw postawionej tezie.

Po pierwsze, autor tej wypowiedzi sądzi, że dzieci, które wychowywane są bezstresowo w domowym zaciszu mają problemy. Nie pełni się z nim zgodzę, jednak nie zawsze tak jest. Gdy w domu widać dzieci nie rozwiązuje ich problemów, np. kupić cukierka czy lizaka, potem w dorosłości problemy zostają takie same tylko w postaci np. życia chrusta czy myślenia o przyszłości.

Drugi argument jest przeciwny tej tezie. Uważam, ponieważ uważam, że ważne jest też "na jakiej ziemi rośnie to drzewo". Jeżeli "ziemia", czyli rodzina, będzie nieurodajna to rzadko zdarza się, że "drzewo" wychowane w domowym zaciszu wyrasta "zdrowe i silne" i na wskroś.

To wszystko
a zaważam
piszę wprost.

Mei argument mówiący zupełnie przeciw
~~uwieram~~ ~~Do (innej pisanej) uwieram~~, że
to, jakie „długo” będzie w przyszłości, zależy
w największym stopniu od jego psychiki.

Po dokładnym „obserwowaniu” tych argumentów
~~uwieram~~ ~~Bez uwieram~~, że długo niesmaganie
histriem może osiągnąć silne i zdrowe.



Internet wóń cħy przyżiciel

Ciekawe jest?

Internet to jeden z najbardziej rozwiniętych narzędzi, z którego korzysta cały świat. Można w nim znaleźć informacje niemalże na każdy temat. Jego rozwój bardzo wiele wpływa na każdego z nas. Uważam, także, że niesie on ze sobą również niebezpieczeństwo, ponieważ nie zawsze wiemy, kto siedzi po drugiej stronie. Zdarzają się przypadki, że ktoś podszywa się pod inną osobę i wtedy mogą wyjść z tego złe konsekwencje.

Internet ma też swoje zalety. Można poszukać w nim również informacje, które mogłyby pomóc nam w ~~nauc~~ nauce lub pracy.

Jest to także możliwość dobrej reklamy różnych firm, których nie stać na ~~inne~~ lepsze reklamowanie się typu billboardy.

Korzystając z Internetu, można dokonywać zakupów nie wychodząc z domu. Jest to naprawdę bardzo proste, dlatego, że istnieją różne strony, na których wszystko jest dokładnie wytłumaczone krok po kroku. Wielkom plusem korzystania z Internetu jest komunikowanie się

z bliskimi nam osobami, które znajduję się na granicy. Gdy mamy wolny czas, możemy poświęcić go dla rozrywki. Osoby, które potrzebują ~~czegoś~~ jakiejś rady, mogą ją znaleźć na różnych portalach lub stronach.

Podsumowując, ~~to wszystko, uważam,~~ że Internet jest nam wszystkim bardzo potrzebny i ma on wiele ~~innych~~ możliwości na dobre i bezpieczne korzystanie z niego. Lecz zawsze musimy pamiętać, że mamy całkowitą pewność, ~~że~~ kto znajduje się po drugiej stronie.

2011.

Internet - mój czy przyjaciel? - rozprawka

Internet może dać całkiem wiele rzeczy up. miłoś. przyjaźń, może pomóc nam w nawiązaniu swoich zainteresowań czy dać nam możliwość kontaktu z innymi krajami.

Tak myślał wczasy młodości, ale jak tej
czasem dorodzi i myślał o tym się czuł
wzrost. Oczywiście może tak być, ale intencja
to tej wiele znaczenia.

2. "sieci" możemy sprządać wiele informacji np. o tym, co dzieje się w naszym kraju, gdy jesteśmy na wakacjach ~~na~~ granicy.

Internet może pomóc w nauce ~~osoby~~,
~~które nie~~ są pełnymi dziećmi, wielu pomagając
teraz stracił ^{swój} ~~parcie~~ ^{wpływu} w budowaniu relacji.

Za pośrednictwem internetu możemy
pauzować ~~na~~ dawaj dziecku, ^{om}zwierzęta czy
kraj ^m trzeciego kraju np. przechodzić 1/2
z podręcznika

Możemy również sprawdzić w
tytuł na bieżąco z różnymi „warunkami” ze
świata fizycznym, giełd komputerowych czy też
technologicznych.

Czy też wdawać się w różnego
fora lub fan cluby.

W Internecie czeka także wiele zagrożeń.

Zakładając profile na portalach społecznościowych, uważnie dobieramy nicki i hasła, pamiętając, że ktoś dla zysku może wkroczyć się i wykorzystać nasze dane i zdjęcia.

Do końca nie powinniśmy wierzyć temu, co piszą na forach dotyczących sprzętu elektronicznego, bo mogą to być wywołujące ludzi, którzy nie płacią się za to, że piszą pozytywne opinie.

Nie należy ufać niesprawdzonym stronom, ponieważ mogą być płatne.

~~Nie powinniśmy pozwalać naszym dzieciom sobie w internecie wchodzić, bo~~

mogą. Proszymy uważać z kim rozmawiamy, bo to może nie być osoba za jaką się podaje.

Am

Pomijając argumenty dowodzą, że Internet może być naszym przyjacielem, gdy korzystamy z niego z głową.

Ankieta

Drogi Respondencie!

Proszę, przeczytaj uważnie poniższe pytania i odpowiedz na nie zgodnie z Twoim przekonaniem. Ankieta jest anonimowa – jej wyniki służą badaniom naukowym, m.in. mają pomóc w odpowiedzi na pytania o wpływ Internetu na kształt współczesnej polszczyzny oraz sprawność komunikacyjną młodych Polaków, a także ukazać ich obraz rzeczywistości pozajęzykowej.

1. Czy uważasz Internet za wiarygodne i wystarczające źródło wiedzy na tematy, które Cię interesują?

- a. Tak
- b. Częściowo
- c. Nie

2. Czy mógłbyś się obyć bez korzystania z Internetu?

- a. Tak
- b. Nie

3. Czy zdarza Ci się zaniedbać swoje obowiązki (szkolne, domowe) z powodu zbyt długiego przesiadywania przy komputerze?

- a. Często
- b. Czasami
- c. Rzadko
- d. Nigdy

4. Jak często korzystasz z Internetu jako pomocy szkolnej?

- a. Często
- b. Rzadko
- c. Nigdy

Jeśli zaznaczyłeś/aś odpowiedź a lub b, napisz, do jakich przedmiotów przygotowujesz się najczęściej, korzystając z Internetu.

.....

5. Czy zakładając jakiekolwiek konto internetowe, czytasz regulamin?

- a. Tak
- b. Nie

6. Czy bierzesz udział w dyskusjach na forach internetowych?

- a. Często
- b. Czasami
- c. Rzadko
- d. Nie biorę udziału

Jeśli bierzesz udział, napisz w jakich.....

7. Czy komunikując się za pośrednictwem komputera, zwracasz uwagę na poprawność języka (formy gramatyczne, interpunkcja, ortografia, poprawna konstrukcja wypowiedzenia)?

- a. Tak
- b. Czasem
- c. Nie

Jakie błędy językowe popełniane przez internautów irytują Cię najbardziej? (odpowiedz, jeśli zaznaczyłeś/aś a lub b):

- a. niepoprawna odmiana wyrazów
- b. błędy ortograficzne
- c. błędy interpunkcyjne
- d. niepoprawna konstrukcja wypowiedzenia

8. Co sądzisz o wypowiedziach wulgarnych, agresywnych, obraźliwych?

.....
.....

9. Czy w komunikacji internetowej posługujesz się skrótami literowymi bądź graficznymi (ikonki, buźki, skrótowce)?

- a. Zawsze
- b. Często
- c. Czasami

d. Nigdy

Jakie stosujesz najczęściej? Podaj i wyjaśnij znaczenie tych, których używasz (odpowiedz, jeśli zaznaczyłaś a, b lub c).

.....
.....
.....

10. Czy, komunikując się z innymi, wolisz:

- a. pisać (np. e-mail, forum, gadu-gadu, czat)
- b. spotykać się ze znajomymi i rozmawiać w „realu”
- c. obie formy kontaktu uważam za

11. Jak korzystanie z Internetu wpływa na relacje z rodziną i znajomymi?

- a. poprawia relacje
- b. pogarsza relacje
- c. nie ma większego wpływu
- d. inne.....

12. Czy jesteś aktywnym uczestnikiem portali społecznościowych?

- a. Tak – jakich?.....
- b. Nie

13. Czy korzystałeś z pomocy użytkowników forum w sprawie, której sam nie potrafiłeś rozwiązać?

- a. Tak, np.?.....
- b. Nie

14. Czy zgadzasz się z tezą, że Internet może być niebezpieczny?

- a. Tak
- b. Nie

W czym tkwi niebezpieczeństwo? - napisz krótko, jeśli zaznaczyłeś/aś odpowiedź a.

.....
.....

15. Co najczęściej czytasz w Internecie? Możesz wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Uzereguj w kolejności od czytanych najczęściej, np. 1,2,3...)

- a. informacje polityczne
- b. plotki o znanych postaciach (politycy, aktorzy, sportowcy, muzycy)
- c. aktualności dnia
- d. opracowania lektur (np. „Ściąga”)
- e. wiadomości sportowe
- f. tematyka młodzieżowe
- g. informacje kulturalne
- h. inne (podaj adresy stron lub rodzaj informacji).....
-

16. Czy prowadzisz swój blog?

- a. Tak
 - od kiedy?.....
 - o czym?.....
 - po co?.....
 - jak często wprowadzasz wpisy?.....
- b. Nie

17. Czy odwiedzasz blogi innych osób?

- a. Tak
 - Czy je komentujesz?.....
- b. Nie

18. Czy podczas komunikacji internetowej zwracasz uwagę na poprawność swojego zapisu?

- a. Tak
- b. Nie
- c. Zależy do kogo piszę (podaj przykłady).....
-

19. Czy zwracasz innym uwagę na popełniane przez innych błędy?

- a. Tak
- b. Nie
- c. Czasami

20. Czy uważasz, że zwracanie uwagi innym użytkownikom forum na popełniane przez nich błędy jest nietaktem?

- a. Tak
- b. Nie

Jeśli wskazałeś „tak”, napisz dlaczego

.....

21. Czy zależy Ci na tym, jak ocenią Cię inni, czytając Twoje wpisy?

- a. Tak
- b. Nie zależy mi na tym
- c. Zależy kto będzie osądzał

22. Czy masz ulubionego pisarza, poetę lub kogoś na kim się wzorujesz, pisząc blogi lub komentarze na forum?

- a. Tak
- b. Nie

Jeśli tak, napisz kim jest Twój autorytet w tej dziedzinie.....

23. Czy korzystasz z biblioteki szkolnej?

- a. Tak
- b. Rzadko
- c. Nie

24. Czy zdarzyło Ci się stosować w wypracowaniach szkolnych zapis charakterystyczny dla komunikacji internetowej (bużki, skróty itp.)?

- a. Tak - jakie
- b. Nie

25. Czy zamierzasz w przyszłości pisać// kontynuować pisanie bloga?

- a. tak
- b. nie
- c. nie wiem

26. Czy razi Cię nadużywanie angielskich zapożyczeń?

- a. Tak
- b. Nie przeszkadza mi

27. Czy uważasz, że zapożyczenia są zbyteczne?

- a. Tak
- b. Nie

28. W jaki sposób ludzie wyrażają emocje w zapisie internetowym? Podaj, proszę, konkretne przykłady.

.....

.....

.....

29. Jakie jest, Twoim zdaniem, słownictwo przeciętnych użytkowników Internetu?

- a. bogate
- b. przeciętne
- c. ubogie

30. Napisz, w formie krótkiej wypowiedzi mailowej, kilka zdań na temat imprezy u kolegi/koleżanki:

.....

.....

.....

Jeśli uważasz, że niektórych słów lub znaków (symboli) mogę nie znać, wytłumacz je poniżej:

.....

.....

.....

31. Jeśli, po wypełnieniu ankiety, nasunęły Ci się jakiegokolwiek uwagi dotyczące komunikacji w Internecie, wpisz je

tutaj:.....
.....
.....
.....

Dziękuję za wypełnienie ankiety.

Proszę o podkreślenie właściwych danych osobowych potrzebnych do ogólnej charakterystyki grupy ankietowanych:

Płeć:

a. kobieta

b. mężczyzna

Mam własny komputer

Nie mam własnego komputera